

gościńiec Białski



Nr 4(8)
ROK 2003

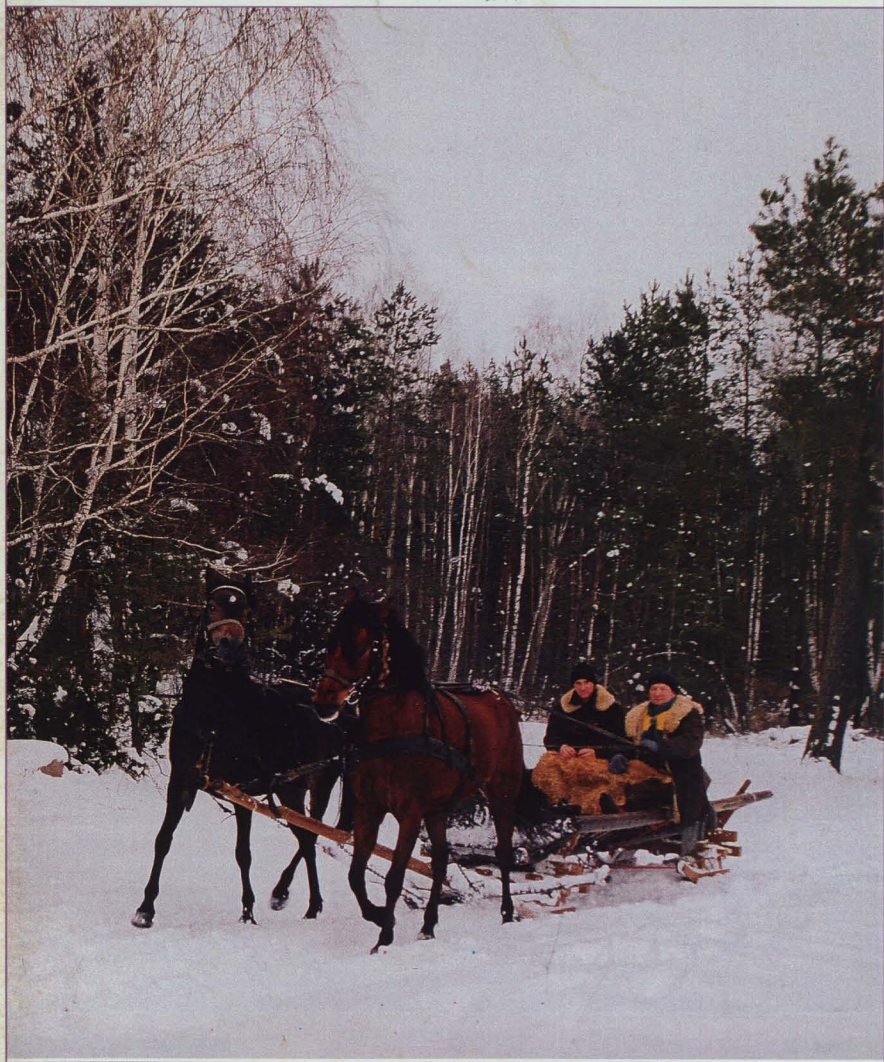
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

czasopismo samorządu powiatu białskiego

ul. Warszawskiej
1-500 Biała Podlaska
tel. (083) 343-61-11

www.powiatbialski.lubelskie.pl

ISSN 1643-5303





Mieczysław Trochimiuk

Mieszkaniec Bielan k/Łomaz. Rzeźbi w drewnie. W latach sześćdziesiątych skończył Katolicki Uniwersytet Lubelski filologia polska, jednak w wyuczonym zawodzie nigdy nie pracował. Od 1968 prowadził gospodarstwo rolne, a swoją wiedzę i doświadczeniem służył w amatorskim ruchu artystycznym oraz w organizacjach związkowych. W latach osiemdziesiątych bardzo aktywnie działał w rolniczych organizacjach solidarnościowych w powiecie białskim. Senator I RP kadencji w latach 1989-1991.

Obecnie utrzymuje się z emerytury rolniczej. Dotychczasowe dokonania w dziedzinie rzeźby w drewnie to około 30 prac, wystawa w galerii "Ulica krzywa" (sierpień 2003), wystawa plenerowa w Janowie Podlaskim podczas aukcji koni arabskich.

Zamierzenia w przyszłości przekształcić budynek gospodarczy na galerię oraz stworzyć galerię plenerową martwych drzew-pomników.

H. Kurzajewska





Do Twojego Roku!

*Niech w Nowym 2004 Roku szczęście
i pomyślność nigdy Państwa nie opuszcza,
a wiara codziennie dodaje sił i energii do tworzenia
i realizacji nowych pomysłów*

Starosta Bialski
Tadeusz Łazowski

Przewodniczący
Rady Powiatu Bialskiego
Marek Maleszyk

Ryszard Kornacki

W GWIAZDĘ MIŁOŚCI ZAPATRZENI

Noc coraz wyższa jak kołęda
i chóry gwiazd in piano
otwarte wrota snów i marzeń
melodie z podniebnych organów

Anioły schodzą z góry do chat
w oknach już gore blaskiem
progi przekracza ciepły ślad
i pieśń co już... pod lasem

Pieśń to jest swojska
i pasterska
wciska się też do sieni

A my przy stole tacy bliscy
w śniegu opłatka pochyleni
pełni pokory i obietnic
w gwiazdę miłości zapatrzeni

Międzyrzec Podlaski, październik 1990 r.
Z tomu „A duch wieje kędy chce”

W NUMERZE między innymi:

- 5 - 18 Informacje o pracy samorządu powiatu
- 21 - 27  Rozmowy z naszymi gośćmi :
Ambasadorem RP na Białorusi
i Zastępcą Komendanta Głównego OHP
- 22 - 23 O działaniach na rzecz rozwoju
regionu bialskiego i rynku pracy
- 24 - 26 O współpracy zagranicznej i Polakach
na Białorusi
- 28 - 29 O uroczystościach patriotycznych ...
-  30 - 34 Gościńcem przez Podlasie, czyli
przegląd wydarzeń
- 35 i 60  Reportaż Gościńca
- 38 - 43 O jubileuszach i jubilatach
- 44 - 50  Oświata w powiecie - statystyka i
ważniejsze wydarzenia
- 52  Pradawny świat "Starej Baśni"
w Romanowie
- 53 - 56  Przegląd powiatowych imprez
kulturalnych
- 58 Powstanie Styczniowe w okolicach
Dolhy
- 62 - 63  Exlibris Gościńca,
a w nim o 5 nowych publikacjach
- 66 - 67  Sportowe zmagania w Terespolu
i Sławatyczach
- 69  Gościńiec prezentuje:
Aniela Kolada - rzeźbiarka
z Janowa Podlaskiego
- I-IV  Gościńiec historyczny:
Kard. Karol Wojtyła na Podlasiu,
dzieje Międzyrzecza Podlaskiego,
biografia Józefa Łoskiego



W referendum opowiedzieliśmy się za wejściem do Unii Europejskiej. Niestety przystosowanie Polski w wielu kwestiach nie jest na poziomie określonym przez warunki unijne. Na razie do czasu przystąpienia, korzysta ona z instrumentów finansowych mających na celu przygotowanie jej do pełnego członkostwa. Większość z nas nawet nie orientuje się, z jakich programów pomocowych Polska korzysta. Są nimi: - SAPARD, mający za zadanie wsparcie

modernizacji rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich.

- PHARE, mający wesprzeć rozwój instytucjonalny i programy wspólnotowe, przygotowania Polski do wymagań unijnych w dziedzinach społeczno-gospodarczych.

- ISPA, służący wyrównaniu rozwoju infrastruktury technicznej w zakresie transportu i ochrony środowiska przez finansowanie dużych projektów infrastrukturalnych.

JAK POWIAT BIALSKI KORZYSTA ZE ŚRODKÓW UNII EUROPEJSKIEJ?

Województwo lubelskie w latach 1998 – 2002 otrzymało z tytułu tych funduszy 186,5 mln euro. Powiat Bialski, jeśli chodzi o program PHARE w latach 1990 – 2002, program ISPA w latach 2000 – 2002 oraz SAPARD przewodzi wśród powiatów województwa lubelskiego, gdyż otrzymał z tych funduszy ponad 50 mln euro. Z przekazanych przez gminy informacji do Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej o wykorzystanych środkach pomocowych wynika, że spośród 19 jednostek samorządowych odpowiedzi udzieliło 11, z czego 2 nie korzystały z funduszy UE. Gminy najaktywniej działające w zakresie wykorzystania środków UE to Biała Podlaska i Terespol. Programy, z których najczęściej korzystały jednostki samorządowe to: SAPARD, PAOW, PHARE. Były one wykorzystane głównie na inwestycje infrastrukturalne: budowa drogi, hali sportowej, sieci wodociągowej.

Dodatkowo w zakresie programu ISPA, zgodnie z założeniami MTIGM w latach 2000 – 2006 powiat będzie korzystał z projektów rozwoju infrastruktury transportowej, czyli modernizacji linii kolejowej E-20 na odcinku 121 km Siedlce – Terespol (koszt 288 mln euro) i modernizacji drogi A 2 na odcinku 140 km Mińsk Mazowiecki – Siedlce – Terespol (koszt 50 mln euro). W ramach Zintegrowanego Programu dla Polskiej Granicy Wschodniej (PHARE) zostały dofinansowane projekty: modernizacji drogi dojazdowej do przejścia granicznego

w Sławatyczach (dofinansowano 1,3 mln euro), rozbudowy infrastruktury wokół terminalu celnego w Koroszczynie (dofinansowano 1,018 mln euro). W ramach programu PHARE 2000 Spójność Społeczna i Gospodarcza została dofinansowana droga wojewódzka nr 698 oraz nastąpiła modernizacja odcinka drogi pomiędzy miejscowościami Krzyżew i Janów Podlaski. Oprócz tego dzięki Dodatkowemu Programowi Inwestycyjnemu dla Polski (PHARE) na terenie powiatu są realizowane projekty modernizacji mostu na przejściu granicznym w Kukurykach (kwota dofinansowania – 2 mln euro) i modernizacja budynku na przejściu granicznym w Terespolu (kwota dofinansowania również 2 mln euro).

Jednostki organizacyjne powiatu również aplikują o środki pomocowe z funduszy i programów unijnych. Zarząd Dróg Powiatowych w Białej Podlaskiej wykorzystuje środki z programu SAPARD, chociażby na przebudowę drogi powiatowej Zalesie – Sławatycze (kwota dofinansowania 620 300,65 zł). Za Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej realizuje projekt „Punkt Informacji Transgranicznej”, gdzie całkowity koszt projektu ma wynieść 6 688,03 euro, z czego 75% ma pochodzić z programu PHARE.

Jednak nie jest wcale łatwo uzyskać pomoc finansową z UE. Trudności z otrzymaniem środków z UE są związane m.in. z brakiem funduszy na współfinansowanie projektów. W przypadku programu SAPARD

beneficjent musi zapewnić minimum 50% wkładu własnego, w programie PHARE poziom dofinansowania waha się od 25% (np. dotacje inwestycyjne dla przedsiębiorców) do 75% (np. inwestycje infrastrukturalne) kosztów kwalifikowanych do przedsięwzięcia, zaś w przypadku programu ISPA – zasadniczo 75% (do 85%) wartości projektu.

Po wejściu Polski do Unii Europejskiej korzystać ona będzie z Funduszy Strukturalnych, które zastąpią programy przedakcesyjne. Mają one na celu zwiększenie spójności Unii Europejskiej i zmniejszenie dysproporcji pomiędzy poszczególnymi regionami.

Spodziewana pomoc dla województwa lubelskiego w latach 2004 – 2006 wyniesie 202 mln euro. Z ramienia powiatu przygotowane zostały wstępne wersje wniosków do Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i Europejskiego Funduszu Społecznego.

Ile skorzystamy z pomocy Unii, zależy tylko od projektodawcy. To, jakie środki do nas trafią i ile ich będzie, uzależnione jest od pomyślnego przejścia określonych procedur. Niestety nie otrzymujemy najpierw pieniędzy, które należy rozdysonować. Potrzeba jest precyzyjnego wypełnienia wniosków, wraz z wymaganymi załącznikami. Obyśmy tylko nie stracili na naszym braku organizacji i przygotowania.

Anna Józwiak



z sesji Rady Powiatu

W ciągu ostatniego kwartału odbyły się 4 sesje Rady Powiatu. Pierwsza z nich odbyła się 22 września 2003 r. Sprawozdanie z wykonania uchwał odczytał Starosta Tadeusz Łazowski. Podczas sesji poruszono m.in. problem sytuacji ekonomicznej Szpitala Powiatowego w Międzyrzeczu Podlaskim, na który wyjaśnień udzielił Dyrektor Zakładu Opieki Zdrowotnej Ireneusz Stolarczyk. Stwierdził, że Zarząd Powiatu na bieżąco interesuje się i ocenia realizację programu restrukturyzacji wdrażanego od kilku lat. Bilans przychodów i kosztów sporządzony za okres 7 miesięcy jest dodatni, co stanowi ewenement w kraju. Koszty zmniejszyły się w porównywalnym okresie poprzedniego roku o ok. 4,2%, natomiast przychody wzrosły o ok. 6%. Na przychody składają się głównie środki uzyskane z kontraktu z Funduszem Zdrowia, ze sprzedaży usług medycznych innym niepublicznym zakładom zdrowia, zakładom pracy. Istotne jest, że w ramach programu restrukturyzacji Szpital jako jeden z pierwszych, być może pierwszy w kraju otworzył w ramach kontraktu stacjonarny oddział rehabilitacji. Porównując program restrukturyzacji w roku 1995 i w roku 2003: Zatrudnienie zostało zmniejszone o ok. 51%. Jest jednak pewna granica bezpieczeństwa, poniżej której nie wolno obniżać liczby personelu. Program restrukturyzacji spowodował, że w 1995 roku w szpitalu o 120 łózkach leczonych było ok. 2.900 pacjentów, a w roku 2003 5.100 pacjentów. W 1995 roku średni czas pobytu pacjenta wynosił do 9 dni, obecnie 6 dni. Wykorzystanie łóżek z 60% wzrosło do 82% - jest to efekt realizacji programu restrukturyzacji. Wojewódzki Plan Zabezpieczenia Zdrowotnego został oparty o te usługi, które były świadczone w roku 2003. Kolejnym bardzo istotnym elementem realizacji programu restrukturyzacji jest

porządkowanie bazy lokalowej. Szpital zwolnił dużą ilość pomieszczeń, dzięki czemu zmniejszyły się opłaty za energię elektryczną i ogrzewanie. Zwolniono wiele pomieszczeń w przychodni. Analizowane są wszystkie elementy składające się na przychody oraz koszty. Do bieżącego roku żywienie pacjentów prowadziła firma. Obecnie posilki są przygotowywane we własnym zakresie. Średni koszt jednego posiłku przygotowywanego przez firmę wynosił 12 zł, obecnie 8 zł. Wzrosła ilość środków otrzymywanych ze sprzedaży usług niepublicznym zakładom (ultrasonograficznych, rehabilitacyjnych). Jeżeli chodzi o zadłużenie: długi wymagalne wahają się w granicach 600.000 zł, natomiast pozostałe zadłużenie jest spowodowane ustawą "203". Pełna realizacja ustawy "203" przy obecnej ilości zatrudnienia kosztowałaby ponad 2.000.000 zł. Ustawę szpital w części zrealizował kwotą ok. 900.000 zł. Szpital wystąpił do sądu o możliwość pozyskania środków na pełną realizację ustawy, wówczas prawie uwolniliby się od kredytu długoterminowego. Podsumowując: kontrakt z Narodowym Funduszem zarówno w aspekcie ilościowym jak i cen jednostkowych jest niedoszacowany. Nie można realizować np. podwyżek płac. Sytuacja służby zdrowia w kraju nie jest dramatyczna, jest raczej stabilna. Istotne jest to, że placówka zbliża się do bilansu zerowego kosztów i przychodów. Zadłużenie nie narasta w drastyczny sposób. Dyrektor szpitala nie może jednak postrzegać działalności placówki jedynie w aspekcie ekonomicznym. Musi dostrzegać pacjentów, ich potrzeby.

Kolejnym tematem dyskusji była budowa drogi „Nadbużanka”, który omówił Kierownik Rejonu Dróg Wojewódzkich Jerzy Pytko, informując, że w bieżącym roku został zawarty kontrakt w ramach

c.d. na s. 6 »

Kwartał za nami.....

W dniu 8.09.2003, z inicjatywy Starosty Białskiego Tadeusza Łazowskiego, odbyło się w Starostwie Powiatowym spotkanie ppłk. Marka Dominiaka, Komendanta Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej w Chełmie z dyrektorami szkół ponadgimnazjalnych z Janowa Podlaskiego, Małaszewicz i Terespolu. W szkołach tych młodzież odbywa naukę w klasach o profilu wojskowym. W Zespołach Szkół w Małaszewiczach i Terespolu funkcjonuje po jednym oddziale klasy I i II, a w ZS w Janowie Podlaskiem 3 oddziały klas I.

Głównym celem spotkania było omówienie programu oraz zakresu nauczania w tych klasach przez kadre Straży Granicznej. Zostało też podpisane oficjalne porozumienie pomiędzy Nadbużańskim Oddziałem Straży Granicznej w Chełmie a ZS w Małaszewiczach o prowadzeniu klasy o profilu "straż graniczna".

W trakcie spotkania omówiono również zasady organizacji: obozów sportowo-obronnych, ćwiczeń w strzelaniu oraz kwestie umundurowania uczniów i zakresu funkcjonowania regulaminu wojskowego podczas zajęć wojskowych.

Poinformowano też o zorganizowaniu się w stowarzyszenie szkół z terenu województwa lubelskiego, w których prowadzone są klasy o profilu wojskowym. Na terenie województwa funkcjonuje 11 takich szkół, w tym wspomniane 3 w powiecie białskim.

Druga część spotkania odbyła się w ZS w Janowie Podlaskim, gdzie Komendant Dominiak spotkał się z gronem pedagogicznym i rodzicami uczniów, którzy uczą się w oddziałach o profilu "straż graniczna". Omówiono sprawy związane z organizacją zajęć oraz perspektywami pracy. Jak powiedział Komendant Marek Dominiak, ukończone szkoły nie dają gwarancji na automatyczne zatrudnienie w jednostkach straży granicznej. Kandydaci muszą przejść określone badania medyczne i psychologiczne oraz zdać egzaminy. Jednak szkoła daje dobre przygotowanie teoretyczne. Przy naborze, ze względu na znajomość terenu i środowiska, będzie preferowana młodzież pochodząca z terenów nadbużańskich. (B.S.)

Minister Infrastruktury w Starostwie 10.09.2003 r. Starosta Tadeusz Łazowski spotkał się z Maciejem Leśnym - Wiceministrem Infrastruktury, Józefem Kowalczykiem - prezesem PKP CARGO, Piotrem Witkowskim - dyrektorem białskiej Izby Celnej





Kwartal

za nami.....



Od lewej: mjr Wojciech Wołoch - Komendant Granicznego Punktu Kontroli w Terespolu, Maciej Leśny - Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury, Aleksander Fabiańczyk - Prezydent Polcarg International LTD, Tadeusz Łazowski - Starosta Bialski, Piotr Witkowski - Dyrektor Izby Celnej w Białej Podlaskiej,

Z prawej: Józef Marek Kowalczyk Prezes Zarządu i Dyrektor Naczelny PKP Cargo SA, Jan Bajkowski - Wicestarosta Bialski, Jan Antoniuk - Dyrektor Zakładu Przewozów Towarowych i Przeładunku PKP Cargo S.A. w Małaszewiczach

oraz **Wojciechem Wołochem** - Komendantem Granicznego Punktu Kontroli w Terespolu, **Janem Antoniukiem** - Dyrektorem Zakładu Przewozów Towarowych i Przeładunku PKP Cargo S.A. w Małaszewiczach, **Aleksandrem Fabiańczykiem** - Prezydentem Polcarg International LTD.

Rozmowy dotyczyły przygranicznej infrastruktury oraz możliwości rozwoju suchego portu w Małaszewiczach. Jak podkreślał Starosta, Zakład CARGO S.A. jest ważnym elementem naszego regionu zatrudniającym około 1400 osób. Ta liczba zwiększy się o kolejne 1400 osób w momencie, gdy będzie zwiększana liczba przeładunków. Małaszewicki port jest jednym z ośmiu ośrodków logistycznych w Polsce mających ogromne możliwości rozwoju transportu i współpracy m.in. z transportem samochodowym oraz lotniczym. Jego pracownikami są nie tylko mieszkańcy pobliskich miejscowości, ale też osoby z odległych terenów. W czasie rozmów przedstawiono także sytuację zabezpieczeń służb granicznych i celnych oraz pokazano przygotowania związane z wstąpieniem naszego kraju w strukturę Unii Europejskiej.

Położenie Powiatu Bialskiego jest bardzo korzystne i należy też szansę jak najlepiej wykorzystać poprzez dobre wykorzystywanie środków z funduszy unijnych.

Podezas wizyty, oprócz zakładu PKP CARGO S.A., minister zwiędził również Terminal Samochodowy w Koroszczynie oraz przejście kolejowe i drogowe w Terespolu.

Arkadiusz Michlewicz



c.d. ze s. 5

Z sesji Rady Powiatu

Programu PHARE opiewający na kwotę netto 5.453.772 euro, na modernizację odcinka drogi wojewódzkiej nr 698 tzw. „Nadbużanki” - od ul. 1 Maja w Janowie Podlaskim poprzez Werchliś, do Krzyczewa. Generalnym wykonawcą jest Gdańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych. Termin wykonania prac określono na 30 października 2003 r. Zakres robót obejmuje: kanalizację deszczową w Janowie Podlaskim o dł. 912 m wraz z separatorami, roboty odwodnieniowe w Bohukałach, przebudowę 21 obiektów inżynierskich, w tym budowę 1 mostu, budowę dwóch skrzyżowań ruchu okrężnego wraz z oświetleniem (w Pratulinie i Bohukałach), ułożenie 161.600 m² szcieralnej warstwy bitumicznej oraz 6.000 m² kostki brukowej na zatokach autobusowych i zjazdach na posesje, 15.000 m² (ponad 7 km) chodnika z kostki brukowej. Roboty wykonywane są przez miejscowe przedsiębiorstwa. Do końca października zostaną ukończone.

Następnie Dyrektor **Krystyna Beń** przedstawiła informację Zarządu Dróg Powiatowych z planowanych i wykonanych zadań na sieci dróg powiatowych wg stanu na 15 września 2003 r.

Informację o wykonaniu budżetu Powiatu Bialskiego za I półrocze 2003 roku przedstawił Wicestarosta **Jan Bajkowski**:

„....Zarząd Powiatu przedłożył Wysokiej Radzie informację o przebiegu wykonania budżetu za okres I półrocza. Przedstawione wyniki realizacji dochodów i wydatków, dyskutowane na posiedzeniach Komisji, oceniamy jako pozytywne. Plan dochodów został wykonany w 54,9%, zaś wydatków w 47,7%, spłaciłmy zadłużenia wobec Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Budżet Powiatu został dodatkowo zasilony środkami zwiększonej

subwencji drogowej. Przyjęliśmy poprawki do budżetu w kwocie 200.000 zł na budowę drogi w miejscowości Kalitów oraz wpływy stanowiące pomoc finansową gmin w budowie i modernizacji dróg powiatowych wynoszące 312.000 zł. Zwiększone także zostały kwoty dotacji celowej z budżetu Wojewody Lubelskiego, między innymi na działalność placówek opiekuńczo-wychowawczych. Była to kwota 110.000 zł, która pozwoliła na uruchomienie z dniem 1 września placówki w Szachach będącej filią Domu Dziecka w Komarnie. Na wyposażenie Towarzystwo „Nasz Dom” w Warszawie dołożyło 20.000 zł. Zwiększona została również dotacja dla rodzin zastępczych o 130.000 zł, i na pomoc materialną, w tym stypendia dla młodzieży wiejskiej o 156.874 zł. Dodatkowo znaczące dotacje pozyskał także na działalność Muzeum w Romanowie - łącznie 113.000 zł, z tego od Wojewody Lubelskiego 97.000 zł i od Ministra Kultury 16.000 zł.

Wymieniłem tylko ważniejsze kwoty dotyczące zwiększeń planu wydatków. Budżet Powiatu, podobnie jak cały system finansów Państwa, cały czas boryka się z trudnościami w bilansowaniu potrzeb jednostek i zadań.

W każdej dziedzinie obserwujemy jest deficyt środków i stan ten corocznie pogarsza się. Systematycznym obniżeniu ulegają subwencje oświatowa i drogowa, nie są w pełni realizowane założone wpływy z podatku dochodowego od osób fizycznych. Nawigując w wypowiedzi odnośnie nowej subwencji, czy też wpływu z podatku od osób fizycznych są, że dzisiaj jeszcze nie powinniśmy w tej sprawie zajmować stanowiska, bowiem dotąd nie ma generalnego rozwiązania. Liczymy jednak na to, że jako powiat, w którym jest ponad 15% bezrobocie, jako powiat z terenu Polski Wschodniej, otrzymamy subwencje wyrównawcze. Na razie jeszcze za wcześnie na głośne podnoszenie tej sprawy, dopóki nie otrzymamy wszystkich materiałów.

cd ►►



c.d. ze s. 6

z sesji Rady Powiatu

Wyczerpują się także możliwości w zakresie pozyskiwania środków ze sprzedaży mienia powiatu, jednak takie działania są prowadzone za zgodą Zarządu i Rady Powiatu.

W porównaniu z rokiem ubiegłym zmniejszyła się znacznie liczba patentów obsługiwanych przez Wydział Komunikacji, a tym samym nie jest realizowany zgodnie z budżetem plan wpływów z opłat komunikacyjnych, co powoduje, że dochody w tym dziale nie będą takie, jak zaplanowano.

Na rok 2003 zaplanowaliśmy kredyt bankowy w wysokości 3.000.000 zł. Zarząd Powiatu w swoich dalszych działaniach będzie dążył do obniżenia poziomu deficytu budżetu, zwłaszcza w obliczu zapowiedzianej reformy. Jednym z tych działań będzie wystąpienie z wnioskiem przez Zarząd Powiatu do Wysokiej Rady o skierowanie środków, które zamierzamy pozyskać z funduszu SAPARD na obniżenie deficytu. Trudnymi wyzwaniami dla Rady i Zarządu w II potroczu na pewno będą następujące sprawy:

- ▶ spełnienie potrzeb rodzin zastępczych, gdzie niedobór środków szacuje się na około 440.000 zł. W tej sprawie prowadzimy rozmowy z Wojewodą Lubelskim. Obecnie w budżecie Wojewody brakuje środków na ten cel, co grozi tym, że w listopadzie zabraknie pieniędzy na wypłatę dla rodzin zastępczych. Być może jednak uda się temu zaradzić;

- ▶ zbilansowanie wydatków placówek oświatowych, które poniosły znaczne koszty odprowadzania dla zwolnionych pracowników, w Janowie Podlaskim, Leśnej Podlaskiej, Międzyrzeczu Podlaskim (Zespół Szkół Zawodowych Nr 1). Szkołom brakuje środków na wydatki rzeczowe, remonty, opał, energię.

Cieszy nas rozwiązanie w tym roku nabrzmiałego problemu Żalutynia; nasz budżet zostanie

odciążony w następnych latach. Prowadzimy rozmowy z Panią Minister Krystyną Lybacką w sprawie refundacji zobowiązań wobec pracowników pedagogicznych, którzy otrzymali w tym roku wypowiedzenia, wszystkich pracowników Ośrodka w Żalutyni, a także wymienionych przed chwilą szkół. Mamy nadzieję, że na spłatę tych zobowiązań pozyskamy ok. 214.000 - 220.000 zł.

Z problemami finansowymi nadal boryka się nasza służba zdrowia. Jednak powoli rozwiązujemy problemy zobowiązań. Wobec miasta będą one w najbliższym czasie umarzane, podpisaliśmy stosowną umowę w tej sprawie, porozumieliliśmy się dla wspólnego dobra: powiatu, miasta i gmin, których mieszkańcy leczą się w szpitalu. Około 500.000 zł zostanie zdjętych ze zobowiązań Szpitala wobec budżetu Miasta Międzyrzecza Podlaskiego.

Na sesji podjęto uchwały w następujących sprawach:

1. Uchwała Nr XII/80/2003 w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Białskiego położonej w Międzyrzeczu Podlaskim na rzecz Gminy Miejskiej,

2. Uchwała Nr XII/81/2003 w sprawie wyrażenia zgody na przyjęcie w drodze darowizny nieruchomości położonej w Międzyrzeczu Podlaskim do powiatowego zasobu,

3. Uchwała Nr XII/82/2003 w sprawie wyrażenia zgody na wykorzystanie wizerunku Herbu Powiatu Białskiego.

Druga sesja odbyła się dnia 27 września br. Były to wspólne obrady Rady Miasta w Białej Podlaskiej i Rady Powiatu połączone z obchodami Dnia Służby Celnej. (o której piszemy na str 17)

Kolejna sesja Rady Powiatu odbyła się dnia 30 października 2003 r.

Sprawozdanie Starosty z wykonania uchwał Rady Powiatu i działalności Zarządu w okresie pomiędzy sesjami przedstawił

c.d. na s.8 ►

Kwartał za nami.....

Wizyta białoruskich dziennikarzy
W niedzielę 28.09.2003 r. na terenie powiatu białskiego przebywała delegacja 12 dziennikarzy z Białorusi, 5 z Mińska, 2 z Brześcia oraz 4 z Grodna.

Celem wizyty było zebranie materiałów informacyjno-publicystycznych związanych z wprowadzeniem rygoru wizowego w ruchu osobowym z Białorusią, Rosją i Ukrainą. Wizytę zorganizowała Polska Agencja Informacji i Inwestycji Zagranicznych w Warszawie. Dziennikarze zainteresowani byli funkcjonowaniem instytucji związanych z integracją europejską, jak również przynależnością powiatu białskiego do Związku Transgranicznego „Bug”. Bardzo interesowała ich również współpraca białskich władz samorządowych z samorządami z rejonów: brzeskiego i wileńskiego oraz niemieckim powiatem Oberhavel.

Program wizyty obejmował cykl spotkań na przejściach granicznych w Terespolu, Kukurykach, na Terminalu w Koroszczynie oraz z władzami samorządowymi. W starostwie białskim goście zostali przyjęci przez Wicestarostę **Jana Bajkowskiego** i z-cę dyr. Wydziału Rolnictwa i Środowiska **Danutę Kasjanuk**. W spotkaniu uczestniczył Wicekonsul Białorusi w Białej Podlaskiej **Igor Sekreta**, który szczegółowo poinformował zainteresowanych o pracy tej placówki dyplomatycznej. (red)

W dniu 26.09.2003 r. Wicestarosta Białski **Jan Bajkowski** wziął udział w XI sesji Rady Miasta Międzyrzecza Podlaski. W swoim wystąpieniu podziękował za przejęcie na rzecz miasta nieruchomości przy ul. Warszawskiej. Zostanie ona przekazana według uchwały Rady Powiatu na rzecz Międzyrzecza Podlaskiego. W zamian za to władze Międzyrzecza przekazały powiatowi plac, który ma służyć ZSE w Międzyrzeczu Podlaskim jako boisko sportowe.

Podczas obrad Sesji, kierownik Oddziału Miejscowego Ewidencji i Rynku Pracy w Międzyrzeczu Podlaskim **Krzysztof Sadowski**, poinformował o sytuacji na rynku pracy w mieście. Stwierdził, że pozytywnie wypadają skutki łagodzenia bezrobocia także jak prace interwencyjne, roboty publiczne, porozumienia i staże absolwentkie, szkolenia kończące się zatrudnieniem, pożyczki. Kwota przeznaczona na te cele jest dwukrotnie wyższa, niż w ubiegłym roku. Jednak są to tylko środki łagodzące, ponieważ ogólna sytuacja jest tragiczna, stopa bezrobocia znacznie przekracza krajową, wojewódzką, czy powiatową i wynosi w mieście 25%. AJ ►►



Kwartal

za nami.....

DOŻYNKI WILEŃSKIE

28.09.2003 r. delegacja powiatu bialskiego w składzie **Tadeusz**

Lazowski – Starosta Bialski, **Marek Maleszyk** – Przewodniczący Rady Powiatu Bialskiego oraz **Jan Janiczuk** – Sekretarz Powiatu uczestniczyła w uroczystościach dożynkowych w rejonie wileńskim, które miały miejsce w oddalonych 16 km od Wilna Pikieliszkach. Tradycja dożynkowa nie jest w tym rejonie zbyt długa, bowiem trwa od roku 1996. Pomysł na nie zrodził się, kiedy mer **Leokadia Janusauskienė** w pierwszym roku swojej kadencji została zaproszona na dożynki przez polską gminę Mokobody. Dożynki rejonowe zawsze odbywają się właśnie w Pikieliszkach, gdzie znajduje się dworek Józefa Piłsudskiego. Godnym uwagi jest to, iż dożynki to okazja do promocji każdej z 23 gmin i przedsiębiorców działających w danej gminie. To wielki festyn z muzyką ludową, rzemiosłem artystycznym i licznymi prezentacjami własnego dorobku.

Wileńskie wieniec są znacznie skromniejsze od polskich, ale nie mniej piękne. Następnie już każdy mógł udać się do interesujących go stoisk gminnych. Było co podziwiać. Przy okazji możliwa była degustacja specjałów regionalnej kuchni. Oczywiście był też konkurs dożynkowy w pięciu kategoriach m. in. na najpiękniejszy wieniec dożynkowy i najlepsze stoisko gminne. W komisji oceniającej był także Starosta Bialski. Kilkogodzinny pobyt delegacji, był okazją do nawiązania bliższych kontaktów samorządowych, a także do przekazania darów - polskich książek - dla polskich szkół w Rejonie Wileńskim. AJ



c.d. ze s. 7

Z sesji Rady Powiatu

Tadeusz Łazowski. Zgłoszono następujące interpelacje i zapytania: Zaproponowano zorganizowanie szkoleń z zakresu wypełniania wniosków o dopłaty bezpośrednie, w szkołach, dla młodzieży pochodzącej ze wsi. Zapoznanie młodych ludzi z zasadami mogłoby usprawnić przystosowanie społeczności wiejskiej do korzystania z systemu IACS (kierownik Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa **Andrzej Ciesielczuk** przychylił się wnioskowi).

Podkreślono potrzebę promocji w szkołach gminnych zawodów, które jednak tworzą podlaski folklor oraz zaproponowano, by kuratorium wspólnie ze starostwem rozpiśło konkurs na najlepszy szkolny zespół teatralny kultury ludowej tradycji (wobec tego dyrektor **Jadwiga Drożdżel** ustosunkowała się pozytywnie).

Starosta Tadeusz Łazowski wypowiedział się o stanie oświaty i sytuacji placówek prowadzonych przez Powiat przez pięć lat działalności samorządu. Zwrócił się do Rady, by jako priorytetowe potraktowała inwestycje w Zespole Szkół w Janowie Podlaskim i Liceum Ogólnokształcącym w Międzyrzecu Podlaskim, wspierając również Zespół Szkół w Terespolu. Podkreślił, że powiat posiada dobrą sieć szkół, właściwie, dzięki determinacji dyrektorów dobrane kierunki, które się uzupełniają, dzięki czemu szkoły nie konkurują ze sobą, dobrze przygotowaną kadrę pedagogiczną, naucza się w nich języków, każda ze szkół posiada niezłą bazę komputerową. Jednak nie wszystkie szkoły posiadają dobrą bazę sportową, nie wszystkim wystarcza pomieszczeń. Wyraził przekonanie, że dzięki pracy dyrektorów, wsparciu samorządów lokalnych, zaangażowaniu radnych szkoły nadal będą sprawnie funkcjonowały, przyczyniając się do rozwoju powiatu.

Następnie głos zabrał radny **Przemysław Litwiniuk**, który wyraził ubolewanie, że wśród przedstawicieli jednostek oświatowych na Radzie Powiatu nie ma samorządów uczniowskich. Stwierdził: *przedstawiona informacja na temat funkcjonowania szkół i placówek w naszym powiecie, w moim, najgłębszym przekonaniu zasługuje na przyjęcie. Przyjęcie, którego w żadnej mierze nie można identyfikować z akceptacją i zadowoleniem*. Wyszedł również z propozycjami dofinansowania remontu L.O. w Międzyrzecu Podlaskim oraz Zespołu Szkół w Janowie Podlaskim i rozważenia zespalenia obsługi administracyjno-technicznej poszczególnych szkół. Zaapelował, by dyrektorzy szkół przez swoje decyzje nie pogłębiali już istniejących dysproporcji ekonomicznych wśród uczniów, a Komisja Bezpieczeństwa i Porządku zajęła się również bezpieczeństwem w szkołach. Stwierdził także, że jako przewodniczący Komisji Rewizyjnej w przyszłym roku przyjrzy się przyczynom niewydawania przez szkoły świadectw uczniowskich.

Dyrektor **Jadwiga Drożdżel**, dziękując za zaproszenie na sesję pozytywnie oceniła wolę współpracy dwóch organów: nadzorującego i prowadzącego. Następnie ustosunkowała się do wcześniejszych wypowiedzi: *Dodatek motywacyjny może sięgać 5%. Warunki otrzymania dodatku powinien określać regulamin. Określenie wysokości dodatku nie leży w kompetencji Delegatury. Jednoprocentowy dodatek rzeczywiście jest bardzo niski, jednak nauczyciele powinni być szczęśliwi, że mają pracę*.

Dyrektor zaapelowała o niezatrudnianie nauczycieli, którzy już pracują na pełnym etacie. Stwierdziła, że powiat może starać się o wprowadzenie nowego kierunku. Dyrektor zobowiązała się do pomocy.

Na sesji zostały przyjęte następujące uchwały:

cd ►►



c.d. ze s. 8

Z sesji Rady Powiatu

1. Uchwała Nr XIV/83/2003 w sprawie powierzenia na rzecz Województwa Lubelskiego wykonania zadań publicznych z zakresu scalenia gruntów na obiektach: wieś Kuzawka, wieś Kukuryki i wieś Samowicze gm. Terespol;

2. Uchwała Nr XIV/84/2003 w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Bialskiego położonej w Janowie Podlaskim oraz na udzielenie bonifikaty;

3. Uchwała Nr XIV/85/2003 w sprawie uchwalenia rocznego programu współpracy powiatu bialskiego z organizacjami pozarządowymi na rok 2004 (czytaj str. 18);

4. Uchwała Nr XIV/86/2003 w sprawie zmiany w składzie Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego;

5. Uchwała Nr XIV/87/2003 w sprawie zmiany w składzie Komisji Rolnictwa, Gospodarki i Infrastruktury;

6. Uchwała Nr XIV/88/2003 w sprawie zmiany w składzie Komisji Spraw Społecznych;

7. Uchwała Nr XIV/89/2003 w sprawie powołania doraźnej Komisji do spraw aktywizacji samorządowej.

Przewodniczącą **Marek Małeszyk** odczytał treść pisma Wojewody Lubelskiego w sprawie oświadczeń majątkowych złożonych przez Starostę oraz Przewodniczącą Rady Powiatu, następnie treść analizy oświadczeń majątkowych złożonych przez radnych powiatu.

Starosta Bialski **Tadeusz Łazowski** przedstawił analizę oświadczeń majątkowych członków Zarządu Powiatu, Sekretarza Powiatu, Skarbnika Powiatu, kierowników jednostek organizacyjnych, dyrektorów i zastępców dyrektorów wydziałów, urzędników wydających z upoważnienia Starosty decyzje administracyjne.

Naczelnik Urzędu Skarbowego **Danuta Litwiniuk** poinformowała, że analiza wstępna dokonana przez pracowników Urzędu Skarbowego w zakresie oświadczeń majątkowych i zeznań podatkowych jest zgodna oceną dokonaną przez Przewodniczącą Rady oraz Starostę.

Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych **Krystyna Beń** odpowiedziała na zapytania radnych, zaś dyrektor Wydziału Spraw Społecznych **Stanisław Zaniewicz** w kwestii dodatku motywacyjnego dla nauczycieli stwierdził, że w najbliższym czasie, przy konstrukcji budżetu na przyszły rok ponownie zostanie ustalona wysokość dodatku.

Czwarta sesja Rady Powiatu odbyła się 28 listopada br.

Sprawozdanie z wykonania uchwał pomiędzy sesjami przedstawił Starosta **Tadeusz Łazowski**. Ponadto Starosta poinformował o zorganizowanej w Białej Podlaskiej konferencji p.n. „Dobrosąsiedztwo”. Poinformował również o rozmowach z dyrektorami PKP Cargo dotyczących planowanej rozbudowy ośrodka logistycznego, dającej nadzieję na nowe miejsca pracy, a także o złożonej przez dyrektorów deklaracji zakupu samochodu do jednostki straży pożarnej w Małaszewiczach. Zgłoszone przez radnych interwencje i zapytania dotyczyły m.in.: prywatyzacji Szpitala Powiatowego w Międzyrzeczu Podlaskim, zainteresowania rolników szkoleniami z zakresu wypełniania wniosków o dopłaty z funduszy unijnych, istnienia placówek opieki społecznej w niektórych gminach naszego powiatu. Następnie **Dyrektor Zespołu Opieki Zdrowotnej w Międzyrzeczu Podlaskim - Ireneusz Stolarczyk** omówił problematykę opieki zdrowotnej nad mieszkańcami powiatu, która obejmuje następujące rodzaje świadczeń:

- w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej, wykonywane przez niepubliczne zakłady, prowadzone

c.d. na s.10 »

Kwartal

za nami.....



Konwent Starostów Województwa Lubelskiego

6 października 2003 r. w Starostwie Powiatowym w Białej Podlaskiej odbył się Konwent Starostów Województwa Lubelskiego. Na naradzie byli obecni przedstawiciele wszystkich starostw oraz prezydent i wiceprezydent Białej Podlaskiej, **A. Czapski** i **H. Chmiel**. Spośród zaproszonych gości byli obecni: Wojewoda Lubelski **Andrzej Kurowski**, Marszałek Województwa **Henryk Markiewicz**, Zastępca Komendanta Głównego Policji gen. **Adam Rapacki**, Komendant Wojewódzkiej Policji insp. **Marek Hebda**, Komendant Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej mł. insp. **Waldemar Pruski** oraz przedstawiciele Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego i Urzędu Marszałkowskiego.

Obrazy otworzył Przewodniczący Konwentu **Marian Starownik** - Starosta Lubartowski, następnie krótką informację o powiecie bialskim przedstawił Starosta Bialski **T. Łazowski**. Po nim zabrał głos Marszałek Województwa Lubelskiego **Henryk Makarewicz**.

Pierwszym punktem obrad był temat trudnej sytuacji służby zdrowia w związku z funkcjonowaniem Narodowego Funduszu Zdrowia. Na ten temat wypowiedzieli się m. in. zaproszeni przedstawiciele Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych oraz dyrektor Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej **Henryk Konon**. Następnie przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego poinformowali zgromadzonych o możliwościach i zasadach wykorzystania środków strukturalnych Unii Europejskiej w województwie lubelskim.

Po przerwie do zebranych dołączył Zastępca Komendanta Głównego Policji gen. A. Rapacki, który wygłosił prelekcję „Bezpieczeństwo bez granic” na temat zadań policji i administracji samorządowej przed rozszerzeniem Unii Europejskiej oraz Komendant Wojewódzkiej Policji insp. **Marek Hebda** (na foto obok), który mówił o sytuacji policji w naszym województwie i współpracy policji i samorządów województwa w przededniu wejścia Polski do Unii Europejskiej.



A.J. »



Kwartal

za nami.....



11.10.2003 r. odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego 2003/2004 w

Zamiejscowym Ośrodku Dydaktycznym Wydziału Rolniczego SGGW w Leśnej Podlaskiej.

Otwarcia uroczystości, która odbywała się w sali sportowej ZSRCKU, a którą poprzedziła msza św. pod przewodnictwem ks. bpa Zbigniewa Kiernikowskiego, dokonał Dziekan Wydziału prof. dr hab. Jan Łabętwicz. Następnie odbyła się immatrykulacja studentów I roku. Wykład inauguracyjny pt. "Potrzeba wnoszenia wartości chrześcijańskich w kształtowanie Unii Europejskiej" wygłosił ks. bp prof. Zbigniew Kiernikowski.



Delegacja Samorządowa na Dniu Pracownika Rolnego w Rejonie Brzeskim



15.11.2003 r. w rejonie brzeskim na Białorusi, w miejscowości Stradecz odbył się Dzień Pracownika Rolnego. Zaproszenie od tamtejszych władz samorządowych przyjęli Starosta Bialski Tadeusz Łazowski i Przewodniczący Rady Powiatu Marek Maleszyk.



27.11.2003 r. Starosta Bialski Tadeusz Łazowski gościł Ambasadora RP w Mińsku Tadeusza

Pawlaka i Radcę Handlowego Ambasady RP w Mińsku Andrzeja Szota. Tematem spotkania była współpraca transgraniczna, w tym współpraca samorządów polskich i

c.d. ze s. 9

z sesji Rady Powiatu

przez lekarzy rodzinnych, pielęgniarki środowiskowe i szkolne,

- szpitalne świadczenia specjalistyczne, w powiecie prowadzone przez dwa szpitale: wojewódzki i powiatowy,

- ambulatoryjne, specjalistyczne, prowadzone przez poradnie zlokalizowane przy publicznych i niepublicznych zakładach opieki,

- z zakresu wyjazdowej pomocy doraźnej, wykonywane przez Wojewódzką Stację Pogotowia Ratunkowego.

Szpital Powiatowy w Międzyrzeczu Podlaskim obejmuje swoim zasięgiem 38.000 ludności. Zdobył certyfikat akredytacyjny na trzy lata, znalazł się w „złotej setce szpitali”. Pracuje w nim 24 lekarzy,

65 pielęgniarek, 25 położnych, 23 diagnostów medycznych i 6 techników fizykoterapii. 85% lekarzy posiada specjalizację II stopnia. W ramach ZOZ świadczenia ambulatoryjne wykonują poradnie: chirurgii ogólnej,

otolaryngologicznej, neurologicznej, ginekologiczno-położniczej, medycyny pracy, chorób wewnętrznych i pediatricznej. Poza strukturą ZOZ funkcjonują poradnie: zdrowia psychicznego, okulistyczna,

dermatologiczna i otolaryngologiczna. W ubiegłym roku hospitalizowanych było 5.000 pacjentów (12% pacjentów przyjęto spoza rejonu). Do szpitalnej izby przyjęć trafia rocznie ok. 8.000 pacjentów. Głównym źródłem przychodów szpitala są kontrakty z NFZ. Kwota tegorocznego kontraktu wyniosła 6.171.859 zł. Szpital uzyskuje również przychody ze świadczeń na rzecz niepublicznych zakładów, zakładów pracy oraz z działalności niemedycznej, np. z wynajmu pomieszczeń. W 2003 roku przychody są o 7,1% wyższe niż w analogicznym okresie ubiegłego roku.

Wynik finansowy ZOZ jest ujemny, wynosi 845.586 zł, jednak deficyt jest niższy niż w analogicznym okresie

ubiegłego roku.

W dalszej części sesji pani Beata Żak (pracownik Wydziału Spraw Społecznych) omówiła zagadnienia dotyczące promocji i profilaktyki zdrowotnej oraz planowane zmiany systemowe w ochronie zdrowia. Podkreśliła wagę promocji, tzn. działań mających na celu umożliwienie ludziom zwiększenie kontroli nad swoim zdrowiem oraz znaczenie profilaktyki.

Kolejnym punktem obrad było zagadnienie **dziedzictwa kulturowego w powiecie i regionie**. Dyrektor Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego w Romanowie Anna Czobodzińska-Przybylska omówiła funkcjonowanie tej placówki,

następnie Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Białej Podlaskiej Jerzy Flisiński poinformował o formach działalności bibliotek na rzecz zachowania dziedzictwa kulturowego.

Marianna Tumilowicz, pracownik Wydziału Spraw Społecznych Starostwa poinformowała, że w bieżącym roku na działalność kulturalną wydano z budżetu powiatu kwotę 488.000 zł w tym: 363.000 zł na działalność Muzeum,

75.000 zł na działalność Miejskiej Biblioteki Publicznej. Szczegółowo omówiła rozdyponowanie kwoty 50.000 zł na pozostałe zadania: imprezy ponadgminne oraz wydawnictwa.

W dalszej kolejności głos zabrał Szczepan Kalinowski regionalista, bibliofil i przewodnik turystyczny podkreślając potrzebę przekazywania wiedzy o kulturze regionu zwłaszcza młodzieży szkolnej. Na zakończenie wystąpienia Szczepan Kalinowski zaapelował o nadawanie powiatowym szkołom imion postaci zasłużonych dla naszego regionu.

Prezes Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Międzyrzeczu Podlaskim Ryszard Turyk poinformował, że w ciągu 35 lat istnienia, dzięki zespołowej pracy, entuzjazmowi i skupionych wokół

cd



c.d. ze s. 10

z sesji Rady Powiatu

niego ludzi Towarzystwo wydało 33 tomy "Roczników Międzyrzeczkie". Roczniki mają status wydawnictwa naukowego. Ich zawartość informacyjna nie ogranicza się do miasta i okolic, ale obejmuje cały powiat białski. Towarzystwo funkcjonuje dzięki przychylnie usposobionym wobec niego instytucjom, sponsorom i samorządom terytorialnym. Głównym celem jego działalności jest wydawanie "Roczników", ale także reprintów, m.in. "Opisu historyczno statystycznego parafii międzyrzeczkiej" znanego, zasłużonego badacza Międzyrzeczczyny ks. Adolfa Pleszczyńskiego. Ryszard Turyk poparł apel o nadawanie ulicom, szkołom imion osób zasłużonych dla regionu. Zapewnił o tworzenie ruchu regionalnego w gminach, „małych ojczyznach”. Towarzystwo realizuje też ideę m.in. organizując dla młodzieży turnieje wiedzy o regionie.

Radny **Romuald Kulawiec** podzielił się refleksją, że tradycje ludowe, obrzędy i zwyczaje odchodzą w niepamięć. W chwili wejścia Polski do Unii sprawa zachowania dziedzictwa kulturowego nabiera szczególnego znaczenia. Jednym ze sposobów zachowania tradycji ludowych powinno być tworzenie szkolnych zespołów teatralnych kultuujących ludowe tradycje. Praca w zespołach miałaby wpływ na powstawanie więzi pomiędzy nauczycielami i uczniami, na rozwój uzdolnień. Radny zaproponował, aby konsultantami zespołów zostali ludzie starsi, np. mieszkańcy domów pomocy społecznej. Ponadto radny zaapelował o pomoc bezrobotnym rzemieślnikom tkactwa, obróbki drewna, hafciarstwa, koronczarstwa, kowalstwa w zakładaniu warsztatów. Stworzenie im warunków do pracy i do przyuczania młodzieży umożliwi przekazanie unikatowych zawodów następnym pokoleniom, zaowocuje nowymi miejscami pracy. Wyroby rzemiosła

będą stanowiły wkład w promocję naszego powiatu.

Podczas sesji podjęto uchwały w następujących sprawach:

1. zmian w budżecie Powiatu Białskiego na 2003 rok,
2. wyrażenia zgody na przyjęcie w drodze darowizny nieruchomości do powiatowego zasobu nieruchomości położonych na terenie gminy Zalesie i zajętych pod drogi powiatowe,
3. zatwierdzenia „Powiatowego programu działań na rzecz osób niepełnosprawnych na lata 2003-2006”,
4. zmiany uchwały w sprawie określenia zadań z zakresu zatrudniania oraz rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych, na które przeznaczają się środki z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na 2003 rok,
5. zmiany uchwały w sprawie uchwalenia Regulaminu Organizacyjnego Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej, *(wnęcej na str 19)*
6. zatwierdzenia regulaminu przyznawania nagrody Starosty Białskiego dla nauczycieli szkół i placówek prowadzonych przez Powiat w Białej Podlaskiej,
7. zmiany uchwały w sprawie utworzenia szkolnych schronisk młodzieżowych na terenie Powiatu Białskiego i nadania im statutow,
8. ustalenia dodatku specjalnego Staroście Białskiemu,
9. ustalenia wynagrodzenia Powiatowemu Rzecznikowi Konsumentów w Białej Podlaskiej,
10. odwołania członka Rady Muzeum J. I. Kraszewskiego w Romanowie,
11. zmiany w składzie Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego,
12. zmiany w składzie Komisji Budżetu i Finansów.

Na zakończenie sesji Przewodniczący poruszył sprawę ufundowania Sztandaru Powiatu., którego koszt wyniesie ok. 5.000 zł. Zaproponował radnym składkę na ten cel, co zostało zaakceptowane.

Opracowała Elżbieta Chwałczuk

Kwartal

za nami.....



Od lewej: Ambasador Tadeusz Pawlak, Starosta Tadeusz Łazowski, Radca Handlowy Andrzej Szołt

białoruskich na rzecz wspierania przedsięwzięć gospodarczych firm z obu państw.

Ambasador Pawlak wysoko ocenił Forum "Dobrosąsiedztwo 2003" oraz zaangażowanie władz samorządowych powiatu białskiego w jego organizację. (B.S.)



Międzynarodowe seminarium w Samborze

W dniach 28 - 29.11.2003 r. delegacja powiatu białskiego uczestniczyła w międzynarodowym seminarium w Samborze (Ukraina), którego temat przewodni brzmiał:

„Wspieranie miejskich inicjatyw społecznych oraz organizacji pozarządowych w małych miastach na przykładzie doświadczenia sąsiednich państw – Polski, Słowacji.”



Organizatorem konferencji była Agencja Rozwoju Przykarpacia z siedzibą w Samborze.





Kwartal

za nami.....

Udział wzięli liczni przedstawiciele władz lokalnych i przedsiębiorców z terenu Ukrainy. Spośród gości, oprócz naszej delegacji, uczestniczyli przedstawiciele z innych regionów Polski: Gorzowa Wielkopolskiego, Gliwic, Ustrzyk Dolnych, a także działające na terenie Ukrainy wolontariuszki Korpusu Pokoju ze Stanów Zjednoczonych, przedstawiciel projektu Brytyjskiego Ministerstwa Współpracy Zagranicznej „Demokratyzacja Ukrainy: program małych projektów” a także reprezentantka grupy inicjatywnej Euroklip z Węgier. Podczas seminarium omawiane i analizowane były podstawy współpracy pomiędzy władzami lokalnymi i państwowymi a organizacjami pozarządowymi.

Uczestnicy konferencji zadeklarowali podejmowanie wspólnych działań na rzecz pozyskiwania środków z różnego rodzaju funduszy pomocowych.

Małgorzata Raczyńska

NARADA Z WÓJTAMI

02.12.2003 r. w Starostwie Powiatowym w Białej Podlaskiej odbyło się spotkanie z wójtami gmin powiatu bialskiego. Podsumowano na nim pracę samorządową, co pozwoliło w różnych kwestiach spojrzeć w przyszłość. Obrady rozpoczęło wystąpienie **Mikołaja Szoluchy** Zastępcy Naczelnika Izby Skarbowej prelekcja o rozliczeniu podatku VAT przez samorządy. Następnie przedstawiciel firmy **NETIA Artur Suchożebrski** mówił o możliwości konkurencyjnej obsługi połączeń telefonicznych. Dyrektor Rolnictwa i Środowiska Starostwa Powiatowego **Witold Sautycz** zabrał głos w kwestii planowania przestrzennego w kontekście zalesiania gruntów rolnych. O sprawach dotyczących Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców w odniesieniu do funkcjonowania oddziałów zamieszkalych Starostwa mówił Starosta Bialski **Tadeusz Łazowski**. Prezes firmy **BIO-TECH Jarosław Żyśko** poinformował zebranych o możliwościach w zakresie inwestycji i ochrony środowiska. AJ



Z prac Zarządu Powiatu Bialskiego

(22 sierpnia - 28 listopada 2003 r)

W okresie od 22 sierpnia do 28 listopada 2003 r. Zarząd Powiatu odbył dziesięć posiedzeń. Zarząd, działając w granicach ustawowych kompetencji, podjął uchwały w następujących sprawach:

► zmiany Regulaminu Organizacyjnego Domu Dziecka w Komarnie,

► wydania opinii o pozbawieniu dróg powiatowych dotychczasowej kategorii, zaliczenia do kategorii dróg powiatowych dotychczasowych dróg gminnych oraz dróg nie zaliczonych do żadnej kategorii,

► zmian w budżecie Powiatu Bialskiego na 2003 rok,

► zmiany uchwały w sprawie układu wykonawczego budżetu Powiatu Bialskiego na 2003 rok,

► ogłoszenia przetargu oraz powołania Komisji Przetargowej na sprzedaż nieruchomości wchodzących w skład powiatowego zasobu nieruchomości położonych w osadzie Piszczac, gm. Piszczac, w Bordziłówce Starej gm. Leśna Podlaska oraz w mieście Terespol, ustalenia standardów zimowego utrzymania dróg powiatowych w sezonie zimowym 2003/2004,

► przyjęcia harmonogramu realizacji dochodów i wydatków budżetu Powiatu Bialskiego na IV kwartał 2003 roku,

► zmiany uchwały w sprawie ustalenia standardów zimowego utrzymania dróg powiatowych w sezonie zimowym 2003/2004.

► przyjęcia harmonogramu realizacji dochodów i wydatków budżetu Powiatu Bialskiego na IV kwartał 2003 r.,

► odstąpienia od dalszych przetargów na sprzedaż nieruchomości położonej w osadzie Wisznice przy ul. Kościelnej 10 oraz powołania Komisji do przeprowadzenia rokowań,

► wyrażenia zgody na oddanie w najem (powierzchnia dachu budynku LO w Międzyrzeczu Podl. na zainstalowanie urządzeń stacji bazowej telefonii komórkowej przez „Polską Telefonię komórkową CENTERTEL),

► zagospodarowania mienia zlikwidowanej placówki, (zestaw komputerowy meble biurowe),

► ogłoszenia wykazu nieruchomości rolnych wchodzących w skład powiatowego zasobu nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę,

► ogłoszenia przetargu na oddanie w dzierżawę nieruchomości wchodzącej w skład powiatowego zasobu nieruchomości położonej w Żalutyniu gm. Piszczac,

► powołania Komisji Przetargowej do przeprowadzenia ustnego nieograniczonego przetargu na oddanie w dzierżawę nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Bialskiego położonej w Żalutyniu gm. Piszczac.

Ponadto Zarząd:

► podjął decyzję o umorzeniu (z urzędu) zażaległości Pani Stanisławy Świdzińskiej z Ogrodnik w kwocie 221,68 zł z tytułu odpłatności za pobyt dziecka w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Żalutyniu; zapoznał się z uchwałą Regionalnej Izby Obrachunkowej w Lublinie z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie pozytywnego zaopiniowania informacji o przebiegu wykonania budżetu za I półrocze 2003 r. zaopiniował projekty decyzji o warunkach zabudowy inwestycji na terenach gmin powiatu bialskiego na wnioski wójtów, zapoznał się z prośbą Pana Zdzisława Grabarczyka z Żalutynia o przedłużenie umowy dzierżawy na nieruchomości rolne położone w Żalutyniu i zaakceptował projekt odpowiedzi wnioskodawcy. Wybró dzierżawę następuje w drodze przetargu, którego ogłoszenie nastąpi po przejęciu przedmiotowych nieruchomości od likwidatora Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Żalutyniu do powiatowego zasobu nieruchomości;

► przyjął treść projektu umowy użyczenia pomiędzy Powiatem Bialskim reprezentowanym przez Zarząd Powiatu w osobach Starosty i Wicestarosty a gminą Piszczac reprezentowaną przez Wójta, nieruchomości położonej w Żalutyniu z przeznaczeniem na potrzeby dydaktyczno-oświatowe Ośrodka Specjalno-Wychowawczego w Żalutyniu;

► wstępnie zaakceptował wystąpienie





Z prac Zarządu Powiatu Białskiego

(22 sierpnia - 28 listopada 2003 r)

c.d. ze s. 12

Prezydenta Białej Podlaskiej o określenie wysokości dotacji planowanej na 2004 r. na realizację zadania powiatu polegającego na prowadzeniu biblioteki zgodnie z zawartym porozumieniem; zaproponowana kwota wynosi 100 tys. zł skierował do załatwienia zgodnie z procedurą wystąpienie Wójta Janowa Podlaskiego o ujęcie w planie budżetu powiatu budowy drogi powiatowej Wólka Polinowska - Romanów o długości ok. 1,5 km z deklaracją udziału środków gminy w wysokości 50 % wartości wykonanej inwestycji;

▶ po wysłuchaniu informacji nt. pracy komisji przetargowej w przedmiocie udzielenia zamówienia publicznego w trybie przetargu nieograniczonego na udzielenie i obsługę kredytu długoterminowego w wysokości 3 mln. zł na pokrycie deficytu budżetu powiatu w 2003 roku oraz po przeanalizowaniu materiałów przetargowych postanowił o unieważnieniu przetargu oraz ponownym skierowaniu zapytania ofertowego do 10 banków;

▶ zaopiniował pozytywnie wniosek o dotację na kwotę 30 tys. zł na zadanie nieinwestycyjne ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie;

▶ wyraził zgodę na likwidację środków trwałych zgodnie z wnioskiem Zarządu Dróg Powiatowych w Białej Podlaskiej; rozpatrzył pozytywnie wniosek o podniesienie wynagrodzenia Dyrektora Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego w Romanowie;

▶ zapoznał się z pismem Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego w Lublinie przekazaniem do wiadomości w sprawie procedur związanych ze zmianą kategorii dróg - ulic zlokalizowanych na terenie Miasta Międzyrzecza Podlaskiego (tj. drogi krajowej nr 19, drogi wojewódzkiej nr 813);

▶ po przeanalizowaniu wniosku Dyrektora DPS w Kozuili o uzupełnienie budżetu kwotą 20 tys. zł za ponadplanowe wykonanie planu dochodów z tytułu odpłatności mieszkańców za pobyt w placówce i o dodatkowe zwiększenie planu

wydatków o 85 tys. zł na zabezpieczenie bieżącego utrzymania postanowił o uzupełnieniu budżetu placówki o kwoty pochodzące z ponadplanowych dochodów DPS-u z tytułu odpłatności mieszkańców za pobyt w placówce, pozostawiając bieżące zobowiązania do regulowania przez jednostkę w ramach własnych planów finansowych środków, po zapoznaniu się z prośbą Dyrektora Domu Rodzinnego w Żabcach wyraził zgodę na wykonanie remontu pomieszczenia typu „leśniak” z przeznaczeniem na mieszkania usamodzielnienia w ramach posiadanych środków;

▶ podjął decyzję o wygaszeniu trwałego zarządu w stosunku do nieruchomości rolnych położonych w Borszylówce Starej na wniosek dyrektora Zespołu Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego w Leśnej Podlaskiej;

▶ przyjął wskaźniki i założenia do projektu budżetu powiatu na rok 2004;

▶ po zapoznaniu się z wnioskiem wójta gminy Piszczac w sprawie wyrażenia zgody na oddanie do używania Stowarzyszeniu „Życie godnie” w Żalutynie nieruchomości zabudowanej oddanej gminie w użyczenie odłożył określenie stanowiska w tej sprawie do czasu przekazania projektu umowy użyczenia pomiędzy gminą a Stowarzyszeniem;

▶ po zapoznaniu się z wystąpieniem Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Białej Podl. o dofinansowanie na cele związane z zakupem nowych zbiorów woluminów do biblioteki uczelni wyraził zgodę na zaplanowanie w budżecie 2004 r. kwoty 20 tys. zł na ten cel;

▶ po zapoznaniu się z wnioskiem Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Białej Podl. w sprawie kosztów zatrudnienia osoby niepełnosprawnej w Ośrodku w Żalutynie postanowił o zwrocie kwoty 9.094,35 zł oraz komputera i mebli do Starostwa;

▶ po zapoznaniu się, pozytywnie rozpatrzył prośbę Wójta Gminy Kodeń o możliwość organizowania w 2004 r. Biesiady Nadbużańskiej; ▶▶

Kwartał

za nami.....

8.12.2003 r. odbyła się w budynku białskiego starostwa konferencja programowo-wyborcza Polskiego Czerwonego Krzyża w Białej Podlaskiej, którą zorganizował lubelski zarząd okręgowy. Zaproszeni na nią zostali pracownicy ośrodków pomocy społecznej oraz poradni psychologiczno-pedagogicznych z całego powiatu, także przedstawiciele wydelegowani przez wójtów i działacze społeczni. Wyloniono nowy zarząd, którego prezesem został Starosta Tadeusz Łazowski.

A.J.

RADNI W SEJMIE
11 grudnia radni powiatu białskiego wraz ze Starostą Białskim Tadeuszem Łazowskim, Wicestarostą Janem Bajkowskim, Przewodniczącym Rady Powiatu



Markiem Maleszykiem, kadram kierowniczą oraz pracownikami Starostwa byli na wyjeździe do Warszawy. Celem było zwiedzenie Sejmu.

Pobyt w Warszawie rozpoczął się od seansu filmowego w trójwymiarowym kinie. W Sejmie grupę podjął (z właściwą sobie serdecznością) poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk; oprowadził po



gmachu, objaśnił przeznaczenie sal, opowiedział o organizacji sesji. Uczestnicy z galerii dla publiczności mieli okazję obserwować obrady sejmowe prowadzone przez Marszałka Tomasza Nałęcza.

Po zwiedzeniu Sejmu Marek Maleszyk poprowadził grupę na spacer po stolicy, który był okazją do obejrzenia pałacu prezydenckiego i odwiedzenia Grobu Nieznanego Żołnierza.

Joanna Piñkowska-Kulhawczuk



INWESTYCJE DROGOWE w powiecie



Informuje Krystyna Beñ
- dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych

Według stanu na dzień 30.10.2003 r. dokonano inwestycji, które wyniosły 846,2 tys. zł. Z tego 734,3 tys. zł zostało przeznaczonych na budowę 3,675 km dróg tzn. wykonanie nawierzchni bitumicznej w ciągu dróg powiatowych (Zaczopki - Kijowiec, Aleksandrów - Sosnówka - Dębów, Rossosz - Dubica Dolna, Ossówka - Leśna Podl., Mokre - Kolembrdy, od dr. nr 2 - Kaliów) i ścieżki rowerowej w ciągu drogi powiatowej Kobylany - Zastawek na długości 0,337 km (koszt 111,9 tys. zł).

W roku bieżącym w ramach programu SAPARD został zmodernizowany odcinek drogi powiatowej Zalesie - Sławatycze o długości 3 km za 1476,9 tys. zł. Opracowano także projekty budowlano-techniczne i złożono wnioski na zadania inwestycyjne do realizacji w roku 2004 w ramach programu SAPARD w ciągu dróg: Zalesie - Sławatycze (dł. 1,727 km), Woskrzenice - Koczukówka - Kijowiec (2,197 km), Rokitno - Michalki (0,926 km). Koszt przygotowania dokumentacji na wyżej wymienione zadania to kwota 23,8 tys. zł.

Przeprowadzono również roboty liniowe nieinwestycyjne na kwotę 553,6 tys. zł, z tego wykonano odnowę 2,17 km nawierzchni dróg (294 tys. zł), przebudowę 0,45 km chodnika (46,9 tys. zł) i odnowę nawierzchni bitumicznej w ciągu drogi Zalesie - Krzyczew, Ciecibór Duży - Leśna Podl. - Kornica, od dr. 167 - Wyczółki, ul. Łukowskiej w Międzyrzeczu Podl., a także przebudowę chodnika w ciągu ul. Piłsudskiego w Międzyrzeczu Podl.

Utrwalono powierzchnię 9,8 km nawierzchni za 212,7 tys. zł w ciągu dróg: Konstantynów - Gnojno, Zalesie - Krzyczew, Rokitno - Berezówka, Biała Podl. - Piszczac, Międzyrzec Podl. - Krzymoszyce, Łomazy - Huszcza, Rossosz - Rowiny, Polubice - Wielejskie.

Z prac Zarządu Powiatu Białskiego (22 sierpnia - 28 listopada 2003 r)

c.d. ze s. 13

► zapoznał się z protokołem sporządzonym na okoliczność przejęcia dokumentacji od likwidatora SOSZ w Zalutyniu w dniu 19 września 2003 r. oraz ze sprawozdaniem z przebiegu procesu likwidacyjnego Ośrodka i zdecydował o pilnym jego zamknięciu, udzielając upoważnienia do podpisania stosownego porozumienia;

► po zapoznaniu z wnioskiem w sprawie likwidacji Szkolnego Schroniska Młodzieżowego w Międzyrzeczu Podl. odczytał jego rozpatrzenie do czasu przeprowadzenia konsultacji z dyrektorem szkoły; zapoznał się z wnioskiem dyrektora Muzeum w Romanowie w sprawie propozycji zakupu obrazu J.I. Kraszewskiego „Krajobraz alpejski”, wycenionego na 40 tys. zł i odczytał podjęcie decyzji w tej sprawie po uzyskaniu szczegółów zakupu;

► zapoznał się z wnioskiem Gminnej Instytucji Kultury w Rokitnie o dofinansowanie II Przeglądu Twórczości Artystycznej Seniorów.

► zapoznał się z ofertą Zarządu Głównego Stowarzyszenia Pomoc Bliźniemu „Mar-Kot” w Poznaniu o przejęcie na zasadach umowy dzierżawy pustych obiektów na terenie powiatu w celu rozpoczęcia tam działalności polegającej na np. organizowaniu domów samotnych matek, spokojnej starości, i skierował do Wydziału Geodezji i Katastru i Nieruchomości celem przedstawienia ewentualnych propozycji;

► rozpatrzył pozytywnie wniosek Wydziału Spraw Społecznych w sprawie zmian w budżecie powiatu w dziale 926 - kultura fizyczna polegających na przeniesieniu kwoty 1,500 zł na zakup usług pozostałych z przeznaczeniem na nagrody we współzawodnictwie sportowym w grudniu bieżącego roku;

► zapoznał się z informacją nt. wyników postępowania przetargowego na udzielenie i obsługę kredytu długoterminowego w kwocie 3 mln zł na pokrycie deficytu budżetu Powiatu w 2003 r. z możliwością niewykorzystania pełnej wartości kredytu, bez dodatkowych prowizji i opłat;

► zapoznał się z pismem Dyrektora SP ZOZ w Międzyrzeczu Podl. dotyczącym informacji o wyłonieniu w drodze przetargu pismem oferenta do wynajmu pomieszczeń przy ul. Warszawskiej 38, którym został podmiot: Sączuk-Hackiewicz-Olszewski NZOZ Przychodnia Rejonowa s.c. w Międzyrzeczu Podlaskim;

► zapoznał się z prośbą Komendanta Wojewódzkiego Policji w Lublinie o włączenie się w organizację konferencji międzynarodowej, pod przewodnim hasłem „Bezpieczeństwo bez granic - zadania Policji, administracji rządowej i samorządowej w przededniu rozszerzenia Unii Europejskiej” planowaną w lutym 2004 r. i przyjął zaproszenie bez określenia kwoty dofinansowania organizacji konferencji; zaakceptował wniosek o wdrożenie procedury wyłonienia podmiotu do badania bilansu SP ZOZ w Międzyrzeczu Podl.;

► zapoznał się z wystąpieniem Komendy Miejskiej Policji w Białej Podl. dotyczącym działań ukierunkowanych na rozbudowę siedziby Komendy Policji w Terespolu i wsparcie tej inicjatywy przez Powiat w 2004 roku;

► zapoznał się z prośbą Dyrektora Zespołu Szkół w Janowie Podl. o zwiększenie budżetu szkoły z uwagi na jej trudną sytuację finansową i zdecydował, że określenie kwoty dofinansowania nastąpi po wspólnej kontroli Wydziałów Spraw Społecznych i Finansowego, po uwzględnieniu kwot na odprawy z Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu oraz rezerwy oświatowej;

► przyjął propozycje planu wydatków i robót liniowych na 2004 r. po rozpatrzeniu zatwierdził kryteria przyznawania dodatków motywacyjnego dla dyrektorów szkół i placówek oświatowych prowadzonych przez Powiat Białski oraz kwoty zmiennej składników plac dyrektorskich ww. placówek do wdrożenia od 1 września bieżącego roku;

► przyjął i skierował na posiedzenie komisji rady właściwej w sprawach budżetu „Informację z wykonania planu wydatków



Z prac Zarządu Powiatu Białskiego

(22 sierpnia - 28 listopada 2003 r)

c.d. ze s. 14

majątkowych Powiatu za 9 miesięcy 2003 r.;

► po zapoznaniu się z wystąpieniem Pośta Zbigniewa Janowskiego o dofinansowanie części kosztów rehabilitacji grupy 41 osób z Ośrodka w Żalutynie, która będzie uczestniczyła w turnusie leczniczym w Ciechocinku, zdecydował o przekazaniu wniosku do Wójta Gminy Piszczac;

► po zapoznaniu się z prośbą o dofinansowanie kosztów udziału zawodników Uczniowskiego Klubu Sportowego „Łutnia” Żalutyn w Wojewódzkim Mityngu Pływackim w Krasnymstawie oraz zakupu strojów pływackich zdecydował o przyznaniu kwoty 970 zł ze środków przewidzianych w budżecie powiatu na sport;

► zapoznał się z wnioskiem Dyr. LO w Wyszniach i Prezesa UKS „Hetman” w Sosnowcu o zapewnienie w budżecie 2004 r. 10 tys. zł na pokrycie kosztów związanych z uczestnictwem reprezentacji Powiatu w rozgrywkach ligowych w dyscyplinie korbball i zdecydował o gromadzeniu wszystkich wniosków dotyczących kultury, sportu, imprez w celu ich kompleksowego rozpatrzenia w odpowiednim terminie;

► po przeanalizowaniu wystąpienia Wojewódzkiego Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe o przewidywanej kontynuacji w 2004 r. programu „Organizator” i wstępnej ofercie miesięcznego przeznaczenia na ten cel 850 zł przez powiat oraz WZ LZS wyraził przekonanie o potrzebie organizowania takiej działalności. Skierował jednocześnie wniosek Zrzeszenia do realizacji według ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie; zapoznał się z wnioskiem radnego Romualda Kulawca w sprawie dofinansowania organizacji przeglądu orkiestr dętych w Łomazach oraz jej uwzględnienia w budżecie 2004 r. i skierował do Zarządu Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w celu udzielenia odpowiedzi;

► przeanalizował ofertę Polskiej Fundacji „Dla Dziecka” w Wesołej w sprawie przekazania nieruchomości -

internatu przy ZS w Janowie Podl. i postanowił, że z uwagi na realizowane podstawowe funkcje internatu powiat nie jest zainteresowany przekazaniem tej nieruchomości; w odpowiedzi udzielonej zainteresowanemu podmiotowi wskazane zostały możliwości lokalowe innych jednostek samorządowych;

► wyraził zgodę na wydzierżawienie części działki o pow. 4.800 m² w Grabanowie dla Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego i Transportu Sanitarnego w Białej Podl. na działalność statutową, zgodnie z wnioskiem DPS w Kozuli;

► po zapoznaniu się z sytuacją ogrzewania budynku po internacie przy Zespole Szkół w Międzyrzeczu Podl. zaakceptował wydatki na pokrycie kosztów zakupu i montażu 98 zaworów.

► zaakceptował sugestie zorganizowania wyjazdu radnych na posiedzenie Sejmiku RP i spotkania z posłami połączonego w swoim programie ze zwiedzaniem zabytków stolicy, zgłoszoną przez Przewodniczącą Rady Powiatu;

► przyjął protokół kontroli wykorzystania odsetek naliczonych od środków na rachunku Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych za lata 1999 - 2001, którą przeprowadzono 22.08. i 5.09.2003 r.;

► przyjął kryteria przyznawania dodatku motywacyjnego dla dyrektorów szkół i placówek oświatowych prowadzonych przez Powiat Białski oraz zmiennych składników płac dyrektorów szkół i poradni psychologiczno-pedagogicznych w okresie 1.09.2003 r. - 31.08.2004 r.;

► zapoznał się z informacją Starosty na temat wizyty w powiecie Sekretarza Stanu Ministerstwa Infrastruktury Andrzeja Piłata;

► przyjął i skierował do komisji Budżetu i Finansów „Informację z wykonania planu wydatków majątkowych Powiatu za 9 miesięcy 2003 r.”;

► po poznanu się z wnioskiem Dyrektora ZS w Janowie Podlaskim o zwiększenie budżetu szkoły w związku ze zmianami osobowymi w tej placówce, ►►

INWESTYCJE DROGOWE w powiecie



W dniu 20.10.2003 r. został oddawany do użytku odcinek drogi powiatowej o nawierzchni bitumicznej o długości 2,408 km.

Nowo wybudowana droga połączyła drogę krajową nr 2 w miejscowości Horbów, przez Kalitów z drogą powiatową nr 02140 (Biała Podlaska - Rokitno - Błonie). Środki na jej budowę pochodziły od samorządu Gminy Biała Podlaska (90 tys. zł), samorządu Powiatu Białskiego (120 tys. zł) i 200 tys. zł z budżetu państwa (z rezerwy subwencji drogowej).

Wykonawcą budowy było Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Spółka Akcyjna w Białej Podlaskiej. Jest to już kolejny odcinek drogi powiatowej w Powiecie Białskim zbudowany we współpracy z samorządami gmin z terenu powiatu.

W otwarciu drogi w Kalitowie udział wzięli, poza władzami samorządu powiatowego i gminy Biała Podlaska, m.in. Andrzej Piłat - Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury oraz Lech Nikolski - minister, członek Rady Ministrów.

B. S.

OTWARCIE NADBUŻANKI w Krzyczewie



Foto A. Trochimiuk

6 grudnia nastąpiło uroczyste otwarcie drogi wojewódzkiej przebudowanej na odcinku Janów Podlaski - Krzyczew od km 66 + 993 do km 87 + 980 na długości 2087 km. Wykonała ją czeska firma SKANSKA-GRPD S.A. Inwestycja obejmowała następujące roboty: budowa kanalizacji deszczowej (dł. 912 mb.), także separatora ścieków, dwóch skrzyżowań o ruchu okrężnym wraz z oświetleniem w miejscowościach Pratulin i Bohukały, przebudowa i budowa obiektów inżynierskich (21 szt., w tym mostu), ułożenie nawierzchni z kostki na zatokach autobusowych i zjazdach (6000 m kw.) oraz warstwy ścieralnej bitumicznej (161000 m kw.).

Dokończenie na s. 17 ►►



Z prac Zarządu Powiatu Białskiego

(22 sierpnia - 28 listopada 2003 r)

c.d. ze s. 15

zdecydował, że określenie kwoty o jaką należałyby zwiększyć budżet szkoły winno nastąpić po kontroli zleconej Wydziałem Spraw Społecznych i Finansowemu;

► zdecydował o wypłaceniu ekwiwalentu pieniężnego w łącznej kwocie 2.199 zł za używanie własnej odzieży ochronnej w związku z wystąpieniem pracowników obsługi Ośrodka w Żalutyniu;

► biorąc pod uwagę uwarunkowania ekonomiczne oraz zgłaszaną awaryjność postanowił o przekazaniu obsługi ogrzewania budynku w LO w Wisznicy profesjonalnej firmie prowadzącej usługi w tym zakresie w miejsce zatrudnionych palaczy; zaakceptował wydatki w kwocie 12 tys. zł. na przyłącza elektryczne oraz poszukiwanie możliwości zagospodarowania budynku byłego internatu ZS w Międzyrzeczu Podl.;

► na wniosek PKS w Białej Podlaskiej - przewoźnika wykonującego zarobkowy przewóz osób pojazdami samochodowymi w regularnym transporcie zbiorowym wydał decyzję o uzgodnieniu rozkładów jazdy ponad gminnych linii komunikacyjnych przebiegających wyłącznie na obszarze powiatu;

► po zapoznaniu się z projektami decyzji o warunkach zabudowy dla zamierzeń inwestycyjnych prowadzonych na terenie powiatu przedłożonymi przez wójtów gmin wydał 5 postanowień dotyczących gm. Piszczac, 11 dotyczących gm. Janów Podlaski, 8 dotyczących gm. Rososz, 7 dotyczących gm. Zalesie, 1 postanowienie dotyczące gm. Terespol oraz 8 odnoszących się do gm. Łomazy oraz 1 postanowienie na wniosek gm. Zalesie na zasilenie działki położonej w Horbowie,

► zaakceptował poprawkę do projektu protokołu uzgodnień w sprawie darowizny nieruchomości położonej w Międzyrzeczu Podl. przy ul. 3 Maja na cele oświatowo-wychowawcze, na którą zgodę wyraziła Rada Powiatu uchwałą nr XII/81/2003;

► wyraził zgodę na zmianę decyzji burmistrza Międzyrzecza Podl.

zatwierdzającą podział działek dla ustanowienia służebności przejazdu i przechodu do Przychodni Rejonowej w Międzyrzeczu Podl., i zdecydował o niekorzystaniu z przyszłego prawa odwołania; zaakceptował propozycję pełnienia funkcji członka Konwentu w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Białej Podlaskiej przez Starostę Tadeusza Łazowskiego w związku z rezygnacją reprezentowania starostwa w tym gremium złożoną przez Panią Jadwigę Romaniuk;

► przyjął treść autopoprawki do załącznika projektu uchwały w sprawie przyjęcia rocznego programu współpracy Powiatu Białskiego z organizacjami pozarządowymi na 2004 r.; po zapoznaniu z wnioskiem sołectwa Klonownica Plac przekazanego przez radnego R. Bosia w sprawie budowy przepustu i udrożnienia rowów przy drodze powiatowej Janów Podl. - Ossówka skierował do Zarządu Dróg Powiatowych w celu rozpatrzenia;

► zaakceptował do wypłaty pracownikom starostwa z kadrą kierowniczą włącznie jednakowych kwot nagród w listopadzie br.;

► zapoznał się z relacją na temat porozumienia dotyczącego partycypacji Miasta Terespolu w kosztach modernizacji instalacji cieplnej w ZSO Nr 1 w Terespolu. Szczegółowe warunki proporcjonalne do udziału poszczególnych jednostek w utrzymaniu nieruchomości zawierać będzie porozumienie;

► zatwierdził aneksy do:

► mów dotyczących zwiększenia dotacji na bieżące utrzymanie dzieci w Rodzinnych Domach Dziecka w Bohukałach,

► porozumień dotyczących składek zdrowotnych opłacanych przez państwo na dzieci przebywające w Domach Dziecka ze względu na zmianę wysokości tych składek;

► na wniosek wójta gmin Łomazy i Piszczac wydał postanowienia o pozytywnym uzgodnieniu projektów decyzji ustalających warunki budowy chodnika w Łomazach oraz linii energetycznej w Piszczacu;

► zdecydował o niezwłocznym wystąpieniu do gmin w sprawie likwidacji oddziałów zamieszcowych;

► po zapoznaniu się z wnioskiem dyr. LO w Międzyrzeczu Podl. dotyczącym przewidywanego braku środków na wynagrodzenia w bieżącym roku odłożył podjęcie decyzji do czasu zapoznania się z ustaleniami kontroli;

► podjął decyzję o przeznaczeniu 1 tys. zł na dofinansowanie przewodnika turystycznego dla kolarzy pt. „Biała Podlaska i okolice” na wniosek Polskiego Towarzystwa Naukowego Kultury Fizycznej w Białej Podlaskiej;

► pozytywnie rozpatrzył wystąpienie o wsparcie finansowe pracy artystycznej skierowane przez Mieczysława Trochimuka z Łomaz;

► zapoznał się z wystąpieniem RIO w Lublinie dotyczącym kontroli problemowej gospodarki finansowej PUP w Białej Podlaskiej w zakresie wydatków bieżących, zamówień publicznych, rachunkowości i sprawozdawczości budżetowej;

► zapoznał się z podaniem mieszkańców i radnych gminy Biała Podl. o wspólną realizację modernizacji chodnika dla pieszych przy drodze powiatowej w Sworach, pozostawiając decyzję w tej sprawie po ustaleniu budżetu na 2004 rok.

► zaakceptował wniosek Zarządu Dróg Powiatowych o pożyczkę lub dotację ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie na zakup sprzętu do utylizacji gałęzi;

► zaakceptował treść autopoprawki do uchwały rady powiatu w sprawie zmiany Regulaminu Organizacyjnego Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej,

► zapoznał się z wnioskami o dofinansowanie szkoleń pracowników LO w Międzyrzeczu Podl. na kwotę 3 950 zł i ZSO Nr 1 w Terespolu na kwotę 4 500 zł w związku z realizacją projektu „Pracownia internetowa w każdej szkole”;

► wyraził zgodę na uzupełnienie środków finansowych na wypłatę wynagrodzeń nauczycielom w grudniu 2003 r. w związku z sygnałami dotyczącymi przewidywanego wystąpienia niedoborów środków na ten cel.

Opracowała Elżbieta Chwałczuk



Cło bywa też odświętne



Raz w roku, na jeden jedyny dzień, celnicy zapominają o szmuglach, rewizjach, przemitynkach i wszystkim tym, co nieodłącznie związane jest z granicą, by włożyć odświętny mundur na oficjalną ceremonię, a po niej miło spędzić czas w atmosferze rodzinnego i koleżeńskiego pikniku.

Ów dzień - święto służby celnej - obchodzone w tym roku 27 września, choć kalendarzowo przypada on 21 września (dniu patrona celników św. Mateusza). Po mszy św. odprawionej w intencji celników i ich rodzin, w sali konferencyjnej starostwa powiatowego w Białej Podlaskiej, odbyła się uroczysta sesja rady miasta i rady powiatu połączona z obchodami Dnia Służby Celnej. Oprócz celników z całego woj. lubelskiego, przybyło liczne grono przyjaciół celników, przedstawicieli instytucji współpracujących na co dzień z cłem oraz władz województwa, powiatu bialskiego i włodawskiego, miasta Biała Podlaska. Nie zabrakło także kilku lubelskich posłów. W ich imieniu **Franciszek J. Stefanik** życzył społecznego zrozumienia dla jakże często niewdzięcznej i niedocenianej pracy celników. Starosta bialski **Tadeusz Łazowski** i wiceprezydent miasta **Jan Polkowski** wyrażali dumę z racji istnienia w Białej Izby Celnej, która idealnie wpisała się w krajobraz miasta i powiatu. Starosta wręczył nawet

dyrektorowi IC **Piotrowi Witkowskiemu** puchar w uznaniu zasług dla rozwoju ziemi bialskiej. Zresztą prezentów i pamiątek było więcej, m.in. z rąk szefów Urzędu Celnego Zachodni Bug w Brześciu. - *Sesja połączonych rad miasta i powiatu Biała Podlaska to wyraźny sygnał silnych, otwartych i przyjaznych związków służby celnej ze społeczeństwem bialskim. Ta atmosfera daje gwarancje prawidłowego wykonywania zadań, z korzyścią dla skarbu państwa i rozwoju naszej małej ojczyzny - cieszył się Piotr Witkowski.* Mimo świątecznej atmosfery, dyrektor nawiązał do trudnych zadań stojących przed celnikami w przededniu wstąpienia Polski do Unii Europejskiej, czyli przekształceniem naszej granicy wschodniej w granicę unijną. Jak podał, na 1594 km całej przyszłej granicy wschodniej Unii, aż 470 km (z Białorusią i Ukrainą) podlegać będzie bialskiej Izbie. W trakcie uroczystości około 80 funkcjonariuszy awansowano na wyższe stanowiska i stopnie służbowe. Kilka dni wcześniej, podczas uroczystości w Ministerstwie Finansów, brązowe krzyże zasługi otrzymali: naczelnik UC w Koroszczynie **Krzysztof Koplejewski** oraz zastępca dyrektora IC **Józef Król**.



Foto Barbara Korwin

OTWARCIE NADBUŻANKI w Krzyczewie

c.d. ze s. 15

Przebudowa kosztowała **5453772,86** euro i była współfinansowana przez Unię Europejską z programu PHARE 2000 "Spójność Społeczna i Gospodarcza" oraz ze środków Kontraktu Wojewódzkiego i budżetu województwa lubelskiego.



Foto A. Trochimiuk

Uroczystość, która odbywała się w bardzo niekorzystnych warunkach pogodowych (patrz foto), rozpoczął **Wiktor Życzynski** p.o. Dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie, który powitał zgromadzonych gości. Następnie głos zabrał **Henryk Makarewicz** - Marszałek Województwa Lubelskiego, po nim pozostali zaproszeni. Prezentacji inwestycji dokonał **Maciej Konopka** z firmy SKANSKA GPRD S.A. Droga została oddana do użytku po symbolicznym otwarciu przez przecięcie wstęgi. Potem już wszyscy zgromadzeni mogli przejechać przebudowanym odcinkiem drogi.

AJ

reklama ♦ reklama ♦ reklama ♦ reklama ♦ reklama ♦ reklama ♦ reklama ♦ reklama ♦ reklama ♦ reklama

RADIO TAXI Podlasie

tel. 96-21

bezpłatny: 080015-15-52

SMS: 501 556363

U nas drogi jest każdy klient!

Raz w miesiącu losowanie nagród z kart promocyjnych (co najmniej 20)



PROGRAM WSPÓŁPRACY Z ORGANIZACJAMI POZARZĄDOWYMI

na rok 2004

Podczas Sesji Radu Powiatu, która odbyła się 30 października 2003 r. uchwalono roczny program współpracy powiatu z organizacjami pozarządowymi na rok 2004. Jest to ważna uchwała ze względu na to, że organizacje pozarządowe są coraz częściej partnerem samorządu terytorialnego w zakresie realizacji zadań publicznych. Stosowane przez nich metody, często niekonwencjonalne, oraz zajmowanie się niepopularnymi zagadnieniami sprawia, że w sposób aktywny spajają i aktywizują społeczność lokalną. Roczny program wypełnia ustrojowy obowiązek współpracy z organizacjami pozarządowymi wynikający z zapisów o samorządzie powiatowym i realizację ustawowego zapisu z dnia 24 kwietnia 2003 r.

Program współpracy ograniczony jest do tych organizacji, które prowadzą swoją działalność na terenie Powiatu Białskiego lub na rzecz mieszkańców tego Powiatu. Ze strony samorządu realizacją programu zajmują się: Rada Powiatu (wytyczanie polityki społecznej i finansowej Powiatu Białskiego oraz nawiązywanie merytorycznej współpracy z organizacjami), Zarząd Powiatu (realizacja polityki społecznej i finansowej, dysponowanie środkami w ramach budżetu,

zlecanie organizacjom realizacji zadań powiatowych w formie powierzenia lub wspierania tych zadań, organizacyjne i merytoryczne wspieranie organizacji pozarządowych), Komisje Rady Powiatu (opiniowanie ofert o przyznaniu środków), wydziały merytoryczne Starostwa Powiatowego i jednostki organizacyjne Powiatu (bieżąca współpraca z organizacjami pozarządowymi).

Władze powiatu będą udzielały organizacjom pomocy w różnych formach m. in. przez finansowy udział oraz pomoc w pozyskaniu środków z innych źródeł, ale także w uzyskaniu lokalu na działalność statutową i udostępnienie lokalu na spotkania, udzielenie rekomendacji, promocja ich działalności w mediach przez umieszczanie informacji i ogłoszeń w kwartalniku „Gościniec Bialski” oraz na stronie internetowej Starostwa. Władze Powiatu będą udzielały pomocy przy organizacji konsultacji i szkoleń w celu podniesienia sprawności funkcjonowania organizacji oraz w nawiązywaniu kontaktów międzynarodowych.

W 2004 r. jest zaplanowane powierzenie wykonania zadań publicznych z udzieleniem dotacji finansowej na ich realizację lub wsparcie takich zadań z udzieleniem dotacji na dofinansowanie ich realizacji. Owyymi szczególnymi zadaniami są: organizacja współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży szkolnych w powiecie, imprez sportowo-rekreacyjnych o charakterze masowym, mistrzostwo powiatu w wybranych dyscyplinach sportowych, realizacja programu „Organizator sportu dzieci i młodzieży oraz sportu osób niepełnosprawnych w środowisku wiejskim”, organizacja na terenie powiatu form turystyki czynnej dla dzieci i młodzieży, prowadzenie specjalistycznego poradnictwa m. in. rodzinnego, prowadzenie ośrodka interwencji kryzysowej dla dzieci i rodzin, w których występuje upośledzenie umysłowe, pomoc rodzinom dotkniętym przemocą oraz alkoholizmem.

Będą również kontynuowane już zlecone zadania w zakresie pomocy społecznej takie jak: prowadzenie usług w domu pomocy społecznej, prowadzenie placówek opiekuńczo-wychowawczych dla dzieci całkowicie lub częściowo pozbawionych opieki rodzicielskiej oraz warsztatów terapii zajęciowej dla osób niepełnosprawnych.

Oferty realizacji wymienionych wyżej zadań publicznych oraz tych, które są już realizowane w inny sposób, także przez administrację publiczną, organizacje składają z własnej inicjatywy. Otwarty konkurs ofert (zgodnie z art. 11 – 13 ust. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie) zdecyduje o przyznaniu wsparcia przez władze powiatu lub powierzenia realizacji odpowiednich zadań.

Ogłoszenie tego konkursu nastąpiło 2 stycznia 2004 r. na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Starostwa (zamówienia publiczne) - www.bialski.netbip.pl oraz na stronie www.powiatbialski.lubelskie.pl, na tablicy ogłoszeń przy budynku siedziby Starostwa oraz w „Dzienniku Wschodnim”. Organizacje mogą również zwracać się do Zarządu Powiatu z pismami, wnioskami, uwagami i propozycjami funkcjonowania programu współpracy w celu ewentualnych zmian przy formułowaniu programu na rok 2005. Termin upływa z dniem 20 września 2004 r.

Roczny program współpracy z organizacjami pozarządowymi na rok 2004 wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2004 r. Jego pełna treść znajduje się na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej (zakładka „Uchwały Rady”). Wszyscy zainteresowani, a szczególnie działające na terenie powiatu organizacje pozarządowe, z tą uchwałą mogą się zapoznać.

AJ

reklama ♦ reklama ♦ reklama ♦ reklama ♦ reklama ♦

Zapraszamy serdecznie

Dolina Łąk

**SKLEP
FIRMOWY**

Biała Podlaska
ul. Reformacka 6

Oferujemy Państwu znakomite wyroby
po atrakcyjnych cenach.

Szczególnie polecamy:

- kielbaski dolinki
- luncheon meat
- wędzonkę chłopską
- kielbasę swojską
- szynkę tyrolską



*Zyczymy dużo pomyślności
w Nowym 2004 Roku*



ZMIANY

w Regulaminie Organizacyjnym Starostwa Powiatowego

Rada Powiatu w Białej Podlaskiej w dniu 28.11.2003 r. podjęła uchwałę zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia Regulaminu Organizacyjnego Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej, w myśl której:

1. Zostały zlikwidowane Oddziały Zамiejscowe Wydziału Komunikacji w Wisznicach i Terespolu.

Likwidacja tych Oddziałów Zамiejscowych Starostwa związana jest z zamierzonym wprowadzeniem w 2004 r. Centralnej Ewidencji Pojazdów i Centralnej Ewidencji Kierowców. Jest to projekt rządowy, który przewiduje budowę systemu do siedzib Starostwa. Budowa filii odbywać się może wyłącznie na koszt Starostwa.

Z uzyskanych z MSWiA informacji wynika, iż koszty uruchomienia systemu w jednej filii (w naszym przypadku o/zамiejscowego) składać się będą z:

- kosztów jednorazowych dotyczących zakupu urządzeń do transmisji danych, unikalnego zestawu kluczy szyfrujących, specjalizowanych urządzeń kryptograficznych przewidzianych w systemie, które szacuje się na ok. 46 tys. zł (router dostępowy, szyfrator, czytniki kart, itp.)
- kosztów budowy wydzielonej sieci komputerowej (LAN), dodatkowego sprzętu komputerowego (wg. standardów systemu CEPiK), urządzeń do podtrzymywania napięcia w LAN dla sprzętu komputerowego i łączności – 20 tys. zł
- kosztów (rocznych) dzierżawy stałego łącza transmisyjnego o przepływności min. 64 kB/sek oraz jego zestawienia ok. 80 tys. zł.

Roczne koszty obsługi serwisowej i eksploatacyjnej są trudne do oszacowania. Należy sądzić, iż wyniosą one kilkadziesiąt tysięcy złotych. Zlikwidowanie Oddziałów Zамiejscowych Wydziału Komunikacji w Wisznicach i Terespolu spowoduje uniknięcie tych kosztów, przy czym utrzymanie pozostałych Oddziałów Zамiejscowych w Terespolu i Międzyrzeczu Podlaskim i tak będzie stanowiło istotną pozycję budżetu Starostwa. Zatrudnieni w tych Oddziałach Zамiejscowych pracownicy przejdą do pracy w siedzibie Starostwa w Białej Podlaskiej.

2. Znowelizowana w grudniu 2000 r. ustawa o ochronie przyrody (Dz. U. z 2001 r. Nr 99, poz. 1079 z późn. zm.) poprzez dodanie do ustawy art. 27d i art. 27e nałożyła na Starostę **obowiązek rejestrowania roślin i zwierząt**, które są przetrzymywane, uprawiane lub hodowane w Polsce, a znajdując się w wykazie zwierząt i roślin podlegających ograniczeniom w przewozie przez granicę. Zadanie to będzie realizowane przez Wydział Rolnictwa i Środowiska.

3. Wykreślenie pkt. 9 w załączniku Nr 1 do Regulaminu Organizacyjnego jest konsekwencją likwidacji Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Żalutynie.

B. S.

WYDZIAŁ ROSTOSTWA POWIATOWEGO

Wydział Finansowy

Pracą Wydziału kieruje Skarbnik. W Wydziale funkcjonują następujące stanowiska pracy:

- 1/ planowania i analiz wykonania budżetu,
- 2/ ewidencji budżetu Powiatu, dotacji i rozliczeń z jednostkami,
- 3/ księgowości budżetu Starostwa,
- 4/ ewidencji księgowej funduszy celowych, sum depozytowych i sprawozdawczości,
- 5/ wynagrodzeń, rozliczeń z urzędami skarbowymi i Zakładem Ubezpieczeń Społecznych,
- 6/ umów, zleceń, rozliczeń z ubezpieczycielem oraz ewidencji majątku Starostwa,
- 7/ obsługi kasowej,
- 8/ kontroli.

Do podstawowych zadań Wydziału należy:

- 1/ opracowywanie harmonogramu prac oraz przygotowywanie projektu uchwały budżetowej,
- 2/ przekazywanie powiatowym jednostkom organizacyjnym informacji niezbędnych do opracowania ich planów finansowych, wynikających z projektu uchwały budżetowej,
- 3/ opracowywanie układu wykonawczego budżetu Powiatu,
- 4/ przekazywanie powiatowym jednostkom organizacyjnym informacji o kwotach dochodów i wydatków oraz wysokości dotacji wynikających z układu wykonawczego budżetu,
- 5/ opracowywanie planu finansowego zadań z zakresu administracji rządowej oraz innych zadań zleconych i powierzonych,
- 6/ przygotowywanie projektów uchwał w sprawie udzielania pożyczek i zaciągania kredytów, udzielania poręczeń i gwarancji oraz emisji papierów wartościowych,
- 7/ prowadzenie ewidencji mienia Powiatu,
- 8/ gromadzenie dochodów i dokonywanie wydatków wynikających z uchwały budżetowej,
- 9/ obsługa finansowo - księgowa funduszy celowych Powiatu oraz rachunków bankowych,
- 10/ sporządzanie sprawozdawczości z realizacji budżetu, jej analiza i opracowywanie projektów uchwał w sprawie zmian w planie dochodów i wydatków budżetu oraz dysponowania rezerwami Powiatu,
- 11/ przygotowywanie materiałów z zakresu gospodarki finansowej dla potrzeb Rady i jej komisji, Marszałka i Sejmiku Województwa Lubelskiego, Wojewody oraz Regionalnej Izby Obrachunkowej,
- 12/ prowadzenie kontroli jednostek organizacyjnych Powiatu,
- 13/ prowadzenie spraw związanych z egzekucją administracyjną.

KONTAKT:

ul. Brzeska 41, 21-500 Biała Podlaska
telefon: 343-75-73, 343-33-54; Fax: 343-33-54
e-mail: fin@powiatbialski.pl

przedsiębiorcy i powiat

Koniec roku jest okazją do podsumowań i refleksji. Również podziękowań za wkład w pracę samorządu i powiatu. **Wizerunek powiatu jest kreowany nie tylko przez władze samorządowe, jednostki organizacyjne powiatu, czy instytucje publiczne. Wielką zasługę w tym mają przedsiębiorstwa i firmy działające na naszym terenie...**

wizerunek powiatu a firmy

...choćby: Bank Spółdzielczy Oddział Biała Podlaska, Bank Polskiej Spółdzielczości S.A., PKO Bank Polski, Bank Gospodarki Żywnościowej S.A. Oddział Biała Podlaska, Points Szeptycki, PZU Oddział Biała Podlaska, Poczta Polska, Zakład Stolarsko – Budowlany Z. Serbje Łomazy, Zakład Rolno – Handlowy sp. z o.o. w Cieleśnicy, „Dolina Łąk”, Polskie Konsorcjum Gospodarcze S.A., WOD-KA-MEL S.A., Polskie Konsorcjum Gospodarcze S.A. Oddział w Koroszczynie, Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe „Felix” w Rossoszu, UNO-FRESCO-TRADEX Zakład Produkcyjny w Janowie Podlaskim, Zakład Cukierniczy Wojciecha Zaniewicza w Międzyrzeczu Podlaskim, PD-M Międzyrzecz Podlaski S.A., WOSTIM s.j. w Woskrzencicach Dużych.

zaangażowanie

To one przez swoją działalność, produkcję i inwestycje oraz zakres usług stwarzają miejsca pracy i rozwijają gospodarkę regionu. Jednak nie tylko. Nie można zapomnieć o zaangażowaniu w życie kulturalne, oświatowe i społeczne przez wsparcie finansowe i organizacyjne oraz uczestnictwo w ważnych dla lokalnych społeczności akcjach i imprezach na szczeblu gminnym, powiatowym, a nawet wojewódzkim i centralnym. One współorganizują i włączają się w organizację tak ważnych dla

powiatu imprez jak Dni poszczególnych gmin miejscowości czy konkretnych grup zawodowych, np. Dni Terespoła, Dni Konstancynowa, Dni Białej Podlaskiej, Dni Strażaka, ale też dożynki powiatowe oraz gminne, konkursy sportowe, literackie, plastyczne, muzyczne. Dodać należy również działalność charytatywną i współpracę z jednostkami i organizacjami samorządowymi przez wsparcie ich działalności statutowej.

Jednocześnie sukcesy firm mających swoją siedzibę lub oddziały w powiecie białskim, a także tu działających jest wyróżnieniem tego terenu i promocją regionu, również zachętą dla innych inwestorów i przedsiębiorców.

Firmami, które zaangażowały się w działalność dla tego regionu są HEAT Engineering Poland Sp. z o.o. i BIO-TECH Sp. z o.o. Lublin. Ta druga w swych celach akcji marketingowych ma m.in. uświadamianie lokalnym społeczności konieczności inwestowania w oczyszczalnie ścieków; zapoznanie przedstawicieli lokalnych samorządów z najnowszymi osiągnięciami w zakresie urządzeń i technologii stosowanych w ochronie środowiska naturalnego, a w szczególności usuwania niebezpiecznych związków biogenych i innych zanieczyszczeń ze ścieków komunalnych; tworzenie właściwego wizerunku firmy, która nie tylko dba o efekty ekonomiczne – gospodarcze, lecz równie czuła jest na

problemy lokalnych społeczności w zakresie socjalno-bytowym i kulturalno-oświatowym; szerokie propagowanie idei ochrony środowiska wśród przedstawicieli samorządu lokalnego ze szczególnym uwzględnieniem ochrony wód powierzchniowych, propagowanie nowoczesnych technologii oczyszczania ścieków m. in. poprzez organizację szkoleń połączonych ze sponsorowanymi wyjazdami na teren zrealizowanych w Polsce oczyszczalni ścieków.

firma bio-tech

Firma BIO-TECH oprócz wymienionych wyżej imprez przez sponsoring lub wsparcie organizacyjne uczestniczyła również w Konwencie Starostów Województwa Lubelskiego odbywających się w Białej Podlaskiej w projektach związanych z problematyką ochrony środowiska np. szkolenie w Kobylanach gm. Terespol. Wspiera inicjatywy takie jak Plener Fotograficzny w Janowie Podlaskim i wystawa poplenerowa; konkursy wiedzy ekologicznej np. w Białej Podlaskiej (przez fundowanie nagród dla laureatów).

Współpracuje także ze związkami samorządowymi takimi jak Zrzeszenie Gmin Południowego Podlasia w Międzyrzeczu Podlaskim czy Zrzeszenie Gmin Południowego Podlasia w Międzyrzeczu Podlaskim. Wspiera także finansowo organizacje takie jak chociażby Dom Pomocy Społecznej Kozuli.

To tylko jeden z przykładów na to, jak bardzo podmioty gospodarcze, dzięki swym możliwościom, uczestniczą w życiu społeczności lokalnych i czynnie współpracują z samorządem powiatowym.

AJ

Dobrosąsiedztwo Добрасуседства

26-27 listopada 2002 Biała Podlaska



Na zdjęciu od lewej siedzą: Edward Sokołow i Zastępca Przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Obwodu Brzeskiego, Andrzej Kurowski Wojewoda Lubelski, Aleksandr Michniewicz Wiceminister Spraw Zagranicznych RJ, Tadeusz Pawlak Ambasador RP w Mińsku, Paweł Lotuszko Ambasador RP w Warszawie.

W dniach 26 – 27 listopada miało miejsce szczególne wydarzenie nie tylko dla naszego powiatu, ale również dla naszego państwa, czyli **Forum Polsko - Białoruskie „Dobrosąsiedztwo”**. Była to już jego IX edycja, ale po raz pierwszy przeprowadzona w Polsce i właśnie w Białej Podlaskiej. Było to związane z dobrym położeniem terytorialnym, tuż przy granicy z Białorusią, ale także docenieniem licznych kontaktów gospodarczych z kontrahentami ze wschodu nawiązywanych w powiecie białskim.

„Dobrosąsiedztwo” zostało zainicjowane w 1995 r. przez Biuro Rady Handlowej Ambasadora RP w Mińsku. Celem Forum jest wymiana poglądów na temat warunków polsko-białoruskich

» s. 21



BIO-PAK biologiczne oczyszczalnie ścieków

*Oferujemy technologię
dla biologicznej
oczyszczalni ścieków
o przepustowości
od 50 do 2000 m³/d*

- Daleko idące ograniczenie strefy uciążliwości oczyszczalni, poprzez maksymalne zblokowanie obiektów i przykrycie wszystkich zbiorników technologicznych; strefa oddziaływania mieści się w granicach działki.
- Znaczna elastyczność procesu umożliwiająca dostosowanie parametrów technologicznych do jakości oraz ilości ścieków dopływających, z możliwością łatwej rozbudowy oczyszczalni, dzięki jej modułowej konstrukcji.
- Wysoka niezawodność oczyszczalni, maksymalnie zabezpieczająca osiągnięcie wymaganego efektu ekologicznego, wynikająca ze stosowania nowoczesnych materiałów oraz minimalnej ilości urządzeń mechanicznych.
- Niskie koszty eksploatacyjne, wynikające z automatycznej optymalizacji procesu technologicznego, oraz stosowania energooszczędnych urządzeń i rozwiązań.
- Rozwiązana gospodarka osadowa z możliwością uzyskania sanitarnie bezpiecznego produktu.
- Elastyczny i energooszczędny system napowietrzający, umożliwiający wykorzystanie w procesie oczyszczania odpowiednich w danym układzie systemów technologicznych.
- Prosta obsługa bez konieczności stałego nadzoru, wynikająca z automatycznej optymalizacji procesu.



Gmina Czarniewice, oczyszczalnia ścieków 160 m³/d



Gmina Dobryszewo, oczyszczalnia ścieków 200 m³/d



Gmina Nowy Wiśnicz, oczyszczalnia ścieków 135 m³/d



Gmina Rokittno, oczyszczalnia ścieków 90 m³/d

Bio-Tech Sp. z o.o.

Zembożyce Podl. 27A, 20-515 Lublin, Tel./Fax [0 81] 750 01 02
ul. Kordeckiego 21, 05-126 Nieporęt, Tel. [0 22] 772 42 50, Fax [0 22] 772 51 36
e-mail: biuro@bio-tech.pl, www.bio-tech.pl

❖ reklama ❖ reklama ❖ reklama ❖ reklama ❖ reklama ❖

PPH MIXBUD ZENON MICHALCZUK

Hurtownia Materiałów Budowlanych

Hotel MIXBUD



MIXBUD MIXBUD MIXBUD

MIXBUD



Biała Podlaska

ul. Terebelska 104

21-500 Biała Podlaska

tel 083 342 04 69 fax 083 343 29 60

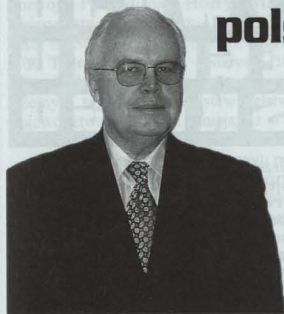
e-mail: mixbud@mixbud.com.pl

<http://www.mixbud.com.pl>

Hotel MIXBUD: tel/fax 083 342 65 01

❖ reklama ❖ reklama ❖ reklama ❖ reklama ❖ reklama ❖

region bialski aktywnym uczestnikiem polsko-białoruskiej współpracy



Jak ocenia Pan współpracę pomiędzy Polską a Białorusią? Jaką rolę odgrywa w niej region bialski?

Wbrew temu, co się powszechnie sądzi, współpraca polsko-białoruska w wielu dziedzinach charakteryzuje się znaczną dynamiką. Oficjalny dialog polityczny między Warszawą i Mińskiem toczy się na określonym szczeblu. Podniesienie jego poziomu i intensyfikacja byłyby możliwe, gdyby zostały spełnione dobrze znane od lat obustronne warunki.

W ostatnim czasie pomyślnie rozwijały się kontakty między obu społeczeństwami. Rozwija się współpraca gospodarcza i wzrastają obroty handlowe. Coraz bardziej intensywna jest współpraca między uczelniami, środowiskami akademickimi. Istotne są kontakty kulturalne. Właśnie zakończyła się na Białorusi coroczna impreza „Polska jesień kulturalna”. Cieszę się bardzo z tego, że aktywnym uczestnikiem polsko-białoruskiej współpracy jest region bialski. Kontakty i współpraca tego regionu z partnerami po stronie białoruskiej ma niebagatelne znaczenie dla aktywizacji współpracy transgranicznej między

śsiednimi państwami.

Czy uważa Pan, że po akcesji Polski do Unii Europejskiej zmieni się coś w kontaktach polsko-białoruskich? Jak się są perspektywy jej rozwoju?

Nie ulega wątpliwości, że stosunki dwustronne zmienia się po akcesji Polski do Unii Europejskiej. Dlatego też najwyższy już czas, aby ocenić konsekwencje tego aktu i z obu stron dążyć do optymalizacji stosunków polsko-białoruskich. Przystąpienie Polski do UE może pociągnąć za sobą określone następstwa dla handlowo-gospodarczych interesów Białorusi, jesteśmy przecież jednym z jej głównych partnerów handlowych. Nie należy mówić jedynie o negatywnych skutkach naszego przystąpienia do Unii, już obecnie i w perspektywie widoczne stają się również pozytywne tego następstwa dla rozwoju dwustronnych stosunków handlowo-gospodarczych.

Polska jako członek Unii Europejskiej wywierać będzie istotny wpływ na wzrost politycznego zaangażowania Unii w „wymiarze wschodnim”. Warszawa już od pewnego czasu aktywnie uczestniczy w wypracowaniu polityki UE wobec nowych państw na Wschodzie. W perspektywie wejście Polski do UE przyniesie pozytywne rezultaty dla współpracy polsko-białoruskiej. O tym przekonani jesteśmy już, także na Białorusi. Z całą pewnością nie dojdzie do zawieszenia kolejnej żelaznej czy jakiejś innej kurtyny. Białoruś skorzysta z tego, że będzie graniczyć z UE, zostanie w perspektywie wciągnięta w sferę europejskich interesów, czego my wszyscyagniemy.

Jak Białorusini oceniają wprowadzenie wiz?

Nie ma co ukrywać, że Białorusini przyjęli wprowadzenie wiz bez entuzjazmu.

W ostatnich miesiącach w oficjalnych białoruskich mediach pojawiły się na wet bardzo krytyczne oceny stanu przygotowania polskich konsultantów do wydawania wiz. Nie sądzę, aby ta krytyka była głębiej uzasadniona.

Z jakimi problemami najczęściej zgłaszają się Polacy do Ambasady?

Nasi rodacy najczęściej pytają o warunki panujące na rynku białoruskim. Z tych zapytań wynika, że gospodarka sąsiedniego państwa jest polskim przedsiębiorcom mało znana. Interesują Polaków zwłaszcza ewentualne bariery w handlu i współpracy gospodarczej z Białorusią.

Jak ocenia Pan przebieg i efekty Forum Gospodarczego „Dobrosąsiedztwo”, które miało miejsce w Białej Podlaskiej i którego był Pan gościem?

Chciałbym przede wszystkim pogratulować gospodarzom Forum „Dobrosąsiedztwo” doskonałej organizacji tej ważnej, a odbywającej się w Polsce po raz pierwszy, imprezy. Dyskusje panelowe trwające w ramach „Dobrosąsiedztwa” były bardzo ciekawe i – jak przypuszczam – przyczyniały się do dalszego ożywienia kontaktów gospodarczych.

Podczas pobytu w Białej Podlaskiej spotkał się Pan ze Starostą Bialskim. Co było tematem tego spotkania?

Ze Starostą Bialskim miałem przyjemność spotkać się znacznie wcześniej. Podczas ostatniej rozmowy z nim wymieniliśmy poglądy na temat współpracy z Białorusią na szczeblu regionalnym. Ze swej strony wypozostałem Pana Starostę o powiat bialski. Popytałem pod wrażeniem tej rozmowy i osoby Pana Tadeusza Łazowskiego. Dobrze, że takich ludzi mamy na pograniczu z Białorusią.

Rozmawiał Bogdan Sozoniuk

DOBROSAŚIEDZTWO 2003

współprace gospodarczej i handlowej, możliwości i rozwoju współpracy przegranicznej, rozszerzenia bezpośrednich kontaktów pomiędzy przedsiębiorstwami obu krajów oraz wypracowanie wniosków w tym zakresie, które zostaną przedstawione odpowiednim ministerstwom i urzędom obu krajów. W tym roku temat przewodni był następujący: „Wpływ przystąpienia Polski do Unii Europejskiej na rozwój polsko-białoruskich stosunków gospodarczych”.

Podczas spotkania była zorganizowana również giełda umożliwiająca nawiązanie współpracy polskim i białoruskim

podmiotom gospodarczym w różnych grupach branżowych. Organizatorem była Polsko-Białoruska Izba Handlowa, przy współudziale Ministerstwa Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RB, Ambasada RP w RB, Ambasada RB w RP, Wojewody Lubelskiego, Starosty Bialskiego, Białokopodlaskiej Izby Gospodarczej i Białoruskiej Izby Handlowo-Przemysłowej. W „Dobrosąsiedztwie” brało udział 250 przedsiębiorców, a 130 przybyło z Białorusi. Byli także obecni czterej wiceministrowie z Białorusi i dwóch wiceministrów z Polski, oprócz tego ambasadorowie obu państw.

Dzień pierwszy był poświęcony dyskusjom na temat sytuacji współpracy polsko-białoruskiej. Odbyły się panele oraz praca w czterech sekcjach tematycznych. Miejscem forum był budynek Starostwa Powiatowego.

Drugiego dnia przebiegł pod kontem indywidualnych spotkań biznesowych polskich i białoruskich przedsiębiorców, który odbył się w hotelu „Delfin”.

Forum przez swoją doskonałą organizację zapewne stało się promocją miasta i powiatu wśród polityków i może przyszłych inwestorów oraz kontrahentów.

AJ, Foto. B.S.



Projekt "Wspieranie Lokalnych Porozumień na Rzecz Zatrudnienia" to jeden z trzech projektów realizowanych w województwie lubelskim w ramach programu PHARE 2000 **Spójność Społeczno-Gospodarcza "Rozwój Zasobów Ludzkich"**, finansowanych wspólnie przez Rząd Polski i Unię Europejską.

Projekt zakładał realizację programu szkoleniowego połączonego z doradztwem dla 275 uczestników z 21 powiatów. Z powiatu bialskiego w szkoleniach trwających od maja wzięło udział 10 osób, które przeszły przez program szkoleniowy składający się z 8 modułów realizowanych w formie kolejnych sesji szkoleniowych, w łącznym czasie 15 dni. Wśród tych 10 osób byli przedstawiciele samorządu powiatowego, Powiatowego Urzędu Pracy, organizacji pozarządowych, związków pracodawców i przedsiębiorców i związków zawodowych działających na terenie miasta i powiatu bialskiego.

Od września trwały intensywne prace w celu utworzenia na naszym terenie porozumienia pod nazwą Porozumienie na Rzecz Rozwoju Regionu Bialskiego. Na poszczególne spotkania zapraszani byli przedstawiciele różnych organizacji i instytucji aktywnie działających na lokalnym rynku. Osoby chcące wesprzeć inicjatywę tworzenia Porozumienia oraz deklaruje udział w pracach zmierzających do utworzenia takiego porozumienia na naszym terenie podpisywały list intencji. Swoje podpisy złożyło na nim 50 osób reprezentujących trzy sektory – publiczny, społeczny i biznesowy.

W ramach kolejnych spotkań grupy inicjatywnej została opracowana Deklaracja Ideowa Porozumienia na Rzecz Rozwoju Regionu Bialskiego oraz Karta Współpracy Partnerów. Dokumenty te wyznaczają Misję Porozumienia oraz określają jego cele, działania oraz zasady funkcjonowania. Misja Porozumienia to: "Poprawa warunków życia mieszkańców poprzez aktywne włączanie się w rozwiązywanie problemów oraz tworzenie warunków dla rozwoju". Celem nadrzędnym Porozumienia na Rzecz Rozwoju Regionu Bialskiego jest tworzenie warunków dla rozwoju gospodarczego i społecznego regionu w oparciu o rozwój zasobów ludzkich

POROZUMIENIE NA RZECZ ROZWOJU REGIONU BIALSKIEGO

poprzez:

- ▶ usprawnienie współpracy pomiędzy samorządami lokalnymi, partnerami społecznymi, przedsiębiorstwami w zakresie tworzenia warunków na rzecz wzrostu zatrudnienia,
- ▶ angażowanie lokalnych partnerów w proces tworzenia i realizacji strategii rozwoju oraz rozwiązywanie problemów lokalnych,
- ▶ inicjowanie przedsięwzięć zwiększających kompetencje i umiejętności wszystkich partnerów w zakresie wdrażania programów rozwoju zasobów ludzkich i tworzenia warunków dla wzrostu zatrudnienia.

Uroczyste zawarcie Aktu Porozumienia nastąpiło 19.11.2003 r. w Grabanowie. Gospodarzami spotkania byli Starosta Bialski **Tadeusz Łazowski** i Prezydent Miasta Biała Podlaska **Andrzej Czapski**. W uroczystości wzięli udział zaproszeni goście: **Michał Kubisz** Dyrektor Zespołu Rozwoju Zasobów Ludzkich Polskiej Agencji Przedsiębiorczości, **Monika Mura** Koordynator Projektu z ramienia IMC Consulting Ltd. z Katowic, **Lucjan Tomczuk** Wicedyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy z Lublina oraz przedstawiciele reprezentujący jednostki samorządowe

szebelą wojewódzkiego, powiatowego, miejskiego, gminnego, przedstawiciele przedsiębiorców, organizacji pozarządowych, placówek oświatowych.

Pod Aktem Zawiązania Porozumienia podpisy złożyło 80 osób popierających ideę tworzenia warunków do realizacji celów wyznaczonych w Karcie Współpracy Partnerów i Deklaracji Ideowej Porozumienia na Rzecz Rozwoju Regionu Bialskiego.

Podczas spotkania nastąpiło również ukonstytuowanie się Forum Partnerów Porozumienia. W drodze głosowania został wybrany **Przewodniczący Rady Porozumienia**. Został nim **Waldemar Malesa**. Została również wybrana Rada Porozumienia, która łącznie z Przewodniczącym liczy 15 osób.

Uroczystość zawarcia Porozumienia na Rzecz Rozwoju Regionu Bialskiego uświetniła poplenerowa wystawa zdjęć zorganizowana przez Miejski Ośrodek Kultury oraz występ zespołu dziecięcego "Dzieci Podlasia" z Międzyrzecza Podlaskiego. Podziękowania należą się również dyrekcji i pracownikom ODR Grabanów za przygotowanie wystroju pomieszczeń i poczęstunku dla zaproszonych gości.

Renata Karwacka



Pod Aktem Zawiązania Porozumienia podpisy składają: Krzysztof Bruczek Wójt Gminy Sosnówka i Marek Maleszyk Przewodniczący Rady Powiatu Bialskiego. Foto Bogdan Sozoniuk

AGENCJA WSPIERANIA REGIONU

Szczególnie uroczysty charakter miała oficjalna inauguracja działalności **Agencji Rozwoju Lokalnego** w Białej Podlaskiej, będącej oddziałem Lubelskiej Fundacji Rozwoju. Przybyli nań: **Henryk Makarewicz** – Marszałek Województwa Lubelskiego, **Franciszek Jerzy Stefaniuk** – Poseł na Sejm RP, prof., dr hab. **Andrzej Kidyba** – Prezes LFR, **Tadeusz Łazowski** – Starosta Bialski, przedstawiciele samorządów, przedsiębiorcy. Agencja w Białej Podlaskiej jest kolejnym tego typu przedstawicielstwem LFR na terenie województwa. (Podobne istnieją już w sąsiednich powiatach: lukowskim, radzyńskim i włodawskim).

Lubelska Fundacja Rozwoju powstała w 1991 roku i jest jedną z najstarszych Agencji Rozwoju Regionalnego w Europie Środkowo – Wschodniej i Polsce. W woj. lubelskim pełni ona funkcję Regionalnej Instytucji Finansującej (RIF) i jest odpowiedzialna za proces wdrażania programu PHARE dla sektora małych i średnich przedsiębiorstw (MSP). Zadaniem RIF jest administrowanie krajowymi instrumentami wsparcia MSP w regionie, zarządzanie regionalnym programem rozwoju przedsiębiorczości oraz prowadzenie punktu „pierwszego kontaktu” dla przedsiębiorców zainteresowanych pomocą publiczną.

Po otwarciu siedziby Agencji przy ul. Warszawskiej 14 rozpoczęła się konferencja na temat: *Rola Agencji Rozwoju Lokalnego we wspieraniu przedsiębiorczości regionu*. Mówił o tym profesor Andrzej Kidyba. – *To nie państwo macie jechać do Lublina czy Warszawy po należne wam fundusze pomocowe, to my mamy być bliżej samorządów, przedsiębiorców* – mówił uzasadniając powstanie lokalnych oddziałów LFR. Wspólnie z samorządami miast, gmin i powiatów oraz Ośrodkami Wspierania Biznesu/Punktami Konsultacyjno-Doradczymi tworzą razem „sieć rozwoju przedsiębiorczości”. Prezes LFR podkreślił, iż dużą szansą dla Regionu Lubelskiego są fundusze strukturalne. W latach 2000–2004 dla

woj. lubelskiego przeznaczono 160 mln euro, zaś w latach 2004–2006 1 105 mln euro (razem z dopłatami bezpośrednimi dla rolników). *Niepokojące jest* – sygnalizował prezes – *iz zamierza się, by fundusze strukturalne były dzielone centralnie, w Warszawie*. – *Ich centralizacja, to stu procentowa peanność, że te środki nie zostaną wykorzystane* – ostrzegł. Fundacja bowiem, poprzez takie Agencje jak bialska, jest bliżej przedsiębiorców, zna ich potrzeby, specyfikę regionu. Z pewnością istotną rolę odgrywa informacja, stąd tak cenne są bezpłatne usługi doradcze, prowadzone przez wspomniane Punkty Konsultacyjno – Doradcze. W minionym roku, 20002 r., skorzystało z nich ponad 1500 osób pragnących rozpocząć działalność gospodarczą oraz prawie 4000 małych i średnich przedsiębiorstw z terenu całego woj. Lubelskiego.

Niezwykle ważną rolę odgrywają także **Lokalne Fundusze Poreczeń** oraz **Fundusze Pożyczkowe** jako instrumenty wsparcia MSP. Mówili o tym podczas konferencji **Katarzyna Wilczyńska** i **Janusz Hawrył** z LFR. Dzięki powstałemu w 1995 r. Lubelskiemu Funduszowi Przedsiębiorczości (jednoosobowej spółce LFR) i wystawionym przez niego poręczeniom bankowym, możliwe było uzyskanie kredytów o wartości 102 mln zł.

Następnym etapem pomocy małym i średnim przedsiębiorstwom będzie udzielanie własnych, fundacyjnych pożyczek. Lubelska Fundacja Rozwoju rozszerza więc swoją działalność nie tylko terytorialnie, ale także strukturalnie. – *Mamy nadzieję, że powstanie w Białej Podlaskiej Agencji Rozwoju Lokalnego pomoże zarówno przedsiębiorcom, jak i samorządom* – mówił Tadeusz Łazowski, zaś Henryk Makarewicz wyraził nadzieję, iż przyczyni się ono do lepszej integracji województwa lubelskiego.

Jack

Sytuacja na lokalnym rynku pracy

Informuje **Edward Tymoszyński**

- Kierownik PUP

(stan na 30.11.2003r.)

Liczba bezrobotnych – 13.554 (wzrost o 126 os. t.j. o 0,9%),

– powiat bialski – 8715,

– miasto Biała Podl. – 4839,

▶ **z prawem do zasiłku** – 915 os. (wzrost o 6,7%),

▶ **absolwenci** – 703 osób, w tym z wykształceniem wyższym 23%,

▶ **bezrobotni w wieku 18-24 lata** – 4043 (29,8%),

▶ **kobiety** – 6764 (49,9%),

▶ **mieszkańcy wsi** – 6391 (47,1%)

Oferty pracy – 79 (spadek o 30 %); najwięcej ofert – sprzedawca – 14, kierowca C+E-6).

W okresie 11 miesięcy bieżącego roku przy pomocy środków Funduszu Pracy aktywowano 2280 osób na kwotę 6.090.970 zł. W/w

aktywizacja to między innymi: prace interwencyjne, roboty publiczne, staże, zatrudnienia absolwentów, szkolenia, pożyczki.

Pozytywnym akcentem jest również fakt rozpoczęcia działalności gospodarczej przez bezrobotnych przy pomocy pożyczki udzielonej przez Urząd Pracy. Do chwili obecnej 30 bezrobotnych podjęło taką decyzję. Deklarowana działalność to w większości handel i usługi, ale również i produkcja np. kominków i ich montaż. Pracodawcy również mogą ubiegać się o pożyczkę z FP na utworzenie dodatkowych miejsc pracy. Udzielono 7 pożyczek pracodawcom (w tym produkcja i usługi).

Poza formami aktywizacji,

Urząd Pracy podejmuje również działania wspomagające (pośrednictwo zawodowe, kluby pracy). 1846 osób w tym roku skorzystało z takich zajęć. Są to zajęcia grupowe w toku, których oprócz określania praw i obowiązków bezrobotnego, wartości z tytułu pracy, poruszane są też zagadnienia samozatrudnienia, tworzenia dokumentów aplikacyjnych czy autoprezentacji podczas rozmowy kwalifikacyjnej u pracodawcy. W ramach Sektorowego Programu Operacyjnego – Rozwój Zasobów Ludzkich PUP złożył dwa projekty dotyczące rynku pracy a mianowicie: 1. aktywizacja młodzieży – 345 osób na kwotę 1.336.372 zł.

2. aktywizacja długotrwale bezrobotnych – 120 osób na kwotę 522.522 zł.

Decyzje o kwalifikacji podejmuje WUP jako beneficjent końcowy.



delegacji z Sambora



Od lewej: Danuta Kasjanik - wicedyrektor Wydziału GIR, Tadeusz Łazowski - Starosta Bialski, Jurij Kmit - dyrektor Agencji Rozwoju Przykarpacia, Lilia Fijałkiewicz-Luboniewicz - pracownik Agencji (także dyrektor polskiej szkoły w Samborze), Oksana Pokotyło - pracownik Agencji, Andrea Kirbs - wolontariuszka z USA.
Z tyłu, od lewej: Jan Janiczuk - Sekretarz Powiatu, Jan Bajkowski - Wicestarosta Bialski oraz kierownica delegacji ukraińskiej.

W dniach 12-13.11.2003 r. gościła w powiecie bialskim z roboczą wizytą 4 osobowa delegacja samorządu miasta Sambora i Agencji R o z w o j u Przykarpacia, na czele z **Jurijem Kmitem**- dyrektorem Agencji.

Odbyła się ona w ramach programu Departamentu ds. R o z w o j u Międzynarodowego Rządu Wielkiej Brytanii (DFID) "Wspieranie utworzenia Polsko - Ukraińskiej Agencji Współpracy Transgranicznej w Zakresie Społeczno - Ekonomicznego Rozwoju Regionalnego", którego beneficjentem jest Sambor.

Celem wizyty było nawiązanie współpracy w tym zakresie oraz zapoznanie się z zasadami funkcjonowania samorządów terytorialnych i gospodarczych, a także sposobami pozyskiwania środków strukturalnych z UE.

Goście spotkali się z władzami samorządowymi powiatu, obserwowali pracę Zarządu Powiatu Bialskiego, spotkali się kierownictwem Białkopodlaskiej Izby Gospodarczej oraz przedstawicielami Stowarzyszenia Rozwoju Regionalnego w Białej Podlaskiej.

Ukraińscy goście zwiedzili także powiat bialski.

... delegacji z Rejonu Wińskiego



W dniach 13-14.11.2003 r. przebywała na terenie powiatu bialskiego 5 osobowa delegacja samorządowych pracowników opieki społecznej z Rejonu Wińskiego. Delegacji przewodniczyła **Stefania Stankiewicz**

- kierownik Wydziału Opieki Społecznej Rejonu Wińskiego. Celem wizyty było poznanie organizacji i form opieki społecznej. Goście z Wilna odwiedzili wszystkie domy pomocy społecznej i domy dziecka na terenie powiatu bialskiego oraz Warsztaty Terapii Zajęciowej w Białej Podlaskiej. Spotkali się także ze Starostą Białym Tadeuszem Łazowskim oraz przedstawicielami władz samorządowych powiatu. Na zakończenie wizyty wińscy goście stwierdzili, że u nich nie ma tak rozwiniętej pomocy społecznej i że zmierzają skorzystać z naszych rozwiązań organizacyjnych i strukturalnych w tym zakresie.

Tekst i foto: Bogdan Sozoniuk

... oraz delegacji z Domu Emeryta w Saint Varent



W dniach 24.11 - 1.12. 2003 r. w Domu Pomocy Społecznej w Kozuli przebywała z wizytą roboczą delegacja z francuskiego Domu Emeryta „Le Grand Chene” z Saint Varent - miejscowości położonej w północnej części departamentu Deux - Sevres.

W składzie 5-osobowej delegacji z Dyrektorem Domu - panią **Gisele Llobel** - na czele znalazły się jeszcze **Nicole Pinard** (specjalista ds. terapii zajęciowej), **Veronique Brit-Giret** (pielęgniarka odpowiedzialna za opiekę medyczną), **Sylvie Bernier** (specjalizująca się w pracy z pacjentami dotkniętymi chorobą Alzheimera) i **Florence Faineteau** (z obsługi szpitalnej).

Członkowie delegacji zapoznali się z pracą wszystkich działów DPS w Kozuli. Aktywnie uczestniczyli w zajęciach personelu opiekuńczo-medycznego przy pielęgnacji chorych i zabiegach insulinowych. Z zainteresowaniem obserwowali pracę działu wspomagającego - rehabilitację, zajęcia muzyczne, poznawali techniki terapii zajęciowej, która w Domu w Kozuli jest lepiej rozwinięta niż u partnerów francuskich.

Podsumowując wizytę goście z Francji stwierdzili, że w funkcjonowaniu obu domów jest wiele podobieństw. Praca personelu obu placówek nacechowana jest troską i dbałością o powierzonych im pensjonariuszy. Jednak występują też różnice, częściowo związane ze strukturą wieku pensjonariuszy.

W Domu Emeryta w Saint Varent mieszkają tylko ludzie w podeszłym wieku (od 60 do ok. 100 lat). Natomiast mieszkańcy DPS w Kozuli reprezentują prawie pełny zakres wiekowy (od 1,5 do 100 lat). To powoduje różne problemy i trochę inne sposoby radzenia sobie z nimi. Zauważono, że inaczej zorganizowana jest też praca księgowości, ale na bliższe poznanie tego problemu zabrakło czasu. Umówiono się, że praca tego działu zostanie przesłana przy okazji następnego spotkania.

W czas tygodniowego spotkania francuscy goście mieli też dwa dni turystyczne, podczas których odwiedzili terminal samochodowy w Koroszczynie, Stadninę Koni w Janowie Podlaskim, klasztor w Jablecznej i stolicę województwa - Lublin.

Wyjeżdżając, goście z Saint Varent napisali w książce pamiątkowej Domu w Kozuli, że zachowają w swej pamięci wspomnienia z pobytu w Kozuli, że zrozumienie się, pomimo bariery językowej, nie przysparzało żadnych trudności. W ich odczuciu - w naszym także - takie wymiany zawodowe są korzystne dla obu stron.

Tekst i foto: Jerzy Zalewski



PAMIĘTAMY O POLSKICH KORZENIACH

Alina JaroszewiczPrezes Obwodowego Związku Polaków
i Prezes Klubu Polskiego w Brześciu**O sobie.**

Założenie Klubu Polskiego i Polskiej Szkoły Społecznej było moją wewnętrzną potrzebą, a „pieriestrojka” umożliwiła jej realizację. Studiowałam na Uniwersytecie Białoruskim w Mińsku, specjalizując z metodyki nauczania języka polskiego zrobiłam na UMCS w Lublinie, a w tym roku ukończyłam studia podyplomowe z prawa europejskiego i zarządzania projektami UE na UMCS. Mój ojciec i moi wujkowie w latach 1946-48 byli członkami ostatniej polskiej patriotycznej organizacji na Kresach – Związku Obrońców Wolności zrzeszającego polską młodzież licealną i studencką w Brześciu, Kobryniu, Baranowiczach, na całym Polesiu (Klub Polski tworzy archiwum ZOW. Będziemy wdzięczni mieszkańcom Powiatu Bialskiego za każdą informację o tej organizacji, ponieważ wiemy, że niektórzy członkowie ZOW mieszkają obecnie w Białej Podlaskiej i okolicach. Zapraszamy do kontaktu z nami).

Na tej ziemi jesteśmy autochtonami. Moi krewni przed wojną budowali w Brześciu mosty i fortyfikacje, pracowali na kolei. Potem prawie wszyscy wyjechali do Polski, po powrocie z łagrów lub już w latach 60. Tak się złożyło, że nasza rodzina została. Dziadek był przekonany, że Polska wróci, że nie wolno zostawiać swoich domów i grobów. Nigdy nie przestaliśmy być Polakami, nie zmieniliśmy zapisów w paszportach i metrykach. Nosiliśmy Polskę w sobie, w swoim sercu.

O współpracy z Powiatem Bialskim

Od kilku miesięcy pełnię funkcję Prezesa Związku Polaków obwodu brzeskiego, ale już w sierpniu i wrześniu odbyły się nasze spotkania w Starostwie Bialskim. Pan Starosta T. Łazowski przekazał Klubowi Polskiemu i Polskiej Szkole Społecznej bibliotekę lektur szkolnych oraz albumów krajoznawczych.

Jest on również gościem każdej naszej konferencji, akademii. Ostatnio, 8 listopada, uczestniczył w zakończeniu Dni Kultury Polskiej w Brześciu.

Zamierzamy rozpocząć współpracę w zakresie tworzenia jedynej przestrzeni informacyjnej – portalu informacyjnego o partnerskich kontaktach przygranicznych. Planujemy organizację cyklu seminariów dla administracji lokalnej powiatu bialskiego i brzeskiego oraz szkoleń i warsztatów dla młodzieży brzeskiej i bialskiej.

O pomocy z Polski

Bez wsparcia i pomocy Konsulatu Generalnego w Brześciu nie moglibyśmy zorganizować tak ambitnych projektów jak Dni Kultury Polskiej, coroczne festiwale „Brzeska jesień z polską piosenką”, konferencje międzynarodowe języka polskiego.

Obecnie Związek Polaków i Klub Polski przygotowują projekt budowy Polskiego Centrum Edukacyjnego w Brześciu. To wielkie nieporozumienie, że w Brześciu, mieście



Autorka podczas zajęć w Polskiej Szkole Społecznej

przygranicznym, w którym mieszka tyłu Polaków i tak aktywnie działają organizacje polskie, do tej pory nie ma Domu Polskiego. Dom Polski – to nasz kierunek priorytetowy na najbliższe lata.

Zwracamy się do czytelników „Gościńca Bialskiego” z prośbą o pomoc w organizacji Akcji Świątecznej Pomocy dla dzieci z Polskiej Szkoły Społecznej w Brześciu oraz szkół sobotnio-niedzielnich obwodu brzeskiego.

Nam, nauczycielom języka polskiego, tak bardzo zależy na tym, żeby nasze dzieci mogły godnie, dostojnie i pięknie przeżyć święta Bożego Narodzenia. Będziemy wdzięczni za każdą pomoc – za opłatki, słodycze, zabawki, zeszyty, książki, artykuły spożywcze – wszystko, co ozdobi i ośłodzi te świąteczne dni. □

Starosta Bialski wspólnie z tygodnikiem „Słowo Podlasia” 9 grudnia br. skierował do mieszkańców i firm naszego regionu apel o świąteczną pomoc dla polskich dzieci na Białorusi. Nie pozostał on bez odpowiedzi. Licznym darczyńcom serdecznie dziękujemy. Przekazane przez Państwo dary w postaci książek, zeszytów, zabawek i słodyczy dotarły w sobotę 20 grudnia br. do Klubu Polskiego w Brześciu. Starosta Bialski wręczył je polskim dzieciom podczas spotkania opłatkowego, czym sprawił im wiele radości.

W imieniu własnym, Pani Aliny Jaroszewicz - Prezesa Obwodowego Związku Polaków w Brześciu oraz polskich dzieci na Białorusi jeszcze raz dziękujemy wszystkim ofiarodawcom. Byli nimi: Państwo Gembalowie z Białej Podlaskiej, supermarket „ALDIK” w Lublinie wraz z kierownictwem Oddziału w Białej Podlaskiej, PPH „Biasov” w Białej Podlaskiej, supermarket „Champion”, Rejonowy Urząd Poczty w Białej Podlaskiej, Spółdzielnia Inwalidów „Elremit” w Białej Podlaskiej, PH „SELEKT” w Białej Podlaskiej, PSS „SPOLEM” w Białej Podlaskiej, WOSTIM S.J. w Woskrzencicach Dużych, RUCH S.A. Zespół Biała Podlaska, Hurtownia Spożywcza „SAWA” w Białej Podlaskiej. (Red)



MŁODZIEŻ Z MAŁASZEWICZ I LEŚNEJ PODLASKIEJ W STAROSTWIE OBERHAVEL

Starostwo Oberhavel, 30 km na północ od Berlina, brzmiało dość zagadkowo. Nikt z nas nie wiedział, jaki będzie finał tej podróży, ale jednego byliśmy pewni; rozpoczyna się wielka przygoda! Zakwaterowani w schronisku młodzieżowym o wysokim standardzie, snuiliśmy wielkie plany. Przed nami było 12 ciekawie zaplanowanych dni.

Na Zjazd w Oberhavel, odbywający się pod hasłem "Zjednoczenie Europy przez zjednoczenie Niemiec", przybyli młodzi ludzie z różnych stron świata m. in. Węgrzy, Czesi, Polacy, Amerykanie, Tajwańczycy i Niemcy. Z naszego powiatu uczestnikami Zjazdu była grupa z Małaszewicz w składzie: Edyta Bednarczyk, Krystian Hordejuk, Grzegorz Jastrzębski, Piotr Martyniak, Tomasz Spalik oraz grupa z Leśnej Podlaskiej - Iwona Huczek, Anna Nitychoruk, Ewa Leszczuk, Elwira Szymaniuk, Sylwester Nowachowicz. Opiekunami były: Magdalena Kondraciuk, Małgorzata Kozłowska.

Każda grupa chciała się zaprezentować jak najlepiej. Tu po raz kolejny okazało się, że muzyka, taniec i śpiew to język uniwersalny. Codziennie pokazywaliśmy, co potrafimy, co osiągnęliśmy. Występem naszej grupy towarzyszyła żywiołowa reakcja publiczności.

Organizatorzy zadbali o to, by każdy następny dzień był atrakcyjniejszy od poprzedniego: zwiedzaliśmy Berlin i okolice, braliśmy udział w spływie kajakowym i rejsie promem, poznawaliśmy kulturę naszych sąsiadów. Wieczory kończyły uroczyste kolacje, dyskoteki i spotkania.

Jednak nasz pobyt w Oberhavel związany był przede wszystkim z międzynarodowym kongresem, którego honorowymi gośćmi byli delegaci z krajów kandydujących do Unii Europejskiej. Program paneli dyskusyjnych umożliwił nam



Polska grupa

Nasi podczas prezentacji



rozмовy ze specjalistami ds. Unii z Niemiec, ludźmi biorącymi czynny udział w tworzeniu nowych struktur. Było to dla nas wielkim wydarzeniem, które utwierdziło nas w

Rund 30 Vereine, Jugendeinrichtungen und Schulen aus Oberhavel haben sich intensiv und mit großem Engagement auf die Ill.

kulturellen Begegnungen Oberhavel vorbereitet. Sie erwarten Gäste aus Polen, Ungarn, Tschechien, Taiwan, den Niederlanden und den USA.

przekonaniu, że pełnoprawnymi członkami UE staniemy się przez umiejętność dialogu, naukę języków i wyteżoną pracę. Europa staje przed nami otworem. Pokazano nam możliwości - my musimy dokonać wyboru i odnaleźć właściwą drogę. Dzięki wspólnym zainteresowaniom, nowym przyjaźniom i kontaktom odnalezienie się w Nowej Europie będzie łatwiejsze.



Starosta Bialski wręcza pamiątkowy puchar Starości Oberhavel w głębi Przewodniczący Rady Powiatu Bialskiego.

DELEGACJA MIĘDZYZRZECKA NA TARGACH WE FRANCJI

Od 23 do 28 września 2003 r. międzyzrzecka delegacja samorządowców i przedsiębiorców Międzygminnego Związku Komunalnego gościła w mieście Thours we Francji w ramach umowy partnerskiej współpracy pomiędzy MZK a Związkiem Gmin Thoursais i Argentonnais. Okazją ku temu były Targi

Świętego Michała właśnie w Thours. W ich trakcie miało m. in. miejsce Międzygminne Forum Refleksji Środowiska Przedsiębiorstw - FIRMA 2003, które organizował Klub Przedsiębiorców Thours. Umożliwiło to międzyzrzeckim członkom MZK zapoznanie się z francuską ofertą,

Tego wyjazdu nie sposób zapomnieć. Będziemy robić wszystko, by za dwa lata spotkać się w Oberhavel już jako członkowie Unii Europejskiej.

Tomasz Spalik

zaprezentowanie własnych wyrobów oraz wymianę poglądów na tematy gospodarcze i nawiązanie nowych kontaktów gospodarczych. Przy okazji polscy delegaci zwiedzili miasto i odwiedzili zakłady i winnice znajdujące się na terenie Związku Gmin Thoursais i Argentonnais. Możliwe, że kontakty zagraniczne zaowocują konkretną współpracą i obopólnymi korzyściami.

AJ

* Zespół pałacowo-parkowy w Roskoszy przeszedł gruntowną metamorfozę, od kiedy przejął go w 1999 roku Komenda Główna OHP. Powstałemu z ruin Europejskiemu Centrum Kształcenia i Wychowania postawiono niezwykle ambitne zadania. Czy udało się je zrealizować?

- Centrum miało pełnić funkcje: integracyjną dla młodzieży z różnych krajów, szkoleniowo-edukacyjną oraz rekreacyjno-wypoczynkową dla mieszkańców Białej Podlaskiej i okolic. I uważam, że wszystkie te funkcje centrum spełnia. W ciągu dwóch ostatnich lat ośrodek stał się cenionym miejscem organizowania imprez okolicznościowych, świąt grup zawodowych, festynów rekreacyjno-sportowych, spotkań towarzyskich, rodzinnych, koleżeńskich. Tradycja wielu białskich rodzin stały się świąteczne obiady w tutejszej restauracji albo niedzielne spacer po rokoszańskim parku. Niedawno oddano w nim do użytku trzy zabytkowe stawy z rybami, otworzone z XVII wieku. Obiekty ośrodka, a więc odrestaurowany dworek i stajnia cugowa oraz drewniana stancja, wynajmowane są przez zorganizowane grupy nie tylko z Białej Podlaskiej, ale coraz częściej z Warszawy, czy nawet z Wrocławia. Już teraz, w niektórych miastach Polski, Roskosz jest bardziej znana niż Biała Podlaska. To doskonała promocja miasta.

* W Roskoszy pojawili się nawet studenci podyplomowi. Czy ulokują się w niej na dłużej?

- Mam nadzieję. W lipcu roczny cykl szkolenia podyplomowego zakończyło 60 osób, w tym pracownicy OHP z całego kraju, samorządowcy różnych szczebli, szefowie firm i instytucji, lekarze, a także przedstawiciele Polonii z Brześcia. Uzyskali dyplomy specjalistów w zakresie prawa UE i zarządzania funduszami europejskimi. Olbrzymie zainteresowanie studiami sprawiło, że jesienią rusza ich druga edycja. Uruchomienie studiów w ECKiW zawiądujemy dobrej współpracy z rektorem UMCS i dziekanem wydziału prawa tej uczelni. Nauka nie jest tania, bo 3,5 tys. zł za roczne szkolenie, ale jest to i tak mniej, niż na tych samych studiach w Lublinie czy Warszawie. Za to obsada wykładowców jest u nas lepsza, łącznie z ministrami. Ponadto chcielibyśmy uruchomić nowy kierunek, też podyplomowy, z zakresu bezpieczeństwa narodowego, związany z przyszłą granicą unijną. Zresztą różnych szkoleń, konferencji, seminariów, regionalnych czy ogólnopolskich, samorządowych lub ministerialnych mamy w centrum bardzo dużo.

* Ośrodek w Roskoszy już niemal

Niech tętni życiem



Foto Adam Trochimuk

z Marianem Najdychorem,

zastępcą komendanta głównego
OHP w Warszawie
rozmawia Jacek Korwin

wyspecjalizował się w tematyce unijnej.

- Rzeczywiście, organizujemy wiele szkoleń i konferencji związanych z wejściem Polski do struktur UE i zabieganiem o dotację. Czy to dla nadzoru budowlanego, sadowników, transportowców, firm turystycznych, lekarzy, czy ubezpieczycieli - każdy znajdzie coś dla siebie. Zaplanowana jest seria szkoleń polskich nauczycieli i pracowników placówek kultury, mających na celu nauczanie składania wniosków i pozyskiwania pieniędzy z różnych europejskich programów i funduszy. A już od przyszłego roku będzie się tu mieściło tzw. mobilne centrum planowania kariery, zorganizowane przez Ministerstwo Gospodarki i Polityki Społecznej. Specjalny autobus będzie jeździł po okolicznych gminach, szkołach, wsiach i prowadził doradztwo zawodowe. Projekt finansowany jest z pieniędzy unijnych.

* Centrum wykorzystuje swoje usytuowanie przy granicy kilku państw, aby integrować i pomagać Polakom na wschodzie. To szczytny i ambitny cel.

- I staramy się go skrupulatnie realizować. Organizujemy np. różne szkolenia miedzyodnośne połączone z wypoczynkiem i zwiedzaniem naszego kraju, zarówno dla nauczycieli języka polskiego z Ukrainy, Białorusi, Litwy, jak i dla młodzieży. Ponadto OHP były inicjatorem porozumienia o współpracy powiatu białskiego z rejonem wileńskim. W ramach tej umowy na letni wypoczynek na Podlasie przybyła z Wilna 30-osobowa grupa młodzieży, którą gościł starosta białski i wójt gminy Biała Podlaska. Skąd pomyśl na zbliżenie naszych regionów? Chociażby ze względu na podobieństwo kultur i na sentyment Litwinów do Podlasia. Wileńskie ma zawarte

porozumienia z paroma miastami w Polsce (Gdańsk, Środa Wielkopolska.), a przecież unia polsko-litewska powstawała na Lubelszczyźnie. Dlaczego więc powiat białski nie miałby współpracować z rejonem wileńskim? To bardzo bliski i podobny nam region. Poza tym, w Białej i okolicy mieszka wiele osób pochodzących stamtąd. Zaś odległość od nas do Wilna to zaledwie jakieś 430 km. OHP wykorzystало więc swoje kontakty, by zbliżyć nasze regiony.

* ECKiW to piękny, wręcz pokazowy obiekt, ale z tego co wiem, inwestycje nie są w nim jeszcze zakończone. Jakie ma pan plany na najbliższe lata?

- Centrum jest cały czas w trakcie rozbudowy. Wkrótce odbędzie się przetarg na projekt hotelu z trzema salami szkoleniowymi po 60 miejsc i dużą salą konferencyjną na 230 osób. W części rekreacyjnej powstanie odkryty basen. Obiekt musi nawiązywać architekturą do zabytkowego otoczenia. Koszt inwestycji to około 3 mln zł. Z tego 20 % zarezerwowane jest w budżecie państwa, a o resztę trwają starania z funduszy unijnych. Budowa ruszyłaby w przyszłym roku. Przymierzamy się pośladko do zrekonstruowania zrujnowanej poogeeerowskiej stajni mieszczącej się za parkiem i zaadaptowania jej do celów rekreacyjnych. Trwają rozmowy o przekazaniu stajni naszej komendzie. Liczę też, że przekonam władze miasta i powiatu do koncepcji budowy 5-kilometrowej ścieżki rowerowej od centrum Białej, wzdłuż nasypu dawnej kolejki, do Roskoszy. Chcemy, by nasz ośrodek stał się tradycyjnym miejscem spotkań białczan i nie tylko.

* Dziękuję za rozmowę.

Ku pamięci żołnierzy KOP-U

14 września w kościele p.w. Chrystusa Miłosiernego w Białej Podlaskiej odbyła się uroczystość patriotyczna, podczas której odsłonięto i poświęcono tablicę pamiątkową ku czci żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza poległych w 1939 r. podczas bohaterskiej obrony granic przed wojskami Armii Czerwonej. KOP był formacją wojskową działającą w latach 1924 – 1939. Miała za zadanie strzec polskich granic, szczególnie w czasie wybuchu II wojny światowej, przed niemiecką i sowiecką inwazją.

Tablicę bezpłatnie wykonał **Waldemar Romaniuk**, kamieniarz z Białej Podlaskiej. Przedstawia ona kontur granic przedwojennej Polski oraz słup graniczny z orłem w koronie.

Obiekt odsłonił Starosta Bialski **Tadeusz Łazowski**, prezes komitetu Obrony Pamięci Narodowej **Leszek Ząbek** i Komendant Straży Granicznej z Chełma **Marek Dominiak**, natomiast poświęcił ks. **Mieczysław Lipniacki**, proboszcz tamtejszej parafii. Następnie odbyła się msza św., którą koncelebrował m. in. ks. **Józef Grecki**, kapelan Niepodległościowego Związku Żołnierzy AK. Po uroczystej liturgii w kościele złożono urnę z ziemią pochodzącą z miejsc mordu Polaków na Wschodzie.

Organizatorami całego przedsięwzięcia byli: Komitet Obrony Pamięci Narodowej, Niepodległościowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej, Towarzystwo Pamięci Józefa Piłsudskiego, Krajowy Związek Dzieci Wojny i Związek Represjonowanych Żołnierzy Górników. AJ

PRZYWRÓCILI PAMIĘĆ O POWSTAŃCACH STYCZNIOWYCH



Od wybuchu Powstania Styczniowego na ziemi międzyrzeckiej minęło już 140 lat, ale ciągle pamięta się o bohaterach, którzy poświęcili swe życie, by walczyć o wolną Polskę z rosyjskim zaborcą. 15 września we wsi Dolha (gm. Drelów), w której przebywali powstańcy i w której pochowani są polegli pod Sycyną, odbyły się uroczystości patriotyczne. Podczas nich został odsłonięty i poświęcony pomnik wystawiony uczestnikom Powstania Styczniowego. Jest to 4,5 m drewniany krzyż wznoszący się nad kopcem polnych kamieni, przy których umieszczona jest tablica pamiątkowa. Jego budowa trwała zaledwie trzy miesiące i zaangażowała się w nią miejscowa społeczność. Inicjatorami przedsięwzięcia są **Franciszek Jerzy Stefanuk**, poseł na Sejm RP; **Roman Michaluk**, wójt gminy Międzyrzec Podlaski; **Piotr Kazimierski**, wójt gminy Drelów; ks.

Jan Grzesiuk, proboszcz dolżańskiej parafii. Wśród uczestników uroczystości byli przedstawiciele władz samorządowych i gminnych, m. in. poseł **F. S. Stefanuk** oraz Starosta Bialski **Tadeusz Łazowski**. Część artystyczną uświetnił występ uczniów Zespołu Szkół z Dolhy.

Tego samego dnia, tym razem we wsi Utrówka, gdzie miała miejsce potyczka powstańców z wojskiem carskim i gdzie znajduje się wspólna mogiła poległych, odsłonięto tablicę upamiętniającą bohaterskich mieszkańców Podlasia biorących udział w Powstaniu. AJ



POŚWIĘCENIE POMNIKA W BUBLU



19 października 2003 r. odbyła się uroczystość odsłonięcia i poświęcenia pomnika poległych obrońców Ojczyzny walczących pod dowództwem gen. Daniela Konorzewskiego z bolszewikami w 1920 r. w okolicach Bubla i Łukowisk. Pomnik powstał staraniem radnego Powiatu **Ryszarda Bosia** i Urzędu Gminny w Janowie Podlaskim z wójtem **Jackiem Hurą** na czele. Podczas odsłonięcia wójt w swym przemówieniu przedstawił krótki rys historyczny, a następnie ks. kanonik **Tadeusz Karwowski** poświęcił obelisk. Uroczystość uświetnił chór „Janowianie”, który śpiewał pieśni patriotyczne.

AJ, Foto: Roman Petryniak

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

w Międzyrzecu Podlaskim



11 listopada w Międzyrzecu Podlaskim obchody Święta Niepodległości były połączone z 140 rocznicą Powstania Styczniowego w tym mieście. Z tej okazji

dokonano odsłonięcia i poświęcenia pomnika-tablicy przy tamtejszym szpitalu upamiętniającym to ważne w historii miasta wydarzenie. Inicjatorem była Akcja Katolicka z parafii p. w. św. Józefa z Międzyrzecza pod honorowym patronatem posła na Sejm RP Stanisława Żmijana oraz burmistrza miasta Stanisława Lesiuka. Uroczystość religijno-patriotyczna rozpoczęła się o godzinie 15⁰⁰ mszą św. za Ojczyznę w kościele p. w. św. Józefa. Następnie zgromadzeni udali się pod przyszpitalny pomnik-tablicę. Po uroczystościach odsłonięcia i poświęcenia pamiątkowej tablicy nastąpił przemarsz na miejscowy cmentarz, gdzie przy pomniku żołnierzy POW miał miejsce apel poległych.

Af, Foto: Marek Zubik



... Terespolu

Nadgraniczny Terespol pamiętał o rocznicy odzyskania niepodległości. W tym dniu okolicznościową mszę świętą odprawił i homilię wygłosił ks. **Jacek Świątek** (nauczyciel akademicki z KUL). Przypominał on o znaczeniu tego święta po wielu latach niewoli. Wskazał na bardzo przykra rzeczywistość: Polacy przyjeżdżający ze Wschodu kultywują tradycje przodków (pieśni, obyczaje itp.) podczas, gdy wśród nas tradycja patriotyczna upada – tego powinniśmy się wstydzić. Należy ją upowszechniać, szczególnie wśród młodego pokolenia.

We mszy świętej wzięły udział



poczty sztandarowe terespolskich szkół oraz drużyny harcerskiej, związku kombatanów, Straży Granicznej i Ochotniczej Straży Pożarnej z Terespolu. Liturgię uświetnił występ starszego chóru parafialnego pod dyrykcją **Krzysztofa Andrzejuka**. Zespół

wykonał okolicznościowe pieśni patriotyczne. Uroczystość zgromadziła władze samorządowe i miejskie, nauczycieli i licznie zebranych wiernych. Po mszy świętej zebrani przemaszewali pod pomnik upamiętniający 350-lecie praw miejskich Terespolu. Straż Graniczna zaciągnęła wartę honorową, delegacje złożyły wieńce. Okolicznościowe przemówienie wygłosił burmistrz miasta Terespol **Zbigniew Banach**. Wiązanki kwiatów spoczęły również na grobach polskich żołnierzy. Młodzież zapaliła znicze. Dobrze, że pamiętamy o tradycjach narodowych. Żyją jeszcze w Terespolu weterani walk z 1939 roku, jak również spod Monte Cassino i Lenino i właśnie od nich młodzi powinni uczyć się historii. Tekst i foto: Adam Jastrzębski

...Janowie Podlaskim



W Janowie Podlaskim uroczystości związane z Świętem Niepodległości rozpoczęły się mszą św. w kolegiacie p.w. św. Trójcy celebrowaną przez dziekana ks. **Tadeusza Karwowskiego**. Dziekan powitał miejscowe władze samorządowe, wojska ochrony pogranicza, poczty sztandarowe ze Stadniny Koni, Ochotniczej Straży Pożarnej, Zespołu Szkół im. Adama Naruszewicza, Gimnazjum im. Jana Pawła II, Szkoły Podstawowej im. Czesława Tańskiego, Stowarzyszenia Przyjaciół Janowa Podlaskiego i Armii Krajowej oraz licznie przybyłych parafian.

Po mszy św. w uroczystej defiladzie uczestnicy przeszli na skwer naprzeciw kolegiaty i złożyli wieńce pod pomnikiem POW i marszałka Józefa Piłsudskiego. Następnie wieńce zostały złożone w centrum rynku przy pomniku poległych w czasie II wojny światowej mieszkańców Janowa Podlaskiego i okolic, przy kościele p.w. św. Jana Chrzciciela, na grobach żołnierzy polskich poległych w 1920



roku oraz na cmentarzu parafialnym na grobach poległych podczas I i II wojny światowej.

Dzień Niepodległości zakończył się akademią w Domu Kultury, którą otworzył **Jacek Hura** Wójt Gminy Janów Podlaski. W części artystycznej wystąpił: chór „Janowianie” pod kierownictwem **Ireny Olichwiruk**, zespół „Malwinki”, zespół młodzieży działający przy GOK-u oraz miejscowy poeta **Julian Żmudziński**. Uroczystości Dnia Niepodległości zgromadziły licznie przybyłych mieszkańców Janowa Podlaskiego i okolic.

Tekst i foto: Roman Petryniuk



JESZCZE RAZ STACJA TERESPOL

9 grudnia 2003 r. w Biurze Inwestycji Centrali PKP w Warszawie nastąpiło otwarcie ofert przedsiębiorstw, które przystąpiły do międzynarodowego przetargu na modernizację nadgranicznej stacji kolejowej w Terespole. Na wybór wykonawcy robót należy jeszcze poczekać, gdyż obowiązującą procedurę wymagają uzgodnienia z Unią Europejską (stacja Terespol będzie wkrótce stacją graniczną UE). Jednak wiadomo, że do przetargu przystąpiły firmy zrzeszone w 5 konsorcjach, a są nimi:

1. Przedsiębiorstwo Budownictwa Kolejowego Lublin i EXKOL LUBLIN (obecny generalny wykonawca modernizacji linii kolejowej od Warszawy w kierunku Terespol),
2. Nesco (firma hiszpańska) i Mostostal,
3. Skanska (firma szwedzka),
4. Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 7 z Warszawy i Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych z Krakowa,
5. Budimex i Dromex.

Jednocześnie Centrala PKP wystąpiła do Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie o zatwierdzenie projektu i wydanie pozwolenia na modernizację stacji Terespol.

Adam Jastrzębski

Białski Cech w Internecie



Początki zorganizowanego w cechy rzemiosła białskiego sięgają siedemnastego wieku. Powstał wtedy, z przywileju nadanego przez Radziwiłłów – ówczesnych właścicieli Białej Podlaskiej, Cech Szewców. W kolejnych wiekach na organizację cechowe zrzeszali się białscy stolarze i kołodziej, kowale, krawcy. Z ponad 300 – letnią tradycją białskiego cechu możemy zapoznać się dzięki przejawowi nowoczesności, jaką bez wątpienia jest Internet. Od niedawna bowiem własną stroną internetową ma Cech Rzemieślników i Przedsiębiorców w Białej Podlaskiej, godny kontynuator ówch „książeczko-rzemieślniczych” cechów. Pod adresem internetowym: www.cechbialski.com.pl dowiemy się nie tylko o historii białskiego rzemiosła.

Poznamy także aktualne władze cechu

(pięknie reprezentujące się w uroczystych strojach). Białski cech, jako jeden z nielicznych w kraju, ma dwie własne szkoły: zawodową i gimnazjum. Stąd też szczególnie rozbudowane jest hasło dotyczące kształcenia. Korzystając z Internetu, możemy nawet wydrukować podanie o przyjęcie do szkoły. Od kilku lat białski cech współpracuje z podobnymi stowarzyszeniami rzemieślników w Niorcie we Francji i w Rheine w Niemczech, wymieniając nie tylko doświadczenia, ale i uczniów w ramach praktyk. Na stronie internetowej znajduje się również dużo informacji na ten temat. Najbardziej praktycznym hasłem jest zapewne te, informujące o zakładach rzemieślniczych skupionych w cechu. Wystarczy kliknąć interesującą nas branżę i wiemy ile i gdzie znajduje się tego typu zakładów.

Na bieżąco uzupełniamy dział, jeśli można to tak nazwać, pod hasłem: *Z życia cechu*. Ostatnio o relacje z uroczystości z okazji Dnia Nauczyciela – Mistrza – wyjaśnia zważając nad cechowym Internetem **Joanna Łosiak**. *Zamierzamy także stworzyć angielskojęzyczną wersję naszej strony internetowej. Zobowiązujemy nas do tego nasze kontakty zagraniczne* - informuje kierownik cechu **Stanisław Edward Czech**. Warto dodać, iż stronę „odwiedziło” już wiele osób. (Jach)

PROJEKT UNIJNY Z TERESPOLA

W styczniu 2003 roku Urząd Marszałkowski województwa lubelskiego wystosował do gmin województwa wnioski mające na celu wdrożenie programu aktywizacji gmin wiejskich. Celem tego programu jest rozwijanie praktycznych umiejętności urzędników i radnych w zakresie zarządzania projektami, oraz planowania i wdrażania projektów w różnych dziedzinach samorządu. Umiejętności te są niezbędne dla skutecznego pozyskiwania i wykorzystania środków z funduszy krajowych i unijnych, dostępnych dla samorządów i ich jednostek organizacyjnych.

Program został zrealizowany w formie szkolenia pod nazwą KOMPONENT B3. Szkolenie przeprowadziła fundacja rozwoju demokracji lokalnej. Każda z gmin mogła zrealizować takie tematy jak:

1. Rozwój infrastruktury i zarządzanie w dziedzinie ochrony środowiska,
2. Wspieranie rozwoju sektora prywatnego,
3. Rynek pracy – aktywna polityka przeciwdziałaniu bezrobociu,

4. Zarządzanie edukacją,
5. Rozwijanie jednostek samorządu terytorialnego.

Na podstawie wybranych tematów gminy wytypowały uczestników szkoleń. Cykl szkoleniowy składał się z 11 spotkań rozłożonych w czasie od marca do końca października 2003 roku. Po raz pierwszy spośród reprezentantów gmin miejskich uczestniczyli również przedstawiciele Urzędu Miejskiego i Rady Miejskiej w Terespole. A mogli uczestniczyć tylko dlatego, że zmieniono definicję obszarów wiejskich w osadach, miasteczkach z 5 tysięcy mieszkańców do 7 tysięcy mieszkańców, a więc mogło zmieścić się w obszarze wiejskim.

Można zadać pytanie: A jakie to ma znaczenie? Otóż ma, gdyż ta bariera w przeszłości pozbawiła miasto wielu środków pomocowych z Unii Europejskiej opóźniając m.in. rozbudowę wodociągów i kanalizacji. Natomiast z takich środków z powodzeniem przez ok. 10 lat korzystały gminy wiejskie. W fazie końcowej szkolenia reprezentanci gmin mieli obowiązek przedstawić projekt z

wybranego tematu szkolenia, następnie z przedstawionych projektów mieli wybrać jeden projekt do prezentacji wzorcowej na szczeblu województwa lubelskiego. I w tym miejscu z satysfakcją mogę poinformować, iż spośród kilkudziesięciu grup szkoleniowych wybrano projekt Miejskiej Gminy Terespol. W dniu 24 października 2003 roku w Lublinie projekt ten został zaprezentowany szerokiemu gremium m.in. Urzędowi Marszałkowskiemu, Urzędowi Lubelskiemu, organom ochrony środowiska. Tytuł tego projektu to: „Budowa kanalizacji ciśnieniowej na osiedlu (za torami) w Terespole n/Bug”. Autorzy projektu to ludzie znający dobrze problemy nadgranicznego Terespolu. Są nimi: Tadeusz Moździerz, Irena Mazur, Krzysztof Bukowski, Jarosław Tarasiuk, Agnieszka Wenda, Zbigniew Banach, Tadeusz Jaroc, Wanda Dejniczuk, Tomasz Oleszczuk, Aleksander Chałas.

Realizacja projektu wiąże się z przejściem kolektora sanitarnego pod układem torowym stacji Terespol i w perspektywie do 2006 roku ma szansę powodzenia, gdyż w tym czasie również będzie modernizowana stacja Terespol.

Adam Jastrzębski



gościńcem przez Podlasie

Z pomocą Unii

PIĘKNIEJE NAM GRANICA



Na starym moście w Kukurykach, z którego podziwiano nowy, jeszcze w budowie spotkali się (od prawej): Franciszek Jerzy Stefaniuk, Tadeusz Łazowski, starosta bialski, Jan Bajkowski, wicestarosta powiatu, Andrzej Kurowski, wojewoda lubelski

24 listopada w Koroszczynie, Kukurykach i Terespolu uroczystość oddano zakończone niedawno inwestycje drogowo-graniczne finansowane w większości przez Unię Europejską. Zrealizowano dwa kontrakty o wartości 3,2 mln euro, w tym 75 procent stanowiły pieniądze z PHARE przyznane w ramach dodatkowego funduszu dla Polski. Pozostała część pochodziła z budżetu państwa.

Pierwsze zadanie obejmowało przebudowę mostu na starorzezu Bugu i modernizację półtorakilometrowej drogi celnej łączącej terminal w Koroszczynie z punktem odpraw w Kukurykach. Pracę wykonały dwie firmy: Warbud SA z Warszawy i Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Sp. z o.o. z Lublina.

Drugi kontrakt dotyczył przebudowy i modernizacji drogowego

przejścia granicznego w Terespolu. Budynek główny ma teraz nowoczesną infrastrukturę (z własną przepompownią ścieków), pasy odpraw są zadaszone, wjazd dla autobusów jest szerszy. Ciągi komunikacyjne zyskały lepsze oświetlenie i ogrodzenia. Przetarg na większość prac wygrała chełmska firma Antro. Wspólnie z podwykonawcą – Przedsiębiorstwem Robót Drogowych SA z Lubartowa – wykonano całość.

W listopadowej uroczystości wzięło udział wielu dostojnych gości, w tym reprezentująca Komisję Europejską **Isabelle Riviere**. Przybyły władze gminy, miasta Terespol, powiatu bialskiego, województwa. Obecni także byli **Lech Nikolski** i **Franciszek Jerzy Stefaniuk**. Nie zabrakło przedstawicieli pracujących na granicy służb, w tym komendanta głównego Straży Granicznej, generała

brygady **Józefa Klimowicza**.

Wszyscy mogli obejrzeć na własne oczy postęp, jaki się dokonał na obu zmodernizowanych przejściach. Na starym moście w Kukurykach podziwiano wyrastający równolegle nowy obiekt. Drugi most na Bugu powstaje również z wydatną pomocą Unii Europejskiej. **Stefan Machowicz**, dyrektor Lubelskiego Zarządu Drogowych Przejść Granicznych przedstawił w trakcie spotkania zakres planowanych prac usprawniających infrastrukturę graniczną w tym rejonie. I tak, powstaje dokumentacja na niezbędną modernizację dojazdu do starego mostu w Kukurykach. Koszt przebudowy wyniesie 2,5 mln euro. Jest szansa na unijne współfinansowanie. Trzeba też gruntownie odremontować most „warszawski” będący częścią drogi krajowej nr 2 prowadzącej do przejścia w Terespolu. Zakłada się, iż na czas tych prac osobowy ruch graniczny będzie się odbywał przez Kukuryki.

Tekst i foto: Beata Malczuk



Tak wyglądało przejście w Terespolu w trakcie remontu, na pierwszym planie nowa przepompownia ścieków. Nie trzeba już kilka razy w ciągu dnia opróżniać szamba

KOMPUTERY DLA PRZEDSZKOLI

W dniu 8.12.2003 r. w Przedszkolu Samorządowym w Janowie Podlaskim odbyło się uroczyste przekazanie zestawów komputerowych dziewięciu wytypowanym przedszkolom z województwa lubelskiego. Dokonał go Minister **Lech Nikolski**. Komputery przekazane przez Betacom S. A. trafiły do tych placówek dzięki panu ministrowi oraz Fundacji „Nowoczesna Polska”, realizującej program „Nowoczesne przedszkole”.

W uroczystości uczestniczyli również: Prezes Zarządu Fundacji „Nowoczesna Polska” **Adam Piechowicz**, Wicestarosta Bialski **Jan Bajkowski**, Dyrektor Delegatury Kuratorium Oświaty w Białej Podlaskiej **Jadwiga Drożdziel**, Wójt Gminy Janów Podlaski **Jacek Hura**, dyrektorki wytypowanych przedszkoli, pracownicy przedszkola w Janowie Podlaskim, rodzice dzieci.

Uroczystość uświetniła



część artystyczna w wykonaniu dzieci z miejscowego przedszkola, zaś dyrektorki obdarowanych placówek w dowód wdzięczności wręczyły sponsorom podziękowania, kwiaty oraz upominki wykonane przez dzieci.

Tekst i foto: R. Petryniak



LAUR

DLA GMINY TERESPOL

Urząd Gminy Terespol może poszczycić się kolejnym wyróżnieniem. Tym razem w ogólnopolskim konkursie o „Laur Edukacji Samorządowej”. To pierwsza edycja tego konkursu zorganizowanego przez Fundację Rozwoju Demokracji Lokalnej oraz redakcję czasopisma „Wspólnota”. Jej celem jest wspieranie i promocja podnoszenia kwalifikacji, wiedzy i umiejętności pracowników administracji i władz lokalnych m. in. ze względu na przygotowanie Samorządów do wymogów Unii Europejskiej. Konkurs ogłoszono w czerwcu 2003 r. i skierowany był do wszystkich urzędów marszałkowskich, starostw i gmin. Wyniki ogłoszono 23 października br. w siedzibie tygodnika „Polityka”. **Urząd Gminy Terespol zajął V punktowane miejsce** w kategorii urzędu zatrudniającego do 30 pracowników. W Urzędzie z kształcenia zawodowego korzysta aż 7 pracowników.

Natomiast 19 listopada br. na Międzynarodowych Targach Ekologicznych POLEKO 2003 delegacja Gminy Terespol odebrała **nagrodę** przyznaną za **działanie na rzecz ochrony środowiska w dziedzinie gospodarka wodna** na wysokości 200000 zł w konkursie „Nasza Gmina w Europie”. Była to I edycja tego konkursu ogłoszonego przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Brało w nim udział 28 jednostek samorządowych. Gratulujemy.

AJ

Budowa Nowej Strażnicy



W lipcu 2003 r. rozpoczęto w Janowie Podlaskim budowę nowej strażnicy Straży Granicznej.

Okazały budynek wraz z zapleczem logistycznym będzie spełniał wszystkie wymogi tego typu obiektu. Budowa realizowana jest ze środków budżetowych. Tempo prac zdaje się potwierdzać, iż zaplanowany na koniec 2004 r. termin oddania do użytku kompleksu zostanie dotrzymany. Zarówno ja jak i pozostali funkcjonariusze SG z Janowa Podlaskiego z optymizmem obserwujemy budowę nowej strażnicy. To przecież nasze przyszłe miejsca służby, a dla niektórych i zamieszkania. Wraz z obiektem strażnicy budowany jest blok mieszkalny, który w niedalekiej przyszłości zostanie zasiedlony przez 8 rodzin funkcjonariuszy – dodaje komendant strażnicy w Janowie Podlaskim mjr Marek Kociubiński.

Tekst i foto: R. Petrynik

Gminne Centrum Informacji

w Janowie Podlaskim

W dniu 8.12.2003 w Janowie Podlaskim zostało oficjalnie otwarte Gminne Centrum Informacji. Dokonał go zaproszony przez wójta gminy Janów Podlaski **Jacka Hurę** minister **Lech Niemiński**. Uroczystość uświetnili swą obecnością również Wicestarosta Bialski **Jan Bajkowski**, kierownik bialskiej delegatury kuratorium **Jadwiga Drożdżel** oraz dyrektorzy miejscowych szkół wraz z licznymi przybyłymi młodzieżą.

GCI powstało dzięki samorządowi gminy w Janowie Podlaskim oraz wsparciu finansowemu Ministerstwa Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej przyznanemu w ramach konkursu



prowadzonemu przez Wojewódzki Urząd Pracy w Lublinie.

Centrum posiada pracownię multimedialną, wyposażoną w 5 stanowisk komputerowych z internetem i sprzęt teleinformatycznym. Jest przeznaczona dla mieszkańców lokalnej społeczności poszukujących pracy, osób chcących rozpocząć działalność gospodarczą i pracodawców. Ma służyć również edukacji dzieci i młodzieży. Będzie prowadzić działalność reklamową, promocyjną,

wydawniczą, informacyjną oraz usługi biurowe, wszystko ma być pomocą dla zainteresowanych w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych, zmianą zawodu lub znalezieniu pracy. Obecnie GCI obsługują trzej pracownicy: jeden na etacie i dwóch stażystów. Centrum jest czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8⁰⁰ – 20⁰⁰.

Blisze informacje na temat prowadzonych zajęć, szkoleń i programów można uzyskać w Janowie Podlaskim ul. Bialska 6a (I piętro wejście od GOK-u), pod nr tel. 341 30 73 wew. 25 lub e-mail: gci_janowpodlaski@o2.pl.

AJ, foto: R. Petrynik





DZIELNI STRAŻACY

W czasie wolnym od służby, w dniu 29 lipca 2003 r. kapitan **Sebastian Wrzosek** i starszy ogniomistrz **Zenon Stawecki** - strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Komendy Miejskiej PSP w Białej Podlaskiej, przebywający w okolicach zbiornika wodnego w miejscowości Terebela, gmina

Biała Podlaska, dostrzegli rozgrywający się tam dramat. Jedna z kąpiących się osób bezskutecznie walczyła o życie.

W obliczu zapowiadającej się tragedii, strażacy podjęli natychmiastową akcję ratunkową. Po dopłynięciu do tonącej i wyniesieniu jej na brzeg przystąpili do reanimacji, gdyż

poszkodowana nie dawała żadnych oznak życia. Wykonali zewnętrzny masaż serca oraz sztuczne oddychanie. Dzięki skoordynowanej i szybko udzielonej pomocy już po kilku minutach wyteżonej pracy kobiecie przywrócono podstawowe czynności życiowe i akcja uwięziona została pełnym powodzeniem.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że strażacy ratownicy wykazali się nie tylko odwagą i opanowaniem w podjęciu właściwej decyzji, ale przede wszystkim wysokim poziomem wiedzy i dużymi umiejętnościami w jej praktycznym wykorzystaniu nie tylko podczas wykonywanych obowiązków służbowych.

Kpt. **Sebastian Wrzosek** (na fotografii pierwszy z lewej) i st. ogn. **Zenon Stawecki** za ten bohaterski czyn zostali odznaczeni Krzyżami Zasługi za Dzielność przyznawanymi przez Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego. Uroczyste dekoracji dokonał brigadier **Józef Klajda** Lubelski Komendant Wojewódzki PSP w Lublinie podczas uroczystości w Łęcznej. Otrzymał on także listy gratulacyjne od gen. brigadiera **Teofila Jankowskiego** Komendanta Głównego PSP Szefa OCK.

Rzecznik prasowy Komendanta Miejskiego PSP
st.kpt. **Mirosław Byszuk**



SPRZĘT DLA OSP ROSSOSZ

Od dnia 13.11.2003 r. Ochotnicza Straż Pożarna w Rossoszu posiada nowy sprzęt. Jest to samochód lekki ratowniczo-gaśniczy Ford - Transit. Kosztował on 99900 zł, w tym 50000 zł z dotacji PZU S. A. Pozostała kwota pochodzi z Urzędu Gminy w Rossoszu (16000,00 zł), OSP w Rossoszu (33900,00 zł - składa się na nią dotacja KSRG, wpłaty miejscowych sponsorów oraz własne

środki OSP). Jest to czwarty tego samochodu będący w posiadaniu OSP, ale wśród nich zdecydowanie najlepszy.

OSP w Rossoszu powstał w 1906 r. i jest jedną z najstarszych jednostek zorganizowanych w małej miejscowości. Od 1992 r. jest zarejestrowana jako typ S-3, natomiast w 1995 r. jednostka została włączona w KSRG, zaś w 2000 r. w skład lubelskiej brygady obwodowej.

Największe osiągnięcia to m. in. odznaczenie Złotym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa, czy trzykrotnie pierwsze miejsce członków MDP na szczeblu centralnym OTWP oraz w 1985 r. i 1986 pierwsze miejsce w współzawodnictwie statutowym pomiędzy OSP woj. białkopodlaskiego. Obecnie jednostka OSP w Rossoszu liczy: 59 członków czynnych, 34 członków wspierających, 11 członków honorowych, 28 członków MDP.

Od 1964 r. istnieje przy OSP orkiestra dęta obecnie licząca 41 orkiestrantów i 20 czyrliderek, funkcjonująca pod kierunkiem dh. **Krzysztofa Guza**. Strażacy ochotnicy z Rossosza nie tylko aktywnie uczestniczą w akcjach ratowniczo-gaśniczych, ale także udzielają się społecznie przy realizacji przedsięwzięć gminnych oraz biorą udział w uroczystościach świeckich i religijnych.

Nowo zakupiony sprzęt umożliwi strażakom jeszcze lepszą pomoc społeczności, której pełni poświęcenia służą.

A.J.



HUZARZY WĘGIERSCY

w Janowie Podlaskim

12 - 13.12.2003 r. na zaproszenie **Macieja Falkiewicza** po raz drugi do Janowa Podlaskiego przybyli huzarzy węgierskiego pułku „Radecky”. Lekka jazda węgierska powstała w XVI. Feldmarszałek Józef Radecky był wieczystym posiadaczem 5 regimentów huzarów.

Rajd konny wiódł od okolic zamku Biskupów Łuckich, poprzez centrum miejscowości do ośrodka jeździeckiego w Kajetance, poprowadził go M. Falkiewicz. Impreza zakończyła się wspólnym ogniskiem. Sponsorem była terespolska firma „STAWPOL”.

Tekst i foto: R. Petrynik



HUBERTUS

“Quousque medio aevi sui stabit, Sanctus Hubertus dona sua dabit.”

Dzień poświęcenia relikwii św. Huberta, 3 listopada, stał się w Polsce patronalnym świętem myśliwych i leśników. Jest on uroczystie czczony łowami i mszą świętą w intencji myśliwych. Od tego dnia lub od najbliższego dnia wolnego rozpoczyna się jesienno-zimowy sezon polowań. Św. Hubert urodził się w 655 roku w Gaskonii, pochodził z królewskiego rodu Merowingów. Z zamilowania był myśliwym. Legenda głosi, że w Wielki Piątek podczas polowania zobaczył białego jelenia z promieniejącym krzyżem w widoku i usłyszał głos, wzywający go do nawrócenia i do służby Bożej.

Także w naszym powiecie dość wcześnie, bo jeszcze przed świętem patronalnym odbywały się Hubertusy m. in. w Komarnie i Kostomłotach.

Przyciągnęły one z wielu stron regionu i Polski nie tylko miłośników myślistwa, ale także dobrej zabawy i konnej rekreacji.

Pierwszy tej jesieni konny Hubertus

miał miejsce w Komarnie 20 września. Był on szczególnie, gdyż brały w nim udział także osoby niepełnosprawne m. in. sam organizator imprezy **Marian Gryglas**. W Hubertowinach uczestniczyło ponad dwudziestu jeźdźców. Kitę lisa, którą trzymał **Michał Gryglas**, zdobył **Łukasz Wereszko** z Zakanała.

O bogatej, bo 24-letniej, tradycji jest Hubertus w Kostomłotach, który odbył się w 18 października. Piękne nadbużańskie okolice i gorąca atmosfera ściąga wielu już stałych bywalców (m.in. **Ludwika Maciaga**, sławnego artysty malarza i jeźdźcę), nie tylko samych uczestników, ale także podziwianych wyczyny konne i sprawność jeźdźców publiczność i zaproszonych gości sprzyjających łowiectwu. Organizatorem imprezy był **Eugeniusz Kupryś**. Samemu pościgowi za rudą kitą towarzyszyły m. in. skoki konne przez przeszkody, a po - wspólna myśliwska biesiada. W rolę lisa wcielił się **Maciej Falkiewicz**, natomiast ogon schwyliło rodzeństwo: **Agnieszka** i **Michał Gryglasowie**.

Hubertowiny w powiecie białskim są już tradycją godną kontynuacji (Fotoreportaż zamieszczamy na sąsiedniej stronie). AJ



Msza w kościele św. Mikołaja 6 grudnia jak co roku, w święto patronalne o godzinie 17⁰⁰ została odprowadzona Msza św. w kościółku p. w. św. Mikołaja (dawniej cerkwi unickiej) w Pawłowie Starym. Po Mszy św. dziekan z Janowa Podlaskiego ks. **Tadeusz Karwowski** jak przystało w mikołajki rozdał obecnym dzieciom prezenty. Ma to się stać w przyszłości tradycją. Tekst i foto: R. Petrynik

Hubertus

w Powiecie Białskim

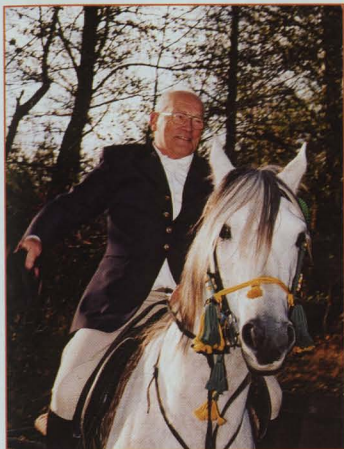


Foto Roman Petrynik



OŚRODEK **Konferencyjno-Hotelowy**

Organizujemy:

- kursy,
- szkolenia,
- seminaria
- posiadamy salę szkoleniowo-dydaktyczną, wyposażoną środki audiowizualne
- przyjęcia
- ogniska

Usługi hotelowe:

- dysponujemy pokojami 1, 2, 3, 4, i 5 osobowymi (70 miejsc), wyposażonymi w łazienki
- pełne wyżywienie

Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Lublinie
Gospodarstwo Pomocnicze w Końskowoli
Oddział w Grabanowie

21-500 Biała Podlaska
tel.: + 48 (0 83) 343 37 92
fax: + 48 (0 83) 343 81 98
e-mail: odrgrabanow@cyber.pl



Janusz Chomiuk

Nietypowe gospodarstwo Mariana Grygłasa w Komarnie na pozór nie różni się od innych. Powiedziabym nawet, iż jest bardzo swojskie. Nietypowy jest natomiast sam gospodarz oraz jego sposób na życie. Na radzenie sobie na tej wciąż biednej, podlaskiej wsi. Narzekaniem jednak nie się nie zmienia na lepsze. - *Jest na wsi bardzo dużo lenistwa. Nikomu nie się nie opla. Jest też oczekiwanie na Unię, ale ona nam nie nie da - mówi nasz rozmówca. Z pewnością dużo w tym racji, zwłaszcza gdy widzimy gromady mężczyzn przed „sklepobarami”.* Z drugiej jednak strony nie wszyscy mieszkańcy wsi tam stoją, a rolnictwo jest jakie jest.

Rozmawiamy w gronie, rzec można, samych koniarzy, dodatkowo oglądając film z ostatniego Huberusa w Kostomłotach. Ze wsi Olszyn spod Rokitna, przyjechał Piotr Zajko. - *Wspaniały jeździec, serdeczni i gościnni ludzie* - mówi o nim, bracie i rodzicach Marian, który po sienkiewiczowsku ochrzcił ich Kiemliczami. Jest, mieszkający w rodzinnym Pawłowie Nowym, brat Antoni. Także pomocnik przy koniach, sąsiad i swoiste zaplecze hotelowe dla gości - Przemek Kowalik oraz najmłodszy jeździec, 14-letni syn Michał Gryglas, który już po raz drugi „upolował” lisa podczas huberusowej gonitwy. - *Komarno jeżdżą wszystkie moje dzieci. 10-letnia Agnieszka i o dwa lata starszy od niej Piotrek - nie bez dumy mówi ojciec.*

Przed końmi najważniejsze w życiu Mariana były ciężary, które przez wiele lat konkurowały z rodziną. Wypadek, jakim uległ jako młody mężczyzna spowodował, iż startował w gronie osób niepełnosprawnych. Z powodzeniem, o czym świadcza czołowe lokaty z mistrzostwa świata, igrzysk olimpijskich i 18-krotny tytuł mistrza Polski. - *Dzieci i żona chciały mnie mieć utępie dla siebie. Dlatego dwa lata temu pożegnałem się z czynnym uprawianiem sportu. Chociaż na ostatnich dla mnie, dwudziestych piątych już moich mistrzostwach Polski zająłem drugie miejsce - wyznaje, dodając jednak, iż siłownie w swoim gospodarstwie ma i w wolnych chwilach nadal „podrzuca” ciężary. Przez kilka lat trenował uczniów w miejscowej szkole. Obowiązkowo domowe nie pozwoliły jednak na poświęcenie powstałemu klubowi sportowemu dostatecznej ilości czasu. Zniechęcił też brak pomocy, zrozumienia środowiska, zwłaszcza dla treningów niepełnosprawnych, chociaż były już spore sukcesy.* - *Wszystko jest gotowe, tylko bracia. Jest sprzęt, są ciężarki - podkreśla Marian Gryglas.*

- *Konie były od dziecka* - tak tłumaczy swój wybór, fakt iż jest takim trochę nietypowym rolnikiem. Co prawda ma 4 ha sadu, trochę ziemi, łąkę - *ale z tego naprawdę trudno utrzymać rodzinę (Pielęgniarskie pobory żony,*

Konie były od dziecka...



są jedynie skromnym dodatkiem). Ceny jablek są jednak u nas nieprzewidywalne (podobnie jak zbiory) i trudny by niewielki sad stanowił ostoję gospodarstwa. - *Nie prowadzę agroturystyki, bo nie mam warunków, ani też szkółki jeździeckiej, bo nie mam uprawnień instruktora* - zastrzega się. Do niego przyjeżdżają ci, którzy już potrafia jeździć na koniu. Dla tych, którzy nie posiadali tej sztuki pozostaje bryczka. Może to nie to co na siodło, ale także przyjemnie, o czym przekonał się osobiście. Powożący nas Marian założył nawet kapelusze kowbojski, a w zaprzęgu był nie byle jaki koń, bo Michała Nalot, który lisa dogania (- *W każdym ośrodku jeździeckim powinna ona być, bo nie wszystkim zdrowie nawet pozwala jeździć konno - zaznacza „kowboj” z Komarna*). Uważa, iż takich gospodarstw jak jego mogłoby być więcej. - *Koń to jednak nie rower. Wymaga codziennej, systematycznej pracy, właściwej pielęgnacji i dokarmiania. Stojące w jego stajni konie są - jak to określa - „zauczone” do ruchu ulicznego. Wozi bowiem swoich gości od Kodnia po Sławatycze, opowiada o historii odwiedzanych miejsc, wsi i miasteczek. I - jak mówi - ciągle się jej uczy.*

Próbkę jego możliwości jako przewodnika poznaliśmy podczas krótkiej przejażdżki po okolicy. Bryczką z Pleszewa (gdzie robią najlepszą uprzęż) w

towarzystwie dwóch pięknych srokaczy, dosiadanych przez Piotra i Michała. Okazało się, że Komarno to wieś z ciekawą historią. Podobnie jak Podlasie, chociaż - *dowiaduje się - jest sporo wstydliwych miejsc, które lepiej omijać. Zwłaszcza, że dużo przyjeżdża tu gości z Warszawy, a także zagranicą. Przed Wszystkimi Świętymi byli akurat Szwedzi, jak wszyscy zachwyceni podlaskim krajobrazem i gościnnością. Tylko brak czasu nie pozwolił nam na pozostanie przy ognisku i słuchaniu fascynujących opowieści o wędrówkach końmi po okolicy, odwiedzających Komarno gościach, sportowych sukcesach i podróżach gospodarza, a nade wszystko przeniknięcia tym większym spokojem, rytmem dnia wciąż wyznaczanym przez przyrodę.*

To dziś towar dobrze sprzedający się w cywilizowanym, pełnym pośpiechu i zgiełku świecie.

Janusz Chomiuk,
Foto: Bogdan Sozoniuk



SYTUACJA POŻAROWA A SEZON GRZEWczy

W okresie jesienno-zimowym jednostki ochrony przeciwpożarowej często wyjeżdżają do pożarów związanych z ogrzewaniem lub dogrzewaniem budynków mieszkalnych.



Od początku bieżącego roku do dnia 17 listopada na terenie działania Komendy Miejskiej PSP w Białej Podlaskiej powstało ogółem **996 pożarów**, w tym aż **102 w obiektach mieszkalnych**. Liczba ta może wzrastać, gdy nie będziemy zachowywać zasad bezpieczeństwa przy obsłudze i użytkowaniu urządzeń grzewczych. Najwięcej pożarów wynika ze stosowania ogrzewania na paliwo stałe. **Z powodu wad i nieprawidłowej eksploatacji urządzeń grzewczych na paliwo stałe, powstało w bieżącym roku aż 35 pożarów w budynkach mieszkalnych.** W piwnicach tych budynków najczęściej znajdują się kotłowne, w pomieszczeniach mieszkalnych piece, a na poddaszu przewody dymowe i spalinowe. Wystarczy jakieś niedopatrzenie, nie najlepszy stan techniczny urządzeń grzewczo-kominowych. Zbyt bliskie składowanie materiałów palnych, np. śmieci, makulatury obok pieca, urządzeń grzewczych to częsty, konkretny powód wystąpienia pożaru.

Suszenie mokrej odzieży bezpośrednio przy piecyku czy w kotłowni bez dozoru jest niebezpieczne, przesuszona odzież może się bowiem łatwo zapalić. Na strychach i poddaszach, gdzie najczęściej składamy niepotrzebne materiały palne, tworzymy zagrożenie pożarowe, szczególnie, gdy te materiały opieramy o konstrukcje przewodów kominowych. Ściana kominowa może być pęknięta, a wydobywające się iskry mogą spowodować pożar.

Razącym naruszeniem zasad bezpieczeństwa, a także własnego zdrowia, jest używanie do rozpalania ognia w piecu benzyny, oleju napędowego lub innych niebezpiecznych substancji.

Nieostrożność oraz niezachowanie elementarnych zasad bezpieczeństwa pożarowego to główne przyczyny powstania większości pożarów. Palenie papierosów w łóżku, na fotelu przed zaśnięciem, może skończyć się tragicznie. Ludzie giną nie tylko w pożarach obejmujących całe mieszkanie. **Aż osiemdziesiąt procent ofiar pożarów w kraju ginie w wyniku zatrucia lub zacczenia!**

Dogrzewając mieszkania piecykami elektrycznymi, pamiętajmy o ich właściwym ustawieniu – w bezpiecznej odległości od foteli, franków i innych materiałów palnych. Jeżeli zauważymy jakieś wady w konstrukcji bądź w pracy urządzenia, to lepiej wstrzymamy się od jego użytkowania.

Szczególnie groźne są wszelkiego rodzaju zainstalowane w domu prowizoryczne urządzenia grzewcze. Powstało wiele zdarzeń z tym związanych, które świadczą o braku wyobraźni w właścicieli i użytkowników budynków mieszkalnych.

Rzecznik prasowy Komendanta Miejskiego PSP
st. kpt. Mirosław Byszuk

Jeździć



Za sprawą Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Białej Podlaskiej ożyło coraz bardziej zapomniane lotnisko. Na nim bowiem, w jesienno-wiosenny dzień listopada, odbyła się inauguracja **Szkoły Bezpiecznej Jazdy**. Witając zebranych gospodarz obiektu **Jan Falkowski**, prezes spółki Port Lotniczy Biała Podlaska, wyraził zadowolenie, iż lotnisko służyć może tak pożytecznej idei, jaką jest bez wątpienia podwyższanie umiejętności kierowców, a tym samym poprawa bezpieczeństwa na drogach. O konieczności doskonalenia jazdy w trudnych warunkach mówił dyrektor białskiego WORD **Stanisław Borowicz**, wyrażając zadowolenie z możliwości stworzenia na białskim lotnisku swoistej filii ośrodka. Zapraszał także kierowców, podkreślając iż zajęcia prowadzić będą doświadczeni instruktorzy, a jedynym warunkiem uczestnictwa jest chęć poprawy swoich umiejętności, samochod i prawo jazdy. Wyprzedzając niejako fakty podamy, iż na skutek prośby wielu kierowców **zajęcia tej nietypowej szkoły odbywać się będą w każdą sobotę 9** (a nie jak planowano w pierwszą i trzecią miesiąca), **od godz. 10⁰⁰**. Wjazd, oczywiście bezpłatny, od ul. Łomaskiej.

Trzeba przyznać, że inauguracja wypadła niezwykle efektywnie. A to za sprawą sprzyjających idei bezpieczeństwa na drogach służb i ludzi, a przede wszystkim policji, straży pożarnej i pogotowia ratunkowego. Pokaz akcji ratunkowej w wykonaniu specjalistycznych wozów strażackich oraz ambulansów pogotowia ratunkowego (przy fachowym komentarzu lekarza i strażaka) uzmysłowił zebrany, jak dużo zależy od sprawności tych służb. Szczególnie od oswobodzenia rannych ze zmasakrowanego pojazdu. Tutaj biała straż może pochwalić się potężnym „Mercedesem”, wyposażonym w niezbędne urządzenia. „Przerobienie” popularnego malucha na kabriolet zajęło dosłownie kilka minut. - *Coraz częściej używani jesteśmy do tego typu zdarzeń. Na szczęście sprzątamy mamy na poziomie europejskim, co w połączeniu z umiejętnościami strażaków pozwala ratować życie* - przyznał **Józef Szepeta**, Komendant Miejski PSP w Białej Podlaskiej. Na lotnisku to był tylko pokaz. W prawdziwej akcji są to często minuty ratujące życie. Podobnie jak umiejętność udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej, którą także zaprezentowano zebrany. Przybyli na lotnisko mogli obejrzeć również wyposażenie policyjnych radiowozów (kolczaski, radary, kamizelki kuloodporne), specjalny samochód wyposażony w radar z kamerą (czarny „Ford Mondeo”) służące przywołaniu do porządku tych, którzy swym zachowaniem na drodze zagrażają bezpieczeństwu.



Z zainteresowaniem obserwowano także trefne psów policyjnych, którym nieustraszone są nawet strzały karabinowe, pokaz sprzętu gaśniczego i jego skuteczność zaprezentowane przez firmę „Zamel”, kaskaderskie wręcz popisy motocyklistów z klubu „Grom”, podopiecznych prowadzącego imprezę znanego popularyzatora sportów motorowych i zasad ruchu drogowego **Zdzisława Koziłowskiego**. Z zapartym tchem podziwiano polizgaj (na pianie, bo nie było jeszcze śniegu) kontrolowane przez kierowcę i system EPS plus (stabilizacji toru jazdy) w wykonaniu **Jacka Sikory** i **Wojciecha Wołoszyńskiego**, wielokrotnych mistrzów Polski w rajdach, kierowców Akademii Jazdy Opla, która zgodziła się patronować białskiej szkole jazdy. Pozostaje więc tylko mieć nadzieję, że w kolejne soboty na białskim lotnisku pojawią się będzie więcej kierowców. - *Uważam, że jest to cenna inicjatywa, bowiem nauka jazdy w trudnych warunkach przysięga się zarówno początkującym, jak i doświadczonym kierowcom. Zwłaszcza, że zimy potrafią być u nas mroźne i śnieżne, a samochodów z każdym dniem przybywa* - mówił uczestniczący w imprezie wicestarosta białski **Jan Bajkowski**.

J. Chomiuk, Fot. Adam Trochimuk



Jubileusz 25-lecia pontyfikatu papieża Jana Pawła II jest okazją do przypomnienia wcześniejszych związków Ojca Świętego z naszą diecezją. Dwa pobyty w Siedlcach były związane z uczestnictwem w pogrzebach biskupów. 12.06.1962 r. odbył się pogrzeb bpa Mariana Jankowskiego, sufragana podlaskiego. Wśród 19 biskupów biorących udział w żałobnej uroczystości był ks. bp Karol Wojtyła, od czterech lat sufragan archidiecezji krakowskiej. W katedrze odprawił mszę św. przy ołtarzu św. Antoniego.

Bp Ignacy Świrski, ordynariusz podlaski od 30.03.1946 r., ciężko zachorował podczas uroczystości milenijnych w Białymstoku i po kilku miesiącach walki z chorobą zmarł 25.03.1968 r. Główne nabożeństwo pogrzebowe odprawił ks. kard. Karol Wojtyła, a kazanie żałobne wygłosił Prymas Polski ks. kard. Stefan Wyszyński.

Uroczystości Tysiąclecia Chrześcijaństwa w Polsce odbyły się w naszej diecezji w dniach 17 i 18 września 1966 r. Przybył Prymas oraz 30 biskupów z całego kraju. Sumę przed katedrą w Siedlcach celebrował arcybiskup Karol Wojtyła, metropolita krakowski, korzystając z kielicha ofiarowanego ordynariuszowi przez Pawła VI. Ks. kard. Stefan Wyszyński w kazaniu mówił o roli, jaką spełniał Kościół w Polsce przez dziesięć wieków. W krótkim przemówieniu po mszy św. Przypominał o historycznych związkach łączących archidiecezję krakowską z diecezją podlaską. Przypominał też, że w kościele św. Krzyża w Krakowie przechowywane są dokumenty metrykalne uniów podlaskich (związane m. in. z tzw. „ślubami krakowskimi”). Dostojny gość z Krakowa mówił: *Moi drodzy, Bracia i Siostry, Podlasiacy, dziedzice tych wielkich tradycji misyjnych i uniijnych, spadkobiercy tych Wielkich Męczenników Podlaskich XIX wieku, moi drodzy Bracia Kapłani – ten poczętek sakralny składany na ołtarzu Męczenników Świętego Kościoła rozszerzałem w duchu na tych wszystkich Wyznawców i Męczenników wiary naszej, których wydało Podlasie i których święte prochy kryje w sobie wasza ziemia.*

14.06.1964 r. w Parzewcu odbyły się uroczystości 400-lecia przyjęcia ustaw Soboru Trydenckiego przez króla Zygmunta Augusta i Senat Rzeczypospolitej. Ten ważny fakt w historii Kościoła katolickiego w Polsce uczcił Prymas i 11 biskupów. W przemówieniu ks. kard. S. Wyszyński porównał historyczne uchwały Soboru w Trydencie z obecnymi epokowymi dokonaniem Soboru Watykańskiego II. Aby uczcić pobyt arcybiskupa K. Wojtyły umieszczono w neogotyckiej świątyni w 1984 r. okolicznościową tablicę.

11.06.1970 r. w drodze do Leśnej kard. K. Wojtyła zatrzymał się w Siedlcach, gdzie o

godz. 7⁰⁰ w kaplicy domowej bpa Jana Mazura miała miejsce koncelebra prywatna. W klasztorze oo. Paulinów odbyło się posiedzenie Komisji Episkopatu ds. Duszpasterstwa Ogólnego z udziałem przewodniczącego abpa B. Kominka i 12 biskupów. Dyskusja toczyła się wokół referatów: ks. prof. S. Olejnika „Aktualne problemy moralne”, o. prof. T. Ślipki „Co



wnosi marksizm w sprawę moralności?”, o. K. Meissnera „Zagrożenia Moralności małżeństwa i rodziny”, ks. A. Orszulika „O wzorach etyki seksualnej w publikacjach polskich”. Dowodem pamięci gościa z Krakowa już jako papieża Jana Pawła II z Sanktuarium w Leśnej Podlaskiej było nadanie kościołowi parafialnemu tytułu Bazyliki Mniejszej. Jako dar swej czci dla Matki Boskiej Leśniańskiej Ojciec Święty przysłał biały ornat, dużą świecę i złotą różę.

Dwukrotnie kard. K. Wojtyła odwiedził nadbużański Kościół, spłacając w pewnym sensie dług wdzięczności rodowi Sapiechów, którego przedstawicielem kard. Adam Stefan Sapieha przygotował przyszłego papieża do stanu duchownego. W dniach 21 – 22.06.1969 r. obchodzono w Kodniu, głównym sanktuarium maryjnym diecezji siedleckiej, jubileusz 150-lecia powstania diecezji podlaskiej. Przed Kościołem Świętym Ducha na Kalwarii uroczystą mszę św. celebrował ks. kard. Karol Wojtyła, a homilię wygłosił Prymas Polski kard. S. Wyszyński mówiąc m. in. o ciężkich doświadczeniach, jakie nie oszczędziły przede wszystkim w XIX w. podlaskiego ludu. Metropolita z Krakowa wygłosił słowo końcowe.

Odbywające się **04.09.1977 r.** w Kodniu uroczystości z racji 50-lecia powrotu obrazu Matki Boskiej Kodeńskiej były okazją do kolejnej wizyty na Podlasie, jak się potem okazało na rok przed wyborem na Stolicę Piotrową. Przed mszą św. ks. kardynał w towarzystwie 22 biskupów z Polski i zagranicy poświęcił w bazylece kodeńskiej tablicę pamięci ku czci Męczenników Podlaskich. Mszę św. przy ołtarzu połowym, ustawionym na piwnicach zamku Sapiechów celebrował, w zastępstwie chorego Prymasa, abp H. Gulbinowicz z Wrocławia. W homilii metropolita krakowski mówił m. in.: *Kiedy Mikołaj Sapieha przywozi tutaj na ziemię podlaską wizerunek Bogarodzicy z gregoriańskiej kaplicy papieża Urbana VIII w Rzymie, zaczyna się dokonywać przedziwny proces: Maryja łączy Ludu Bożego. I znajdujemy się na ziemi, na której to jednocześnie Ludu Bożego posiadało szczególne, historyczne znaczenie. Tutaj właśnie nastąpiło spotkanie Kościołów rozłączonych: Zachodniego i Wschodniego. Tutaj dokonywało się i dokonało się ich zbliżenie, zjednoczenie – unia. Był to koniec XVI wieku.*

Jako papież nie zapomniał o Kodniu, w 1980 r. przekazał dary – kielich mszalny i puszkę na Najświętszy Sakrament ozdobione herbem papieskim oraz przysłał list dla biskupa podlaskiego z okazji peregrynacji Obrazu Matki Bożej Kodeńskiej.

Podczas mszy św. na siedleckich Błoniach wobec kilkutysięcznego tłumu Ojciec Święty Jan Paweł II powiedział: *Ozwijają w tej chwili w moim sercu wspomnienia wcześniejszych spotkań z Kościołem w Siedlcach, zwłaszcza podczas obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski w 1966 roku oraz jubileuszu 150-lecia diecezji, kiedy dane mi było sprawować Eucharystię w sapieżńskim Kodniu, u stóp Matki Bożej Królowej Podlasia. Z radością dzisiaj stać wśród was i składać dzięki Bożej Opactności, że mogę oddać część czcigodnym relikwium Męczenników Podlaskich(...). Przed trzema laty, podczas ich beatyfikacji na Placu św. Piotra w Rzymie powiedziałem, że dali świadectwo niezłomnej wierności Panu winnicy (...). Dziękujemy im za to świadectwo, które winno stać się dziedzictwem całego Kościoła w Polsce na zbliżające się trzecie tysiąclecie. Oni dali swój wielki wkład w budowę jedności. W pozdrowieniu na zakończenie mszy św. dodał: *Raduję się, że mogłem nawiedzić waszą piękną i gościnną ziemię. Jest to ziemia Męczenników Podlaskich, błogosławionego ojca Honorata Koźmińskiego. Jest to ziemia wielu pisarzy, poetów i artystów...**

Szczepan Kalinowski

Z dziejów Podlaskich miejscowości: MIĘDZYRZEC PODLASKI



Najstarsza wzmianka pisana o mieście pochodzi z 1390 roku, kiedy to Władysław Jagiello nadał za wierną służbę Abrahamowi Chamcowi herbu Gryfówłki Międzyrzecz i Stolpno. Nazwa miejscowości oznacza miejsce położone między rzekami Krzną Północną z Południową oraz Piszczką.

Herb z czasów królewskich nie jest znany. Rząd zatwierdził dla tego miasta nowe godło w 1938 r. – w polu błękitnym podkowa barkiem do góry z jednym krzyżem na barku i drugim bez lewego ramienia w środku. W latach trzydziestych XV w. Mikołaj Nasuta lokował miasto położone na ważnym szlaku handlowym z Brześcia do Łukowa.

Jan Nasutowicz erygował nowy, w miejscu starego drewnianego, mурowany kościół p.w. św. Mikołaja. Marszałek W. Ks. Litewskiego – Jan Zabrzeziński uzyskał w 1486 roku przywileje na targi i jarmarki. Na mocy innego przywileju z 1499 r. król Aleksander Jagiellończyk potwierdził posiadanie przez to miasto Międzyrzecz, dworu w Białej i Jablecznej oraz wielu innych dóbr w pow. brzesko-litewskim. J. Zabrzeziński gościł króla na dworze międzyrzeckim w 1503 r. Zapewne podczas tego pobytu zapadła decyzja o budowie zamku w nowym mieście, na prawym brzegu Krzny na przedmieściu zwanym Nowym Miastem. Tu został wzniesiony kościół p.w. św. Jakuba.

W 1543 r. właścicielem miasta został wojewoda podlaski Fryderyk Sapieha. Do Międzyrzecza przybyła w 1546 komisja polsko-litewska w celu wytyczenia granicy między Koroną a Litwą. Do końca XVI wieku miastem władali ks. Stefan Zbaraski i Lew Sapieha. Ten ostatni założył w 1586 warzelnię soli i ustanowił samodzielnego żupnika.

W tym okresie Międzyrzecz liczył ponad 200 domów i około 1500 mieszkańców. Rzemieślnicy zorganizowani byli w cechy garncarski, bednarski, kołodziejski. Było wielu zdunów, krawców, młynarzy, piwowarów, miedzików i in. Żydzi osiedlili się tu na początku XVI w. i do 1570 r. stali się posiadaczami 1/3 domów przy Rynek Główny. Oprócz rzemiosła zajmowali się handlem m.in. przewozem solonych ryb. Handlem zajmowali się również właściciele miasta, które dysponowało własną przystanią rzeczna, np. w 1574 r. spławiono 84 łasztyszy zboża do Gdańska.

Ks. Stefan Zbaraski erygował dwie cerkwie prawosławne p.w. św. Mikołaja (1564) i św. Piotra i Pawła (1582), po 1596 funkcjonujące jako unickie. Najstarsza wzmianka o szkole w Międzyrzeczku występuje w dokumencie erekcyjnym kościoła p.w. św. Mikołaja z 1477 r. Jan Tęczyński w 1637 r. oddał prawo patronatu probostwa parafialnego i szkoły Akademii Krakowskiej. Intratną prebendę nadał profesorowi Janowi Brożkowi, znakomitemu matematykowi i astronomowi. Akt fundacyjny szkoły średniej nie doczekał się realizacji po śmierci wojewody krakowskiego. Z dokumentów można się dowiedzieć o istnieniu szpitala – przytulku dla ubogich, opiekowała się nim od 1617 r. parafia p.w. św. Pięciu Braci Męczenników. W 1613 r. powstało Bractwo Różańcowe, liczące się w mieście wspólnota społeczno-religijna.

W 1616 r. Międzyrzecz włączony został do województwa podlaskiego w Koronie. Pomyślny rozwój miasta przerywa potop szwedzki, kiedy to w 1656 r. miasto złupił nieprzyjaciel, a w 1657 wspólnie z wojskami siedmiogrodzkiego Rakocznego. W 1660 r. pojawiły się wojska rosyjskie, a kilka miesięcy później kwatrowało tu Stefan Czarniecki. Grabieże, rekwizycje, postojne międzyrzeckich wojsk doprowadziły miasto do ruiny. Ludność zmniejszyła się o 1/3. Pożar w 1672 strawił ponad połowę zabudowy miejskiej.

Na początku XVIII w. jako miasto prywatne należał do Adama Mikołaja Sieniawskiego i stał się - jak cała Polska - miejscem przemarszu i rekwizycji różnych wojsk podczas wojny północnej. Obok kontrybucji wojennej nawiedzały Międzyrzecz klęski żywiołowe, pożary (1735, 1737, 1752 – wtedy spłonął kościół św. Mikołaja), powodzie (1743 i 1788), epidemie, szarańcze a także napady różnych awanturników.

W 1731 r. po wielu zabiegach Aleksander August książę Czartoryski (1697 – 1782) poślubił Marię Zofię z Siemiawskich Denhoffową, jedną z najbogatszych dziedziczek w Polsce. Nowy właściciel uzyskał zgodę króla Augusta III na przywilej przyznający miastu trzy jarmarki. W latach 1752 – 56 wzniesiono nowy mурowany kościół św. Mikołaja, ufundowany przez księcia A. Czartoryskiego z dzwonnica, domem plebana, wikariatem oraz erygowano altarie.

Według taryfy poborowej w 1775 r. Międzyrzecz był największym miastem w województwie podlaskim, 424 domy zamieszkiwało ok. 2500 osób. Miasto stanowiło centrum tzw. Międzyrzeczyzny, liczącej 40 wsi, kilkanaście folwarków, młynów, karczem. Ludność żydowska (40%) posiadała dwie synagogi, w tym tzw. Beth Hamidrash dwukondygnacyjna mурowana z domem rabina, szkołą i przytulkiem dla ubogich, która przetrwała do II wojny światowej. Unicy otrzymali nową mурowaną cerkiew na miejsce drewnianej z XVI w. p.w. św. Piotra i Pawła, wzniesioną w latach 1772 – 1774.

Nowy właściciel Adam Kazimierz ks. Czartoryski (1734 – 1823) potwierdził dawne przywileje dla cechów: kowalskiego, szewskiego, krawieckiego, kuśnierskiego i in. W mieście rozebranej cerkwi unickiej p.w. św. Mikołaja wznosił nową mурowaną wraz ze szpitalem w latach 1782 – 1784. Jedno z najbogatszych probostw w Rzeczypospolitej otrzymał za zasługi G. Piramowicz, który zmarł w 1801 r. jako proboszcz parafii rzymskokatolickiej p.w. św. Mikołaja. Ks. A. K. Czartoryski rozbudował swoją rezydencję, wznosił m.in. budynek kordegardy, oranżerii, a także budynki gospodarcze – browar, cegielnię i młynarnię. W 1790 r. zezwolił wszystkim mieszkańcom miast na produkcję i sprzedaż piwa we własnych domach za odpowiednimi opłatami. Międzyrzecz liczący prawie 4 tys. mieszkańców słynął z handlu szczecina, sukmem, lustrami, wyrobami rygarskimi, kuśnierskimi i produktami rolnymi.

Po rozbiorach w 1795 r. miasto dostało się pod panowanie Austrii. Tak było do 1807, kiedy włączono je do Księstwa Warszawskiego. Nowy właściciel Konstanty ks. Czartoryski (1773 – 1866) w 1802 potwierdził dotychczasowe prawa i obowiązki mieszczan międzyrzeckich. W 1805 r. dwukrotnie w przebudowanym pałacu otoczonym pięknym parkiem przyjmował cara Aleksandra I. W 1812 r. książę walczył po stronie Napoleona i doładował Rosjanie w odwecie niszczyć rezydencję w Międzyrzecz.

Od 1815 r., w okresie Królestwa Kongresowego miasto znalazło się w obwodzie radzyńskim nowego województwa podlaskiego, które od 1837 zostało przekształcone na gubernię (od 1844 Międzyrzecz znajduje się w guberni lubelskiej, a od 1867 – siedleckiej). W 1823 r. miasto uzyskało połączenie drogą bitą z Warszawą i Brześciem, a koleją w 1867 r. W nowym województwie podlaskim było największym miastem z 4609 mieszkańcami, w tym z 3012 Żydami (65% ludności).

Podczas powstania listopadowego, 29.08.1831 między miastem a Rogoźnicą miała miejsce bitwa korpusu WP gen. H. Ramorino z Rosjanami pod dowództwem gen. Rosena. Po klęsce powstania w mieście zaistniałoby się garnizon rosyjski (1831 – 1915). Wraz z wojskiem rosyjskim pojawiła się w mieście cholera, która zdiesiątkowała ludność. W 1845 r. wybuchł wielki pożar, który zniszczył ponad 300 domów i wiele zabudowań gospodarczych.

W 1844 r. po raz pierwszy nie drogą dziedziczenia, ale kupna właścicielem została Aleksandra hr. Potocka, żona Augusta Potockiego. W rękach tego rodu Międzyrzecz został do czasu reformy rolnej w 1944 r. W Międzyrzecz Potocy zajmowali wzniesiony w 1852 r. nowy pałac wg projektu F. M. Lanciego. Stary pałac został przebudowany na duży młyn parowy. Klucz międzyrzecki składał się z 1 miastem, 38 wsi, pańszczyznianych, 3 wsi czynszowych, 11 wsi bojańskich, 4 osad młynarskich, 18 folwarków i 8 awulsów.





Znany jest udział społeczeństwa Międzyrzeczyzny w powstaniu styczniowym. Wyśmienitym dowódcą partyzantki był syn naczelnika straży tabaczej w Międzyrzeczu Karol Krysiński, który stoczył bitwy i potyczki aż w 53 miejscowościach. 5.05.1863 w ataku na koszarzy rosyjskie (w gmachu dawnego szpitala) wziął udział Aleksander Głowacki potem znany jako Bolesław Prus.

Obiecane w manifestie Rządu Narodowego uwłaszczenie zostało przeprowadzone przez władze carskie w 1864 r. Celem tego było odciążenie chłopów od powstania. Po upadku powstania nasiliła się polityka rusyfikacji. W 1867 r. ostatnią polską szkołę zamieniono na rosyjską. Ograniczenie praw języka polskiego w szkołach elementarnych zmusiło mieszkańców Międzyrzecza do organizowania tajnego nauczania. Unitem zabrano dwa kościoły i w 1875 zamieniono na cerkiew prawosławne. Prześladowanym unitem pomagali księża rzymskokatolicki m. in. zasłużony badacz historii parafii i miasta Adolf Pleszczyński (1876 – 1890).

Na początku XX w. Międzyrzec był po Siedlcach największym miastem w gubernii i liczył 15,5 tys. mieszkańców (w tym ok. 12 tys. Żydów). W 1895 r. powstał pierwszy zakład fotograficzny, pierwszy rower na ulicach Międzyrzecza pojawił się w 1900 r. Związek Zawodowy Szczętarkarzy powstał w 1903 jako pierwszy w zaborze rosyjskim. Nieco później swój związek założyli garbarze. W 1904 utworzono Towarzystwo Straży Ogniowej.

Międzyrzec był znaczącym ośrodkiem przemysłowo – handlowym skupiającym 66 fabryk i rękodzielnia, w tym 32 przerobu szczeni, która była wysyłana do Lipska i przed I wojną dawała rocznie 100 tys. rubli zysku. Gorzelnia parowa produkowała 100 tys. litrów okowity rocznie, a cztery browary 12 tys. wiader piwa, młyn parowy miał 16 tys. korcy zboża w ciągu roku. Działały m. in. fabryki octu, zapalek, maszyn rolniczych braci Szejmel, produkujące obsadki stalowe, gliz do papierosów, piece kaflowe. Działały dwie waciarnie, dwie gleplarnie, dwie olejarnie, cztery garbarnie, trzy mydlarnie. Sześć jarmarków na bydło, świnię, konie, ubrania i obuwie dawało ok. 120 tys. rubli obrotu rocznie.

Okres 1905 – 1907 był widownią wiecew, strajków, chłopskich, robotniczych i szkolnych. W 1905, po 30 latach ucisku ukaz carski o tolerancji spowodował masowe przechodzenie uniów na obrządek rzymskokatolicki. W garnizonie wojsk rosyjskich służył m. in. późniejszy marszałek i bohater Finlandii Carl Gustaf Mannerheim, w okresie 1944 – 46 prezydent. Od 1906 funkcjonował w mieście Bank Kupiecki Żydowski, a dwa lata później Bank Ludowy. W 1907 rozparcelowano folwark, dzięki czemu 335 mieszczan otrzymało działki. W tymże roku powstało Spółdzielce Stowarzyszenie Spożywców, rok później Kółko Rolnicze. W 1912 r. otwarto wystawę rolniczą zorganizowaną przez administratora dóbr hr. Potockich. Krótko legalnie działało koło Polskiej Macierzy Szkolnej, działalność polityczną prowadziły: koło Polskiego Związku Ludowego, PPS i Bund (żydowska partia socjaldemokratyczna). Oprócz magistratu w mieście znajdowały się: Sąd Gminny i Pokoju, Urząd Pocztowy i Telegrafu, dwa szpitale, dwie biblioteki, dwie apteki, kancelaria rejentałna, komornika, komisariat wojskowy, stacja kolejowa i in. Oświata skupiała się w dwóch rosyjskich szkołach elementarnych, 43 chadekach, a od 1911 r. też w progimnazjum dla dziewcząt żydowskich. Tylko tajne nauczanie uwzględniło naukę języka polskiego do czasu utworzenia Szkoły Polskiej w 1916 r.

Po bitwie 13 – 14.08.1915 r. wojsk austriacko-węgierskich z rosyjskimi w okolicach Międzyrzecza (Zabce – Tulilów) po 100 latach obecności opuściła miasto administracja carska. 15 i 16 sierpnia przez teren Międzyrzeczyzny przeszły Legiony Piłsudskiego, pierwsi żołnierze z orzelkiem na czapie od czasów powstania styczniowego. W okolicach miasta Jan Mazurek organizuje POW. Niemcy wprowadzają godzinę policyjną, kontyngenty oraz sądy polowe.

W 1916 została uruchomiona elektrownia miejska oraz szkoła powszechna, przy której konspiracyjnie powstała drużyna harcerska. Mimo rozejmu 11.11.1918 r. Niemcy nie wycofali się z Podlasia. 13 listopada POW rozbroił niemiecki garnizon. W trzy dni później „Husarzy Śmierci” dokonali krwawej pacyfikacji Międzyrzecza, mordując co najmniej 44 osoby. W czasie wojny 1920 r. w mieście krótko znajdował się punkt dowodzenia gen. W. Sikorskiego, a później sztab 2 armii gen. Rydza-Smigłego. Międzyrzec został wyzwolony przez Grupę Jazdy mjr. F. Jaworskiego.

17 sierpnia 1920. Na pamięćkę odzyskania niepodległości zasadzono na Rynku 3 dęby, poewiako pom postawiono pomnik w 1931 r.

W okresie międzywojennym Międzyrzec był największym miastem powiatu radzyńskiego w województwie lubelskim. Na obszarze 67,2 km² mieszkało ponad 18 tys. ludności (70% Żydów). Umocnił pozycję największego w kraju ośrodka przerobu szczeni, a 174 zakładów stanowiło 90% tej branży w Polsce. Obroty w handlu szczeni



Reprodukcja widokówki ze zbiorów autora. Data na stemple 24.07.1937 r.

przekraczały 3,5 mln dolarów. Wzniesiono nowy budynek szkoły powszechnej w 1925 r., Dom Strazaka. Od 1921 r. działała Średnia Szkoła Handlowa, a od 1926 Uniwersytet Ludowy. Początki działalności sportowej to KS „Huragan” i żydowska drużyna „Rekord”. Otwarto kino „Olimpia” (1927), wychodził „Głos Międzyrzeczki” i kilka gazet żydowskich. Od 1923 działalność wśród społeczności żydowskiej prowadził Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Tarbut”, a od 1926 oddział Stowarzyszenia „Kultur Lige”. Funkcjonowało gimnazjum żydowskie i państwowe. W 1935 r. otwarto nową świetlicę Związku Strzeleckiego. W Międzyrzeczu był oddział Powiatowego Związku Nauczycieli Szkół Powszechnych, działały koła: PMSZ, ZMW „Wici”, Polskiej Ligi Morskiej i Kolonialnej, gniazdo Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, hufiec ZHP. Rekonceyliowano świątynie św. Józefa i św. Piotra i Pawła w 1921 r.

We wrześniu 1939 r. miasto było bombardowane przez lotnictwo niemieckie. Przez 13 dni (od 26.09 do 8.10) okupowała je Armia Czerwona. Okupacja niemiecka trwała do lipca 1944 r. Mieszkańcy zostali poddani terrorowi. Getto, które było utworzone w 1942, było etapem do eksterminacji ludności żydowskiej. Mimo terroru działał ZZW (przekształcony w 1942 na Armie Krajową), a Tajna Organizacja Nauczycieli zapewniała nauczanie na poziomie szkoły średniej. 26.07.1944 do miasta wkroczyły wojska radzieckie, w zdobyciu Międzyrzecza uczestniczył oddział partyzantki 34 PP AK pod dowództwem ppor. R. Domańskiego „Jaracha”.

Po II wojnie światowej miasto szybko dzwignęło się z ruin i jest obecnie jednym z ważniejszych ośrodków gospodarczo-społecznych na Południowym Podlasiu. Badaniem dawnej i bliższej przeszłości zajmuje się od 1968 r. Towarzystwo Przyjaciół Nauk, dokumentując ją w „Roczniku Międzyrzeczki”.

Szczepan Kalinowski



PIONIER ARCHEOLOGII Z KOSTOMŁOTÓW

Minęło już 176 lat od momentu urodzin Józefa Łoskiego, uważanego za pioniera badań archeologicznych na Podlasiu. Był on też autorem wielu prac historycznych o naszym regionie. Jednakże jego dzieło i osoba są obecnie nieco zapomniane nawet wśród regionalistów.

Józef Łoski urodził się 16 stycznia 1827 roku w Kostomłotach jako syn Jana herbu Brodzic. O pierwszym okresie jego życia możemy przeczytać w opracowaniu Arkadiusza Kołodziejczyka "Podlasie w pracach historycznych i publicystycznych Józefa Łoskiego" ("Rocznik Białkopodlaski" t. II, 1994). Czytamy w nim: *Józef otrzymał staranne wykształcenie w domu rodzinnym. Następnie ukończył Akademię Rolniczą w Hohenheim, zaś po śmierci ojca sam zajął się gospodarstwem. O jego dzieciństwie i młodości niewiele wiemy. Łoscy mieli wielu zasłużonych antenatów, od najmłodszych więc lat wpajano zapewne w młodego Józefa umiłowanie tradycji szlacheckiej i patriotyzm, karmiono wzmianami wspierającej przeszłość i przewag wojennych. Aby uzupełnić wykształcenie Łoski podróżował po Europie, oprócz Niemiec poznał Francję, Belgię, zwiedził Paryż (...). Owo wpajane od dzieciństwa umiłowanie narodowej przeszłości zaowocowało rosnącym zainteresowaniem ojczystymi dziejami. Ciekawość to rozbudził także mieszkający w sąsiednich Dobrotkach emerytowany profesor Uniwersytetu Warszawskiego, ksiądz Paweł Szymański (1782-1852), kanonik kapituły chełmskiej obrzędu grekokatolickiego, historyk Unii.*

Pierwsze prace archeologiczne na Podlasiu przypadają a drugą połowę XIX wieku. Ich pionierem był niewątpliwie Józef Łoski. Od lat pięćdziesiątych XIX w. gromadził zabytki archeologiczne. Informacja o jego zbiorach do szerszego ogółu dotarła w 1856 r. Wtedy to w Warszawie odbyła się „Wystawa starożytności i przedmiotów sztuki”, w której wziął udział. Na tym nie skończyło się zainteresowanie Łoskiego archeologią. Sławomir Żółkowski w książce „Materiały do badań nad osadnictwem pradziejowym i wczesnośredniowiecznym na obszarze obecnego województwa białkopodlaskiego” napisał na ten temat: *Równoległe do swej pasji kolekcjonerskiej prowadził też częste prace terenowe, głównie w obrębie suchych łąk, na odcinku doliny nadbużańskiej pomiędzy Terespołem a Kodniem. Około 1860 roku rozkopuje*

kurhan w Kozelni, w lipcu 1874 r. odkrył wielokulturowe, bogate stanowisko w Kostomłotach, na którym wykonał zarazem sondaż, w maju 1875 r. przeprowadził zaś badania powierzchniowe na cmentarzysku w Błotkowie, uznanym wcześniej przez J. I. Kraszewskiego. Ponadto odkrył też Łoski kilka innych stanowisk w okolicy Kostomłotów, w Kodniu i Suchrach. Obserwne sprawozdanie ze swoich badań zamieścił w 1876 r. w „Wiadomościach Archeologicznych, pierwszym polskim periodyku poświęconym wyjątkowo archeologii. Artykuł ten, jak też sam Łoski, był źródłem informacji o nowo odkrytych stanowiskach dla badaczy penetrujących ten teren w późniejszych latach.

Warto też wspomnieć dorobek historyczno-literacki Łoskiego. Pierwszym krokiem w tej dziedzinie był biogram wspomnianego księdza Pawła Szymańskiego, zamieszczony w „Bibliotece Warszawskiej”. Kilka lat później powstał cykl artykułów poświęconych Kodniowi, w którym w tamtym czasie zachowały się resztki dawnej świetności Sapiehów, a później opis zbiorów i biblioteki Konstantego Świdzińskiego. W 1864 r. w „Bibliotece Warszawskiej” opublikował artykuł zawierający genealogię własnego rodu od XVII wieku. Za pierwsze z najważniejszych dzieł tego autora można uznać opracowanie „Ryciny polskich rytowników w XVII i XVIII w.”, które w postaci zeszytów zaczęło ukazywać się w roku 1878. Ukazało się ich 22. Dzieło to zapewniło Łoskiemu rozgłos w środowisku historyczno-literackim Królestwa Polskiego. Jednak inne opracowanie przyniosło mu jeszcze większe uznanie. Arkadiusz Kołodziejczyk we wspomnianym już artykule napisał: *W 1883 roku ukazało się dzieło życia Łoskiego - odzobiona 50 rycinami księga „Jan Sobieski, jego rodzina, towarzysze broni i współczesne zabytki”. W 37 rozdziałach autor przedstawił Jana III i jego czasy (...). Było to ostatnie dzieło Łoskiego. We wszystkich swoich pracach, artykułach i przyczynkach wykazał spory talent literacki, poparty rzetelną wiedzą historyczną. Choć nie posiadał uniwersyteckiego dyplomu, udowodnił swoimi pracami umiejętność interpretacji źródeł historycznych, doskonale opanowanie języków, zwłaszcza łaciny i francuskiego oraz znajomość najnowszej literatury.*

Wróćmy jeszcze do artykułów Łoskiego, dotyczących różnych

miejscowości Podlasia. Jak już wspomniałem, w dużej części dotyczyły Kodnia. Z inspiracji Kraszewskiego przerysowywał on wszystkie sapieżyńskie portrety znajdujące się w kościele św. Anny i spoprostowania na ten temat opublikował na łamach „Biblioteki Warszawskiej” i w odrębnej broszurze. Do tego tematu powrócił jeszcze w artykułach: *„Portrety książąt Sapiehów w Kodniu” i „Obraz N. Panny Marii Kodeńskiej”* opublikowanych na łamach „Tygodnika Ilustrowanego”. W tym ostatnim opisał też historię porwania malowidła przedstawiającego Matkę Boską de Guadalupe. W jednym z opracowań kodeńskiej cerkwi, oprócz jego opisu, apeluje o jej uratowanie przed ruiną.

Efektom licznych wycieczek po Podlasiu były artykuły zamieszczane przede wszystkim we wspomnianym już „Tygodniku Ilustrowanym” oraz „Kłosach”. Opisał w nich m. in. Witulin, gdzie urodził się poeta i dramaturg **Franciszek Wężyk**. Tak wspomina spotkanie na witułsińskim dworze: *Spędziłem z nim dni kilka, słuchając światłej i dowcipnej rozmowy tego szanowanego meża. Wspominał, że na tym dworze odwiedzali jego rodziców różne ówczesne znakomitości, między innymi Radziwiłł (Panie Kochanku), Feliks Turbisz (biskup łucki) i jego następcę Adam Naruszewicz. Dotąd ich i wiele innych portrety zdobią salę jadalną. Do artykułu dołączył rysunki dworu i pałacu w Witulinie. Podobnie opisał Roskosz, niegdyś posiadłość Radziwiłłów. Odwiedził również Janów Podlaski, w którym zainteresowały go pamiątki po Adamie Naruszewiczu. Zaglądnawszy przez szczybę do trumny byłego biskupa i historyka spoprostę: *Nie można rozpoznać rysów twarzy biskupa, tylko pontyfikalny ubiór dość dobrze zachowany. Postaci był wzmiankiej Łoski bardzo dokładnie opisał Konstantynów. W artykule zamieszczonym w „Kłosach” znajdujemy przypuszczalny wygląd konstantynowskiego pałacu z XVIII w.: *Gmach obszerny, z dwiema oficynami. Od strony wielkiego stawu wznosi się piętrowy portyk na wspierających arkadach, po których było wejście do piwnic. Według podania były one durupietrowe, a pani grafowa, bardzo lekająca się grzmotów, w czasie burzy w najbliższym kryła się lochu. Oprócz tego Łoski opisał Jabłoń, Cieleśnice, a także Romanów, gdzie był w Kajetana Kraszewskiego.***

Wiesław Gromadzi



„Jeśli my zapomnimy o nich Ty Boże o nas zapomnij”

DZIEŃ SYBIRAKA W BIAŁEJ PODLASKIEJ

Zarząd Oddziału Związku Sybiraków w Białej Podlaskiej już po raz kolejny przygotował tradycyjne spotkanie z okazji Dnia Sybiraka, które odbyło się w rocznicę napadów Armii Czerwonej na Polskę, czyli 17 września. Wspominanie tego dnia służyć miało zwróceniu uwagi na tragiczną przeszłość, by móc budować lepszą przyszłość.

O godzinie 10⁰⁰ uroczystość rozpoczęła się mszą św. w kościele p. w. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Białej Podlaskiej.

Jednak główne odchody Dnia Sybiraka miały miejsce przy pomniku Sybiraków. Pomnik ten to symboliczna mogiła postawiona na cześć tych, którzy cierpieli głód, poniewierkę, utratę godności, by ostatecznie ponieść śmierć w dalekiej Syberii i Kazachstanie. Pamięć o nich winna być zachowana, gdyż ich patriotyczna postawa uczy jak kochać ziemię ojczystą, polski język i tradycję oraz kultywować je, tych priorytetów nie zatracić.

Po oficjalnej części nastąpiło



spotkanie koleżeńskie w sali konferencyjnej starostwa powiatowego.
A.J. Foto B.S.



Święto kolejarza

W „suchym porcie” PKP w Małaszewiczach uroczystości obchodzone Święto Kolejarza, przypadające 25 listopada, w dniu patronalnym: świętej Katarzyny. Okolicznościowa akademia zgromadziła pracowników Zakładu Przewozów Towarowych i Przeladunku PKP Cargo w Małaszewiczach oraz Zakładu Taboru w Warszawie, do którego należą małaszewickie lokomotywownia i wagonownia.

O randze Małaszewicz na kolejowej mapie Polski świadczyła obecność **Wiesława Jarosiewicza** – dyrektora Departamentu Kolejnictwa w Ministerstwie Infrastruktury oraz **Marka Kowalczyka** – prezesa Zarządu i dyrektora naczelnego PKP Cargo S.A. W Domu Kultury Kolejarza pojawili się także przedstawiciele władz samorządowych ze Starosty Białskim **Tadeuszem Łazowskim** i wójtem gminy Terespol **Krzysztofem Iwanikiem**, policji z Komendantem Miejskim Policji w Białej Podlaskiej **Waldemarem Pruskiem**, straży pożarnej z Komendantem Miejskim PSP **Józefem Szepetą**, białskiej Izby Celnej, Nadbużańskiego Oddziału Straży

Granicznej w Chelmie, także delegacja Brzeskiego Oddziału Kolei Białoruskich – Po pomyślnym roku 2002, który był rokiem dynamicznego wzrostu pracy w naszym zakładzie – o 30 proc. wyższym w stosunku do roku poprzedniego – rok 2003 jest dla regionu Małaszewicz kolejnym rokiem wzrostu zarówno pracy przewozowej, jak i przeladunkowej. – mówił podczas uroczystości **Jan Antoniuk** dyrektor ZPTiP w Małaszewiczach – W ciągu 10 miesięcy br. przewozy wyniosły 5 mln 98 tys. ton i były większe od analogicznego okresu ub. roku o 54 proc. O 37,5 proc. wzrost w tym samym okresie przeladunek, co spowodowane było szczególnie dużym wzrostem przeladunku rudy żelaza (aż o 104 proc. w porównywanym okresie 10 miesięcy). Padły swoiste rekordy w pracy przeladunkowej. 11 lipca br. w ciągu doby przeladowano aż 23 tys. ton. Przy nie zmieniającym się zatrudnieniu możliwe jest to dzięki wzrostowi wydajności, pracy w godzinach nadliczbowych i zatrudnianiu osób z zewnątrz na umowy-zlecenia. Przy utrzymującym się obecnym poziomie przewozów i przeladunku konieczne będzie w

roku przyszyść zwiększenie zatrudnienia.

To nie jedyna dobra wiadomość z i dla Małaszewicz: – Kolejną dla nas szansą i nowym wyzwaniem jest tworzenie na terenie naszego zakładu Centrum Logistycznego, które w najbliższym czasie stanowić będzie istotne ogniwo w przyszłym systemie transportowym Europy – informuje **Marian Kocyk**, zastępca dyrektora ds. eksploatacyjnych. Po latach chudych (nawet więcej niż siedmiu) Małaszewicz doczekały się w tym roku znaczących nakładów na remonty i inwestycyjne. Pozwoli to m.in. na zakup czterech sunnic o udźwigu 10 t wraz z montażem oraz montaż sunnicy o udźwigu 8 t na stacji Ranień, dokonanie budowy drogi przeciwpożarowej w Kobylanach, a także naprawy układu torowego oraz maszyn i urządzeń, na które przeznaczona się większość z 2,720 tys. zł przeznaczonych na remonty. W końcu listopada odbyło się przekazanie placu pod budowę kolejowego punktu granicznych badań weterynaryjnych i fitosanitarnych w Kobylanach, jedynego takiego na wschodniej granicy Unii Europejskiej. Tegoroczne kolejarzkie święto przyniosło w Małaszewiczach wiele nadziei na najbliższe lata. Oby spełnionych...

J.Chomiuk

jubileusze

OHP w obliczu Unii

Czy Ochotnicze Hufce Pracy odnajdą się w nowych realiach unijnych? Czy będą miały co zaoferować polskiej młodzieży? Szeffowie OHP twierdzą, że pomysł na działalność mają, o czym rozmawiali m.in. podczas wojewódzkich obchodów 45-lecia istnienia hufców pracy, które odbyły się 17 października w Roskoszy. Z tej okazji przygotowali nawet logo OHP na niebieskim tle otoczone gwiazdkami państw członkowskich...

Nie bez powodu na jubileuszowe świętowanie wybrano Europejskie Centrum Kształcenia i Wychowania - najefektowniejszy i najbardziej reprezentacyjny obiekt OHP w Lubelskim. Baza pozostałych placówek oświatowo-wychowawczych nie jest już tak atrakcyjna, jak chociażby mieszczącego się w baraku Ośrodka Szkolenia i Wychowania OHP w Radzyniu Podlaskim (właśnie trwa remont budynku szkoły). Spotkanie było okazją do przypomnienia sukcesów z przeszłości i dyskusji nad przyszłością OHP.

Na początku licznie zgromadzonym gościom i pracownikom tej instytucji wyświetlono ideologiczny film (wówczas były tylko takie) o

działalności hufców pracy w czasach PRL. Następnie komendant wojewódzki **Tadeusz Nieoczym** przypomniał historię OHP w województwie lubelskim: co budowały ówczesne hufce, ilu junaków liczyły w czasach świetności, w jakich ośrodkach działały najpóźniej. *- Co roku do pracy za granicą wyjeżdżało około 1500 młodych ludzi. Właśnie poprzez akcje letnie i wyjazdy zagraniczne postrzegano wówczas przede wszystkim OHP.*

Jego zastępcy mówili o reorganizacji jaką przeszły hufce po 1990 roku oraz planach na przyszłość, w strukturach UE. W tej chwili w lubelskich ośrodkach OHP różne zawody zdobywa 1529 uczniów. Wielu z nich uczy się dziś fachu wznosząc budowle sakralne.

Pierwszą w Polsce zbudowaną przy udziale hufców świątynią był kościół św. Krzyża w Lublinie.

Ale w obecnym zakresie działalności hufców mieszczą się również: targi pracy, obozy, kolonie, pielgrzymki, szkolenia, warsztaty, seminaria, nadal też zagraniczne wymiany młodzieży. OHP to także inicjatywy sportowo-kulturalne, a więc różne turnieje i przeglądy, zawody wędkarskie, mistrzostwa piłkarskie, imprezy kulturalne itp.

A przyszłość? Wymiana zagraniczna młodzieży i kadr oraz pieniędzmi z Unii zamierzają uaktywnić w najbliższym czasie swoją działalność Ochotnicze Hufce Pracy. Komenda ma w planie przygotowanie takich programów i inicjatyw, by móc skorzystać z jak największego dofinansowania unijnego. I jest to zadanie już na najbliższe miesiące.

Z okazji jubileuszu wręczono kilkudziesięciu osobom medale okolicznościowe 45-lecia OHP oraz honorowe odznaki OHP.

Na zakończenie przygotowano część artystyczną w wykonaniu młodzieży lubelskich hufców pracy. J.K.

Gala 10-lecia

MIXBUD-U

22 listopada w hotelu Delfin w Białej Podlaskiej odbyła się uroczysta gala z okazji 10-lecia firmy MIXBUD. Spotkanie to było okazją do podsumowania minionej dekady. Warto przypomnieć, że przedsiębiorstwo kierowane przez **Zenona Michalcuka** zaczynało swoją działalność w grudniu 1993 roku, w sklepie i garażu przy ul. Radziwiłłowskiej w Białej Podlaskiej. Z małego budynku gospodarczego i garażu MIXBUD przekształcił się w okazały kompleks magazynowo-handlowy. Dzięki fachowości, rzetelności, jak również dobrej atmosferze firma nie tylko zdołała

utrzymać się na rynku, ale uplasowała się nawet w czołówce białskich przedsiębiorstw.

Obecnie podstawą działalności jest, oprócz handlu materiałami budowlanymi, także świadczenie usług hotelarskich. W tej branży, mimo krótkiego czasu, firma również zdołała pozyskać stałych klientów.

Warto wspomnieć, że MIXBUD nastawiony jest nie tylko na działalność zarobkową. W ostatnich latach przekazał spore środki finansowe na ochronę środowiska oraz działalność charytatywną.

Uroczystość obchodów

jubileuszu rozpoczął właściciel firmy **Zenon Michalcuk**, witając przybyłych gości. Po nim głos zabrali: **Tadeusz Łazowski** – Starosta Bialski, **Krzysztof Władysław Gosiewski** z firmy Centrobud. Odpowiednie zarządzanie firmą pozwoliło zaskarbić sobie wielu sympatyków i zdobyć nowych kontrahentów, przez co jubileuszowe spotkanie było bardzo liczne. W uroczystości uczestniczyło ponad 150 osób. Obecni byli przedstawiciele kilkudziesięciu firm, m.in.: Atlas, Henkel Polska, Blachy Pruszyńskie, Chelmski Cement, Saint-Gobain Isover, Termo Organika, Budomex, Budownictwo Ogólne Feliks Szvedo, Bialbud, Hubar, Koala. (M)

z Międzyrzecza Podlaskiego

20 LAT CECHU

W 2003 r. międzyrzecki Cech Rzemiosł Różnych obchodził 20 rocznicę reaktywacji. Obecnie Starszym Cechu jest **Grzegorz Burszowski**, zaś Kierownikiem **Emil Nowosielski**. Cech zrzesza ponad 40 rzemieślników i przedsiębiorców, a szkoli ponad 800 uczniów w zawodach: ciastkarz,

cukiernik, piekarz, rzeźnik – wędliniarz, elektromechanik, elektryk, fryzjer, krawiec, ślusarz, ślusarz artystyczny, stolarz, glazurnik – murarz, hydraulik, blacharz samochodowy, wulkanizator, mechanik samochodowy. Prowadzone są również kursy w dziedzinie:

bezpieczeństwa i higieny pracy oraz minimum sanitarnego, także egzaminy czeladnicze i mistrzowskie (wspólnie z Izłą Rzemiosła i Przedsiębiorczości w Lublinie), a także doradztwo w zakresie prawa pracy, ubezpieczeń społecznych i polityki podatkowej. Oprócz zadań statutowych Cech prowadzi promocję i informację na rzecz członków, a także współpracuje z partnerami z kraju i zagranicy. AJ



08 -110 Siedlce; ul. Sienkiewicza 12,

Tel/fax 0 25 633 41 33

Czynne w godz. 8-17

Działamy również w powiecie białskim Nasz zakres usług:

ODDŁUŻANIE

Osób fizycznych i firm
RESTRUKTURYZACJA DŁUGÓW

Masz problem ze spłatą długu, nie stać Cię na spłatę rat, bank wypowiedział Ci umowę, poręczyłeś komuś kredyt, do Twoich drzwi puka komornik?

Zgłoś się do nas

Pertraktujemy:

z bankami i innymi instytucjami finansowymi, urzędami, telekomunikacją, telefonią cyfrową, spółdzielniami i wspólnotami mieszkaniowymi, windykatorami dostawcami energii i gazu, komornikami itp.

Cel: Dostosowanie spłaty zadłużenia

do aktualnych możliwości finansowych dłużnika poprzez:

- zmniejszenie wysokości rat,
- zmniejszenie oprocentowania,
- umorzenie odsetek karnych,
- zmniejszenie kosztów egzekucji, itp.

Pamiętaj!

Nie robiąc nic możesz tylko stracić, zlecając sprawę nam możesz zyskać.

Nie ma sytuacji bez wyjścia, tylko trzeba wiedzieć jak!
My wiemy.

ODSZKODOWANIA

DLA OFIAR WYPADKÓW

Osobowe i Majątkowe

Ucierpiełeś w wypadku drogowym,
w pracy itp. -

należy Ci się odszkodowanie!!!

Reprezentujemy naszych klientów
przed firmami ubezpieczeniowymi
oraz instytucjami
zobowiązanymi do realizacji
roszczeń odszkodowawczych

Zadośćuczynienie za doznaną krzywdę

obejmuje między innymi:

kompensatę pieniężną za ból, utratę zdrowia
lub życia, cierpienia fizyczne, psychiczne i moralne,
utratę możliwości zarobkowania,
pozbawienie szans życiowych
oraz rentę dla poszkodowanego lub jego rodziny i inne

Ważne!

Im wcześniej zgłosisz się do nas - tym większa szansa
na wysokie odszkodowanie.

Nasze honorarium płatne jest „z dołu”

Wszystkie ubezpieczenia

**REDUKUJEMY KOSZTY
POŁĄCZEŃ TELEFONICZNYCH**
Autoryzowany przedstawiciel
- NETIA prefiks **1055**

Windykacje należności i wywiad gospodarczy

LEASING -KREDYTY

Dla osób fizycznych i prawnych

Hipoteczne- mieszkaniowe, budowlane,
na dowolny cel, na spłatę innych kredytów

Samochodowe- wystarczy oświadczenie o dochodach!!!

Dla nas nie ma trudnych kredytów



Przedsiębiorstwo Robót Drogowych S. A. w Białej Podlaskiej oferuje:

- roboty drogowe w zakresie budowy, remontów dróg i ulic według najnowszych technologii,
- roboty ziemne wykonywane równiarkami i spycharkami,
- produkcję masy bitumicznej,
- produkcję i sprzedaż kruszyw budowlanych, mieszanek mineralno-bitumicznych na zimno,
- wynajem środków transportowych, sprzętu drogowego

PRZEDSIĘBIORSTWO
ROBÓT
DROGOWYCH
BIALĄ PODLASKĄ S.A.

PEŁNY ZAKRES USŁUG DIAGNOSTYCZNYCH W OKRĘGOWEJ STACJI KONTROLI POJAZDÓW

- motocykle,
- samochody osobowe i dostawcze,
- samochody ciężarowe, autobusy,
- ciągniki rolnicze

OPONY

osobowe i dostawcze

- sprzedaż,
- wymiana,
- sezonowe przechowywanie

PATRONAT INSTYTUTU
SAMOCHODOWEGO



Przy zakupie - wymiana i wyważanie GRATIS!!!

tel. 343 21 21

PN.-PT. 7⁰⁰ - 18⁰⁰, SOB. 8⁰⁰ - 13⁰⁰

Przedsiębiorstwo Robót Drogowych S. A.
21-500 Biała Podlaska
ul. Słidorska 84 - 90

tel.: + 48 (0 83) 343 91 05
fax: + 48 (0 83) 343 75 56
e-mail: prdsa@bp.home.pl

jubileusze

Jubileusz OSP „Stołpno”



dokonali odznaczenia jednostki Złotym Medalem „Za Zasługi Dla Pożarnictwa” (na fotografii) i odznaczeń indywidualnych. Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Związku OSP RP w Lublinie uhonorowało Medalami „Za Zasługi Dla Pożarnictwa” poszczególnych strażaków, a Prezydium Zarządu Powiatowego Związku OSP RP w Białej Podlaskiej nadało Odznaki „Strażak Wzorowy” dla czterech członków straży. Zarząd Miejski Związku OSP RP w Międzyrzecu Podlaskim wręczył indywidualne odznaki „Założony Strażak Miasta Międzyrzec Podlaski”. Została też wręczona Złota Odznaka „Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza” za całokształt pracy na rzecz młodzieży OSP. Przy okazji święta uhonorowano także najdłuższymi służącymi w straży. *AJ*



Ochotnicza Straż Pożarna „Stołpno” z Międzyrzecza Podlaskiego obchodziła 14 października 2003 r. jubileusz 75-lecia powstania. Z tej okazji w kościele p.w. św. Józefa w Międzyrzecu Podlaskim została odprawiona msza św., której przewodniczył ks. infuat **Kazimierz Korszniewicz**.

Dalsza część uroczystości odbyła się już przed strażnicą OSP. Na wstępie Prezes OSP st. ogn. w stanie spocz. **Kazimierz Sidoreczuk** przedstawił historię straży „Stołpno”. Następnie członkowie Zarządu Głównego Związku OSP RP w Warszawie - **Franciszek Jerzy Stefaniuk** oraz **Tadeusz Sławicki**

ŚPIEWAJĄ JUŻ 20 LAT



„Wiarus” obchodził jubileusz 20-lecia swojego istnienia. Z tej okazji 11 października ks. bp **Antoni Dyduch** celebrował uroczystą mszę świętą w kościele p. w. św. Apostołów Piotra i Pawła w Międzyrzecu Podlaskim. Główny koncert jubileuszowy odbył się w tym samym dniu w sali kina „Sława”. Na scenie oprócz jubilatów śpiewał zaprzyjaźniony z nimi chór „Echo Podlasia” pod dyktando **Waldemara Mazura**. Chórem „Wiarus” kierowała **Ewa Łańcut-Nestoruk**. Oba chóry zaprezentowały się bardzo dobrze. Obecny na jubileuszu burmistrz **Stanisław Lesiuk** złożył chórzystom gratulacje, wyraził uznania i życzenia dalszych lat pracy twórczej. Wręczył też członkom chóru pamiątkowe medale, zaś całemu „Wiarusowi” przyznał honorową Nagrodę Miasta „Orlik 2003”.

Goście, przyjaciele i sympatycy chóru wręczając kwiaty na ręce obecnej dyrygentki, dziękowali chórzystom i życzyli dalszej owocnej pracy nobilitującej środowisko międzyrzeckie. Do gratulacji dołączyli się również członkowie grupy Kulturalnej z miasta Kobrynia na czele z dyr. Kultury Rejonu Kobryńskiego **Nadzieją Żuk**. Oklaskom i życzeniom nie było końca.

Ryszard Kornacki, foto Waldemar Krupa

Śpiewają... i to jeszcze jak. Stateczni wiekiem, ale zawsze młodzi duchem – tak mawiają o członkach międzyrzeckiego chóru „Wiarus” mieszkańcy miasta. I to jest prawda. W swojej 20-letniej działalności chór miał możliwość prezentowania się w wielu

miastach i miasteczkach Polski. Wyjeżdżał również za granicę. Z powodzeniem śpiewał we Francji i na Białorusi. Spotykał się z bardzo dobrym przyjęciem, zdobywając na przeglądach i festiwalach nagrody i wyróżnienia.

W bieżącym roku chór męski

jubileusze

Kazimierza Kubiszyna

Siedemdziesiąt lat życia **Kazimierza Kubiszyna**, lekarza medycyny i malarza, stało się dla jego rodziny, przyjaciół i władz miejskich Międzyrzecza Podlaskiego impulsem przygotowania w zabytkowych wnętrzach pałacu Potockich uroczystego jubileuszu.

W sobotę 4 października br. w czasie uroczystego wieczoru Szanowny Jubilat spotkał się z rodziną, przyjaciółmi, przedstawicielami Sejmu RP (**Franciszek Jerzy Stefaniuk**), powiatu (Starosta Bialski **Tadeusz Łazowski**) i przewodniczący Rady Powiatu **Marek Maleszyk**), miasta Międzyrzec Podlaski (przewodniczący Rady Miasta **Jan Juszcak** i burmistrz **Stanisław Lesiuk**), miejscowego duchowieństwa (ks. dziekan **Michał Domański** i ks. infułat **Kazimierz Korszniewicz**), środowiska lekarskiego (dyr. ZOZ **Ireneusz Stolarczyk**) oraz lekarzami z Lublina, Białej Podlaskiej i Międzyrzecza Podlaskiego.

Kazimierz Kubiszyn przepracował w swoim zawodzie 41 lat, w tym 13 na stanowisku dyrektora ZOZ-u. Cały czas pracował również społecznie. Przez 4 kadencje był radnym MRN, a przez 17 prezesem miejskiego zarządu PCK. Trzy kadencje był wiceprezesem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Międzyrzeczu Podlaskim. Równolegle z pracą zawodową zajmował się rzeźbiarstwem (40 rzeźb i płaskorzeźb). Z czasem zaczął malować.

Przygoda artystyczna z malarstwem zaczęła się od fascynacji impresjonizmem, a w szczególności Van Goghem. Od wykonania pierwszego obrazu minęło już prawie 20 lat. Teraz z dumą stwierdza, iż w swoim dorobku ma już około 1500 obrazów malowanych różnymi technikami, z tego część prezentował na kilkunastu wystawach indywidualnych i ponad 50 zbiorowych w Polsce i za granicą. Ostatnio, jak mówi, wykazał się odwagą, gdy postanowił sprawdzić swój talent literacki. Specjalnie z okazji jubileuszu wydał nawet książkę „*Malarstwo, rzeźba, wiersze i medycyna Kazimierza Kubiszyna*”.

W czasie wystąpienia kolejnych mówców jubilat przyjmował kwiaty i życzenia. Burmistrz Międzyrzecza Podlaskiego wręczył mu nagrodę „Orlika”, a Starosta Bialski – „Puchar Starosty Bialskiego”. W przerwach imprezy występowały: **Jacek Musiatowicz** – bard z Radzyna Podlaskiego, **Leszek Sokółowski** i **Adam Świć** – „Królowie Łgarzy” z Bogatyni za lata 2002 i 2003. Tańczyły też pary tańca towarzyskiego z Miejskiego Ośrodka Kultury. Oprawa artystyczna przygotowana przez MOK i przyjaciół bardzo podobała się zebraniom.

Następnie wszyscy obejrzeli wystawę prac malarskich autorstwa Kazimierza Kubiszyna, którą zarekomendowała **Zofia Fronc** – nauczycielka z Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu. Jubilat zaś, z trudem panującym nad wzruszeniem, dziękował organizatorom i uczestnikom wieczoru.

Ryszard Komacki

DWADZIEŚCIA LAT MINĘŁO JAK JEDEN DZIEŃ



W sobotę 13 września br. sala widowiskowa Miejskiego Ośrodka Kultury w Międzyrzeczu Podlaskim pękała w szwach. Na uroczyste obchody **Jubileuszu 20-lecia działalności Zespołu Pieśni i Tańca Ludowego „Dzieci Podlasia”** poza obecnymi członkami zespołu z całej Polski przyjechali też uczestnicy dawnych grup tanecznych.

W koncercie jubileuszowym udział wzięli zaproszeni goście (samorządowcy z

miasta, gminy i powiatu) na czele z posłem na Sejm RP **Stanisławem Zmijanem** i burmistrzem Międzyrzecza Podlaskiego **Stanisławem Lesiukiem**. Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego reprezentował **Iwona Janczuk**.

Koncert zespołu wypadł imponująco. Najwięcej braw zebrała grupa najmłodszych artystów. Byli członkowie „Dzieci Podlasia” za werwą wykonali wiązanek pieśni i tańców ludowych, (mimo że na co dzień mieszkają w różnych miejscowościach kraju), czym wzbudziły ogromny aplauz widowni. Zresztą wszystkie grupy wiekowe zaprezentowały się z jak najlepszej strony. Na wielu twarzach widzów rysowało się wzruszenie, płynęły też łzy radości.

W dowód uznania zespół „Dzieci Podlasia” został uhonorowany licznymi nagrodami i wyróżnieniami. Burmistrz miasta Międzyrzecza wręczył zespołowi honorową nagrodę „Orlik 2003” za 20-letni dorobek twórczy, promocję oraz rozświecanie kultury międzyrzeckiej. Zespół otrzymał również Dyplom Uznania od Marszałka Województwa Lubelskiego **Henryka Makarewicza**. Napłynęły też gratulacje od zaprzyjaźnionych zespołów „Lubartowiaczy”, „Podlasie” z Siedlec oraz twórców Kultury z Kobrynia (Białoruś) oraz innych. Specjalnym wyróżnieniem uhonorowano **Ewę Bernatowicz** – instruktora zespołu.

Otrzymała ona Doroczną Nagrodę Kulturalną Województwa Lubelskiego.

W części towarzyskiej Jubileuszu doszło do spotkań indywidualnych i wspomnień między członkami zespołu z różnych lat. Łzom, uśmiechom, wspomnieniom i wrażeniom nie było końca.



Warto odwołać się do historii. Zespół Pieśni i Tańca Ludowego „Dzieci Podlasia” powstał w 1983 r. przy Spółdzielni Mieszkaniowej w Międzyrzeczu. Rok później do zespołu dołączyła kapela (aktualny jej skład: **Wasył Augustyniak**, **Janusz Chomiuk**, **Marek Domański**, **Tomasz Szlach**, **Urszula Sączuk**, **Władysław Trojanowski**, **Jan Wasiluk**). W roku 1991 zespół przeniósł swą siedzibę do MOK w Międzyrzeczu. Skład zespołu zmieniał się wielokrotnie, a swoją przygodę z folklorem przeżyły setki dzieci. Obecnie zespół liczy 50 dzieci i młodzieży w wieku 6 – 14 lat. Dorobił się wspaniałego repertuaru. Tańca poloneza, mazura, kujawiaka, oberka, krakowiaka, wiązanek tańców lubelskich, tańce podlaskie, zabawy

dokończenie ➤

jubileusze

TPN MA JUŻ TRZYDZIEŚCI PIĘĆ LAT



Obchody 35-lecia Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Międzyrzeczu Podlaskim miały poważny i odświętny charakter. Uroczystość odbyła się 21 listopada 2003 r. w Sali Kameralnej Miejskiego Ośrodka Kultury przy ul. Warszawskiej. Wśród zaproszonych gości i prelegentów znaleźli się: posłowie na Sejm RP Franciszek Jerzy Stefaniuk i Stanisław Żmijan, z-ca dyr. Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego Departamentu Kultury i Sztuki w Lublinie Leszek Kraczkowski, przewodniczący Ruchu Stowarzyszeń Rzeczypospolitej Zarządu Głównego we Wrocławiu Anatol Jan Omelaniuk, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Towarzystw Regionalnych w Lublinie prof. dr hab. Sławomir Partycki, prof. dr hab. OFM Conv o. Leon Dyczewski, przewodniczący Rady Powiatu Bialskiego Marek Maleszyk, Starosta Bialski Tadeusz Łazowski, przewodniczący Rady Miasta w Międzyrzeczu Podlaskim Jan Juszcak i burmistrz Międzyrzecza Podlaskiego Stanisław Lesiuk oraz wójtowie okolicznych gmin.

Jubileuszu 20-lecia *dokończenie ze s.40*
Zespołu Pieśni i Tańca Ludowego

Dzieci Podlasia

Dziecięce na Podlasiu, tańce śląskie, beskidzkie, rzeszowskie, moldawskie i inne. Dzieci występują w pięknych strojach podlaskich, lubelskich, łowickich, krakowskich, rzeszowskich, moldawskich, Beskidu Śląskiego oraz w kontuszach szlacheckich. Zespół ma wielu sympatyków wśród mieszkańców Międzyrzecza, zdobył sobie również uznanie wśród władz miejskich.

Do najważniejszych wydarzeń artystycznych zespołu należą: udział w festiwalach i przeglądach m. in. w Olsztynie, Zielonej Górze, Białej Podlaskiej, Kielcach, Częstochowie, Radomiu, Stalowej Woli, Łodzi, Krakowie, Chełmie, Włodawie, Lubartowie. Na tych festiwalach zespół otrzymywał nagrody i wyróżnienia. Ostatnio zdobył Grand Prix na festiwalu folkloru w Świnoujściu. Wielokrotnie „Dzieci Podlasia” koncertowały również poza granicami kraju m. in. w Belgii, Niemczech i Francji oraz na Białorusi, Ukrainie (Krym), Litwie, w Serbii. Na osiągnięcia tego zespołu przez 20 lat pracowało wielu ludzi: organizatorów, instruktorów, choreografów, sponsorów, rodziców, opiekunów, nauczycieli. Chwała im za to. Dzieci nim „Dzieci Podlasia” są tańczącą wizytówką Międzyrzecza Podlaskiego.

Ryszard Kornacki, foto Waldemar Krupa

W tym dniu licznie przybyli również członkowie TPN, a wśród nich nauczyciele z uczniami i młodzieżą szkolną, sympatycy TPN oraz mieszkańcy miasta. Wystąpienia prelegentów były niezwykle interesujące. Mówili oni m. in. na temat ruchu towarzystw upowszechniających naukę, sztukę i wiedzę o regionie jako o niezwykle silne twórczej. Ich działalność ma być sprzeciwem wobec poglądów, że można obejść się bez kultury, nauki i tradycji, sprzeciwem bylejakości życia codziennego, poprzestania na małym. Ważną bowiem społeczną funkcją każdego stowarzyszenia jest oddolne budowanie nowej rzeczywistości i społeczeństwa obywatelskiego, co pozwala współczesnemu człowiekowi na odzyskanie swojej podmiotowości i znalezienia swojego miejsca aktywnego działania w „małej ojczyźnie”.

Na tle tych wystąpień niezwykle bogato wypadła działalność TPN w Międzyrzeczu Podlaskim. A. J. Omelaniuk uznał pracę Towarzystwa jako „modelową na wszystkich szczeblach działalności statutowej”. Profesor Sławomir Partycki z UMCS-u w Lublinie stwierdził, że TPN należy do czołówek towarzystw regionalnych w województwie lubelskim. Nie szczędził pochwał pod adresem zarządu oraz działalności wydawniczej, która znana jest w całej Polsce. Również bardzo pozytywnie oceniali działalność MST z-ca dyr. Leszek Kraczkowski, panowie posłowie, władze powiatowe i miejskie oraz uczestnicy jubileuszu.

W dalszej części spotkania udekorowano Złotym Krzyżem Zasługi przyznawanym przez Prezydenta RP Elżbietę Kamasą – sekretarza TPN. Pan Leszek Kraczkowski wręczył dyplomy od marszałka województwa Henryka Makarewicz dla TPN i prezesa Ryszarda Tyryka. Odznaki „Zasłużony Działacz Kultury” przyznane przez ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Waldemara Dąbrowskiego otrzymali: Roman Łaziuk, Zbigniew Tichoruk, Zbigniew Kot, Stanisław Żmijan, Zdzisław Paluszkievicz, Roman Sidorowicz, Mirosław Frydrychowski, Ryszard Turyk, Mirosław Kot, Adam Szulik, Szczepan Kalinowski.

Towarzystwo Przyjaciół Nauk otrzymało również za osiągnięcia na polu naukowym i wydawniczym „medal Stefana Patkowskiego” oraz „Księżę Kultury Polskiej”. Te bardzo znaczące wyróżnienia wręczył na ręce prezesa A. J. Omelaniuk. Kilka osób – członków TPN – otrzymało dyplomy za Krzewienie Kultury Regionu. Wręczył je prof. Sławomir Partycki i sekretarz WRTR w Lublinie Kazimierz Spaleniak. TPN otrzymało również za swoją działalność puchar Starosty Tadeusza Łazowskiego. Burmistrz Stanisław Lesiuk wręczył medale „Zasłużony dla Międzyrzecza”.

Wręczono także tytuły „Honorowego Członka TPN”, które zostały nadane przez Zarząd na posiedzeniu w dniu 23 września 2003 r. Otrzymały je: Tadeusz Łazowski, Anatol J. Omelaniuk, Stanisław Lesiuk, Roman Michałuk, Stanisław Borowik, Stanisław Gaszewski, Kazimierz Kubyszyn, Franciszek Przychadzki, Andrzej Wojteczuk, Janusz Wiśniewski, Józef Geresz, Zofia Lech.

Przy okazji uroczystości miało miejsce ważne dla miasta i dla towarzystwa wydarzenie, jakim było nadanie jednej z międzyrzeczyskich ulic (przy kościele Chrystusa Króla Wieków) imienia ks. Adolfa Pleszczyńskiego – proboszcza kościoła p. w. św. Mikołaja, znakomitego historyka Kościoła i ziemi międzyrzeczkiej, badacza, etnografa i autora wielu książek m. in. „Opisu historyczno-statystycznego parafii międzyrzeczkiej” i „Bojarów międzyrzeczskich”. W obecności władz oraz mieszkańców miasta aktu poświęcenia dokonał proboszcz kościoła p. w. Chrystusa Króla Wieków ks. Stefan Karwowski.

Ryszard Kornacki

jubileusze

Podlasie, to region mocno utrwalony w literaturze polskiej. Złepok kultur, stosunki polsko-ruskie, problem unitów, to niektóre tematy, jakie podobużyli wyobraźni wielkich pisarzy: Władysława Reymonta, Marii Konopnickiej, Bolesława Prusa. Niektórzy na tej ziemi spędzili część swego życia, choćby Józef Ignacy Krasiński, Henryk Sienkiewicz czy Stefan Żeromski. Jednakże zorganizowane życie literackie można odnaleźć dopiero na początku lat osiemdziesiątych

Pierwsza grupa literacka powstała przy Zarządzie Okręgu Nauczycielstwa Polskiego w Białej Podlaskiej. Był to Klub Literacki prowadzony przez Ryszarda Kornackiego. Nie oznacza to, że lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte były okresem zupełnej pustki w tej dziedzinie. Swoje umiejętności literackie w tym czasie prezentowali min. Ryszard Chojcecki, Ryszard Kornacki, Apolinary Nosalski, Mieczysław Pulik, Stanisław Antoniuk. Twórczość ich można odnaleźć w almanachu „Brzegiem życia”.



Dni Młodzieżowej Agencji Wydawniczej - kiermasz książek. 1989 r.
Fot. Archiwum MAKSYM

Pierwszą grupą literacką utworzoną przy Klubie Kultury „Piast” w Białej Podlaskiej była „Maksyma”. Członkowie „Maksymy” nie narzucają jednolitego programu ideowego czy artystycznego. Każdy ma prawo do indywidualnej wypowiedzi. Jedną z założycielek, Halina Walczak, tak wspomina moment wstąpienia do klubu:

Był to szary, jesienny dzień 3 grudnia 1982 r. Szłam po kobiercu liści zadumana... i nagle w witrynie ujrzałam plakat. Zainteresowało mnie to. Plakat głosił, że w Klubie „Piast” organizuje się grupa miłośników i twórców poezji [...] Przyszłam śmiało. Przywitała mnie przyjaznym uśmiechem i serdecznym słowem kierowniczka klubu Bożena Paulina. Zmobilizowało mnie to i tak rozpoczęła się

mija przygoda z poezją [...].

Podczas swojej działalności, grupa współpracowała z profesjonalnym środowiskiem literackim w Warszawie i Lublinie. Dobrze rozwijała się także współpraca z redakcją „Literatury na świecie” Młodzieżową Agencją Wydawniczą, a obecnie z Wydawnictwem Lubelskim.

Pierwsze zbiorowe publikacje pod szyldem „Maksymy” ukazały się w „Kulturze i życiu” – dodatku „Sztandaru Ludu”. Później rolę lokalnego czasopisma literacko-artystycznego pełniła „Jeszcze Jedna”. Debiutem książkowym „maksymowiczów” był almanach „Prezentacje” wydany w 1984 roku.

W ciągu dwudziestu lat, „Maksyma” z grupy towarzyskiej przekształciła się w nieformalne stowarzyszenie. Najstarsi „maksymowicze” z sentymentem wspominają pierwsze lata. Obecnie, klub ma czterdziestu członków. Są to osoby reprezentujące różne środowiska społeczne i zawodowe, mieszkające głównie w powiecie białskim.

Stalymi formami działalności stały się warsztaty, biesiady literackie, spotkania autorskie, prezentacje najnowszych publikacji członków klubu oraz turnieje jednego wiersza. Najbardziej znanym przedsięwzięciem tej grupy, jest Ogólnopolski Konkurs Literacki „Maksyma” organizowany wspólnie z Muzeum J. I. Krasińskiego w Romanowie.

Członkowie „Maksymy” mają pokaźny dorobek literacki. Jednakże tylko część z nich wydano pod patronatem klubu. Pierwszą taką publikacją był tomik wierszy Elżbiety Kuc, „Niekontrolowany uścisk dłoni”. Drugi indywidualny zbiór poezji to „Wodnik i lilie”, Ewy Koziary. W roku jubileuszowym najważniejszym zadaniem klubu jest wydanie kolejnej antologii naszego środowiska literackiego.

W. Gromadziński

z Zahorowa

JUBILEUSZ ZESPOŁU ŚPIEWACZEGO

NA SWOJSKĄ NUTĘ

Coraz częściej wydaje nam się, że tradycja na wsi zanika. Przystaje być ważne, to co prawdziwie nasze, „swojskie” – ludowe. Podążamy za modą na słuchanie okrzykanych, nie zawsze grających dobrą, dopasowaną do naszych gustów muzykę. Dzisiaj w muzyce nie liczy się już wrodzony talent wykonawcy

oraz poziom literacki śpiewanych utworów, ale umiejętność sprzedania się, kreatywność, znajomość.

Sposobem na kultywowanie polskiej tradycji ludowej stało się widoczne od kilku lat wykonywanie regionalnych pieśni w nowej rockowej lub pop'owej aranżacji. Śpiewanie „dawnych

pieśni” bez ingerencji elektroniki jest już niemodne, zanikło dla kultury masowej. Jednak istnieją jeszcze ludzie, którzy potrafili śpiewać i grać, tak jak się grało i śpiewało dawniej. Doskonale znają i pamiętają, a co najważniejsze, pielęgnują tradycję i chcą ją przekazać młodemu pokoleniu. Do takich osób należą członkowie zespołu śpiewaczego z Zahorowa „Na swojską nutę”.

Zespół istnieje już 10 lat i właśnie ta okrągła rocznica jego założenia stała się okazją do uroczystego

dokończenie na s. 43 ►►

dokończenie ze s.42

NA SWOJSKĄ NUTĘ



jubileusz, który odbył się 20 listopada 2003 r. w remizie strażackiej w Zahorowie. Obecny na uroczystości Starosta **Tadeusz Łazowski**, podkreślając osiągnięcia zespołu w skali województwa i kraju, wręczył szefowej zespołu **Jadwidze Mazur** puchar oraz życzył dalszych sukcesów w działalności artystycznej. Wspomnił też o pracy napisanej w Katedrze Antropologii Uniwersytetu Warszawskiego przez studentkę wydziału polonistycznego **Annę Kłab** pt. „Działalność i funkcjonowanie zespołu śpiewaczego >>Na swojską nutę<< z Zahorowa”, którego fragment zacytowano na początku niniejszego artykułu.

Wiele miłych i serdecznych słów pod adresem zespołu padło z ust Wójta Gminy Piszczec **Jana Kurowskiego** głównego sponsora. Z wyraźną dumą podkreślał osiągnięcia zespołu, a są one niemałe: I miejsce w I Białskim Przeglądzie Kapel i Śpiewaków Ludowych - Janów Podlaski 1999 r. II miejsce na XXXIII Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym 1999 r.; II miejsce w Prezentacjach Wiejskich Teatrów Obrzędowych - Drelów 1999 r.; I miejsce na XXXVII Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym 2003 r.

Oprócz nagród dla zespołu, wiele osiągnięć na swoim koncie ma harmonista **Zygmunt Mazur** grający na trójkórówce wykonanej w zakładzie W. Jedynaka w Białej Podlaskiej przed pięćdziesięciu laty. Artysta zajął II miejsce w Białskim Przeglądzie Kapel i Śpiewaków Ludowych w kategorii solistów - instrumentalistów w Janowie Podlaskim w 1999 r. Jest także

dwukrotnym laureatem festiwalu w Kazimierzu.

Członkinie zespołu wyraziły ogromną wdzięczność, obecnej na jubileuszu **Bożenie Nowickiej** z MOK w Białej Podlaskiej, która w początkach ich działalności służyła fachową pomocą i radą. Swoją obecnością zaszczycił też uroczystości ks. proboszcz **Edward Gołębiński**.

Po krótkiej części oficjalnej nastąpiła część artystyczna, którą rozpoczął zespół „Na swojską nutę” (na fotografiach) prezentując kilka piosenek oraz dwa skecze napisane przez panią **Jadwigę Mazur**.

Przybyła na tę wyjątkową uroczystość publiczność miała okazję usłyszeć „Worgulanki” z Worgul, kapelę sąsiadką Marczuków z Zakalinek, Kapelę z Rokitna oraz zespół „Podlasianki” z Rokitna, który andrzejkowymi wórbami rozbałił wszystkich do łez.

Uroczystość z wielką swadą i właściwym sobie humorem prowadziła pani **Jadwiga Mazur** - kierownik zespołu.

Impreza zakończyła się uroczystą kolacją przygotowaną przez członkinie zespołu, którym z pomocą przyszła pani **Zofia Szkodzińska** z ODR w Grabanowie.

Mimo wielkiej popularności i sukcesów na swoim koncie, zespół boryka się z wieloma trudnościami. Brakuje pieniędzy na oryginalne podlaskie stroje, a zwłaszcza buty. Członkowie zespołu nie tracą jednak humoru i chęci do dalszego działania - i całe szczęście, bo właśnie dzięki takim osobom tradycja na wsi nie zanika i ciągle, chociaż czasem opornie przekazywana jest młodemu pokoleniu.

Helena Kłab



Szczęśliwe pary małżeńskie

16 października 2003 r. w **Janowie Podlaskim** (foto obok) świętowano jubileusz 50-lecia pożycia czterech par małżeńskich. Wójt Gminy **Jack Hura** uhonorował jubilatów medalami Prezydenta RP „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie”. Wzniesiono toast na cześć par małżeńskich oraz wręczono kwiaty.

W dniu 22 października 2003 r. na Sali Konferencyjnej Urzędu Miasta odbyło się uroczyste spotkanie par małżeńskich z **Miasta i Gminy Międzyrzec Podlaski**, które przeżyły ze sobą ponad 50 lat, a jest ich aż 64. Najstarsza z nich przeżyła ze sobą 72 lata. W dowód uznania Burmistrz Miasta i Wójt Gminy w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wręczyli jubilatowi okolicznościowe medale. Po uroczystościach jubilat zostali zaproszeni na poczęstunek, w trakcie którego jubilatowi przygrywała kapela ludowa z MOK-u „Przyjaciele”.

Podobna uroczystość połączona ze świętowaniem Dnia Seniora miała miejsce w **Gminie Kodeń**. Swoją złoty jubileusz obchodziło 11 par, które zostały odznaczone medalami Prezydenta RP przez wójta **Ryszarda Zania**. Uroczystości swym występow uświetnili **Katarzyna i Jan Podolukowie**, zespół

„Jarzębina” z Zabłocia oraz dzieci z miejscowego przedszkola i szkoły podstawowej. /J



Od lewej: **Bronisław i Józefa Popik** - Wygoda, **Anatol i Kazimiera Murawscy** - Nowy Pawłów, **Eugeniusz i Czesława Rogalscy** - Janów Podlaski i **Franciszek Kruk** - Janów Podlaski. Od lewej: kierownik USC - **Jan Kusznerczuk**, Wójt Gminy **Jack Hura**, Sekretarz Gminy **Urszula Pasternak**.

Na terenie Powiatu Bialskiego szkoły i placówki zorganizowane są w 11 samodzielnych jednostkach budżetowych. Z tego 8 jednostek stanowią szkoły zorganizowane w 2 liceach i 6 zespołach szkół oraz 3 jednostki to poradnie psychologiczno-pedagogiczne.

Licea Ogólnokształcące znajdują się w Międzyrzeczu Podlaskim i Wysznicach. Zespoły szkół to: Zespół Szkół Ogólnokształcących w Terespolu, Zespół Szkół im. Adama Naruszewicza w Janowie Podlaskim, Zespół Szkół im. Wł. St. Reymonta w Małaszewiczach, Zespół Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego w Leśnej Podlaskiej, Zespół Szkół Ekonomicznych im. Marii Dąbrowskiej w Międzyrzeczu Podlaskim oraz Zespół Szkół Zawodowych Nr 1 w Międzyrzeczu Podlaskim. Przy naszych szkołach funkcjonują 4 internaty: w Międzyrzeczu Podlaskim (Zespół Szkół Ekonomicznych), Wysznicach (Liceum Ogólnokształcące), Janów Podlaski (Zespół Szkół), Leśna Podlaska (Zespół Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego).

Ponadto Powiat prowadzi na podstawie porozumienia z Miastem Terespol szkołę podstawową i gimnazjum wspólnie z Liceum Ogólnokształcącym w Terespolu oraz – na podstawie porozumienia z Gminą Terespol – gimnazjum, wspólnie z Zespołem Szkół w Małaszewiczach.

Poradnie Psychologiczno-Pedagogiczne funkcjonują w Międzyrzeczu Podlaskim, Wysznicach i Terespolu.

BUDŻET OŚWIATOWY

Budżet na oświatę w 2003 roku wynosi 19 924 247 zł, z tego subwencja oświatowa przeznaczona na pokrycie bieżących wydatków osobowych i rzeczowych stanowi kwotę 1 9673 794 zł a dotacja Wojewody Lubelskiego – 250 453 zł. Finansowano z niej:

- ▶ stypendia dla młodzieży wiejskiej ze szkół kończących się maturą (na styczeń – sierpień br. przydzielono na ten cel 156 874 zł),
- ▶ zakładany fundusz świadczeń socjalnych nauczycieli emerytów i rencistów (76 923 zł),
- ▶ dofinansowanie praktyk zawodowych uczniów (16 656 zł),
- ▶ szkołom niepublicznym z uprawnieniami szkół publicznych na 2003 r. udzielono z subwencji oświatowej, dotacji jak niżej:
- ▶ Liceum Ogólnokształcące dla dorosłych w Sławatyczach (16 słuchaczy) – dotacja w wysokości 18 446 zł,
- ▶ Policealne Studium Informatyczno-Ekonomiczne w Międzyrzeczu Podlaskim (84 słuchaczy) – dotacja w wysokości 86 636 zł,
- ▶ Liceum Ogólnokształcące dla dorosłych w Międzyrzeczu Podlaskim (78 słuchaczy) – dotacja w wysokości 70 884 zł.

Subwencje oświatowe zapewniają fundusz plac nauczycieli i pracowników szkoły, natomiast niewystarczające są środki na wydatki rzeczowe a w szczególności na remonty i modernizację substancji lokalowej. W znacznej większości szkół zadania te są finansowe ze środków pozabudżetowych z wykorzystaniem pracowników obsługi. W

TROCHĘ STATYSTYKI

W szkołach publicznych ponadpodstawowych i ponadgimnazjalnych powiatu w roku szkolnym 2003/2004 funkcjonują 154 oddziały, do których uczęszcza 4 413 uczniów (o 36 uczniów mniej niż w ubiegłym roku szkolnym). Średnia liczba uczniów w oddziale wynosi 28,66. W ośmiu wymienionych szkołach powiatu jest zatrudnionych w sumie 286,06 nauczycieli (według stanu na 10 września 2003 r. w przeliczeniu na pełny etat), w tym nauczycieli dyplomowanych – 14,78; mianowanych – 199,33; kontraktowych – 39,85; stażystów 32,1.

Powiat Bialski jest organem dotującym dla 3 szkół niepublicznych z uprawnieniami szkół publicznych, do których uczęszcza 178 uczniów. Ogółem do wyżej wymienionych szkół uczęszcza 5 022 uczniów.

związku z zaznaczającym się niższym demograficznym szkoły muszą nadal wzbogacać swoją ofertę edukacyjną.

OŚIĄGNIĘCIA SZKÓŁ

Wszystkie szkoły prowadzone przez Starostwo wykazują dużą aktywność w organizowaniu zajęć pozalekcyjnych takich jak, przygotowanie do olimpiad przedmiotowych, konkursów z różnych dziedzin wiedzy i umiejętności, zarówno na szczeblu lokalnym jak i ogólnopolskim. Dzięki wymienionym formom aktywności uczniowie promują swój region, poznają

swoje „małe ojczyzny”, w których wyrastają, rozwijają umiejętności, poszerzają horyzonty swojej wiedzy.

Zawody sportowe w różnych kategoriach i dyscyplinach, uczestnictwo w sporcie masowym świadczą o tym, że szkoły bardzo poważnie podchodzą do problemu kształtowania i promowania zdrowego i aktywnego trybu życia.

Osiągnięcia poszczególnych szkół są zróżnicowane, zależą od wielu czynników: możliwości uczniów, bazy szkoły, aktywności pedagogów, środowiska itp. Najważniejsze, że szkoły podejmują wyzwania i włączają się do uczestnictwa w wymienionych formach pracy. Efekty tych poczynań są na pewno ważne i wymierne, ale najważniejsze jest to, że każdy uczeń znaleźć może dziedzinę, w której poczuje się dowartościowanym i zauważonym, a ten czynnik jest podstawą sukcesu w wychowaniu i nauczaniu.

Na wyróżnienie wszechstronnej działalności pozalekcyjnej zasługują następujące placówki oświatowe:

▶ **Zespół Szkół Rolniczych w Leśnej Podlaskiej** – uczniowie tej szkoły odnoszą sukcesy w konkursach na wszystkich szczeblach zarówno z dziedziny dydaktyki jak i sportu: I i II miejsce w IV Olimpiadzie Szkół Rolniczych, dwukrotnie I miejsce w XXVII eliminacjach Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Rolnych, finalista V Olimpiady Wiedzy o Żywności, II w XV wojewódzkiej Olimpiadzie Ochrony Środowiska.

Najważniejsze osiągnięcia w sporcie ma szkoła w następujących dyscyplinach: tenis stołowy, piłka nożna, sztafetowe biegi przełajowe, piłka siatkowa dziewcząt;

▶ **Zespół Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu Podlaskim** – w zajęciach pozalekcyjnych wzbogaca wiedzę swoich wychowanków zgodnie z profilem kształcenia, włączając się do następujących konkursów: pod patronatem Prezesa NBP Ogólnopolski Konkurs „Znaczenie mocnego i stabilnego pieniądza w rozwoju gospodarczym”, Konkurs „Młody Przedsiębiorca”, IV miejsce – etap wojewódzki, nie pomija też innych dziedzin wiedzy jak konkursy historyczne, literackie czy artystyczne (muzyczne). Szkoła może poszczycić się również wieloma sukcesami sportowymi w klubach sportowych, w dyscyplinach indywidualnych oraz w sporcie masowym;

▶ **Liceum Ogólnokształcące w Terespolu** posiada finalistów IV miejsca etapu centralnego Olimpiady Historycznej „Łosy Polaków na Wschodzie” oraz „Wiedza o Współczesnym Iraku”, etapu

► wojewódzkiego z matematyki, centralnego z interpretacji poezji oraz Konkursu Recytatorskiego;

► **Liceum Ogólnokształcące w Wisznicach** – może poszczycić się V miejscem w Międzynarodowym Konkursie Informatycznym, V miejscem w Konkursie Fizycznym na szczeblu wojewódzkim. W szkole funkcjonuje też Zespół Tańca Ludowego oraz sekcja sportowa;

► **Liceum Ogólnokształcące w Janowie Podlaskim** – w bieżącym roku szkolnym dużym sukcesem pracy szkoły jest laureat – finalista Centralnej Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Rolniczych. Szkoła odnotowała też wiele sukcesów w sporcie tj. tenisie stołowym, piłce nożnej, Ogólnopolskich Rajdach Grunwaldzkich, Biegach Przelajowych;

► **Liceum Ogólnokształcące w Międzyrzeczu Podlaskim** – największe sukcesy odnosi w konkursach matematycznych „Kangur”, na etapie ogólnopolskim. Uczniowie uczestniczyli też w olimpiadach innych specjalności;

► **Zasadnicza Szkoła Zawodowa Nr 1 w Międzyrzeczu Podlaskim** – może także pochwalić się sukcesem w konkursach matematycznych „Kangur” na etapie wojewódzkim wyróżniono dwóch uczniów, podobnie w Olimpiadzie Wiedzy i Umiejętności Budowlanych;

► **Zespół Szkół im. Wł. Reymonta w Małaszewiczach** – wyszkolił laureata finału wojewódzkiego z języka rosyjskiego, odniósł sukcesy w konkursach literackich (Życie i Twórczość J. I. Kraszewskiego, Twórczość K. C. Norwida, Moja Mała Ojczyzna, Europa Moich Marzeń, Moja Szkoła w Unii), Szkoła posiada też klub sportowy UKS, który promuje takie dyscypliny sportowe jak: piłka ręczna, tenis stołowy, sztafetowe biegi przełajowe, piłka nożna, koszykówka, piłka nożna halowa.

Na podstawie informacji
Wydziału Spraw Społecznych
opracowała Anna Józwiak



13 października 2003 r. obchodzono w Romanowie Powiatowy Dzień Edukacji Narodowej. Podczas uroczystości Starosta Bialski **Tadeusz Łazowski** wręczył pięciu pedagogom nagrody za szczególne osiągnięcia: **Zuzannie Tarnowskiej**, zastępcy

dyrektora Zespołu Szkół w Małaszewiczach; **Zdzisławowi Grudniewskiemu**, wicedyrektorowi Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Międzyrzeczu Podlaskim; **Elżbiecie Piętko**, nauczycielce mianowanej z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu Podlaskim; **Bogusławowi Korzeniewskiemu**, nauczycielowi dyplomowanemu z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Terespolu oraz **Leszkowi Puszkarzskiemu** (na fotografii obok), nauczycielowi z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu Podlaskim, który oprócz tego za heroiczną postawę (uratowanie tonących uczennic szkoły podczas wakacji) został uhonorowany **Medalem Prezydenta RP „Za Ofiarność i Odwagę”**.

Dodatkowo w tym roku Medalem Komisji Edukacji Narodowej (najwyższe odznaczenie w resorcie) została odznaczona **Marianna Tumilowicz**, główny specjalista ds. oświaty starostwa powiatowego, natomiast nagrodę ministra Edukacji Narodowej i Sportu otrzymał **Michał Kiriłuk**, dyrektor Zespołu Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu Podlaskim.

Powiatową uroczystość uświetniła część artystyczna, którą przygotowali uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 7 w Białej Podlaskiej pod kierunkiem nauczycielek: **Bożeny Szye i Agaty Doluk**.

AJ, foto B.S.



Pedagodzy nagrodzeni przez Starostę Bialskiego. Od lewej: Bogusław Korzeniewski, Zdzisław Grudniewski, Zuzanna Tarnowska, Elżbieta Piętko, Leszek Puszkarzski.

OTWARCIE NOWEGO SKRZYDŁA BUDYNKU SZKOŁY W SOSNOWCE



Dzień Edukacji Narodowej w Szkole Podstawowej w Sosnowce był okazją nie tylko do świętowania Dnia Nauczyciela, ale także otwarcia nowej części szkoły i oficjalnego przekazania do użytku czterech sal lekcyjnych dla uczniów klas I – III oraz pracowni informatycznej z 10 komputerami zakupionymi ze środków MEIS.

W uroczystości otwarcia wzięli udział Starosta Bialski **Tadeusz Łazowski**, przedstawiciel

Urzędu Gminy z wójtem **Krzysztofem Bruczkiem** na czele (na foto obok), dyrektor bialskiej Delegatury Lubelskiego Kuratorium Oświaty **Jadwiga Drożdżel**, dyrektor Departamentu Edukacji i Sportu Urzędu Marszałkowskiego **Jan Jakimiec**, a także przedstawiciele PZU „Życie” (sponsora budowy pochylni dla



uczniów niepełnosprawnych), dyrekcje zaprzyjaźnionych szkół, przedstawiciele lokalnej społeczności, nauczyciele uczniowie, rodzice.

Poświęcenia nowych pomieszczeń dokonał proboszcz tamtejszej parafii ks. **Stanisław Jakoniuk**.

Na koniec uczniowie przedstawili przygotowaną przez siebie część artystyczną pt. „Mądrość, światło, naukowość” nawiązującą do Dnia Edukacji Narodowej.

Af. foto B. S.



W dniu 14 listopada 2003 r. w Szkole Podstawowej im. Bohaterów Powstania Listopadowego w Maniach odbył się II Zjazd Hufca ZHP im. Ks. Grzegorza Piramowicza w Międzyrzeczu Podlaskim. Komendantem Hufca wybrana została ponownie dh. hm. **Mieczysława Szczerbicka**. W skład Komendy Hufca weszli: dh. pwd. **Małgorzata Chomiuk**, dh. phm. **Małgorzata Rumowska**, dh. pwd. **Tomasz Chmielewski**, dh. pwd. **Maria Szmytko**, dh. pwd. **Jolanta Karwowska-Nownik**, dh. pwd. **Jolanta Leszak**.

Hufiec Międzyrzecze Podlaski został reaktywowany w 1999 r., po 15-letniej przerwie w działalności. Swoim działaniem obejmuje teren miasta i gminy Międzyrzecze Podlaski oraz gminę Drelów. Obecnie nasza organizacja zrzesza ok. 280 harcerzy (w tym 75 zuchów). Pracę wychowawczą z młodzieżą prowadzi 25 zaangażowanych w działalność Hufca instruktorów. W związku z podjętymi działaniami na rzecz zagospodarowania międzyrzeczkiej „ziemi” przy Hufcu utworzona została drużyna żeglarska, która skupia 21 harcerzy zainteresowanych nabywaniem i doskonaleniem umiejętności żeglarskich. Opiekę merytoryczną nad drużyną sprawuje Zarząd Stowarzyszenia Rozwoju Żeglarsstwa w Międzyrzeczu Podlaskim.

Pwd. **Maria Szmytko**, foto **Marek Maleszyk**

w Dubowie

„Szkola z klasą”

W roku szkolnym 2002/2003 Szkoła Podstawowa z Dubowa uczestniczyła w ogólnopolskim konkursie i otrzymała tytuł oraz certyfikat „Szkola z klasą”.

To szczególne wyróżnienie, które otrzymują najlepsze zgłoszone placówki oświatowe w Polsce. Szkoła z klasą to akcja społeczna organizowana przez „Gazetę Wyborczą” wraz z portalem gazeta.pl oraz Centrum Edukacji Obywatelskiej. Akcji patronuje Prezydent RP **Aleksander Kwaśniewski**. Mogą w niej uczestniczyć publiczne oraz niepubliczne szkoły podstawowe oraz gimnazja. Organizatorzy chcą zasiać w polskich szkołach nowy sposób myślenia o oświacie, promować zasady wspierające nowoczesną, efektywną edukację, podnosząc jej poziom, oddziaływać na poprawę kultury wychowawczej oraz ożywiać współpracę szkół z ich bliższą i dalszą okolicą ze środowiskiem lokalnym. Program konkursu mieści się w sześciu zasadach: szkoła dobrze uczy każdego ucznia, ocenia sprawiedliwie, uczy myśleć i rozumieć świat, rozwija społecznie, uczy wrażliwości, pomaga wierzyć w siebie, tworzy dobry klimat, przygotowuje do przyszłości.

Szkoła z Dubowa przystąpiła do konkursu 3 września 2002 roku. Po zgłoszeniu przeprowadzono anonimową ankietę: „Jaka jest moja szkoła?”, która miała m. in. ułatwić wybranie 6 zadań spośród 30 zaproponowanych przez organizatorów. Podjęto się przeprowadzenia następujących inicjatyw: lepiej przygotować do egzaminów (organizowanie wewnątrzszkolnych sprawdzianów); poinformować jak oceniamy; organizacja festiwalu nauki (poszerzenie wiedzy o Unii Europejskiej przez przeprowadzenie konkursu „Jestem Europejczykiem”) nasza mała i wielka ojczyzna (poznanie regionu i kraju podczas licznych wycieczek); nasz szkolny kodeks (wprowadzenie zmian w Kodeksie Szkolnym); więcej kultury (promocja kultury i jej tworzenie).

Szkoła ma liczne osiągnięcia na polu naukowym i sportowym. Jest placówką dobrze wyposażoną w sprzęt i pomoce naukowe, gdzie kadra pedagogiczna troszczy się o wszechstronny rozwój uczniów. Wszystko to za sprawą współpracy dyrekcji szkoły, nauczycieli, uczniów, rodziców oraz wkładu inwestycyjnego Samorządu Gminy Łomazy. Dzięki działalności dyrektora szkoły **Eugeniusza Drobczuka** placówka stała jedną z najprężniej działających w powiecie. Nie zatem dziwnego, że została wyróżniona również spośród wielu tysięcy szkół w Polsce. Serdecznie gratulujemy tytułu i życzymy wielu dalszych sukcesów.

Af

„Przeszłość – jest to dziś, tylko cokolwiek dalej...”



Dnia 22 września 2003 r. w Gimnazjum w Konstancynie miało miejsce niecodzienne

święto, któremu przyswierało motto zawarte w tytule. Szkoła, po 3 latach przygotowań i pracy wychowawczej, otrzymała imię Cypriana Kamila Norwida. Uroczystości zaszczycili swoją obecnością m.in. książdz biskup Henryk Tomasik, Poseł na Sejm RP Franciszek Jerzy Stefaniuk, Doradca Ministra Edukacji Narodowej i Sportu Tadeusz Sławewski, Lubelski Kurator Oświaty Waldemar Godlewski, Starosta Biały Tadeusz Łazowski, Dyrektor białej Delegatury Kuratorium Oświaty w Lublinie Jądwa Drożdźel oraz przedstawiciele Urzędu Gminy w Konstancynie.

W tym dniu społeczność gimnazjalna otrzymała przepiękny sztandar, którego wzór wykonał plastyk – Robert Mitura według projektu Dyrektor Bogumili Murawskiej. Na stronie głównej sztandaru na białym polu położona jest centralnie postać Cypriana Norwida z wkomponowanym u dołu z prawej strony herbem Konstancyna. W otoku widnieje złoty napis: GIMNAZJUM im. CYPRIANA NORWIDA w KONSTANCYNIE. Na stronie odwrotnej na tle ułożonych promieniów barw narodowych znajduje się w centrum godło Rzeczypospolitej. Wokół umieszczone są słowa zaczerpnięte z twórczości Norwida: PIĘKNO, DOBRO, PRAWDA, MADROŚĆ, które są najważniejszymi ludzkimi wartościami.



Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą w intencji Gimnazjum, którą celebrował książdz biskup Henryk Tomasik. Nabożeństwo miało szczególnie uroczysty charakter. Przedstawiciele społeczności szkolnej (uczniowie, rodzice i nauczyciele) przygotowali liturgię słowa, modlitwy wiernych i komentarze podczas procesji z darami. W czasie mszy nastąpił akt poświęcenia sztandaru, który do świątyni przynieśli rodzice: Marian Chwedoruk, Katarzyna Stefaniuk i

Beata Stąpór. Po nabożeństwie uczniowie, nauczyciele, rodzice i zaproszeni goście przeszli przed budynek Gimnazjum, gdzie Wójt Stanisława Celińska odsłoniła tablicę pamiątkową, którą następnie poświęcił książdz dziekan Tadeusz Karwowski.

Kolejna część uroczystości, prowadzona przez Annę Czubaj, odbyła się w hali sportowej. Na wstępie głos zabrała Dyrektor Gimnazjum Bogumila Murawska, która serdecznie powitała wszystkich dostojnych gości, sponsorów i całą społeczność szkolną. Następnie nauczycielka historii – Renata



Grzybwska – przedstawiła zebrany dzieje poszukiwania patrona. Postać Cypriana Norwida została wyłoniona w wyniku ankiety przeprowadzonej wśród uczniów, rodziców i nauczycieli. Społeczność szkolna zapoznawała się z jego sylwetką, uczestniczyła w prelekcjach, brała udział w konkursach recytacji poezji oraz wiedzy o życiu i twórczości poety. Po wystąpieniu nauczycielki historii głos zabrała polonistka – Dorota Andruszkiewicz,

ką którą krótko przybliżyła biografie Norwida. Następnie Przewodniczący Rady Gminy Stefan Banach odczytał Uchwałę Rady Gminy w sprawie nadania imienia Gimnazjum w Konstancynie.

Potem nastąpił uroczysty moment w bicia gwoździ okolicznościowych i sponsorskich w drzewie sztandaru (na foto gwoździł w bicia Tadeusz Bronikowski – firma PARSTER). Tak ozdobiony symbol szkoły rodzice przekazali pani dyrektor – a ta pocztowo uczniom: Jakubowi Moskalukowi, Edycie Kociubińskiej i Małgorzacie Sobieszcuk. Następnie przedstawiciele



każdej z klas złożyli ślubowanie na sztandar szkoły.

Po wystąpieniach zaproszonych gości, sponsorów, przyjaciół Gimnazjum, Dyrektor oddała głos młodzieży. Uczniowie, pod kierunkiem Doroty Andruszkiewicz, przygotowali montaż słowno-muzyczny składający się z refleksyjnych wierszy patrona recytowanych na tle nastrojowej muzyki.

Dzień nadania imienia Cypriana Norwida to ważna data w historii konstancynowskiego gimnazjum. Zostanie on na długo w pamięci uczestników uroczystości. Mamy również nadzieję, że uczniowie szkoły będą strzec norwidowskich wartości zapisanych na sztandarze.

Dorota Andruszkiewicz,
foto Waldemar Krupa

Święto szkoły

Stracony jest każdy dzień bez uśmiechu

K. Makuszyński

Wchodzących na okazałą salę gimnastyczną gości witały odświętne ubrane dzieci, wręczając specjalne wydanie gazetki szkolnej „Kormacek” i kolorową, przypinaną plaketkę z ilustracją do książki „O dwóch takich co ukradli księżyc” autorstwa nowego patrona szkoły.

Nie ulega wątpliwości, iż 28 listopada 2003 r. złotymi zgłoskami zapisie się w historii tej szkoły, a dokładniej Zespołu Szkół, w skład którego wchodzi od 1992 r. Szkoła Podstawowa i Przedszkole Samorządowe. W tym dniu bowiem, ku radości uczniów, nauczycieli i rodziców nadano tej placówce oświatowej imię Kornela Makuszyńskiego. Radość była tym większa, iż wraz z nowym imieniem (w latach 1974–1992 szkoła nosiła imię XXX-lecia PRL) ufundowano nowy sztandar, a także przekazano do użytku segment z 6 pomieszczeniami dydaktycznymi. Jeśli dodamy, iż dwa lata wcześniej przekazano uczniom nową salę gimnastyczną, a w 2002 r. wykonano remont generalny starej części budynku, to jawi się nam naprawdę szkoła XXI wieku. Zważając, że troska samorządu („Przejęcie szkół przez samorządy można uznać za zrzucenie Opatrzności”) – mówiono przedstawiając historię tej placówki oświatowej) jest właściwy poziom edukacyjny, co przejawia się wyposażeniem szkoły w nowoczesne pomoce dydaktyczne, pracownię komputerową, bogatym księgozbiorem i dostępem do internetu w bibliotece szkolnej, nauczaniem informatyki, nauką dwóch języków obcych w szkole i jednego w przedszkolu, bogatą ofertą zajęć pozalekcyjnych i kół zainteresowań.



Przewodniczący Rady Gminy Wiesław Romanuk odczytuje akt nadania szkole imienia Kornela Makuszyńskiego

Nie zawsze szkole tej wiodło się tak dobrze. Nierozważalnie jej historia wiąże się z przeszłością Małaszewicz. Do 1986 r. – w co trudno uwierzyć – nie było Małaszewicz na mapie Polski, zaś o osiedlu mieszkaniowym mówiono: Osada przy torach. Oficjalnie istniały tylko Małaszewicze – stacja PKP i wieś Podolanka. Ta wieś to jeden z największych portów przeładunkowych w Polsce, którego historia rozpoczęła się w 1949 r. O wcześniejszym się osiedlaniu ludności na tych terenach zdecydowała przebiegająca linia kolejowa oraz budowa lotniska w okresie międzywojennym. W 1924 r. przybyli tu pierwsi osadnicy. Był to załazek osiedla administracyjnie połączonego ze wsią Podolanka. Nauczanie w tej wsi zorganizowano bezpośrednio po wyzwoleniu kraju w 1944 r., kiedy to staniemieniu mieszkańców powstała 6-klasowa szkoła Podstawowa. Trzy lata później została ona przekształcona w szkołę 4-klasową, mieszczącą się w niewielkim lokalu. W 1958 r. jednym z domków



Wójt Krzysztof Iwanuk wręcza nowy sztandar szkoły dyrektor Jadwidze Turuli

jednorodzinnych, powstałych wraz z utworzeniem Punktu Przeładunkowego Paliw Płynnych CPN – Małaszewicze. Rok później utworzono 4-klasową Szkołę Podstawową Małaszewicze-Błoki, co związane było z kolei rozbudową zaplecza administracyjnego i mieszkaniowego suchego portu: PKP. Szkoła mieściła się w jednym pomieszczeniu, a nauka odbywała się w klasach łączonych na dwie zmiany. O wiele lepsze warunki miało istniejące od 1968 r. przedszkole. Dopiero w 1974 r. przekazano do użytku nowy budynek dla powstałej rok wcześniej z połączenia istniejących „szkolek” 8-klasowej Szkoły Podstawowej w Małaszewiczach. To zapoczątkowało znacznie lepszy już etap w historii małaszewickiego szkolnictwa.

Kornela Makuszyńskiego, autora wielu popularnych książek dla dzieci i młodzieży („Przygody Koziołka Matołka”, „Awantura o Basie”, „Panna z mokrą głową”) społeczność szkolna wybrała w wyniku plebiscytu, a 31 października 2003 r. Rada Gminy w Terespolu podjęła uchwałę o nadaniu imienia Kornela Makuszyńskiego Zespołowi Szkół w Małaszewiczach. Akt nadania imienia przekazał dyrektor **Jadwidze Turuli** Przewodniczącą Rady Gminy **Mieczysław Romanuk**, zaś nowy sztandar (ufundowany przez władze gminy i rodziców) Wójt Gminy **Krzysztof Iwanuk**. Odsłonięto także popiersie Kornela Makuszyńskiego, wykonane przez artystę plastyka, byłego nauczyciela tej szkoły, **Jacka Spisackiego**.

Wśród przybyłych na uroczystość gości – m.in. **Marii Grasko**, zastępcy dyrektora Delegatury Kuratorium Oświaty w Białej Podlaskiej, **Waldemara Gnatowicza**, reprezentującego Starostę Białskiego, **Tadeusza Łazowicza**, nie zabrakło przedstawicieli pobliskiego Brześcia: **Marii Sulimy** – Przewodniczącej Polskiej Macierzy Szkolnej „Polesie” (–*Mówi się, że Bug dzieli. To nieprawda, to polityczny dział. My zurykli budzie, rozumiemy jedni drugich* – pokreśliła w swoim serdecznym wystąpieniu) oraz **Galiny Trifimowej** dyrektor Szkoły nr 9, w której są także polskie klasy. Obecny był także **Eugeniusz Izdebski**, dyrektor białskiego przedsiębiorstwa „Budomex”, wykonawcy nowej części obiektu. Uroczystość zakończyły występy artystyczne uczniów oraz zwiedzanie tego naprawdę ładnego, zadbanego i nowoczesnego obiektu szkolnego.

Wszystkie nasze szkoły tak wyglądają – mówił wójt Krzysztof Iwanuk podkreślając, iż przekazanie nowego segmentu w tej szkole zakończyło program porządkowania spraw oświatowych w gminie, co – z korzyścią dla uczniów i nauczycieli – przejawia się nie tylko w nadawaniu imion, ale także gruntownej modernizacji czy nawet budowy (dobudowy) nowych obiektów i stałej trosce o ich dobre wyposażenie oraz wysoki poziom nauczania. Oby takich szkół w powiecie białskim było jak najwięcej.

Tekst i zdjęcia: Janusz Chomiuk

GRUPA USAMODZIELNIENIA W SZACHACH

Grupa Usamodzielnienia jest to kameralna forma wychowania usytuowana poza macierzystym domem dziecka. Samodzielne mieszkanie przybliża wychowankom wzór mieszkania rodzinnego dobrze zorganizowanego i wyposażonego.

Grupa przygotowana jest do zamieszkania dla 12 wychowanków. Opiekę nad nią sprawuje 4 wychowawców. Pierwszych 9 wychowanków zamieszkało tutaj 01.09.2003 r.



Pomysł na utworzenie grupy usamodzielnienia zrodził się na początku 2001 r. Dom Dziecka w Komarnie i Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie podjęły działania w celu pozyskania odpowiedniego lokalu. Władze Samorządu Powiatowego zainteresowały się realizacją projektu i włączyły się efektywnie w pozyskanie odpowiedniego miejsca na lokalizację takiej grupy. Gmina Drelów przekazała bezpłatnie aktem notarialnym w 2001 r. budynek po byłej szkole podstawowej w Szachach. Lokal wymagał jednak remontu i przystosowania do odpowiednich warunków mieszkaniowych.

Koszty dokumentacji pokryte zostały przez samorząd powiatowy oraz sponsorów. Dom Dziecka otrzymał w 2002 r. środki finansowe z Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska, za które wymieniona została instalacja c. o. Ponadto zainstalowana została ekologiczna kotłownia olejowa oraz przydomowa oczyszczalnia ścieków. Wsparcia finansowego udzieliły też bialskie przedsiębiorstwo „Aluteam Polska” oraz Towarzystwo „Nasz Dom”. Otrzymane środki zostały przeznaczone na wymianę zniszczonej stolarki okiennej w całej filii.

Dyrekcja Domu Dziecka

dziękuję władzom: samorządowym Powiatu Bialskiego, Gminy Drelów i wojewódzkim oraz Powiatowemu Centrum Pomocy Rodzinie za przychylną i niezbędną pomoc w realizacji przedsięwzięcia.

Dziękujemy także sponsorom i przyjaciółom Domu Dziecka - Towarzystwu Nasz Dom i jego prezesowi **Tomaszowi Polkowskiemu**, przedsiębiorstwu „Aluteam Polska” z Białej Podlaskiej, Państwu **Barzyńskim** - właścicielom sklepu meblowego, oraz **Janowi Kukawskiemu** z „Zieleni Miejskiej”.

Uroczystego otwarcia siedziby grupy usamodzielnienia dokonali 17 listopada 2003 r.: **Tadeusz Łazowski** - Starosta Powiatu Bialskiego, **Halina Mincewicz** - Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, **Piotr Kazimierski** - Wójt Gminy Drelów, **Tomasz Polkowski** - Towarzystwo Nasz Dom, **Piotr Malesa** - dyrektor Domu



Dziecka, Karolina Kwaśniewska - przedstawicielka Wydziału Polityki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, oraz przedstawicielka Grupy Usamodzielnienia (na fotografii).

Obiekt poświęcił ks. proboszcz **Jan Grzesiuk**.

W uroczystości udział wzięli przedstawiciele władz samorządowych powiatu i gminy Drelów, Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, Kuratorium Oświaty, sponsorów, Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej, dyrektorów domów dziecka z terenu Powiatu Bialskiego i szkół z Dołhy oraz mieszkańcy Szachów.

(Red) foto B. S.

Logopeda diagnozuje i radzi

Dnia 15.11.2003 roku w ramach **Ogólnopolskiej Akcji „Dnia Bezpłatnych Diagnoz Logopedycznych”** Poradnia Psychologiczno - Pedagogiczna w Wisznicach zorganizowała na terenie Zespołu Szkół w Tucznej punkt diagnozy i porady logopedycznej.

Akcja spotkała się z dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców

nie tylko Tucznej lecz również okolicznych wsi. Na spotkanie z logopedą **Beą Ząń** przybyło 35 dzieci wraz z rodzicami w wieku od 2 do 12 lat.

Każde z dzieci zostało zdiagnozowane, a rodzice otrzymali wskazówki do pracy w domu. Część z tych dzieci została umówiona na dalszą terapię na terenie poradni. Akcja przyczyniła się do głębszego

uświadomienia problemów związanych z zaburzeniami mowy oraz dała szerszy obraz potrzeb w zakresie terapii logopedycznej w tym środowisku.

Dziękujemy za pomoc w zorganizowaniu Akcji Dyrektorowi i Nauczycielom Zespołu Szkół i Przedszkola w Tucznej.

Dyrektor
Miroslawa Grabek

Na Wariackich Papierach

Szkoła Podstawowa Nr 1 w Terespolu
Numerok: 1 Cena: 1,00 zł.
wrzesień – październik '03

NASZE MOTTO:

„Szkoła nie kawiarnia,
nie musisz chodzić
tam codziennie!”



w numerku:

- najświeższe plotki i ploteczki
- wyniki sportowe
- sprawozdania z minionych wydarzeń
- ciekawe wywiady

„Szczęśliwi Ci co z lekcji uciekają
albowiem Oni świeżego powietrza doznają”

Początki prasy szkolnej Szkoły Podstawowej Nr 1 w Terespolu należy umiejscowić w roku 1993, kiedy to Karolina Litwiniuk zgłosiła się do mnie z propozycją powołania do życia gazetki szkolnej, która poruszałaby problemy ekologiczne naszego miasta.

Ja miałem robić zdjęcia, a dziewczęta pod przewodnictwem Karoliny miały pisać teksty. Skończyło się na propozycjach, ale rzuczone ziarno zaczęło kiełkować. W tym czasie powstawało wiele pism lokalnych, jak i gazetek szkolnych.

Najpierw, w wyniku ogłoszonego konkursu, został wybrany tytuł: „Na wariackich papierach” zaproponowany przez naszego katechetę **Waldemara Czerkę**. Pierwszy numer gazetki nie był udany – mało ciekawy i z błędami stylistycznymi. Cała społeczność szkolna skrytykowała ten numer. Kolejny był już porządnym.

Powstał pierwszy zespół redakcyjny. Stało się to w lutym 1994 roku. Pierwszym redaktorem naczelnym została **Ewa Wróblewska**, a pozostały zespół tworzyli: **Anna Choda**, **Anna Tomasiak**, **Monika Chutna**, **Anna Kosior**, **Agnieszka Baglaj** i **Artur Raźniewski**. Opiekę nad gazetką dziewczęta zaproponowały mnie – **Markowi Ferensowi** (który robi to do dziś!!!), nauczycielowi geografii i przyrody i **Waldemarowi Czerce**. Dzięki wsparciu Pani Dyrektora **Jolanty Żuk**, naszej sekretarki **Barbary Węgliery** i pomocnej plastycznej dłoni **Barbary Żuk** powstał pierwszy solidny numer. Pisemko wychodziło jako miesięcznik i było rozchwytywane przez czytelników. „Na wariackich papierach” poruszało zwykłe, codzienne problemy uczniów. Miało stałe rubryki, takie jak wywiady z nauczycielami i uczniami, humor, sport szkolny, zdarzenia i wypadki, kącik poezji, sondy, testy i krzyżówki. Bardzo poczynny był dział „Plotki i ploteczki” z uwagą: „Redakcja jest pod ochroną”.

Zmieniały się zespoły redakcyjne. Kolejno funkcje redaktora pełniły **Agata Knigawka**, najbardziej zdolna **Joanna Rymaszevska**, **Joanna Parafiniuk** i **Aleksandra Marchlewska**. Do tej pory było już pięć składów redakcyjnych. Później funkcję naczelnicy pełniły **Eliza Sokolińska** i **Joanna Okółska** – obie z klas szóstych.

- ma już 10 lat !!!



Redakcja gazetki. Od lewej: **Julita Mućka**, **Magda Pietrusik**, **Agata Okseniuk**, **Ewelina Maryjewska**, **Katarzyna Kolada**, **Ewelina Waniek**, **Agata Tarasiuk**, **Łukasz Juśkiewicz**, **Liwiuz Łabędzki**, **Grzegorz Tychmanowicz**, **Jakub Rudczyk**, **Marek Ferens** - opiekun i **Mateusz Kiriyluk**.

W tej chwili mamy nowy zespół redakcyjny 2003/2004 (na fotografii). Redaktorką naczelną została **Agata Tarasiuk**. Pozostały skład redakcji tworzą **Katarzyna Kolada** (z-ca red. Naczelnego), **Ewelina Waniek** (sekretnarz i skarbnik), **Ewelina Maryjewska**, **Jakub Rudczyk**, **Mateusz Kiriyluk**, **Magdalena Pietrusik**, **Julita Mućka**, **Agata Okseniuk** i **Grzegorz Tychmanowicz**. Obecna redakcja „Na wariackich papierach” rekrutuje się z uczniów klas szóstych i piątych. Nakłada to więcej obowiązków na nauczycieli – opiekunów.

„Na wariackich papierach” z terespolskiej „Jedynki” to najdłuższe wydawane gazetka szkolna w powiecie białskim.

Charakter pisma nie zmienił się. Mamy swoje pomieszczenie redakcyjne, gdzie spotykamy się, dyskutujemy, rozliczamy z przygotowanego materiału. Uczniowie słuchają wskazówek. Chętnie się uczą. Sami zarządzamy budżetem. Pieniądze zdobywamy, organizując 2 razy w roku dyskoteki szkolne i ze sprzedaży gazetek. Dzięki temu jesteśmy samowystarczalni, możemy fundować upominki w konkursach gazetki oraz nagrodę na Festiwal Piosenki Dziecięcej, który odbywa się co roku w naszej szkole.

Można sobie zadać pytanie: jak to możliwe, że jedna gazetka ukazuje się tak długo w niezmiennionej postaci, gdy wokół powstają gazetki szkolne i po krótkim czasie przestają istnieć? Wydaje mi się, że najważniejszą rolę spełniają opiekunowie gazetki, którymi są Pani Dyrektor **Jolanta Żuk** i sprawdzająca teksty polonistka **Dorota Poleszczuk**.

W grudniu 2003 roku będziemy obchodzili okrągły jubileusz 10-lecia istnienia. Niedługo wkroczymy w następne dziesięciolecie. Jakie ono będzie? Zobaczymy.

Marek Ferens, foto Anna Klim

Dzieci Podlasia na festiwalu w Serbii

W dniach 19 – 23.09.2003 r. odbył się w Stari Banovci w Serbii Międzynarodowy Festiwal Folkloru, na który został również zaproszony Zespół Pieśni i Tańca Ludowego „Dzieci Podlasia” z MOK-u w Międzyrzeczu Podlaskim.

W Festiwalu wzięło udział 14 zespołów, które przez czas jego trwania koncertowały w różnych miastach Serbii. „Dzieci Podlasia” zaprezentowały się wraz z zespołami z Macedonii i Bułgarii w mieście Novi Banovci. W ostatnim dniu festiwalu w centrum miasta wszystkie zespoły dały wspólny koncert. Zespół z Międzyrzecza na tyle się spodobał, że został zaproszony na majowy festiwal do Bułgarii. AJ

GDZIE MIESZKA BABIE LATO?



Babie lato... Skąd się bierze i gdzie znika? Przyrodnicy powiedzą, że snują się małe pajęczki, malarze - że ukrywa się w starej wieży, a poeci - że to nici sprutej sukienki wędźmy... Babie lato... srebrzyste nici migocące między niebem a ziemią. Drżące niepewnie zaciępienie o konary drzew, odpływa gdzieś z wiatrem w swym ostatnim tańcu wśród strzech, pustych pól. Może zatrzyma się przy zapomnianym, samotnym strachu polnym? A może zamieszka na stałe wśród włosów bliskiej osoby, a wtedy już wiesz - wiele minęło... nadchodzi czas spełnienia.

Jesień - czas spełnienia lata, ciepłych wspomnień przy szarugach, czas refleksji nad przemianami. Czas babiego lata. Ale zanim rozpadło się ono na milion cząsteczek - miało "swoje pięć minut". 5 października w Romaszkach.

Babie lato było bowiem inspiracją dla miłośników działań plastycznych, parateatralnych, teatralnych, literackich - ludzi otwartych na innowacje, poszukujących nowych form wyrazu artystycznego twórczości młodzieżowej. Tego dnia zjechało 11 młodzieżowych i dziecięcych zespołów teatralnych, liczne grono uczestników konkursów plastycznego i literackiego - razem 270 osób z województwa lubelskiego i mazowieckiego.

Plenerowa impreza wkomponowana w nieco smutny pejzaż wśród pustych pól na tle jednej z ostatnich krytych strzech chat. Drewniany most przez rzekę Mławkę, długonogie trzciny szeleszczące w duecie z płaczącymi wierzbami, a w dali snujące się ciężko po ziemi dymy z ognisk tłących się naci kartofli i liści. W takiej sennej scenarii znaleźli się młodzi pasjonaci działań teatralnych, plastycznych i literackich, których ogromny potencjał twórcy animował tego dnia jesienny, podlaski pejzaż.

Wszystko zaczęło się dwa miesiące wcześniej, kiedy to Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Romaszki zaczęło realizować program pt: *"Tam gdzie mieszka Babie Lato..."*. Program sponsorowany jest przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności i Polską Fundację Dzieci i Młodzieży w Warszawie. Prowadzony jest na bazie miejscowej szkoły podstawowej i składają się na niego zajęcia rozwijające zainteresowania artystyczne wśród młodzieży gimnazjalnej i ponadgimnazjalnej. A są to: warsztaty plastyczne prowadzone przez plastyka z Galerii Podlaskiej, zajęcia z grafiki komputerowej, które prowadzi student informatyki (wolontariusz) i warsztaty teatralne prowadzone przez absolwenta animacji kultury. W ramach rozwijania zainteresowań plastycznych 14-osobowa grupa młodzieży z Romaszek uczestniczyła w dwudniowych warsztatach z panem **Stanisławem Bajem** w Dolhobrodach (foto obok), gdzie zgłębiała tajniki plastycznego wyrazu nastroju tajemniczej i groźnej rzeki Bug. Wśród bogatych form planowanych zajęć są jeszcze m.in. batik, mandale, obrazy olejne itd.

Pierwszym etapem próbowania swoich sił artystycznych była właśnie impreza w formie happeningu: *"Tam gdzie mieszka Babie Lato... i Strachy Polne"*, podczas której nastąpiło rozstrzygnięcie konkursów plastycznego i literackiego. Na

konkurs plastyczny wpłynęło 127 prac wykonanych przez młodzież i dzieci z województwa mazowieckiego i lubelskiego. Nagrodzono i wyróżniono 30 prac plastycznych, w tym dwie grafiki komputerowe. Wszystkie prace eksponowane są na wystawie w miejscowej szkole. Zaś na konkurs literacki wpłynęło 85 prac napisanych wierszem lub prozą. Nagrodzono i wyróżniono 19 prac.



Podczas imprezy, poza prezentacją nagrodzonych prac plastycznych i literackich, młodzi pasjonaci działań teatralnych prezentowali swoje etudy. Jedenaście amatorskich zespołów teatralnych w swoich wystąpieniach zastanawiało się gdzie mieszka babie lato: na skrzydłach ptaków, czy w róży małego księcia, a może w strachu polnym? Rolę gospodarza Strachów Polnych pełnił **Przemek Buksiński**, któremu udało się włączyć wszystkie zespoły teatralne do wytwarzania babiego lata w fabryce. Dołączyło audytorium i wszyscy uczestnicy happeningu tworzyli zgrzebne, srebrne nici, w które zostały otulone na zimę strachy polne. Szare pole mieniło się drzącymi, coraz dłuższymi nićmi. Uczestnicy chwytały je delikatnie w dłonie, jakby chcieli zatrzymać czas: "nie odchódz Babie Lato".



Organizatorami imprezy byli: Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Romaszki, Szkoła Podstawowa w Romaszkach, Miejski Ośrodek Kultury w Białej Podlaskiej, Bialski Oddział Towarzystwa Kultury Teatralnej. Nagrody ufundowali: laureatom konkursu plastycznego - Polska Fundacja Dzieci i Młodzieży, laureatom konkursu literackiego - Fundacja Wspomagania Wsi, a upominki występującym zespołom teatralnym - Starostwo Bialskie.

Tekst i foto: Danuta Szaniawska



PRADAWNY ŚWIAT "STAREJ BAŚNI"

O "Starej baśni" napisano kiedyś, że jest ona dla Polaków tym, czym dla Greców. Oczywiście, zachowując właściwą skalę, pogląd ten należy upowszechniać i zachęcać, młodych ludzi szczególnie, by tę powieść czytali - i to przed obejrzeniem niezliczonych historii Robin Hooda, serwowanych co pewien czas w naszej telewizji. Znajomość własnej kultury, własnej literatury, także własnych narodowych legend i mitów - to przecież, nie wstydzimy się tego tak nazywać - patriotyczny obowiązek. Mówić o tym winniśmy głośno właśnie teraz, kiedy zmierzamy wielkimi krokami do integracji z resztą Europy, a więc i do zagłębiania się wyraźniej i silniej w jej kulturze - w jej wszystkich przejawach. Dobrze by było, gdybyśmy wchodzili tam z pełną znajomością tego, co własne.



muzeum płyty CD pt. "Józef Ignacy Kraszewski twórca zdumiewający".

Program uroczystości był bardzo atrakcyjny i przebogaty. Festyn otworzyła inscenizacja fragmentów "Starej baśni" dopelniona licznymi przyspiewkami ludowymi - "Noc Kupały" w profesjonalny sposób przygotowana i wystawiona przez uczniów i absolwentów Gimnazjum im. J. I. Kraszewskiego w Sosnowcu, będących pod opieką artystyczną **Hanny Bruczek**, nauczycielki j. polskiego z tamtejszej szkoły. Na scenie przed pałacem występowały zaproszone zespoły. Muzykę dawną wykonywał "Odpust zupełny" z Lublina, stare pieśni z pogranicza polsko-ukraińskiego śpiewała i grała **Kapela "Drewutnia"** z Lublina oraz koncert dała **Rodzina Kapela Nitychoruków**.

Wielkim zainteresowaniem cieszyły się liczne pokazy rzemiosła artystycznego odbywające się na dziedzińcu. Każdy mógł własnoręcznie ulepić garnek przy stoisku **Marty Wasiluk**, oszliwiać bursztyn przy pomocy **Zenona Śmigła**, degustować żywność kuchni historycznej **Anny Lis**, podziwiać taktwo **Anny Grosman**, kowalstwo **Piotra Koniecznego**, wykonanie łodzi dębki przez **Stanisława Waszczuka**, oraz wypieki pieczywa obrzędowego **Leokadii Nitychoruk** i plecionkarstwo **Czesława**

I dlatego dobrze, że Jerzy Hoffman zrobił film „Stara baśń - kiedy słońce było bogiem”. Sieganie do dzieł literackich, ekranizowanie powieści nie cieszy się uznaniem pewnej części krytyki. A ja powtarzam niezmienne - „To dobrze, że jest ten film. Choć nie jest prosta ekranizacja powieści, choć niektóre wątki powieściowe są zmienione, a niektóre pominięte - to powieść Kraszewskiego wraca do naszej świadomości kulturowej. Dzięki temu filmowi możemy mieć szansę spotkania się z jednym z tych dzieł, które niegdyś wchodziły do kanonu lektur szkolnych, a potem szkoła się ich pozbyła. A to uszak ze „Starej baśni” Kraszewskiego mamy narodową wizję życia naszych przodków w czasach przedchrześcijańskich. Niech ta wizja, wysnuta z wyobraźni pisarza i jego niezwykłej wiedzy archeologicznej zagłodzi także w umysłach młodych ludzi.”



Muzeum J. I. Kraszewskiego planowało podlaską premierę filmu w Romanowie. Nie udało się tego zrealizować, choć projekcja filmu na wolnym powietrzu, w konwencji kina letniego powinna się w Romanowie odbyć. A w dniu 2 października w salach i na dziedzińcu dworu Malskich i Kraszewskich w Romanowie odbyła się wielka impreza poświęcona najbardziej popularnej powieści pisarza, zatytułowana „Pradawny świat „Starej baśni”.

Organizatorem było oczywiście Muzeum J. I. Kraszewskiego w Romanowie, a honorowy patronat objął Wojewoda Lubelski **Andrzej Kurowski**.

Uroczystość swoją obecnością uświetnił Marszałek Województwa Lubelskiego **Henryk Makarewicz**, przedstawiciel Bialskiego Starosta Powiatowego m. in. wicestarosta **Jan Bajkowski**, sekretarz powiatu **Jan Jańczuk** i Bialskiej Delegatury Urzędu Wojewódzkiego oraz radni powiatu bialskiego. Zaproszonymi gośćmi byli m. in. prawnuczka autora „Starej baśni” **Krystyna z Kraszewskich Rybacka** oraz ekipa filmowa „Starej baśni - kiedy słońce było bogiem” w składzie: drugi reżyser **Mirosław Żamojda**, autor zdjęć **Zenon Żybartowicz**, rzecznik prasowy **Mirosława Paradowska**, odtwórcza roli Wisza **Ryszard Filipi**.

Sarnackiego. Podziw i uznanie budziły walki rycerskie w wykonaniu „**Ludus Gladiatorus**” z Poznania.

W pałacu otworzono trzy wystawy: „Pradawny świat <<Starej baśni>>”, „Jutro wyeksploduje na pocztę asekurowany na 1500 guldenów rękopis pierwszej powieści historycznej <<Stara baśń>>. Najpoczytniejsza powieść J. I. Kraszewskiego”; „Motywy z powieści <<Stara baśń>> w filmie Jerzego Hoffmana <<Stara baśń - kiedy słońce było bogiem>> w fotografii **Zenona Żybartowicza**”.

Festyn zakończyła projekcja telewizyjnej adaptacji powieści „Stara baśń” w reżyserii **Ireny Wollen** z 1984 r. oraz wspólne ognisko.

W pogodnej jesiennej aurze całe przedsięwzięcie udało się wspaniale i trwało do późnych godzin wieczornych. Wyraży uznania należą się organizatorom a szczególnie pracownikom Muzeum JIK i jego dyrektor **Annie Czubodzińskiej-Przybysławskiej**.

Anna Józwiak,
foto Waldemar Krupa

Fotoreportaż z festynu zamieszczamy na sąsiedniej stronie ►►

Stara Baśń w Romanowie

Foto Bogdan Sozonluk



ALBUM 100 najpiękniejszych miejsc i obiektów Ziemi Białskiej

Format 17,5 × 25 cm
128 stron
oprawa twarda
160 zdjęć
edycja polsko-angielska
okładka w dwóch wersjach graficznych



Wydawcy
Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej
21-500 Biała Podlaska, ul. Brzeska 41,
tel. (083) 343 75 31, fax (083) 343 36 09



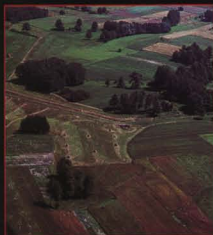
Lubelski Klub Książki
20-445 Lublin, ul. Zemborzycza 112b
tel. (081) 749 83 17, tel/fax (081) 744 58 36



100

najpiękniejszych
miejsc i obiektów
Ziemi Białskiej

Most Beautiful Places
in the Biala Podlaska Region



100

najpiękniejszych
miejsc i obiektów
Ziemi Białskiej

Most Beautiful Places
in the Biala Podlaska Region



dziewiętnasta edycja konkursu rozstrzygnięta



Na XIX edycję Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego im. Józefa Ignacego Kraszewskiego w Białej Podlaskiej nadesłano 450 wierszy, stanowiących 106 zestawów poetyckich oraz 50 zestawów prozatorskich z całego kraju. W dniu 22 września 2003 r. w Klubie Kultury „Piast” w Białej Podlaskiej konkurs został rozstrzygnięty. Jury w składzie: Zdzisław Tadeusz Łączkowski – przewodniczący; Jan Kondrak – członek; Ryszard Kornacki – członek; Urszula Pietruczuk – sekretarz, postanowiło przyznać następujące nagrody:

w poezji: I nagroda – Kamil Miłosz Manasterski – godło DEBIAN (Łomianki); II – Piotr Macierzynski – godło HELENA (Łódź); III – Krzysztof Ciemnołowski – godło NODAR (Warszawa);

w prozie: I nagroda – Joanna Łusiewicz-Janosz – godło EWA (Porąbka); II – Piotr Rowicki – godło „harry p.” (Ostrów Mazowiecka); III – Krzysztof Bilski – godło KAMIENNA (Skarżysko Kościelne).

Przyznano również nagrody specjalne: za tematykę podlaską – Ryszard Tarwacki – godło Hubert (Joniec); za tematykę o J. I. Kraszewskim –



Stefan Wrzosek – godło „Kleofas” (Biała Podlaska); Klubu Literackiego „Maksyma” – Katarzyna Piątkowska – godło Jaskółka (Biała Podlaska); za tematykę myśliwską: proza – Marek Pietrzela (foto poniżej – odbiera nagrodę „Łowcy Polskiego” z rąk Bernarda Kowalczyka) – godło Strażnik Bużyska



(Biała Podlaska); poezja – Julian Jan Zderski – godło TEJAN (Warszawa).

Jury stwierdziło, że prace tegorocznego Konkursu pod względem artystycznym i warsztatowym były na poziomie dobrym. Podejmowały różnorodną tematykę. Wśród nagrodzonych twórców są młodzi autorzy, którzy chcą wyrażać siebie w poezji i prozie. Prowadzą ciekawy dialog z człowiekiem i człowieka ze światem. Często mówią o potrzebie bliskości, prezentują ciekawy i odkrywczy typ wrażliwości artystycznej, są wyculeni na

najistotniejsze sprawy naszego czasu. Jury z uznaniem podkreśla rolę mecenatu sprawowanego przez gospodarzy tego regionu oraz organizatorów i sponsorów, zachęcając do kontynuacji tak chwałebnego dzieła, jakim jest Konkurs Literacki im. J. I. Kraszewskiego.

Podsumowanie konkursu i wręczenie nagród odbyło się 11 października br. w Muzeum im. J. I. Kraszewskiego w Romanowie. Nagrodzone teksty czytali Barbara Horawianka (na foto) i Mieczysław Gajda – aktorzy teatrów warszawskich. Śpiewali i grali Marek Andrzejewski i Piotr Selim z Lubelskiej Federacji Bardów (foto poniżej).

Ryszard Kornacki, foto Sz. Kalinowski



Współorganizatorzy i sponsorzy Konkursu: Poseł na Sejm RP F. J. Stefaniuk, Departament Kultury i Sztuki Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie, Prezydent Miasta Biała Podlaska, Starosta Bialski, Miasta Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zgoda”, Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana”, Metrona Polska, Wydawnictwo „Łowiec Polski”, PKL „Maksyma”, „Wydawnictwo Lubelskie”, „Bank Spółdzielczy”, Lubelz S. A. Zakład Energetyczny Biała Podlaska, PH Motoryzacji Józef Szeptycki, PPHU TRADBUD sp. z o.o., PW „BIALBUD”, Bank Przemysłowo-Handlowy PKB S.A., Ryszard Śmieszko, Hotel „Delfin”, Bioterapia Anna Olszewska, Bank Gospodarki Żywnościowej S. A. Oddział Biała Podlaska, Petromom s.c. Barbara i Bernard Domański, PW „Akord” Jan Kukawski, PHU „Elektra” sp. z o.o., Firma HU „Impuls” s.c. Zofia i Józef Radczy, Zakład Instalatorstwa Sanitarnego Zenon Ślędz, Budownictwo Ogólne Feliks Szwedo, „Arspol” Ewa i Wiesław Arseniukowie, PPUP Poczta Polska, Edward Nastraj, Jolanta i Stefan Krasinscy, PH „Wakpol” Roman Wakuluk, Bank PKO S. A., Ruch S. A. Oddział w Lublinie Zespół w Białej Podlaskiej, Kociuk Magier sp. z o.o., Stowarzyszenie Pratulini.

“Mini Lista Przebojów” w Konstantynowie!

27 listopada 2003 roku w Gminnym Centrum Kultury w Konstantynowie odbył się XI Finał Konkursu „Mini Lista Przebojów”. Wystąpiło 14 grup, łącznie 37 dzieci i młodzieży ze szkół całej gminy. Pomysłodawczynią i organizatorką jest od początku Teresa Bartosiewicz – główny instruktor miejscowego Gminnego Centrum

Kultury. Występy finałowe poprzedzone zostały dwumiesięcznymi próbami. W różnych kategoriach konkursu nagrodzono 1 miejscem 4 zespoły, pozostali uczestnicy otrzymali wyróżnienia. Najbardziej podobały się: zespół chłopców „THE RASMUS” oraz zespół dziewczęcy „ŁZY”. Publiczność wyróżniła

solistę Konrada Hryciuka. Wszyscy uczestnicy występujący w konkursie otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz nagrody rzeczowe ufundowane przez Wójta Gminy Stanisławę Celina, GCK Konstantynów i anonimowego sponsora. Występy dzieci i młodzieży cieszą się ogromną popularnością i co roku gromadzą liczną publiczność.

Roman Petrynik

DRUGI TYDZIEŃ KULTURY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Dużym przeżyciem duchowym i kulturalnym Terespolu był już po raz drugi **Tydzień Kultury Chrześcijańskiej**. Pod hasłem: „Człowiek żyje życiem prawdziwie ludzkim dzięki kulturze”, każdego wieczoru od 14 do 21 września odbywały się koncerty muzyczne i spektakl teatralny. Imprezy były poprzedzone okolicznościowymi nabożeństwami. Repertuar festiwalu był bogaty i urozmaicony, a widzowie byli nie tylko z Terespolu i okolic, ale również z odległych miejscowości.

W **poniedziałkowy** wieczór zabrzmiały dźwięki organów. Zagrał na nich wspaniale **Walerij Szmata** absolwent Akademii Muzycznej z Mińska Białoruskiego - w jego wykonaniu usłyszeliśmy utwory Bacha, Franka, oryginalne melodie gregoriańskie i specjalnie napisane melodie do utworów polskich i rosyjskich poetów. Publiczność wychodziła z kościoła zachwyciona. **Wtorkowy** wieczór zgromadził przede wszystkim młodzież. Widzowie mogli obejrzeć grupę hip-hopową „Full Power Spirit” z Białej Podlaskiej. **Środowy** wieczór upłynął na spektaklu teatralnym - publiczność starsza i młodsza mogła obejrzeć „Tobiasza” w wykonaniu teatru z Gliwic. Spektakl o bardzo bogatej formie słownej i muzycznej ukazał wszystkim, jak wielka jest moc Opatrności Boskiej. **Czwartkowy** wieczór - to występ **Magdy Aniol** z zespołem. Magda została „odkryta” w 1994 r. na Festiwalu Piosenek w Opolu i w 1997 na Festiwalu Piosenek Religijnej Sakro Song w 1997 r. W rytmach jej piosenek, a szczególnie za „Jestem dzieckiem Bożym” i „Kiedy dusza śpiewa” podniosła atmosfera udzieliła się zebrany. W **piątkowy** wieczór wystąpiła słowna piosenkarka **Eleni** ze swoim zespołem muzycznym. W wypełnionym po brzegi kościele można



było zobaczyć przedstawicieli wszystkich pokoleń: dzieci, młodzieży, starszych... Artystka zaprezentowała te bardziej i mniej znane piosenki, a publiczność zareagowała spontanicznie na jej występ. **Sobotni** wieczór upłynął na występie **Chóru Męskiego i Chłopięcego Katedry Siedleckiej**. Chórzyści wykonali utwory poważne: Wacława z Szamotuł, Mikołaja Gomółki, Jana Sebastiana Bacha i inne.

Tydzień zakończył się w **niedzielnny** wieczór **Festiwalu Piosenek Religijnej**. Młodzież i dzieci rywalizowały o puchar proboszcza parafii Terespol. Gwiazdą wieczoru był zespół Klubu Polskiego z Brześcia, który wykonał pieśni patriotyczne, ludowe i religijne. W części konkursowej w dwóch kategoriach wiekowych wystąpiło 25 uczestników. Główną nagrodę - puchar i 1 nagrodę w kategorii wiekowej starszej otrzymała **Karolina Stasiuk**, za wykonanie piosenki „Twoja miłość”, w kategorii młodszej 1 miejsce zajęła **Malgosia Oleszczuk** (najmłodsza uczestniczka). Natomiast nagrodę publiczności otrzymała **Eliza Głowacka**. Festiwal został zorganizowany przez księży parafii Terespol, ale szczególną rolę przypadała ks. **Jackowi Świątkowi** i ks. kan. **Ryszardowi Andruszczakowi**. Nie byłby on możliwy bez wsparcia ze strony licznych sponsorów.

Foto i tekst: **Adam Jastrzębski**
Na zdjęciu: **Występ Eleni.**

Nie tylko rumaki



Wystawa obrazów **Sylvii Kalinowskiej** z Janowa Podlaskiego to druga - po malarstwie **Marii Drozdowskiej** - zorganizowana w nowej siedzibie terespolskiego MOK przy ul. Sienkiewicza 27.

Młoda malarzka amatorka zaprezentowała ponad 40 prac w kilku seriach: konie, akty kobiece, pejzaże, ważki, symboliczne grafiki. Jest to jej trzecia wystawa indywidualna, po Warszawie i Sieniatyczach. Artystka sprzedaje swoje obrazy m. in. do Niemiec i Holandii.

Tekst i foto **Ewa Bagłaż**
Na fotografii - **Sylvia Kalinowska** w rozmowie z **Ryszardem Kornelukiem**, dyrektorem MOK w Terespolu.

W TERESPOLU ŚPIEWAJĄ POEZJĘ

Już po raz piąty odbył się **Powiatowy Przegląd Poezji Śpiewanej** - tym razem na jego miejsce wybrano Terespol. Organizatorami przeglądu byli: Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej, Miejski Ośrodek Kultury w Terespolu, Zespół Szkół Ogólnokształcących w Terespolu.

Wśród sponsorów znaleźli się m.in. Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Terespolu, Bank Spółdzielczy w Terespolu.

W podniosłym nastroju w dniu 18 listopada 2003 r. w Zespole Szkół Ogólnokształcących do eliminacji stanęło 14 wykonawców, których oceniali jury pod przewodnictwem **Janiny Wasil**, polonistki z Liceum Ogólnokształcącego w Terespolu. Komisja konkursowa miała nie lada kłopot, gdyż wszyscy uczestnicy prezentowali wyrównany poziom. Ostatecznie jury nie przyznało pierwszego miejsca, natomiast zdecydowano o przyznaniu trzech równorzędnych drugich miejsc, trzeciego miejsca i 4 wyróżnień.

Drugie miejsce i nagrody pieniężne otrzymali: **Karolina Stasiuk** z Zespołu Szkół im. Wł. St. Reymonta z Małaszewicz za wykonanie utworu „Ja tonę”, **Joanna Andrzejewicz** z Liceum Ogólnokształcącego im. Bohaterów Warszawy z Terespolu za wykonanie utworu „Kasztany” oraz **Dorota Pietraszk** z Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2 im. A. Mickiewicza z Białej Podlaskiej za wykonanie utworu „List”.

Trzecie miejsce i nagrodę pieniężną przyznano **Aleksandrze Mościbrodzkiej** z Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika z Parczewa. Cztery wyróżnienia i nagrody pieniężne otrzymały: **Katarzyna Lińska** z III-go Liceum Ogólnokształcącego z Białej Podlaskiej, **Agnieszka Stepaniuk** i **Agnieszka Sławińska** z Zespołu Szkół nr 1 z Terespolu oraz **Gabriela Jabkiewicz** z Liceum Ogólnokształcącego z Terespolu.

Młodzieży należy się uznanie, za to że chce śpiewać poezję, a organizatorom imprezy, sponsorom i nauczycielom za ich trud przygotowania. Wielkie brawa!

Adam Jastrzębski

29 LISTOPADA 2003 ROKU W FILII GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W WORGULACH ODBYŁY SIĘ V POWIATOWE ANDRZEJKOWE SPOTKANIA Z FOLKLOREM I V POWIATOWY PRZEGŁĄD TWÓRCZOŚCI LUDOWEJ.

Andrzejki w Worgulach



Spotkanie otworzyła i powitała przybyłych gości oraz publiczność **Aleksandra Melaniuk** Dyrektor GOK-u w Leśnej Podlaskiej oraz **Mirosława**

Sawturyk, instruktor Filii GOK w Worgulach. Wśród zaproszonych gości byli m. in. przedstawiciele starostwa powiatowego **Marianna Tumiłowicz**,

wójt gminy Leśna Podlaska **Marian Tomkowicz**, przeor Klasztoru w Leśnej Podlaskiej o.o. **Sylwester Kopyt**.

W przeglądzie wzięły udział zespoły: Zespół Śpiewaczy „Worgulanki” z Worgul; Zespół „Janowianie” z Janowa Podlaskiego; Młodzieżowa Grupa Teatralna z MOK-u w Międzyrzeczu Podlaskim; Zespół Śpiewaczy działający przy KGW w Zahajkach pod kierownictwem Mariana Wolskiego; Kapela „Harmonijkowe Echo” z Zahajek działający przy Centrum Kultury w Drelowie; Zespół „Na swojską nutę” z Zahorowa, gmina Piszczac występujący także z repertuarem kabaretowym; Zespół Śpiewaczy z Zakalinek, gmina Konstantynów pod kierownictwem Zdzisława Marcuka.

Wszystkie zespoły otrzymały pamiątkowe dyplomy wręczone przez Mariana Tomkowicza oraz Mariannę Tumiłowicz.

Impreza zgromadziła licznie przybyłą publiczność. Uczestnicy przeglądu zostali zaproszeni na uroczystą kolację połączoną z zabawą.

Tekst i foto: Roman Petryniak

WIECZÓR HUMORU I SATYRY



W dniu 5 października 2003 r. w kinie „Sława” w Międzyrzeczu Podlaskim odbyła się impreza charytatywna na rzecz osób niepełnosprawnych.

Organizatorami były: Podlaskie Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych, Gospodarstwo Agroturystyczne Leszka Sokołowskiego (pomysłodawcy imprezy) z Krzymoszy i Miejski Ośrodek Kultury z Międzyrzecza.

Wystąpiły gwiazdy kabaretu: Kabaret

„Widelec” z Białegostoku – zdobywca Grand Prix – Lidzbark Warmiński 2003; Kabaret „Dziady Polskie” z Kąkolewnicy; Janusz Jastrzębski z Warszawy – satyryk, laureat Turnieju Łgarzy – Bogatynia 2003; Adam Świć – wicekról Turnieju Łgarzy – Bogatynia 2003; Leszek Sokołowski z Krzymoszy – król Turnieju Łgarzy – Bogatynia 2002.

Występy artystyczne przeplatane były licytacją gadżetów, którą w brawurowy sposób przeprowadził poseł na Sejm RP Franciszek Jerzy Stefaniuk wraz z posem na Sejm RP Stanisławem Żmijanem (na fotografii).

Rzeczy na licytację podarowali: poseł F. J. Stefaniuk, burmistrz Międzyrzecza Podlaskiego Stanisław Lesiuk oraz prywatni darczyńcy: Jan Plewka, Mieczysław Lewenda, Beata i Rafał oraz Krystyna i Ryszard Kornaccy. Największym powodzeniem cieszyły się gadżety wykonane przez uczestników Terapii Zajęciowej z Międzyrzecza.

W sumie zebrano 7019 zł.

Kwota ta przeszła wszelkie oczekiwania organizatorów. Część zebranych pieniędzy zostanie przeznaczona na wykupienie dzierżawionej działki rekreacyjnej, położonej w sąsiedztwie WTZ. Burmistrz Międzyrzecza Podlaskiego przeznaczył na ten cel 20 tys. zł, zaś brakujące 4 tys. wyasygnował z licytacji PSON. Pozostałe pieniądze z licytacji zostaną przeznaczone na zagospodarowanie działki. Pozwoli to na wyjście uczestników poza ciasne pracownie, ponieważ latem będą mogli pracować i jednocześnie wypoczywać na świeżym powietrzu.

Impreza była wspaniałą okazją do integracji posłów, władz samorządowych, szczodrych sponsorów z Międzyrzecza Podlaskiego i Warszawy, a mieszkańcami naszego miasta. Jednocześnie utwierdziła nas w wierze, że istnieją ludzie o dobrych sercach, którym nie jest obojętny los niepełnosprawnych. I za to im w imieniu sprawnych inaczej serdecznie dziękuję.

Krystyna Kornacka

III POWIATOWY FESTIWAL PIEŚNI PATRIOTYCZNEJ TUCZNA 2003



Impreza odbyła się 23. 11. 2003 r. w miejscowej sali widowiskowej GOK. Uroczystość rozpoczęło hymnem państwowym. Wójt gminy Tuczna **Zygmunt Litwiniuk** przywitał zaproszonych gości, chóry i zespoły przybyłe na festiwal oraz całą zebraną na sali publiczność. Otwarcia uroczystości dokonał starosta bialski **Tadeusz Łazowski**.

Na festiwal zjechało wiele chórów i zespołów z całego powiatu. Wystąpiły chóry i zespoły o różnym „stażu” i dorobku artystycznym, począwszy od chóru mieszanego „Janowanie” z Janowa, czy chóru „PSS Społem” z Białej Podlaskiej po przedszkolaków z Tucznej (na fotografii). Wystąpiły także: chór „Na swojską nutę” z GOK w Tucznej, zespół śpiewaczy Klubu Seniora w Kodniu, chór „Corda Vox” z Terespoła, chór „Sonatina” z Międzyrzecza Podlaskiego, zespół „Jagódki” z Rokitna, zespół „Spoko” z GOK w Łomazach, chór Gimnazjum im. Unitów Podlaskich w Łomazach, zespół wokalny z Gimnazjum w Tucznej, oraz uczennice ze szkoły podstawowej w Dąbrowicy Dużej i uczniowie klasy II ze szkoły podstawowej w Tucznej. Na festiwalu nie wręczano nagród, przewidziano jedynie dyplomy uczestnictwa.

Największe uznanie publiczności zyskały: chór „Corda Vox” Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Terespolu pod kierunkiem **Tomasza Jezuity** oraz chór dziewczęcy „Sonatina” z MOK w Międzyrzeczu Podlaskim pod kierunkiem **Ewy Łańcut-Nestoruk**. One też zostały w szczególności wyróżnione przez starostę bialskiego.

Zamknięcia i podsumowania III Festiwalu Pieśni Patriotycznej dokonał **Tadeusz Ślawecki**, a całą uroczystość prowadziła **E. Polak** nauczycielka historii w gimnazjum w Tucznej.

Tradycja to zaledwie trzyletnia, jednak gospodarzom i mieszkańcom gminy bardzo zależy na kontynuowaniu tego festiwalu, bo przecież Tuczna to wieś o wielkich tradycjach patriotycznych. Pradkowie dzisiejszych mieszkańców wsi byli uczestnikami wszystkich zrywów wolnościowych w naszej ojczyźnie. Pamięć o nich jest tu ciągle żywa. Z radością należy stwierdzić, że impreza cieszy się on coraz większym zainteresowaniem uczestników i publiczności.

W tym roku wzięło w niej udział 13 chórów i zespołów, łącznie 280 osób. Widoczny jest także coraz wyższy poziom artystyczny wykonawców. Festiwalowi towarzyszyła wystawa i aukcja prac plastycznych przedszkolaków.

Festiwal dostarczając dorosłym wielu wzruszeń był jednocześnie wspaniałą lekcją historii i patriotyzmu dla młodego pokolenia.

Helena Kłob

Z Dołhego w świat

Taki tytuł nosi otwarta 13 grudnia 2003 r. w "Prużańskim Pałacyku" wystawa poświęcona Józefowi Kraszewskiemu i jego rodzinie.

Wystawę w Prużanach na Białorusi zorganizowało Muzeum J.I.K. w Romanowie oraz miejscowe Muzeum-Siedziba "Prużański Pałacyk". Środki pochodziły z Ministerstwa Kultury RP i Starostwa Powiatowego. Jej uroczystego otwarcia dokonali starostowie bialski i prużański - **Tadeusz Łazowski** i **Aleksander Jurkiewicz**.



Wystawa - kopie eksponatów z romanowskiego Muzeum J.I.K. - spotkała się z wielkim zainteresowaniem. Wystawie towarzyszył koncert prużańskich muzyków.



(Red)

IKONA BOŻEGO NARODZENIA



Historia Południowego Podlasia to historia współistnienia wielu kultur i religii. Tradycja mieszańców tej ziemi przesiąknięta jest przenikaniem się wschodu i zachodu, także jeśli chodzi o religię. Poznać to uczyć się szanować bogactwo, które jest w różnorodności.

Boże Narodzenie jest czasem pojednania i pokoju, czasem radości i refleksji. Pochylmy się zatem nad ikonami, które ukazują Narodzenie Pańskie.

Ikony nie są zwykłymi dziełami sztuki. Ich przeznaczeniem nie jest przedstawienie realnej rzeczywistości interpretowanej przez przeżycia, pragnienia i wyobrażenia malarza, lecz raczej ukazanie innej rzeczywistości, tej duchowej. Ikona

jest symbolem, mistycznym pośrednikiem między światem ziemskim, a niebiańskim. Wszystko w niej ma swój sens: barwa, linie, słowa, to gdzie i jak jest napisane.

Tworzenie świętego obrazu jest dla ikonopisy formą modlitwy, osobistym zwrotem ku Bogu. Jednocześnie podlega pewnym kanonom ikonograficznym. Odbiór ikony również nie może być przypadkowy. Ikona jest bowiem świętym obrazem, który ma pomóc człowiekowi podnieść się do świata mistycznego, w niej tkwi pełnia nauki prawosławnej.

Początkowo w centrum ikony bożonarodzeniowej umieszczany był Jezus, z czasem (od VI w.), dla podkreślenia roli Marii w dziele Wcielenia, to ona znalazła się w centrum. Bogarodzica jest w pozycji półleżącej. Obok umieszczony jest św. Józef. Słucha jakiejś nieznannej postaci. Według jednej wersji tą postacią jest szatan, który wywołuje w Józefie smutek i przygnębienie oraz wzbudza wątpliwości, według drugiej to prorok Izajasza, który zapowiedział przyjście Mesjasza.

Ikony przedstawiają również trzech króli - mędrców, uosabiających wszystkie narody, ale także trzy okresy ludzkiego życia: młodość, dojrzałość, starość. Pasterz, który słucha anioła, symbolizuje naród wybrany, wśród którego zamieszkał Chrystus. Twarze aniołów są zwrócone w górę. Obok Dzieciątka znajdują się kobiety. To położne. Mają świadczyć o Dziewictwie Marii, ale także o prawdziwym człowieczeństwie



Jezusa. Całe wydarzenie ma miejsce na tle grotu, a nie jak w sztuce zachodnioeuropejskiej szopy.

Światło i barwa odgrywają również bardzo ważną rolę. Na ikonach przedstawiających Boże Narodzenie charakterystyczny jest promień (podzielony na trzy mniejsze), który łączy niebiosa z Dzieciątkiem jest on symbolem Boga Jedyneho w Trójcy.

Kolor czerwony, który jest kolorem dominującym, symbolizuje życie, piękno Bożego narodzenia, radość, godność Bogarodzicy, ale także krew i przyszłą ofiarę Chrystusa.

Nie jest możliwe odkrycie całej symboliki ikony, tak samo jak zrozumienie istoty Boga, wiara bowiem przerasta sferę pojęciową. Najlepiej zatem kontemplujmy ikony wskazujące na tajemnicę Wcielenia. Uczmy się języka ikony.

Anna Józwiak

CZY WIESZ, ŻE...

Najpopularniejsza pieśń bożonarodzeniowa „Cicha noc” powstała w 24 grudnia 1818 r. Tekst do niej napisał wikary parafii p. w. św. Mikołaja w Oberndorf J. Mohr, natomiast muzykę organista z parafii w Arnsdorf F. Gruber.

Pierwsze wykonanie nastąpiło dzień później w kościele w Oberndorf. Swą popularność kolęda zawdzięcza K. Mauracherowi. W 1822 r. bracia Reinerowie śpiewali ją w Wiedniu przed cesarzem Franciszkiem I i carem Aleksandrem I, zaś w 1831 r. rodzeństwo Strasserów przed królem pruskim Fryderykiem Wilhelmem IV.

Kolęda jest przetłumaczona na ponad sto języków. W 1839 dotarła już do Nowego Jorku. Pod koniec XIX w. znana była w Anglii i Skandynawii, zaś na początku XX w. w Ameryce Południowej, Azji, Australii i Oceanii.

W miejscu dawnego kościółka w Oberndorf powstała kapliczka nazwana na pamiątkę powstałej kolędy „Cicha noc”.

POWSTANIE STYCZNIOWE W OKOLICACH DOŁHY

W 1861 roku zaczęły na tereny międzyrzeczny docierać wieści o uwłaszczeniu w Rosji (5. III. 1861). Efekt tego był taki, iż chłopcy masowo przestali obrabiać pańszczyznę. Aby zmusić ich do powrotu do pracy, władze rosyjskie musiały użyć wojska. Tymczasem w kraju ożyły nury niepodległościowe, zakładano pierwsze organizacje spiskowe, organizowano manifestacje patriotyczne. Zaniepokojone władze carskie ogłosiły 14 października 1861 r. w całym Królestwie stan wojenny. Przygotowania do powstania trwały. Spiskowcy organizowali się w większą, dobrze zorganizowaną strukturę. Województwo podlaskie zostało podzielone na powiaty i okręgi. Naczelnikiem okręgu międzyrzecznego został 24-letni Karol Krysiński syn naczelnika straży tabaczej w Międzyrzecu, a naczelnikiem miasta 21-letni Paweł Hanykiewicz, syn proboszcza unickiego Faustyna Hanykiewicza z Międzyrzeca.

Powstanie rozpoczęło się 22 stycznia. Mimo długich przygotowań, Krysińskiemu nie udało się osiągnąć zmierzzonego celu - zdobycia Międzyrzecz. Rejon miasta był areną wzmoczonych ruchów oddziałów powstańczych, jak i rosyjskich. Naczelnik powiatu radzyskiego donosił o pojawieniu się we wsi Dołhy w nocy z 29 na 30 stycznia 1863 roku grupy uzbrojonych powstańców, którzy namawiali miejscową ludność do przyłączenia się. Po przeprowadzeniu kontroli okazało się, że 7 ludzi opuściło gminę Międzyrzec. Natomiast 5 lutego do tejże wsi przybył powstańczy oddział liczący 150 ludzi uzbrojonych w broń palną i sieczną. Przyłączyło się do niego trzech mieszkańców wsi Sukole oraz Ludwik Wróblewski pisarz prywatny i Feliks Janiszewski uczeń aptekarza. Także 10 lutego do wsi Sukole przybyło konno 15 jeźdźców uzbrojonych w fuzje oraz pistolety i zabrali Kazimierzowi Ryszkowskiemu z dworu jednego konia.

Jednym z najbardziej znanych epizodów spośród walk powstańczych na Podlasiu była potyczka pod Sycyną, w której zginął naczelnik wojskowy powiatu białskiego A. Szaniawski. 20 lutego do przebywającego w Witorożu oddziału powstańczego pod dowództwem Lewandowskiego i Szaniawskiego dotarła wiadomość o przemarszu kolumny wojsk carskich z Radzyna do Białej. Pomimo, iż liczyła ona około 500 żołnierzy (oddział powstańczy zaledwie ponad 100), dowódcy zachęcani powodem ostatniej akcji pod Woskrzenicami postanowili zaatakować Rosjan. Zasadkę urządzono przy trakcie brzeskim, w pobliżu stacji pocztowej i wsi Sycyna odległej ok. 14 km od Białej. Do potyczki doszło 21 lutego. Powstańcy zajęli pozycje wokół drogi. Zasadka jednak została przecedznie wykryta, na skutek nieostrożności jednej z czat. Misternie przygotowana akcja zakończyła się niepowodzeniem. Zaalarmowani żołnierze zeszkoczyli z wozów i otworzyli ogień do powstańców. Partia powstańcza nie miała żadnych szans w starciu z o wiele liczniejszymi i lepiej uzbrojonymi oddziałami rosyjskimi. Po przelocie trzygodzinnej walce powstańcy zmuszeni zostali do wycofania się do lasu, tracąc trzeci, którzy poległ i dwóch, którzy zostali ranni, w tym samego Szaniawskiego, który zresztą niedługo potem zmarł. Wielu powstańców rzuciło broń i uciekło. Przeciwnik miał prawdopodobnie tylko jednego rannego żołnierza.

Straty w tej potyczce źródła rosyjskie określiły na 20 poległych powstańców i jednego zabitego żołnierza rosyjskiego. Wśród poległych powstańców znajdował się Józef Kohlerowski, kanclista biura powiatu białskiego delegowany do Łomży.

Dowództwo nad rozbitym oddziałem przejął Lewandowski, który na miejsce poległego Szaniawskiego mianował swojego adiutanta, Karola Krysińskiego. Po zebraniu i uporządkowaniu rozbitego oddziału przemarszował on do powiatu łukowskiego.

Po potyczce pod Sycyną Krysiński wraz z swoim oddziałem wycofał się do powiatu łukowskiego, a następnie działał w północnej części powiatu radzyskiego i białskiego, biorąc tam udział w licznych walkach.

Nawiązał kontakt z dowódcą innego oddziału powstańczego Aleksandrem Bończę, Czarneckim byłym

podkomendnym Ludwika Mirosławskiego i jednym z podchorążych Nocy Listopadowej. Postanowili oni w nocy z 4 na 5 maja zniszczyć załogę rosyjską w Międzyrzecu. Nie wszystko potoczyło się zgodnie z planem. Co prawda powstańcy zabili 8 Rosjan, jednak sami stracili 6 żołnierzy. Nie udało się zdobyć szpitala, w którym zabarykadowali się żołnierze rosyjscy, ponadto okazało się, że oddzielnie kwatrującym Kozakom udało się uciec i powiadomić garnizon w Białej.

Powstańcy postanowili wycofać się, aby uniknąć strat. W celu ułatwienia odwrotu, siły podzielono na mniejsze oddziały. Jeden z nich liczący 200 powstańców pod dowództwem Czarneckiego i Bogusławskiego zatrzymał się na odpoczynek we wsi Utrówka, kiedy zostali zaatakowani przez wojska rosyjskie. Były to posiłki przybyłe z Białej około 600 żołnierzy piechoty, ułanów i Kozaków pod dowództwem mjr Kwiecińskiego. Po krótkiej walce oddział powstańczy został rozbity. Część powstańców wycofała się do lasu, pozostawiając na placu boju 15 żołnierzy, 4 innych zostało rannych, a 8 dostało się do niewoli. Wśród jeńców znaleźli się obaj dowódcy: Czarnecki i Bogusławski. Za miesiąc Czarneckiego Rosjanie rozstrzelali w Siedlecach.

Atak Rosjan nastąpił od strony wsi Dołha. Thumaczy więc to fakt, dlaczego wyżej wspomniana potyczka przeszła do historii pod nazwą bitwy pod Dołhą-Utrówką. Nie znamy miejsca pochówku poległych powstańców, prawdopodobnie zostali oni pochowani w zbiorowej mogile na miejscu bitwy.

Warto dodać, iż w ataku na Międzyrzec w bitwie pod Dołhą Utrówką brali udział Grzegorz Kowalski z Drelowa i Józef Olszanski. Również Żerocin, inna wieś należąca wówczas do parafii wolańskiej, był areną zmagania powstańców z wojskami rosyjskimi. Miała tu miejsce potyczka powstańców z patroliem rosyjskim, w której zginęło czterech powstańców. Na pamiątkę tego wydarzenia postawiono tam później żelazny krzyż. W Żerocinie zmarł też jeden z powstańców rannych w Międzyrzecu 4 maja 1863 roku. Fakt jego śmierci potwierdza istnienie w tej miejscowości mogiły jednego nieznanego powstańcy.

W walkach powstańczych w rejonie Dołhy brał także udział późniejszy agronom, etnograf i archeolog Tymoteusz Łuniewski. Dzięki jego relacji dowiadujemy się, iż w okolicach Dołhy w oddziale Krysińskiego walczyli Aleksander Glowacki - późniejszy znany pisarz Bolesław Prus. Nie jest to jednak jedyna relacja mówiąca o łączności jego osoby z Dołhą.

W rejonie Międzyrzecza działało wiele oddziałów powstańczych. Niejednokrotnie znajdowały one pomoc i zaopatrzenie w folwarkach należących do dóbr międzyrzecznych m.in. brały one i konie z folwarku Żerocin.

Z 101 bitew i potyczek stoczonych w latach 1863-1865 w dawnym województwie podlaskim ledwie w kilkunastu powstańcy mieli liczebną przewagę, a w pozostałych przewaga ognia należała do wojsk carskich. Nic więc dziwnego, że w większości kończyły się one klęską powstańców. Było wielu poległych w walkach, ale także po ich zakończeniu, bowiem oficerowie, a zwłaszcza żołnierze nie przestrzegali obowiązujących wówczas norm w obchodzeniu się z rannymi i jeńcami.

Na początku 1864 roku powstanie już powoli dogasało. Działło się na to skuteczek aresztowań, zsyłek. Ważnym czynnikiem było także uwłaszczenie chłopów mające na celu odciągnięcie ich od powstania. Ostatnim dowódcą powstańców działającym na Podlasiu był ks. Stanisław Brzózka powieszony na rynku w Sokolowie w 1865r.

Jeszcze jednym dowodem na to, że ludność Dołhy i okolic brała aktywnie udział w powstaniu styczniowym są nazwiska umieszczone w wykazach powstańców aresztowanych w powiecie radzyskim m.in. Grzegorz Kowalski z Drelowa, Kłosowski z Sukola, czy też wreszcie Borowski z Dołhy.

Semeniuk

Podolskie korzenie

Nie tak dawno obchodziliśmy 60- rocznicę tragicznych wydarzeń na Wołyniu. Dużo mówiło się o konieczności pojednania polsko ukraińskiego. Przemawiają za tym i racje polityczne, i fakt mordowania przez obie strony, i świadomość iż bestialskie działania nacjonalistów ukraińskich miały też swoje źródła w kolonizacyjnej polityce II Rzeczypospolitej na Kresach. Pomimo tego trudno doprawdy zrozumieć, jak to się stało, że żyjąca najężej w zgodzie społecznie kresowych wiosek i miasteczek, gdzie często Polacy i Ukraińcy byli sąsiadami, wręcz rodzinami, poprzez wcale nieokreśloną przypadki małżeństw mieszanych, podzieliła się na zbrodniarzy i ofiary. Po Wołyniu przyszło kolej na Podole.

- W sierpniu 1944 roku pojawiły się plakaty w języku polskim i ruskim, na których władze radzieckie zachęcały Polaków do „reparacji”. W środowisku polskim uznano to za besensowne. Jak to, mamy opuszczać rodzinne strony i jechać w nieznaną? Niedy do tego nie dojdzie! Wrócić pojawiły się również ulotki w języku ukraińskim, nakazujące wprost: *Lachy wyrwać się ze Stan z naszej ziemi – inaczej czeka was śmierć. Ale i te wezwania pozostały bez echa – wspomina Jan Kanas, ze wsi Łozowa nieopodal Tarnopola. To w tam to wieś w nocy z 28 na 29 grudnia 1944 r. napadła sotnia „Burlaki” UPA mordując 106 osób, w tym 12 Ukraińców. W czasie tej rzezi zginęła matka Jana Kanas, jego dwie siostry i troje siostrzeńców w wieku 3, 5 i 15 lat. On sam przeżył gdyż wiosną tego roku powołany został do tworzącego się Ludowego Wojska Polskiego. Po wojnie osiadł w Białej Podlaskiej, by po latach – już na emeryturze – spisać dzieje swojej wsi. Te, które pamiętał z dzieciństwa i lat młodzieńczych. Bez znamion tragedii. I ową straszną grudniową noc, która poznał z relacji tych którzy ocalili i po wojnie osiedli w okolicach Gorzowa Śląskiego. Pora ku temu była najwyższa. Odchodził już ostatni świadekowie tamtych wydarzeń, a dla młodego pokolenia kresowa Łozowa – to odległe miejsce na mapie, a lata wojny to historia znana z filmów i książek.*

W przedmowie do wydanych w 2002 r. przez lubelskie „Norbertinum” „Podolskie korzenie” ojciec prof. Mieczysław Albert Krapiec, także kresowianin spod Baraży, były rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego pisze m.in.:

„Niesądzone zbrodnie rodzą nowe. Ten straszny terror, który dotknął niewinną ludność polską na dawnych Kresach Rzeczypospolitej nie został nigdy poplejony, a zatem w pewnym sensie uzyskał cichą akceptację. Zbrodniczo do dziś nie przyznają się do winy, a świat ich nie poplejł. Później terroryzm przenosił się z miejsca na miejsce, atakował i mordował, na ogół bezkarnie, w imię różnych obłąkańczych utwój. Dopiero gdy uderzył w najpotężniejsze państwo dzisiejszego świata, wydano mu bezwzględna walkę. Gdyby jednak został w porę zaawazony, gdyby ludobójstwo na polskich ziemiach wschodnich w 1942, 1943 i 1944 r. doczekało się światowego poplejnia i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności, byłby może mordowanie bezbronných ludzi nie stałoby się sposobem rozwiązywania konfliktów i dochodzenia swoich racji”.

W przedniu zbrodni

- Bez przesady można przyjąć – opowiada urodzony w tej wsi 17 stycznia 1924 r. Jan Kanas – że w Łozowej co trzecia rodzina była w bliższym lub dalszym pokrewieństwie z Ukraińcami z sąsiednich i dalszych wiosek. Polacy i Ukraińcy gościli się wzajemnie na odpustach i dorocznych świętach. Zagony pól uprawnych były przemianowane, a ukraińskiego sąsiada zamek traktowano jak przyjaciela, niemal jak rodzinę. Polacy i Ukraińcy razem pracowali, razem zasiadali do postłiku i pili wodę z jednego dzbanka. Spotykali się na odpustach, jarmarkach i przy odrabianiu szarwarku. W promieniu kilku kilometrów wszyscy znali się z imienia, nazwiska, wiedzieli, gdzie kto mieszka. Był u nas taki zwyczaj, że w domowe ukraińskie święta, takie jak Boże Narodzenie i Jordan, poza obrządkiem inwentarza nie wykonywano innych prac. Nawet kobiety nie przedły kładzi.

W wigilię 1944 r. – czytamy w „Podolskich korzeniach” – banderownicy napadli na wieś Ithrowica oddlegą od Łozowy o 15 km. Zbliżał się koniec roku, wokół wsi zaciszyła się pęta. W Stechnikowcach i Dubowcach kwatrowali w dużej liczbie obcy ludzie, zapewne ci sami,

którzy wymordowali blisko 90 mieszkańców Ithrowicy. Nieznajomi gromadzili się również w Słachczinkach. Jednak mieszkańcy Łozowy wciąż nie uświadamiali sobie grozy sytuacji(...) O obecności banderowców wiedzieli władze w rejonie Borki Wielkie. Meldowało o nim swoim przełożonym w Tarnopolu również dowódca jednostki wojskowej w Łozowy. Wśród mieszkańców wsi powoli zaczęła narastać atmosfera zbliżającej się tragedii, choć wszyscy zainteresowani usiłowali jej widno od siebie oddalić.

Rzeź

Trudno doprawdy opisać tę straszna noc w Łozowej. Ukraińcy mordowali w sposób bestialski. Siekierami rozłupywali głowy, obrabiali ręce dzieciom. Często byli to znajomi, a nawet krewnicy mordowanych Polaków. Ginęli też Ukraińcy, którzy mieli odwagę bronić żon, Polski lub podejrzani byli o sprzyjanie Polakom. Mordowali i grabili swoi. Dokładnie wiedzieli, gdzie kto mieszka, a wraz z banderowcami na frumankach przejechały kobiety (dziwczata i młodoicy – panienki i mężatki) by ograbić ze wszystkiego co cenne napadnięte gospodarstwa. Polacy bronili się chaotycznie i przeważnie w pojedynkę. Wielu nie umiało wykorzystać posiadanej broni. Ci, którzy odpowiedzieli ogniem, uniknęli śmierci. Rżymy omiaili ich domy, mordując bezbronne kobiety i dzieci. Kto wie ilu mieszkańców Łozowej padłoby od ukraińskich kul i ciiosów siekiera, gdyby tej nocy dyżuru na stacji kolejowej w Słachczinkach nie pełnił Władysław Kanas.

- Gdy usłyszał bicie w dzwon, strzały i krzyki zorientował, co się dzieje we wsi – odpowiada z opowieści tych, którzy przeżyli Jan Kanas. – Zadzwonił po pomoc do zawiadowcy stacji w Zbarażu. Ten błagał o interwencję dowódcę stacjonującego tam pociągu pancernego. W końcu na wieść, że banderowcy atakują również posterunek czerwonoarmistów w Łozowej, pancernka wyruszyła. Pociąg zatrzymał się na wysokości wsi. Oddano na postrach kilka strzałów armatnich oraz broni maszynowej. Ogień przeszedł ponad wsią, tak że nikt z łozowian ani banderowców nawet nie został ranny. Wystarczyło to jednak, aby wśród napastników wybuchła panika. – Dważ nazad, dawaj nazad, na Czahari – rozległy się okrzyki, po których bandyci pospiesznie odstapili. Masakra Łozowej trwała około 2 godzin.

Ocalić pamięć i prawdę

Według naczynych świadków w napadzie na Łozową brało udział nie mniej niż 400 500 bandytów. A więc nie tylko sama sotnia „Burlaki, (odpowiednik - kompanii) licząca 150 200 ludzi. Dowódcą i organizatorem sotni był Iwan Szymczyszyn „Czornyj”, który służył w Wojsku Polskim i w 1940 r. zbiegł do Niemiec, gdzie odbył odpowiednie przeszkolenia. W 1941 r. służył w batalionie „Nachtiagal”.

- Minęło 54 lata. Śmierć córceci przebolełam, zwyrodniałam oprawcom przebaczyłam – ale zapomnieć nie mogę. Mam żal do całego świata. Czyż, aby 60- milionowy naród o europejskiej kulturze, wierzący w Boga, do uzyskania niepodległości, żeby powstała Samostijna Ukraina, musiał zgasić dopiero rozwijające się życie czterolatniego dziecka? Czy ono stało im na przeszkodzie? Tego pojąć nie mogę, a żal swój oraz ból zabijam do groby – tak dziś mówi o tym cudem ocalała z pogromu Tekla Zagrobelna. Równie wstrząsające są i prawdziwe relacje innych uczestników tej strasznej nocy. Za pisanie prawdy o ukraińskich mordach, w tym także tym w Łozowej, zapłacił życiem ukraiński historyk Witali Masłowski. W 1997 r. napadniętego przez „nieznanych sprawców” uratował przypadkowy przechodzień. Zamordowany został dwa lata później (uderzony w głowę ciężkim przedmiotem i zrzucony ze schodów na klatce schodowej domu, w którym mieszkał), po ukazaniu się sygnałnych egzemplarzy książki „Z kim i przeciw komu walczeli nacjonalści ukraińscy w latach II wojny światowej”. Sprawy morderstwa pozostali oczywiście nieznani.

Czytając relacje Jan Kanasa trzeba docenić jego trud, by pamiętać i prawdę o tych strasznych czasach ocalić dla potomnych. Nie po to, by oddać strasne rany, lecz gwoli prawdzie i wybaczeniu, na których można budować pojednanie między oboma narodami. Zwłaszcza dzisiaj, gdy oba ciężko doświadczono przez historię narody, mają wręcz upragnioną niepodległość.

Janusz Chomtuik

Nadbużański muzykant już nam nie zagra

Położone nad Bugiem Łęgi urzekają swym pięknem, jakbym zatrzymanym w czasie. Bo i wieś zagubiona niczym na końcu świata, z piaszczystym gościńcem wiodącym ku rozległym łąkom. Wokół drewniane chaty pamiętające cara, a w dali pasące się krowy, szuwały, lasy łęgowe i niezniszczona jeszcze przez cywilizację przyroda. Tu można spotkać bociana, czaple, uciekającego zająca, przebiegającą sarnę. Uwagę zwraca ciągnący się ku Bugu nasyt, zwany traktem carskim.

W „Polsce Egzotycznej” Grzegorza Rąkowskiego czytamy, iż ten stary nasyt to fragment dawnej drogi z Janowa Podlaskiego do Zabinki. Dzisiaj mostu już nie ma. Dojść możemy jedynie do tej ostatniej Europy, tak dużej dzikiej rzeki, otulonej gęstwiną drzew i krzewów. Po drodze musimy obejść tzw. przerywaniec, jeziorka powstałe w ogromnych lejach po bombach. Pamiętka z czasów ostatniej wojny. Wojny, po której nad Bugiem stanęły graniczne słupy.

To w tej chyba najbardziej chyba nadbużańskiej, z nadbużańskich wsi urodził się w 1934 r. mieszkał i żył do tegorocznego, upalnego lata **Mieczysław Szybański**, najbardziej znany nadbużański harmonista. Postać obdarzona niezwykłym talentem i nieszczęśliwa zarazem. W najlepszych latach swego twórczego życia, w wieku 51 lat. utracił słuch. To była prawdziwa tragedia. Mieczysław Szybański nie poddał się jednak, chociaż z muzyką przez duże M, musiał się rozstać. Nadal jednak grał porywając na swojej „guzikówce” skoczne polki, melodyjne walczki. - *W myślach mam tę muzykę, ale nie jestem pewny swojego wykonania* - przyznawał szczerze. Porozumiewamy się za pomocą kartki, na której piszę pytania.

Przyjął mnie w ładnym, wyremontowanym domu. Wokół dużo zieleni i straszące wyglądem pogorzelsko. To ubiegłoroczny pech, gdy od pioruna spaliła się stodoła z całym zapasem drewna na zimowy opał. I z tym trzeba było jakoś się uporać. Nie o codziennych troskach zamierzaliśmy rozmawiać. Najważniejsza była muzyka i wędrownia w przeszłość. Pełną skocznych pól i walczków, nadziei, sukcesów, no i przede wszystkim tego niesamowitego słuchu. - *Sluch miałem absolutny. Z Terespoła słyszałem syrenę pociągu* - wspominał pan Mieczysław. Muzyka w jego rodzinie była od pokoleń. Pradziadek grał na skrzypcach. Ojciec i dziadek na popularnej na polskiej wsi harmonii. Małego Micia w wieku 4 lat posadono za bębniem. - *Nos mi tylko zła niego wystawał* - śmiał się, wspominając początki swojego grania. Po dwóch latach, gdy miał już na tyle siły, by rozciągać harmonię, ukończył ten instrument.

SMAK SŁAWY

Jestem samoukiem dyplomowanym - mawiał o sobie, pokazując dziesiątki dyplomów, z tym najważniejszym za zajęcie I Miejsca w II Ogólnopolskim Konkursie Akordeonowym w 1971 roku. To po nim przysły nagrania w Polskim Radio w Lublinie, Telewizji Katowice. Można go było także zobaczyć w Polskiej Kronice Filmowej, na okładce „Zielonego Sztandaru”,



„Nowej Wsi”. Pan Mieczysław był autorem swoistej rewolucji instrumentalnej. Grał on bowiem na harmonii polskiej zwanej też akordeonem chromatycznym, w odróżnieniu od bardziej rozpowszechnionych akordeonów pianowych. - *Na akordeonie pianowym łatwo się uczyć, a trudno grać. Na chromatycznym zaś trudno się uczyć, a łatwiej grać* - zdradzał tajemki instrumentów łęgowski harmonista. Dzięki niemu harmonia polską zainteresowało się wielu uczniów i studentów średnich i wyższych szkół muzycznych.

Sam od 1959 roku grał na harmonii renomowanej firmy warszawskiej „J.Borucki” (- *Otrzymałem ją przed świętami Bożego Narodzenia - dokładnie pamięta!*) która już takich akordeonów nie produkuje. - *To czterordówka. Lepsza jest pięciordówka. Na mojej harmonii każda tonacja ma inne palcowanie. Na pięciordówce wszystkie tonacje mają jednakowe palcowanie* - tłumaczył. Wracają też wspomnienia sprzed lat. Na festiwalu w Kazimierzu Dolnym muzyk z ówczesnego RFN dał mu akordeon pianowy. - *Danke schön - powiedziałem, bo znam trochę niemiecki i zagrałem Polkę Szabasówkę, otrzymując ogromne brawa*. Uczył wtedy w Ognisku Muzycznym w Terespolu, gdzie uczniowie mieli właśnie akordeony pianowe, więc poradził sobie bez trudu. Gdy dał Niemcowi swój akordeon chromatyczny, usłyszał stanowcze: - *Nein, nein. Niemiec nie potrafił zagrać na harmonii polskiej*. Podobnie było we Francji, gdzie występował z Zespołem Łańdułowego „Bławena” Za wykonanie walca „La Paris” otrzymał owacje większe niż cały zespół. Przygrywający im muzyk francuski, absolwent wyższej szkoły muzycznej, chciał spróbować gry na jego instrumencie. - *Ani w ząb mu nie wyszło* - śmiał się na wspomnienie tamtej przygody. Z kolei pan Mieczysław nieźle się namęczył, by zagrać na instrumencie swego francuskiego kolegi. - *Oni grają w systemie włoskim, my w szwedzkim. Lewa ręka, basy są takie same. Zaś po prawej u mnie „C” jest w trzecim rzędzie, u niego w*

dokończenie na s.66

„Słowo jest potęgą...

... a utrwalone w piśmie zdobywa władzę nad myślą i wyobraźnią”. Ta maksyma – zaczerpnięta z „Alchemii słowa” Jana Parandowskiego – stała się ciałem podczas niedawnej, zorganizowanej w piątkowy wieczór 12 grudnia 2003 r., promocji dwóch książek międzyrzeckiego literata – RYSZARDA KORNAKIEGO.



W gościnnych wnętrzach Księgarni „AZ” Anny i Zbigniewa Tichoruków, przy ul. Lubelskiej 13 w Międzyrzecu, promowano i degustowano ze smakiem literackie dokonania nomen omen trzynastej pozycji książkowej Mistrza Ryszarda. Z zaproszenia na uroczystość wynika, że zorganizowała ją Międzyrzeckie Stowarzyszenie Teatralne wraz z gospodarzami lokalu. Jednak główne słowo o poecie i jego dorobku należało do Ryszarda Turyka – prezesa Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Międzyrzecu.

Rzecz dotyczyła dwóch pozycji książkowych: zbioru wierszy z dedykacjami i ex librisami, zatytułowanego „Na skraju cienia” oraz II – uzupełnionego i poszerzonego wydania słownika biograficznego pt. „Międzyrzec w życiorysy wpisany”. Gdy powitaniu ze strony Zbigniewa Tichoruka stało się zadość, głos zabrał główny prelegent, aby zaprezentować Autora, jego dorobek (nie tylko literacki) i skupić swoją uwagę zwłaszcza na znaczeniu słownika. Mówca nazwał ów słownik swego rodzaju uwiecznieniem działalności Ryszarda Kornackiego jako regionalisty – uwiecznieniem nie kończącym bynajmniej twórczej aktywności Autora. Prezes TPN zaznaczył także konieczność permanentnego upamiętniania wybitnych postaci związanych ze środowiskiem



lokalnym, wiązania z ich nazwiskami nazw ulic, czynienia ich patronami placówek i organizacji o charakterze edukacyjnym i kulturalnym. A wszystko po to – jak podkreślił – „aby prowincja nie stanowiła kompleksu”.

Poezja to świat, w którym można się schować, który można stworzyć, ale jest to przede wszystkim świat innych ludzi – zwłaszcza tych, którzy się z tą poezją utożsamiają – to słowa, jakimi swoje wystąpienie rozpoczął główny bohater uroczystości. Poza refleksjami natury osobistej i warsztatowej nie szczędził słów wdzięczności w stosunku do współautorów tomiku poetyckiego. **Marka Leszczyńskiego** – artystę malarza z Międzyrzecza mieszkającego w Radzynie Podlaskim nazwał wręcz „ojcem chrzestnym” zbioru „Na skraju cienia”. Kimże zatem jest córka artysty – **Kamila Leszczyńska**, która zaprojektowała okładkę?

Wypowiedź Ryszarda Kornackiego w istotny sposób przybliżyła zebranych do lepszego rozumienia poetyckiego przesłania tych wierszy a szczególnie niżej podpisanemu uświadomiła optymistyczny mimo wszystko wydźwięk tytułu nawiązującego do twórczości Josepha Conrada („Smuga cienia”).

Wzruszające słowa padły z ust **Krystyny Kornackiej** (żartobliwie podkreślającej przypadkową zbieżność nazwisk) – o tym, że w twórczości Jej męża obowiązuje od zawsze szacunek dla słowa uczciwego, dla miłości, dla czytelnika.

Podziękował Mistrzowi i wręczył

pamiątkowy medalion obecny na spotkaniu Starosta Bialski **Tadeusz Łazowski**. W osobistej refleksji podkreślił istotne znaczenie książki jako źródła wiedzy i uczuć nie starzejącego się, pomimo ogólnej technicyzacji społeczeństw.



Część określona jako „mniej przyjemna”, stanowiły wiersze w mistrzowskim wykonaniu Autora oraz interesującej interpretacji recytatorek z miejscowego LO – **Moniki Białogrodzkiej** i **Malgorzaty Frąckiewicz** oraz ZSE – **Marty Tarasiuk**.

Na koniec, można było zakupić po promocyjnej cenie promowane wydawnictwa, otrzymać autograf Mistrza i poczęstować się soczkiem. I ja tam byłem etc., etc.

Andrzej Kotyla,
foto Bogdan Sozonik

Na skraju cienia, ale w centrum poezji...

Tom wierszy **Ryszarda Kornackiego** nie zawodzi – tak jak i poprzednie – wytrawnego odbiorcy poezji ukształtowanej, lecz wciąż jeszcze nie ostatecznej. Tekstami zamieszczonymi w omawianym to zbiorze wierszy ilustrowanych obrazami **Marka Leszczyńskiego**, ich autor – twórca dojrzały – udowadnia ewidentnie, że nie powiedział jeszcze ostatniego słowa i znajduje się aktualnie w samym centrum rozwoju swojej niekrotkiej już drogi twórczej.

Ten międzyrzecki poeta, prozaik, publicysta, a przy okazji nasz redakcyjny kolega, po studiach polonistycznych na UMCS w Lublinie rozpoczął pracę pedagogiczną. Od 1962 roku mieszka i pracuje w Międzyrzeczu Podlaskim. Od 1977 roku jest członkiem lubelskiego Oddziału Związku Literatów Polskich. Debiutował w 1959 roku jako poeta na łamach Kultury i Życia. Publikuje liryki, wiersze dla dzieci, opowiadania, aforyzmy i artykuły w czasopismach społeczno-kulturalnych, na antenie Polskiego Radia i Telewizji. Jest współautorem antologii i almanachów, laureatem 16 ogólnopolskich konkursów poetyckich. Dwukrotnie otrzymał Nagrodę Literacką im. Józefa Czechowicza (1976, 1987). Jest również laureatem Honorowej Nagrody im. dr Józefa Dietla. Prezes Międzyrzeckiego Stowarzyszenia Teatralnego w Międzyrzeczu Podlaskim i wiceprezes ds. wydawniczych Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Pomysłodawca i współtwórca Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego im. Marii Konopnickiej dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i liceów. Do tej pory wydał: 12 zbiorów poezji, 2 tomiki aforyzmów, wspólnie z żoną **Krystyną Kornacką Baśnię i opowieści z Podlasia „Czarna róża”** oraz Międzyrzec w życiorysy wpisany (słownik biograficzny wyd. I 2001, wyd. II 2003). Jego wiersze były tworzywem 6 spektakli teatralnych wystawianych m.in. w Warszawie, Gorzowie Wielkopolskim, Nowym Sączu, Szczawnicy, Międzyrzeczu Podlaskim i Białej Podlaskiej. W 1999 roku otrzymał Honorowe Obywatelstwo Miasta Międzyrzecza Podlaskiego, w 2003 roku Honorową Nagrodę

Ryszard Kornacki Na skraju cienia



Burmistrza Miasta Międzyrzecza Podlaskiego „Orlik 2002” i Puchar Starosty Bialskiego za szczególne osiągnięcia literackie oraz rozwijanie i promowanie bialskich talentów.

Wydanie pierwsze tomiku ukazało się w nakładzie 300 egzemplarzy. Druk ukończono w październiku 2003 – jest to zatem edycja jeszcze „ciepła” zresztą nie tylko w dosłownym tego wyrazu znaczeniu. Wyboru wierszy i ich redakcji dokonała Krystyna Kornacka a korekcie poddała je **Maria Szymtko**. W starannym opracowaniu technicznym **Romana Łaziuka** tomik prezentuje się zaiste estetycznie. Wydano go przy pomocy finansowej Departamentu Kultury i Sztuki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego w Lublinie oraz wydawców: Związku Literatów Polskich, Oddział w Lublinie i Międzyrzeckiego Stowarzyszenia Teatralnego. Skład wykonała Agencja Wydawnicza „Pro Media” z Międzyrzecza Podlaskiego, a druk Drukarnia „InterGraf” w Międzyrzeczu Podlaskim.

Książeczka jest ilustrowana reprodukcjami obrazów artysty-plastyka pochodzącego wprawdzie z Międzyrzecza, lecz mieszkającego od ponad 30 lat w sąsiednim i zaprzyjaźnionym Radzynie Podlaskim. Ten artysta malarz, pedagog, ilustrator wydawnictw, po studiach na

UMCS w Lublinie i na Wydziale Sztuk Pięknych toruńskiego UMK w pracowni St. Borysowskiego obronił dyplom w 1976 roku. Przez 30 lat był nauczycielem plastyki w szkołach w Żelźnie, Międzyrzeczu i SP nr 1 Radzynie Podlaskim. Jego uczniowie odnieśli wiele sukcesów w konkursach oraz na wystawach krajowych i zagranicznych. Inicjator i współorganizator Plenerów Rodzinnych. Tworzy od ponad ćwierć wieku: rysunki, akwarele, obrazy na szkle, a zwłaszcza obrazy olejne. Jego dorobek to między innymi 40 wystaw indywidualnych w BWA, muzeach i galeriach krajowych i zagranicznych (USA, Niemcy, Dania, Litwa, Białoruś). Prace wyróżniane i nagradzane w konkursach ogólnopolskich. W drugiej połowie lat 90. ilustrował m.in. wydawnictwa „Sacrum białkopodlaskie” oraz „Pałace i dwory województwa białkopodlaskiego”. Używał również prac na okładki książek w różnych wydawnictwach. Użył i tym razem – z efektem w swej istocie wspaniałym.

Jeszcze w roku 1996 w „Akcencie” o twórczości Ryszarda Kornackiego Stefan Melkowski napisał: (...) *W twórczości Ryszarda Kornackiego wyczuwa się zmagania - z sobą, modą środowiskową, a zapewne i krytyką - by pozostał w świecie „głębkiego języka” i odpowiedniego dla rzeczy słowa*. (...) *Spotykamy się więc z poetą jako z ukształtowaną i znaczącą indywidualnością, z twórczością o bardzo dużej sprawności warsztatowej, która podejmuje problemy ważne dla każdego człowieka, z indywidualną koncepcją poezji nie podlegającą stadnym modom* (...).

I można by do tak sformułowanej opinii niczego nie dodawać, gdyby nie potrzeba płynąca z lektury tych tekstów poruszających wyobraźnię, pozornie tylko podnoszących tzw. problemy zwyczajne, jednak autentycznie – poprzez swoją uniwersalność – odnoszących się do każdego, kto „grzeszy” choćby resztkami wrażliwości na słowo pisane.

„Czy wiara może być tak głęboka, że aż bez dna?”

„Czy miłość może być tak wielka, że aż bez granic?”

Poszukajmy odpowiedzi na te i inne pytania w wierszach międzyrzeckiego literata.

„Przysłiśmy tu zasiać
anielską dobroć
posadzić upojną akację
spłodzić na obraz i podobieństwo
zbudować rozśmieszony dom
z przyjaznymi wrotami
I to są nasze
cztery ważne pory roku
które przjdzie przeżyć z godnością

I tak na każdym kroku, w poezji Ryszarda Kornackiego, to, co z pozoru wydaje się oczywiste, okazuje się odkrywcze lub przynajmniej odkryte na nowo. Prawdy powszechnie znane pojawiają się jako świeżo odnalezione wskazówki życia, a wnioski dawno sformułowane pozwalają nie tylko stawiać pytania, lecz także dawać sobie i bliżniemu odpowiedzi, których być może poszukiwał dotąd bezskutecznie... Książka pełna refleksji nad światem, zadumy nad życiem, miłości do człowieka i... nadziei:

*Zanim zgąsne ucałuje świat prosto w usta
które mówią prawdę i tylko prawdę*

Kończą ją dedykacje skierowane do Ryszarda Kornackiego przez innych ludzi pióra: żonę – Krystynę, uczennicę i poetkę – Marlenę Augustyniuk, Justynę Annę Buchtę, Ryszarda Chojckiego, Wiesława Gromadzkiego, Różę Jaśkowską, Tadeusza Karabowicza, Franciszka Tadeusza Krasowskiego, Henryka Kozaka, Tadeusza Kwiatkowskiego-Cugowa, Zdzisława Tadeusza Łączkowskiego, Waldemara Michalskiego, Apolinarego Nosalskiego, Longina Jana Okonia, Rafała Orleńskiego, Stanisława Ostapowicza, Stanisława Popka, Leszka Sokołowskiego, Zbigniewa Strzałkowskiego, Zygmunta Wójcika i Sławomira Wysockiego. Po nich następuje kolekcja ekslibrisów autora tomiku.

Dla spokoju dziennikarskiego sumienia odnotujmy jeszcze, że wydanie anonsowanego zbioru wierszy wsparli dobrodziejcy w osobach: Janiny i Waldemara Czempieńskich R. A. Z. Czopińskich Marii i Krzysztofa Jakubiuków, Beaty i Rafała Kornackich, Jadwigi i Edwarda Leszczyńskich, Marzanny i Pawła Puszkarskich, Elżbiety i Stanisława Pytlików, Anny i Zbigniewa Tichoruków oraz posła na Sejm RP Stanisława Żmijana.

Andrzej Kotyla

„Serce kobiety jest jak [...] płacz o wschodzie wiersza”



Pośród wielu możliwości wskazanych, w zamieszczonym na końcu bibliofilskiego tomiku, wierszu **Katarzyna Piątkowska**, wybrałem tę najmniej jednoznaczną. Któż bowiem nie wie (lub nie wątpi), że serce kobiety jest jak piękny kwiat! Kto nie jest przekonany, że jest to „minuta zwątpienia”? Kto nie doświadczył, że serce kobiety jest „ulubieńcem aniołów”? Kto tego nie dostrzegł, nie jest w stanie zrozumieć bogactwa duszy kobiecej – powinien zatem czym prędzej sięgnąć po wydawnicze cacko w postaci poetycko-malarskiego zbioru młodej, podwójnie utalentowanej autorki tomiku, który jest tu anonosowany.

Nosi on tytuł **„Trzecie naPOCZĘCIE”** (pisownia zamierzona i z pewnością nacechowana semantycznie) i został wydany przez Klub Kultury PIAST przy współpracy Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury w Białej Podlaskiej.

Urodzona w tymże mieście w 1985 roku, obecnie uczennica LO im. Emilii Plater, poetka ma już w swoim dorobku poetyckie i prozatorskie dokonania w autorskim opracowaniu redakcyjnym i graficznym (*Platerka otwiera swe żrenice istnienia – 2001 i aby pozostała sobą – 2002*). Podobny charakter, chociaż nieco inny styl cechuje trzecie książkowe pokłosie dorobku twórczego uzdolnionej, utytułowanej i stale rozwijającej się białczanki.

Tomik ma miniaturowe – rzeć by można – kieszonkowe rozmiary, lecz jego zawartość ma wymiar niewspółmierny do wielkości mierzalnej fizycznie. Wiersze o charakterze egzystencjalno-filozoficznym, podejmujące próbę określenia miejsca

człowieka w świecie i w jego ziemskiej wędrówce przybliżają autorkę do wzorów lotu najwyższego. Może Wisława Szymborska z jej filozofią niepowtarzalności i przemijania mogłaby stanowić fundament tego poetyckiego rezonansu? Może Zbigniew Herbert i jego niepokoję moralne, a może ks. Jan Twardowski z jego mizeralbilistyczną postawą solidarności z drugim człowiekiem – zwłaszcza cierpiącym – i to nie tylko na ciebie?

Ja nie wiem, a Ty, Czytelniku, spróbuj dowiedzieć się, albowiem taka wiedza może Cię jedynie wzbogacić, uwrażliwić i uczynić lepszym. Jedno jest pewne: młodziutka Katarzyna Piątkowska jawi się nam jako osoba o dojrzałym sposobie widzenia świata, dojrzałych metodach poetyckiego obrazowania, ukształtowanym gruntownie (jak na ten etap twórczego rozwoju) warsztacie literackim i dorosłym (może zbyt?) spojrzeniu na człowieka w jego emocjonalnych i duchowych peregrynacjach. Jej wiersze, które mógłbym nazwać „pozornie niemilosnymi” niosą ze sobą pewien ładunek napięcia powodowanego poetyką niedopowiedzeń, subtelnych skojarzeń i oryginalnych, neologicznych frazeologizmów. Czymże bowiem jest oryginalne zaproszenie: *przjdź do mnie wieczorem podjęmę cię ciszą, zakończone perspektywą: spaceru nad brzegiem nowej powieści zabarwionej posmakami ust?* A ta znajomość natury męczyzny... Nie odmówię sobie cytatu:

*...męczyczna liczy westchnienia moich ust
zna moje tany moczary rozłogi niwy
trzęsawiska mojego ciała*

wie czemu w oczach mam zamyslenie mgieł...
Wszak to piękne, a nadto dające do myślenia! W połączeniu z malarskimi ilustracjami tychże nastrojów daje szczyptę sztuki kójce, powodującej refleksję niebaldną i wytchnienie niepuste.

Książka ukazała się dzięki pomocy finansowej Starosty Białskiego Tadeusza Łazowskiego, wspomnianych już wydawców, Księgarni Białskiej, która także zajmuje się jej dystrybucją, Józefa Szeptyskiego, Hotelu DELFIN oraz Firmy budowlanej DOM BUD. No i do dobre, no i na zdrowie! **TALENTY NALEŻY WSPIERAĆ, A SZTUKĘ WSPOMAGAĆ – DLA DOBRA WSPÓLNEGO I INDYWIDUALNEGO SZCZĘŚCIA – NIECH SIĘ POCZYNA, CHOĆBY PO RAZ TRZECI.**

Andrzej Kotyla

PODLASKA TRYLOGIA O NARODOWCACH



NARODOWE SIŁY ZBROJNE NA PODLASIU

TOM III

Historiografia Narodowych Sił Zbrojnych wzbogaca się o kolejną, niestety kończącą już pewien cykl, pozycję. Mowa tutaj oczywiście o trzecim tomie „trylogii” - „NSZ na Podlasiu”. Został on wydany, podobnie jak pozostałe dwa tomy, pod redakcją Mariusza Bechty oraz Leszka Żebrowskiego. Pierwszy jest znany podlaskim historykiem młodego pokolenia, natomiast drugi jest najlepszym w Polsce znawcą historii podziemia narodowego.

15 września 1996 r. w Siedlcach odbyła się sesja popularno-naukowa na temat XII Okręgu NSZ. Jej pokłosiem było wydanie pierwszego tomu (jako materiały posesyjne) w Siedlcach w 1997 r. Składa się on z dziesięciu referatów omawiających różne aspekty konspiracji ruchu narodowego z lat 1939 - 1952. Była to pierwsza tej skali publikacja książkowa omawiająca anonsowane zagadnienia. Drugi tom, wydany w 1998 r. w Siedlcach, był konsekwencją powstania pierwszego. Tym razem większość referatów omawia nierówną walkę pomiędzy NSZ (ruchem narodowym), a nowym, sowieckim okupantem. Ostatni, trzeci, tom stanowi zakończenie kilkuletnich badań nad konspiracją Narodowych Sił Zbrojnych oraz całym ruchem narodowym na Podlasiu. Tym razem autorzy świadomie podzielili tekst na dwie części: Dokumenty oraz Wspomnienia i opracowania. „Trylogia” doskonale wypełnia lukę w tej dziedzinie polskiej literatury faktu. Przedstawia ogólny zarys, nie tylko konspiracji NSZ, ale również całego ruchu

narodowego na Podlasiu. Śmiało można powiedzieć, że żaden inny region Polski nie ma takiej pozycji w swojej historiografii. Autorów zaś można nazwać pionierami wśród współczesnych polskich historyków. Poprzez swoją ciekłą, kilkuletnią pracę przybliżyli nam historię, która tak naprawdę jest odtwarzana od 1989 r. Pomimo, że omówienie dotyczy przede wszystkim tomu trzeciego, w niektórych przypadkach podjęte kwestie będą odnosiły się do dwóch pozostałych. Okładka przedstawia pomnik wzniesiony na cześć Armii Czerwonej oraz żołnierzy LWP w Siedlcach. Czarno-białe zdjęcie doskonale oddzwierciedla bezbarwność PRL-u. Wszzechobecna cenzura oraz aparat bezpieczeństwa skutecznie uniemożliwiły poznanie „reakcyjnej” części polskiego podziemia, tworząc w ten sposób czarno-biały świat iluzji nowej rzeczywistości. Pierwsza część książki („Dokumenty”) przedstawia szerszemu czytelnikowi 43 dokumenty opisujące działalność ruchu narodowego (NSZ) na Podlasiu, zarówno podczas okupacji niemieckiej, jak i sowieckiej. Nieznane dotąd w większości dokumenty przedstawiają zupełnie inną wizję narodowców niż ta, która była pokazywana przez 50 lat. Druga część pozycji jest bardziej epicka, to są tak naprawdę „Opracowania i wspomnienia”, bo tak się ona nazywa, w opisowej formie przedstawia różne aspekty konspiracji podziemia narodowego. Do tego można zaliczyć opis II drużyny harcerek ZHP z Łukowa czy też Komendę rejonu Mrozy. Co ciekawe, nie zainteresowanych problematyką NSZ również odsyłam do omawianej publikacji. Można tam znaleźć bardzo ciekawe opisy okupacji Gródka, czy też równie interesującą relację z uwolnienia więźniów bezpieki pod Trzebuchą w 1948 r. Na koniec redaktorzy zostawili kilkudziesięciostronicową opowieść o okupacji sowieckiej w okolicach Samark.

Nie na samym czytaniu kończyć się przyjemność obcowania z książką. Całość uzupełniają bowiem, a zarazem wyróżniają, zdjęcia żołnierzy podziemia narodowego (we wszystkich trzech tomach!). Do tego dochodzą różnego rodzaju mapki, plany, szkice, wykazy arestowanych i poległych żołnierzy, wykazy członków poszczególnych placówek i oddziałów partyzanckich NSZ. Książkę czyta się jednym tchem. Jedyńa niedogodnością jest obecność

dokumentów na początku książki. Nie zmienia to jednak pozytywnej opinii o trzecim tomie „Narodowych Sił Zbrojnych na Podlasiu”. Można powiedzieć, że chcąc zlikwidować białe plamy naszej wiedzy o historii najnowszej, jest to lektura OBOWIAZKOWA.

Rafał Drabik

Kolejny Numer Podlaskiego Kwartalnika Kulturalnego

W listopadzie pojawił się kolejny, czwarty w tym roku numer „Podlaskiego Kwartalnika Podlaskiego”. Jest on zbiorem prac popularno-naukowych z zakresu historii regionu (ale nie tylko) tej dalszej (chociażby artykuł A. Iljina o powstaniu listopadowym w dziejach Białorusi) i bliżej (artykuł A. Siejaka dotyczący wyborów parlamentarnych z roku 1989, odbywających się w obrębie dawnego województwa białostopodlaskiego, wzbogacony zdjęciami plakatów wyborczych).

Pozycję jednak otwierają impresje poetyckie H. J. Kozaka pt.: „Planeta Podlasie”. Jak zwykle Kwartalnik zawiera ciekawe informacje dotyczące wydarzeń kulturalnych w naszym rejonie, które pod redakcją H. Bajkowskiej ukazują się już systematycznie pod tytułem „Kronika kulturalna”.

Nie sposób nie wymienić również interesującego artykułu Tomasa Demidowicza o Wytwórni Samolotów działającej przed II wojną światową w Białej Podlaskiej czy M. Teodorco-Lefevre, który przybliżył czytelnikom postać o. Antoniego Pacyfika Dydyca obecnego biskupa drohiczyńskiego, „człowieka pogranicza”.

Najnowszy numer Kwartalnika zawiera też część wspomnień. Swoimi przeżyciami i przemysleniami dzieli się L. Szabluk, który opisuje lata II wojny światowej oraz R. Łysakowski, który pisze o kulturalnej działalności młodzieży szkół białskich w latach 1944 - 1948. W cyklu Recenzje tym razem prezentowane są dwie pozycje wydawnicze: Z. W. Fronczka „Z towarem przez wieki. Legendy, podania, sensacje Lubelszczyzny i Podlasia” oraz T. Łazowskiego „Z Syberii na Podlasie”. Liczący 112 stron „Podlaski Kwartalnik Kulturalny” pod redakcją Grzegorza Michałowskiego a wydawany przez Miejską Bibliotekę Publiczną, Towarzystwo Miłośników Podlasia i Miejski Ośrodek Kultury to pasjonująca lektura, która z pewnością może się stać doskonałym prezentem świątecznym dla miłośników regionu, zainteresowanych jego historią, kulturą i tradycją.

KSIĄŻKA WARTA PRZECZYTANIA

Ostatnio w ramach „Biblioteczki Białskiej” ukazała się książka historyka z Międzyrzecza Podlaskiego **dr Józefa Geresza** pt.: „Listopad 1918 na Południowym Podlasiu” wzbogacona wkładką fotograficzną dokumentującą opisane wydarzenia, składająca się z 75 zdjęć. Prezentowana pozycja zaświadcza, iż Południowe Podlasie zawsze było wierne Bogu i Ojczyźnie. Autor książki ukazuje rozwój ruchu niepodległościowego w Siedlcach, Łukowie, Międzyrzeczu Podlaskim, Konstantynowie, Białej Podlaskiej, Zbuczynie, Radzynie Podlaskim, Janowie Podlaskim, Łosicach, Kornicy, Parczewie i w wielu innych mniejszych miejscowościach. Wskazuje na aktywność Polskiej Organizacji Wojskowej w powiatach węgrowskim, siedleckim i łukowskim. Szczegółowej analizie poddaje tzw. „Krwawe dni” w Międzyrzeczu Podlaskim, czyli echa wydarzeń listopadowych 1918 podczas rozbrajania Niemców. W roku 1918 terenowe ognia POW powstały w większości gmin, miasteczek i wsi Południowego Podlasia. W Radzynie Podlaskim powstała Komenda Obwodu POW. Odbýwały się ćwiczenia młodzieży i tajne zebrania. Znacząco w swojej działalności zapisała się bojówka POW w Kąkolewnicy.

W omawianej pozycji znajdujemy wiele barwnych, sugestywnych i autentycznych opisów walk i tajnej działalności Komórek POW na Południowym Podlasiu chociażby związanych z postacią nauczyciela **Józefa Zahajkiewicza**, który został aresztowany w Wólce Łóżeckiej. Również prężnie działały POW w Białej Podlaskiej, w gminie Czuryły w siedleckim, gdzie latem 1918 r. odbywały się ćwiczenia i kursy POW z kilku obwodów (oczywiście jako strażaków). Trwały one ponad tydzień. Kursantów przyjmowali na swoje kwatery miejscowi chłopcy. W tym też roku wzmożyły się represje. W Siedlcach aresztowano Komendanta Okręgu **Władysława Horyd-Przerwica** i w Białej Podlaskiej Komendanta Obwodu **Mariana Jeżewskiego** i jego zastępcę **Aleksandra Chybowskiego**. W tym miejscu można by mnożyć informacje o bohaterskiej postawie podlaskich patriotów, członków POW, młodzieży i wojskowych. Już 10 listopada 1918 r. rozpoczęło się rozbrajanie okupanta niemieckiego. W tym dniu znaczącą rolę odegrał **Jerzy Dylewski** – urodzony w Międzyrzeczu, były oficer Kawalerii I Korpusu generała Dowbora Muśnickiego. Dzięki niemu i jemu podobnym po niełatwych potyczkach i walkach Niemcy zaczęli wycofywać się z ziem polskich.

Warto więc sięgnąć po tę bardzo ciekawą publikację i przybliżyć sobie wydarzenia, które w sumie miały olbrzymi wpływ na wyzwolenie większości terenów Południowego Podlasia. **Tadeusz Łazowski** w zakończeniu przedmowy pisze: *Otrzymuje Państwo wyjątkowe wydawnictwo, którego autorem jest wybitny historyk i regionalista p. dr Józef Geresz (...). Książka jest wspaniałą lekturą przydatną do lepszego poznania najnowszej historii Podlasia (...).*

Józef Geresz

Listopad 1918 na Południowym Podlasiu



Prezentowana pozycja, którą z przyjemnością polecamy naszym Czytelnikom, ukazała się dzięki pomocy Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej, Urzędu Miasta w Międzyrzeczu Podlaskim oraz Urzędów Gmin w Międzyrzeczu Podlaskim i Drelowie.

Ryszard Kornacki
Józef Geresz: Listopad 1918 na Południowym Podlasiu. Biała Podlaska 2003, ss. 97.

coraz bardziej

Coraz bardziej zmęczenie
odciska pieczęć na twarzy.
W oczach troska powiększa źrenice.
Zrywasz jak z kalendarza
poniedziałek
i masz wtorek
Zrywasz wtorek
masz środe
itp. Itd
Godzin już ikt nie potrafi zliczyć
Milczą wszystkie zegary
Ludzie mówią mówią mówią

Ryszard Kornacki

XIII BIEGI ULICZNE czyli VIII MEMORIAŁ im. WINCENTEGO KOZŁOWSKIEGO

Nauczyciele wychowania fizycznego SP nr 2, Gimnazjum Nr 2 i LO w Terespolu od 1991 r. organizują Powiatowe Biegi Uliczne. W 1996 r. zostały one przemianowane na **Memoriał im. W. Kozłowskiego**, wieloletniego nauczyciela wychowania fizycznego i wychowawcy liceum w Terespolu, w którym pracował od 1 września 1957 do 31 sierpnia 1985 roku. Jednak nie rozstał się ze szkołą. W niepełnym wymiarze nadal uczył PO. Największy swój sukces – Mistrzostwo Polski w zawodach „sprawni jak żołnierze” odniósł niemal na łóżu śmierci. Odszedł 11 września 1992 roku. Kochany przez młodzież i jej niekwestionowany autorytet, wspaniały kolega żyje w naszych sercach, we wspomnieniach przyjaciół i wychowanków. Żyje w Biegach Ulicznych przemianowanych na Memoriał Jego imienia. Dla nas, młodszych nauczycieli zawsze będzie niedościgłym wzorem nauczyciela i wychowawcy. Chcielibyśmy Mu dorównać!

Organizatorzy Biegów mają wielu przyjaciół, którzy udzielają wsparcia: Straż Graniczna, Policja, Straż Miejska, Służba Zdrowia oraz młodzież liceum w Terespolu. Dziękujemy! Jest też wielu, często wychowanków „Wicka”, którzy udzielają wsparcia finansowego bądź rzeczowego. W tym roku współorganizatorem, a jednocześnie głównym sponsorem imprezy było Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej. Wsparli nas również: Zespół Ekonomiczno-Administracyjny przy Urzędzie Gminy w Terespolu, Konsorcjum Gospodarcze Koroszczyn, Kwaciarnia „Stokrotka” Stanisława Dac, P.H.U. „Mirpol” Joanna Kotowska, Sklep i Kawiarnia Internetowa Mariusz Kozioł, Sklep „U Lecha” Lech Mazur, P.H.U. „Terpol”, P.H.U. „Arspol” Wiesław Arseniuk, Bank PKO BP Izabela Łuciuk, Sklep „Arka” Helena Lapińska. Większość z w/w sponsorów jest z nami od 1991 roku. Każdy z nich wspomaga nas jak może. Celowo nie wymieniam wartości nagród ani wysokości przekazywanych kwot. Myślę, że liczy się sam gest i wspaniałomyślność naszych darczyńców. Co roku nagrody sprawiają ogromną



radość dzieciom i młodzieży oraz podnoszą rangę naszej imprezy.

Tegoroczne Biegi w dniu 1 października otworzył dyrektor Gimnazjum Nr 2 w Terespolu **Tomasz Oleszczuk**, który w kilku słowach przybliżył sylwetkę śp. W. Kozłowskiego. Jego pamięć zawodnicy uczcili minutą ciszy. Następnie głos zabrała przedstawicielka Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej **Elżbieta Głowińska** (na fotografii podczas wręczenia nagród), która życzyła wszystkim zającą jak najlepszych miejsc zachowując zasadę fair play. Delegacja uczniów – sportowców: **M. Daniłuk, M. Kotowski, J. Stępień** złożyła kwiaty oraz zapaliła znicze na grobie śp. W. Kozłowskiego.

W poszczególnych kategoriach wiekowych zwyciężyli: **Karina Zapasa** (ZS Sławatycze), **Kamila Brezko** (SP2 Terespol), **Katarzyna Zajko** (SP2 Terespol), **Monika Aleksandrak** (GM2 Terespol), **Iza Trzaskalska** (GM1 Terespol), **Agata Chwedoruk** (ZSE Międzyrzec), **Monika Rąbel** (ZSZ 3 Biała Podl.), **Dawid Gruszka** (SP1 Terespol), **Łukasz Trochimiuk** (SP2 Terespol), **Marek Kuśmierczyk** (SP Jazwiny), **Ariel Kudewicz** (GM Piszczac), **Piotr Polynko** (GM Swory), **Kamil Goławski** (ILO Biała Podl.), **Łukasz Goławski** (ILO Biała Podl.).

W biegu „Sprawni inaczej” startowało 15 dzieci. Ogółem w XIII Biegach Ulicznych VII Memoriale im. W. Kozłowskiego wzięło udział 758 osób z 39 szkół powiatu białskiego.

Wierzymy w to, że, jak co roku „czuwał” nad nami sam pan Kozłowski. To dzięki niemu nie padało. Czy zdaliśmy

przed nim egzamin jako organizatorzy? Czy zdali go zawodnicy i do końca walczyli fair? Nie nam to oceniać. Oceniają nas, co roku zawodnicy i ich opiekunowie powracający od lat na trasy naszych biegów.

Myślę, że egzaminu nie zdafy władze i radni miasta (wielu z nich było uczniami śp. Wincentego Kozłowskiego), którzy od kilku już lat nie wspierają biegów finansowo mimo, że jest to jedyna impreza

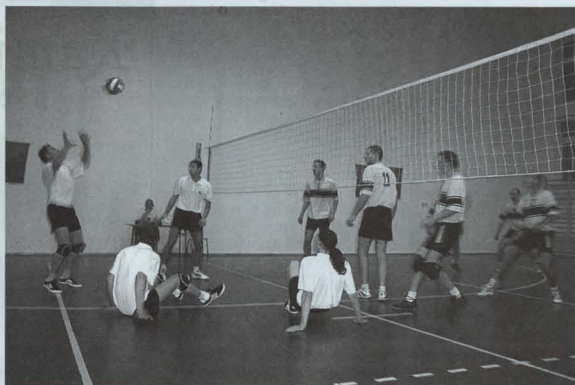


o takim zasięgu i tak dużej frekwencji. Do tej pory myślałam, że „dobrych ludzi nikt nie zapomina”.

Krystyna Pucier

Turniej siatkarski w Sławatyczach

I Memorial
im. Jerzego
Huberta
Chorażego



I Memorial im. Jerzego Huberta Chorażego w piłce siatkowej mężczyzn rozegrano w pierwszą rocznicę śmierci senatora RP z ramienia PSL, działacza Ludowych Zespołów Sportowych. Rozpropagował on na Podlasiu aktywność sportową dzieci i młodzieży, zwłaszcza ze środowisk wiejskich.

Na miejsce rozgrywek wybrano nową halę przy Zespole Szkół w Sławatyczach. Ta najmniejsza gmina powiatu bialskiego założyła na wyróżnienie dzięki swej aktywności sportowej. Poza tym stąd wywodziła się matka J.H. Chorażego. W turnieju uczestniczyło siedem drużyn. Zgodnie z przewidywaniami w większości amatorskie grupy pokonał trzeciogłowy zespół nr 1z Zakładu Karnego w Białej

Final. Amatorski „Spartakus” Sławatycze (białe koszulki) broni się przed trzeciogłowym KS Zakład Karny I Biała Podlaska, który ostatecznie zajął pierwsze miejsce.



Przedstawiciele władz samorządowych wręczali puchary i dyplomy

Podlaskiej. Drugą pozycję wywalczył miejscowy ULPKW „Spartakus”, za nim uplasował się LZS Bojanówka. Funkcjonariusze

służb więziennych z zespołu nr 2 zajęli czwarte miejsce – ostatnie z nagrodzonych. Organizatorzy wyróżnili indywidualnie za postawę sportową: **Zenona Czuprynę** z LZS Bojanówka (najszechstronniejszy zawodnik), **Grzegorza Jakóbczuka** z ULPKW „Spartakus” (najlepszy w ataku), **Adama Wołodkę** z KS Zakład Karny I Biała Podlaska (najlepszy w obronie) oraz **Franciszka Gruszkowskiego** (najlepszy w drużynie gospodarzy).

Memoriał stał się okazją do wręczenia odznak LZS. Złotą honorową otrzymała **Jadwiga Choraży**, która wraz z synami kontynuuje dzieło zmarłego męża. Rodzinna firma sponsoruje m. in. dziecięcy klub sportowy ULPKS „Żarnica”. Srebrnymi odznakami uhonorowano: **Józefa Chomiczewskiego**, **Mirosława Wiśniewskiego**, **Bogdana Bandzerewicza**, **Monikę Kuniewicz**, **Józefa Szczurę**. Organizatorzy planują wprowadzić Memoriał im. J. H. Chorażego do kalendarza imprez cyklicznych.

– Będzie to forma kontynuowania tradycji służby społecznej środowiskom wsi naszego regionu – wyjaśnia **Tadeusz Maziejuk**, wiceprzewodniczący rady powiatowej zrzeszenia LZS w Białej Podlaskiej.

Gospodarzem imprezy w przyszłym roku zostanie gmina, która najbardziej przysłuży się rozwojowi aktywności sportowej.

Tekst i foto Ewa Baglaj



Odznaką LZS uhonorowano (od lewej): złotą honorową – **Jadwigę Choraży**, srebrnymi – **Monikę Kuniewicz**, **Józefa Chomiczewskiego**, **Bogdana Bandzerewicza**, **Mirosława Wiśniewskiego**, **Józefa Szczurę**

Nadbużański muzykant już nam nie zagra

pierwszym. Wszystko odwrótnie. A ja proszę pana wziąć i zagrać walca. Strasznie musiałem myśleć, kombinować, ale zagrałem. U mnie była najzupełniejsza technika. Im trudniejszy utwór, tym większe używanie. Ja nie mogłem grać prosto – przynawałem. Myślałem wracał często do swojego pierwszego wesela, gdyż jako 15 – letni chłopak zaczął już grać zarobkowo. – Wesele było w Krzyżewie i trwało prawie tydzień, od soboty do czwartku – pamięta jak dziś. Zaczęło się od tradycyjnych wówczas „korowajczyków”. Akurat w trakcie tych weselnych dni wypadło święto 1-Maja, bardzo pryncypalnie wówczas traktowane. Na akademii okolicznościowej w Neplach, nie było komu zagrać hymnu państwowego, nie mówiąc już o obowiązkowej Międzynarodówce. Po młodego muzykanta przyjechała specjalnie furmanka. Zagrał co trzeba i pan młody zabrał go z powrotem na wesele.

ZAPOMNIANY HARMONISTA

Ja to jestem taki kombatan muzyczny – mawiał o sobie Mieczysław Szybański. Wszyscy święta państwowo, 1 Maja, 22 Lipca, Dzień Wojska Polskiego, Dzień Kobiet to ja grałem, w powiecie, gminie. – Bardzo udzielałem się społecznie – podkreśla. Czyli przeważnie za darmo. Bo nawet nie za Bóg zapłać, zwłaszcza po zagraniu Międzynarodówki. – Czasami parę groszy dali, delegacje zwracali – mówił z żalem.

Przez długie lata przyszło mu żyć za 517 zł renty. Ledwo wiał końcem z końcem. Nie poddawał się jednak. Po śmierci rodziców wyremontował dom, chociaż z gminy Terespol nie otrzymał żadnej pomocy. Ponoć miał przynawa, ale ktoś złośliwie powiedział iż nadużywał alkoholu. Nie nadużywał, ale też i nie dało się go wyeliminować z samotnego, kawalerskiego życia. Chociaż dziewczęta znał dużo (– Moze nawet za dużo – śmieje się) i jako przystojny, znany muzykant cieszył się powodzeniem, rodziny nie założył. Żałował bardzo, że nie dane mu było kontynuować nauki. Poprzeszał na siedmiu klasach, bo jako jedyny syn musiał zostać na tych marnych kilku hektarach. Granie ćwiczył jednak zapamiętane. Przed konkursem grał nocami, dochodząc do wirtuozerii najlepszego akordeonisty w Polsce. Miał też swoje zespoły muzyczne, które reprezentowały wysoką klasę. – Ja byłem bardzo wymagający. Wymagałem od siebie, ale i od innych – tłumaczył mi podczas naszego ostatniego spotkania. Przed laty zajmował się także naprawą radiodiodobników i nielicznych wówczas jeszcze telewizorów lampowych – Miałem do tego smykalkę, a przed świętami ustawiały się koleki furmanek z radiami do naprawy. Byłem kimś – mówił ze smutkiem.

Słuch stracił przez własną głupotę. – Miałem zapalenie prawego ucha. Później przeniosło się na lewe. To moje zaniedbanie. Wyciek ropny był taki, że cała poduszka była mokra. Myślałem, że to przedziś samo. Są jednak takie sprawy, że nie przechodzą – mówił krótko na ten temat. Nie pomogły leki, pobyt w szpitalu specjalistycznym. 100 proc. utraty słuchu w lewym uchu i 1 – 2 proc. słyszalność w lewym uchu. To za mało żeby grać. Grał jednak sercem, a klawiaturę znał na pamięć. Nie pomógł przywieziony w latach 80. przez Janusza Izbieckiego z Zespołu Tańca Ludowego aparat słuchowy z RFN. Był zbyt słaby, na tak zaawansowaną głuchotę. Na kosztowną operację w Szwecji czy Norwegii nie było go stać. Ostatnio, tuż przed śmiercią, otrzymał od kolegi list, że taką operację można zrobić bezpłatnie w Polsce. Nie miał jednak dość siły, żeby te wszystkie formalności załatwić. – Moim marzeniem jest, żeby usłyszeć jeszcze swoją muzykę – mówił w ów upalny dzień. Nad Bugiem, w swoje rodzinnej wsi, wśród ludzi, których kochał. Szkoda, że już nigdy nie usłyszy swojej muzyki, nie zagra nam na starej „guzikowce”

Tekst i zdjęcie: Janusz Chomiuk

Legenda neplskie Bogusław Hawryluk

Kamienna baba



Rys. Justyna Szobitnik

Neple od sąsiedniej wsi Krzyzew oddziela piękne wzgórce porośnięte sosnowym gajem, które słynie z bardzo brzydkiego – niestety – spełnienia kłatwy.

Otóż bardzo dawno temu, kiedy to rodzice mieli bardzo dużo, a może wszystko do powiedzenia w kwestii swoich dzieci (nawet dorosłych) w pewnej rodzinie w okolicy zdarzył się wielki dramat. Córka sprzeciwiła się woli matki i postanowiła wziąć sprawy w swoje ręce i sama wybrała sobie kandydata na męża. Dramat polegał na różnicy zdań, bowiem matka za nic na świecie nie chciała wybranki córki za zięcia i po długich dysputach, nie mogąc przekonać córki do zmiany decyzji, skwitowała to jednym zdaniem: „Bodajbys się w kamień zamieniła – niż miałabyś go posłubić”. Córka nie wzięła tych słów do serca, bowiem serce miała wypelnione miłością do niewłaściwego człowieka i decyzję podjęła również kwitując jednym zdaniem: „Ja go posłubię – jadę do kościoła”.

Jak postanowiła, tak też zrobiła. Wybrała się, aby stanąć z ukochanym na ślubnym kobiercu w kościele w Neplach. Zamiast błogosławieństwa matki po raz kolejny usłyszała słowa strasznej kłatwy: „Bodajbys... itd.”.

Córka nie zrezygnowała, ale z wielkim szlochem jechała wraz z družbą do kościoła w Neplach, drogą, która wiodła przez piękne wspomniane wzgórce. Co chwila wycierała potok łez, ale nie bacząc na nic jechali dalej, dalej. Roztrzęsionej młodej pannie wypadła chusteczka z drżące dłoni. Upreżmy družba natychmiast chusteczkę podniósł z ziemi i szybko podał ją młodej. Fakt powtórzył się po raz kolejny. Tym razem chusteczkę podniosła drużna. Nikt jeszcze wtedy nie wiedział w tym nie strasznego, a panna młoda płakała nadal.

Był to jednak omen! Młodej chusteczka wypadła po raz trzeci! I co? Młoda nie chciała nadwerżać uprzejmości družby, szybko sama wykoszczyła z powozu, aby podnieść chusteczkę.

I stało się! Panna młoda zamieniła się w kamień. Rozpacz družby i łubego nie miała końca, tak jak postanowienia młodej. Wypełniły się jedynie słowa strasznej kłatwy.

Tymczasem kłątwa trwa i jej końca również nie widać. Wiadomo jednak, że minie z chwilą, kiedy kamień upadnie, kamień tymczasem pochyla się bardzo powoli na skutek: (UWAGA) pocałunków ludzi, którzy go odwiedzają. Jeżeli masz dobre serce przyjdź i pocałuj, a może całuj ! całuj ! pannie młoda.

Musimy jej przecież pomóc. Jest to bardzo piękna i bogata dziewczyna!



Świat w glinie zaklęty

Aniela Kolada, artystka z Janowa Podlaskiego, jest autorką kilkuset rzeźb wykonanych w glinie. Są wśród nich popiersia sławnych ludzi oraz bliskich jej osób, ozdobne wazy, szopki bożonarodzeniowe, a ostatnio – Święty Mikołaj. Pomalowany kolorowymi farbami trafił do paczki świątecznej, którą rzeźbiarka ofiarowała wielodzietnej rodzinie z pobliskiej wsi.

Pani Aniela, dziś emerytka, sztuka interesuje się od wczesnej młodości. Dawniej malowała dużo obrazów – przeważnie o tematyce wiejskiej, którą jako rodowita Podlasianka doskonale знаła. W szkole średniej, dzięki matce jednej z koleżanek, zachwyciła się rzeźbą w glinie. – Wykonała ona popierście uworując się na mojej portretowej fotografii. Bardzo mi się to spodobało. Wtedy namówiła mnie, żebym także spróbowała coś ulepić. Przez jakiś czas uczyłam się pod jej kierunkiem – wspomina Aniela Kolada. W ten sposób odkryła pasję swojego życia.

Dziś jej prace zdobią sale muzealne, biblioteki i prywatnie mieszkania w Polsce, Kanadzie, Stanach Zjednoczonych. Popiersia jej autorstwa można zobaczyć m. in. w Muzeum J. I. Kraszewskiego w Romanowie (bohaterowie „Starej baśni”) czy w Zespole Szkół im. A. Naruszewicza w Janowie Podlaskim (wizerunek patrona). Niedawno powstała w jej pracowni podobizna Czesława Tańskiego, na potrzeby sesji poświęconej temu pionierowi polskiego lotnictwa.

Ale sztuka to nie jedyne hobby pani Anieli. W okolicy znano ją niegdyś jako znakomitą sportsmenkę. Przez lata z powodzeniem uprawiała narciarstwo, a w pływaniu na czas przez jezioro Szczerbacz (dawna odnoga Bugu w okolicach Janowa Podlaskiego) dorównywał jej mało który mężczyzna. Marzyła o podróżach, jednak praca na poczcie wykluczała długie wojaże. – W końcu poszłam na swoje. Otworzyłam sklep z prasą i artykułami papierniczymi. Wzięłam do pomocy kuzynkę, a sama wreszcie mogłam pojeździć po świecie – opowiada.

Dziewięć miesięcy spędziła u brata w kanadyjskim Montrealu, skąd do dziś paryżują do niej zamówienia od tamtejszej Polonii. W Paryżu zwiedzała Luwr, nie mogąc nasycić się pięknem arcydzieł sztuki.



– Żałuję, że nie mogłam poświęcić na to przynajmniej kilku tygodni – wzdycha z rozmarzeniem.

Ponad dziesięć lat mieszkała w Warszawie. Ma tam krewnych i wciąż wielu przyjaciół, którzy o niej pamiętają. Sama często wspomina brata, Stanisława Koladę, który był śpiewakiem operowym we Wrocławiu. Chętnie pokazuje album ze zdjęciami, na których wiele razy pojawia się jej wieloletnia przyjaciółka Zofia Krzyształowiczowa, żona niezapomnianego dyrektora janowskiej stadniny.

Artystyczna dusza pani Anieli wyraża się również w wystroju salonu, gdzie przyjmując swoich gości – w zbiorach sztuki – w zbiorach kunsztownie zdobionych pisanek, misternych koronkach serwet i pokrowców na poduszki, w oryginalnych wzorach makatek i kompozycjach z suchych liści.

Ewa Bagła
Foto
Roman Petrynik





EURO-SERVICE

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

BADANIA TECHNICZNE (pełny zakres, w tym przyczepki)

DORADZTWO TECHNICZNE (ocena stanu technicznego i powłok lakieru)

KOMPUTEROWA DIAGNOSTYKA ZAWIESZENIA (amortyzatory, hamulce, zbieżność)

GEOMETRIA KÓŁ (wszystkie pojazdy)

KOMPUTEROWA DIAGNOSTYKA SILNIKA

KLIMATYZACJE, TACHOGRAFY



SZYBKO WYMIENIAMY

- oleje i płyny
- klocki hamulcowe
- amortyzatory

AUTORYZOWANY SERWIS:

- BPW, JOST, SAF
- KNORR, WABCO
- WEBASTO, EBERSPACHER

W POJAZDACH UŻYTKOWYCH

- hamulce i zawieszenia
- ABS / EBS
- układy elektroniczne
- piaskowanie i lakierowanie
- plandeki - szycie, nadruki

I PROFESJONALNIE DOBIERAMY

- materiały, części, podzespoły
- opony nowe i bieżnikowane



ZADOWOLENIE KLIENTÓW MIARĄ NASZEGO SUKCESU !

Biała Podlaska, ul. Sidorska 117, tel. 343 10 10, www.e-s.com.pl e-mail: e-s@e-s.com.pl,

ZAPRASZAMY: PON - PT 7.00 - 17.00, SOB 8.00 - 14.00

Czas zatrzymany w kadrze...



Katedra w Janowie
Podlaskim.
Fotografia z 1898 r.

Reprodukcje ze zbiorów
Romana Petrynika

Jan Paweł II zanim został papieżem, był kilka razy w diecezji siedleckiej. Czy znasz związki Ojca Świętego z Podlasiem?

1. 16.10.1988 Jan Paweł II wyniósł na ołtarze kapucyna urodzonego w Białej Podlaskiej. Proszę podać nazwisko i imię zakonne.
2. Kardynał Karol Wojtyła dużym szacunkiem darzył ród Sapiehów. Koden odwiedził z okazji 150 rocznicy diecezji podlaskiej i 50 rocznicy powrotu obrazu Matki Boskiej Kodenickiej. Proszę podać daty roczne tych pobytów nad Bugiem.
3. Czy Kardynał. Karol Wojtyła nawiedził

QUIZ gościńca białoskiego

- sanktuarium Matki Boskiej w Leśnej Podlaskiej?
4. Proszę podać dokładną datę wyniesienia na ołtarze Męczenników z Pratulina.
 5. W którym roku Jan Paweł II pielgrzymował do stolicy naszej diecezji?

Odpowiedzi prosimy nadsyłać na adres redakcji do dnia 15.02.2004.

Prawidłowe odpowiedzi na pytanie konkursu z Gościńca nr 4 (7):

1. Bolesławita;
2. Romanów i Poznań;
3. Biała Podlaska i Krynica;
4. „Krzyżacy”;
5. Na Skalce w Krakowie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie konkursu otrzymuje **Tadeusz Krawczyk** z Zabłocia.

Pałace, dwory, dworki ...
w rysunkach Mieczysława Skalmurskiego
Ludwinów



Neoklasycyistyczny dworek z końca XIX w. Przed 1944 r. ostatnimi właścicielami byli Szeliscy. Dziś własność Marka Karpa. (M.S.)

potrawy podlaskie
wg. ODR w Grabanowie

Na karnawałowe przyjęcie

Salatka królewska

Składniki:

- 2 słotki selera marynowanego,
- 6 jajek ,
- 2 jabłka ,
- 20 dag szynki,
- 1 puszka ananasów,
- 1 puszka kukurydzy,
- 2 pory średniej wielkości,
- majonez.

Wykonanie:

Jajka, jabłka, szynkę, ananasy, pory pokroić w kostkę. Układać warstwami, smarować każdą warstwę majonezem. Pozostawić na 2-3 godz. Następnie wymieszać i podawać.



**Kłęski i sukcesy - to przystanki
na drodze życia**

Ryszard Kornacki

gościńiec
białoski

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej

Redakcja: Bogdan Sozonik (redaktor naczelny), Elżbieta Chwalczuk (sekretarz redakcji)

Współpracują: Ewa Bagaj, Janusz Chomiuk, Wiesław Gromadzki, Aniela i Kazimierz Halczukowie, Adam Jastrzębski, Szczepan Kalinowski, Ryszard Kornacki, Jacek Korwin, Andrzej Kotyla, Roman Petrynik, Danuta Szaniawska, Dorota Szprychel, Edyta Wegiera, Fundacja AR, ODR Grabanów.

Adres redakcji: Starostwo Powiatowe ul. Brzeska 41; 21-500 Biała Podlaska ☎ 0(prefixs)83 343 75 31; fax: 0(prefixs)83 343 36 09; e-mail: powiatbialski@lubelskie.pl

NUMER ZAMKNIĘTO
5 grudnia 2003
zemplar bezpłatny

gościńiec 4 / 2003

Zastrzegamy sobie prawo dokonywania skrótów w nadesłanych tekstach.

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

DRUK: "CALAMUS" Biała Podlaska

strona 71

Wszyscy czytamy prasę. Czasem tylko nie mamy czasu jej kupić.

Chcesz, aby wszystkie Twoje ulubione tytuły gazet i czasopism zawsze trafiały na Twoje biurko?

Chcesz zawsze być na bieżąco?

Zamów prenumeratę w Poczcie Polskiej! Z łatwością sprostamy Twoim oczekiwaniom!



Na czym polega

Prenumerata Pocztaowa?

Prenumerata Pocztaowa to proste i wygodne rozwiązanie dla Ciebie i Twojej Firmy. Wystarczy złożyć zamówienie na wybrane tytuły, dokonać stosownej wpłaty, a Poczta Polska dostarczy gazety i czasopisma na Twoje biurko lub do skrzynki pocztowej.

Dlaczego warto skorzystać z Prenumeraty Pocztaowej?

- to dostarczenie gazet i czasopism bezpośrednio do Twojej firmy lub prywatnej skrzynki pocztowej bez dodatkowych opłat,
- niższe ceny niż w sprzedaży detalicznej,
- pewność otrzymywania rzadkich tytułów specjalistycznych, trudno dostępnych w kioskach,
- możliwość wyboru spośród kilkuset najpoczytniejszych tytułów gazet i czasopism,
- prosty sposób składania zamówienia.

Jak zamówić Prenumeratę Pocztaową?



Zamówienie w formie tradycyjnej:

- ☐ we wszystkich urzędach pocztowych na terenie kraju,
- ☐ u listonosza.



Zamówienia przez internet.

www.poczta-polska.pl
www.poczta.lublin.pl/gazety



Zamówienie faksem na numer: 083 / 342 56 10



POCZTA  POLSKA - MARKA GODNA ZAUFANIA

